

BI

Specjalny

03

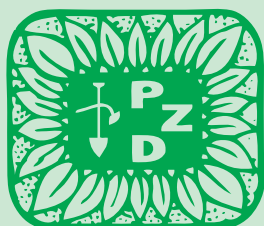
2011 /nr 221/

Biuletyn Informacyjny

**Marszałek Sejmu
do Trybunału Konstytucyjnego
w sprawie ustawy o ROD**

**Sejmowa Komisja Samorządu Terytorialnego
i Polityki Regionalnej w sprawie raportu NIK**

Działkowcy nadal bronią ustawy o ROD



**620 tys. podpisów działkowców
w obronie ustawy o ROD**

Krajowa Rada Polskiego Związku Działkowców

SPIS TREŚCI

I. MARSZAŁEK SEJMU DO TRYBUNAŁU KONSTITUCYJNEGO

W SPRAWIE USTAWY O ROD 1

1. Wystąpienie Marszałka Sejmu RP 1

2. Analiza Prezydium Krajowej Rady 12

3. Stanowiska Krajowej Komisji Rewizyjnej 20

4. Stanowska z Okręgowych Zarządów, Okręgowych Komisji 24

• Okręgowy Zarząd PZD we Wrocławiu 24

• Okręgowy Zarząd PZD w Opolu 26

• Okręgowy Zarząd Mazowiecki PZD w Warszawie 27

• Okręgowy Zarząd PZD w Lublinie 28

• Okręgowy Zarząd Sudecki PZD w Szczawnie Zdroju 29

• Okręgowy Zarząd PZD w Pile 30

• Okręgowy Zarząd PZD w Częstochowie 33

• Okręgowy Zarząd Małopolski PZD w Krakowie 34

• Prezydium Okręgowego Zarządu PZD w Kielcach 35

5. Listy i stanowiska zarządów ROD 36

• ROD „Dąbrówka” w Dąbrownicy 36

• ROD „Pszczółka” w Białej Podlaskiej 37

• ROD im. 35-lecia w Żarach 38

• ROD im. St. Staszica w Pile 39

• ROD im. Emilii Gierczak w Koszalinie 40

• ROD im. Emilii Gierczak w Białogardzie 40

• ROD „Tulipan” w Słupsku 41

• ROD „Wyzwolenie” w Strzelinie 41

• ROD „Północny” w Sianowie 42

• ROD im. XXX-lecia Lotnictwa Morskiego w Debrznie 42

• ROD „Sawanna” w Ochli 43

• ROD „Wodnik” we Wrocławiu 43

• ROD „Malinka” w Suwałkach 44

• ROD „Przy Zaporze” w Tryszczynie 45

• ROD „Stokrotka” w Kołobrzegu 45

• ROD „Związkowiec” w Zielonej Górze 46

• ROD „Słonecznik” w Lublinie 46

• ROD im. XX-lecia w Słupsku 47

6. Listy zbiorowe i indywidualne 48

• Prezesa z Rodzinnych Ogrodów Działkowych

z okręgu zielonogórskiego 48

• Prezesa ROD z okręgu zielonogórskiego 49

• Działkowcy ROD „Słoneczne Wzgórze” z Wałbrzycha 49

• Michał Leończuk z Łomży 50

• Zbigniew Knapek z Oleśnicy 51

• Włodzimierz Kaucz z Wrocławia 51

• Zofia Zielińska z Wrocławia 52

• Marszałek Sejmu do Posła SLD Stanisława Steca 53

II. W SPRAWIE RAPORTU NIK 55

1. Wprowadzenie 55

2. Posiedzenie Komisji Samorządu Terytorialnego Sejmu 55

• Wprowadzenie 55

• Pełny tekst stenogramu 56

3. Pismo NIK do Prezesa PZD 72

4. Stanowiska i listy 74

• Prezesa ROD rejonu toruńskiego 74

• Zarząd ROD „Nad Zalewem” w Świnoujściu 75

III. KOLEJNE LISTY I STANOWSKĄ W SPRAWIE

WNIOSKU I PREZESA SĄDU NAJWYŻSZEGO DO TK 75

Okręgowe Zarządy 75

• Okręgowy Zarząd Śląski PZD z Katowicach 75

• Okręgowy Zarząd Podlaski PZD w Białymstoku 76

• Okręgowy Zarząd Podkarpacki PZD w Rzeszowie 77

• Okręgowy Zarząd Małopolski PZD w Krakowie 77

• Delegatura Rejonowa OZ Śl. w Tychach 78

• Prezydium Okręgowego Zarządu PZD w Gdańsku 78

• Prezydium Okręgowego Zarządu PZD w Szczecinie 81

• Prezydium Okręgowego Zarządu PZD w Elblągu 82

• Okręgowa Komisja Rewizyjna PZD w Legnicy 82

• Okręgowa Komisja Rewizyjna PZD w Szczecinie 83

• Okręgowa Komisja Rewizyjnej PZD w Gdańsku 84

• Okręgowa Komisja Rewizyjna PZD w Pile 85

• OZ, Okręgowa Komisja Rewizyjna i Rozjemcza w Olsztynie 86

• OZ, Okręgowa Komisja Rewizyjna i Rozjemcza w Gdańsku 86

Rodzinne Ogrody Działkowe 87

• Walne Zebranie ROD „Janowo” w Rumi 87

• Walne Zebranie ROD „Zwierzyniec” w Tarnobrzegu 88

• Walne Zebranie ROD im. Kusocińskiego w Pile 88

• Walne Zebranie ROD im. W. Witosa w Krajence 89

• Walne Zebranie ROD „Kolejarz” w Lubsku 89

• Walne Zebranie ROD im. 550-lecia m. Chodzieży w Chodzieży .. 89

• Walne Zebranie ROD „Za Gajem” w Wójtowie 90

• Walne Zebranie ROD „Grono” z Zielonej Góry 91

• Walne Zebranie ROD „Nowe Osiedle” w Szczecinie 91

• Walne Zebranie ROD im. 2 Armii Wojska Polskiego w Poznaniu .. 92

• Walne Zebranie ROD im. XXX-lecia Lotnictwa Morskiego

w Debrznie 93

• Walne Zebranie ROD „Kresowiak” w Gubinie 93

• Walne Zebranie ROD „Bukowina” w Szczecinie 94

• Walne Zebranie ROD „Ikara” w Redzikowie 94

• Walne Zebranie ROD „Santocka” w Szczecinie 95

• Walne Zebranie ROD „Płon” we Wrocławiu 95

• Walne Zebranie ROD im. Reja w Policach 96

• Zarząd ROD „Plener” w Kuluszkach 96

• Zarząd ROD „Tulipan” z Krakowa 97

• Zarząd ROD „Nafta” w Pile 97

• Zarząd ROD „Łączność” z Wrocławia 98

• Zarząd ROD „Relax 27” w Poznaniu 98

• Zarząd ROD „Radość Życia” we Wrocławiu 99

• Zarząd ROD „Fiołek” z Wrocławia 99

• Zarząd ROD „Relaks” w Górze 100

• Zarząd ROD „Szczepin” we Wrocławiu 101

• Zarząd ROD „Kabanosik” w Olsztynie 101

• ROD „Gaje” we Wrocławiu 102

• Komisja Rewizyjna ROD „Stokrotka” we Wrocławiu 103

• Zarząd i Komisja Rewizyjna ROD „Przylaszczka” 103

• Członkowie OKRew. Okręgu Sudeckiego 104

• Komisja Rewizyjna ROD „Pod Lipami” w Pile 104

• Zarząd, KRew., KRoz. ROD „Kwitnąca Dolina” we Wrocławiu .. 105

• Zarząd, Komisje Statutowe ROD „Piotruś” w Styrzyńcu 105

• Zarząd, Komisje Statutowe ROD im. J. Słowackiego

w Nowogardzie 106

• Zarząd oraz członkowie Komisji Roz. i Komisji Rew. ROD

„Nad Widawą” we Wrocławiu 106

<u>Listy zbiorowe i indywidualne</u>	107	• Zarząd ROD „Podmiejski” w Kaletniku	134
• Działkowcy ROD „Wytchnienie” z Wrocławia	107	• Zarząd ROD im. F. Walczaka w Gorzowie Wlkp.	134
• Działkowcy ROD „Podgórk” w Skawinie	108	• Zarząd ROD „Przylisie” w Bydgoszczy	135
• Działkowcy ROD „Wytchnienie” z Wrocławia	108	• Zarząd ROD „Malwa” z Piły	136
• Uczestnicy narady szkoleniowej służb finansowych ROD okręgu pilskiego	109	• Zarząd ROD „Łągiewniki” w Łodzi	136
• Księgowe ROD uczestniczące w naradzie szkoleniowej w Elku	110	• Zarząd ROD „Tulipan” w Trzebnicy	137
• Księgowe ROD uczestniczące w naradzie szkoleniowej w Olsztynie	111	• Zarząd ROD „Nad Białką” w Częstochowie	137
• Prezesi zabrzańskich ROD	111	• Zarząd ROD „Kwitnących Jabłoni” w Koszalinie	138
• Działkowcy z ROD „4 Marca” ze Stargardu Szczecińskiego	112	• Zarząd ROD i Komisje Statutowe im. A. Mickiewicza w Radomsku	138
• Działkowcy ROD „Armii Krajowej” w Olsztynie	112	• Zarząd i Komisje Statutowe ROD im. J. Sierakowskiego z Łodzi	139
• Członkowie ROD „Zielone Wzgórza” w Łąncucie	113	• Organy Statutowe ROD „4 Marca” ze Stargardu Szczecińskiego	140
• Instruktorzy Komisji Ekologicznej ROD „Stokrotka” we Wrocławiu	113	• Zarząd, KRew., KRoz., ROD „Pokój” we Wrocławiu	140
• Prezesi ROD powiatu legnickiego	114	• Uczestnicy narady okręgu podkarpackiego w Rzeszowie	141
• Działkowcy z ROD „Kamienna Laworta” w Ustrzykach Dolnych	114	• Komisja Rozjemcza ROD „Żywiół” w Wołowie	142
• Uczestnicy seminarium organizowanego przez Parlament Europejski w Pogorzeli	115	• Komisja Rewizyjna ROD „Żywiół” w Wołowie	142
• Zarząd i działkowcy ROD im. kpr. Benedy w Bydgoszczy	115	• Komisja Rewizyjna ROD „Malwa” w Pile	143
• Działkowcy ROD „X-lecie” z Wrocławia	116	• Komisja Rozjemcza ROD „Malwa” w Pile	143
• Stanisław Rajewski z Oławy	116	• Członkowie ogrodowej Krew. okręgu sudeckiego	144
• Poseł Bożena Kotkowska	117	• Prezesi Zarządów, Przew. KRew. ROD z terenu okręgu pilskiego	145
• Ryszard Grzelka z Wrocławia	118	• Kolegium Prezesów ROD w Lesznie	146
• Edward Skrzypniak z Wrocławia	118	• Kolegium Prezesów Bydgoszcz – Wschód	146
• Jan Rój z Wrocławia	119	• Kolegium Prezesów PZD środowiska Wodzisław Śląski	147
• Mirosław Jabłoński z Wrocławia	119	• Kolegium Prezesów ROD w Jastrzębiu Zdroju	147
• Tadeusz Kiliński z Wrocławia	120	<u>Indywidualne i zbiorowe</u>	148
• Grażyna Watras z Wrocławia	120	• Lech Urbański z Żurczynu	148
• Barbara Korolczuk z Wrocławia	121	• Włodzimierz Górzny z Piły	149
• Zbigniew Knapek z Oleśnicy	121	• Ryszard Grzelka z Wrocławia	149
• Janina Gruszewska z Górze	122	• Barbara Korolczuk z Wrocławia	150
• Józef Romanowski ze Szczecina	123	• Ksawery Golubski z Koszalina	151
• Karol Wilczek z Rudy Śląskiej	124	• Tadeusz Netczuk z Wrocławia	151
• Piotr Maślanka z Zabrze	125	• Zbigniew Kania z Bydgoszczy	152
• Jerzy Jaksoń z Kolušek	125	• Ryszard Dorau z Grudziądza	153
• Jerzy Komarnicki z Zielonej Góry	126	• Uczestnicy szkolenia aktywu działkowców z ogrodów Poznań-Nowe Miasto i Grunwald	154
<u>Partie polityczne</u>	126	• Uczestnicy szkolenia aktywu działkowców z ROD w Szamotułach i Obornikach Wlkp.	155
• Członkowie koła nr 4 Sojuszu Lewicy Demokratycznej w Częstochowie	126	• Instruktorzy krajowi i okręgowi SSI OZ Sudeckiego PZD	155
IV. W SPRAWIE REPREZENTACJI SEJMU W TK	127	• Prezesi ROD rejonu toruńskiego	156
• Krajowa Komisja Rozjemcza PZD w Warszawie	127	• Prezesi ROD rejonu wałbrzyskiego	157
<u>Z Okręgowych Zarządów PZD</u>	128	• Prezesi ROD rejonu dzierzonowskiego i ząbkowickiego	157
• Okręgowy Zarząd PZD w Gdańsku	128	• Prezesi ROD rejonu wałbrzyskiego	158
• Okręgowy Zarząd PZD w Białymstoku	130	• Prezesi żorskich ROD	158
• Prezydium Okręgowego Zarządu PZD w Kaliszu	130	• Prezesi Zarządów ROD z terenu miasta Elbląga	158
• Prezydium Okręgowego Zarządu PZD w Elblągu	131	• Prezesi ROD okręgu bydgoskiego	159
• Okręgowa Komisja Rozjemcza PZD w Szczawnie Zdroju	132	• Prezesi Zarządów i Przewodniczący KRew. ROD powiatu pilskiego i złotowskiego	160
<u>Rodzinne Ogrody Działkowe</u>	132	• Prezesi Zarządu ROD rejonu jeleniogórskiego	161
• Zebranie Sprawozdawcze ROD im. B. Chrobrego w Szprotawie	132	• Działacze ROD rejonu świdnickiego	161
• Walne Zebranie ROD „Piast” w Imielinie	132	• Prezesi Zarządu ROD rejonu kłodzkiego	162
• Walne Zebranie ROD „Pod Świerkiem” w Stroniu Śląskim	133	• Działkowcy ROD „Wytchnienie” z Wrocławia	162
• Zarząd ROD „Bartoszewo” w Bartoszewie	133	• Działkowcy ROD „Stokrotka” ze Świebodzina	163
		• Działkowcy z terenu okręgu poznańskiego	164

I. MARSZAŁEK SEJMU DO TRYBUNAŁU KONSTYTUCYJNEGO W SPRAWIE USTAWY O ROD

Jako uczestnik postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym, Marszałek Sejmu zajął stanowisko prawne w sprawie wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją szeregu zapisów ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych, względnie całej tej ustawy. W tym stanowisku Marszałek Sejmu uznał za niezasadny wniosek w zakresie zaskarżenia całej ustawy o ROD i większości jej zapisów. Niemniej jednak Marszałek wywiódł, że spośród wszystkich podważonych zapisów ustawy o ROD, tylko cztery z nich są

niezgodne z Konstytucją i powinny być uchylone. Ze względu na obszerność materiału, poniżej publikujemy fragmenty stanowiska Marszałka Sejmu, a mianowicie jego wystąpienie do Trybunału, uzasadnienie dotyczące wskazanych czterech zapisów uznanych za niekonstytucyjne oraz wnioski końcowe określające perspektywy dla ustawy o ROD oraz ruchu ogrodnictwa działkowego.

Pełny tekst stanowiska Marszałka Sejmu został zamieszczony na stronie internetowej www.sejm.gov.pl oraz www.pzd.pl.

1. Wystąpienie Marszałka Sejmu RP

Warszawa, dnia 8 grudnia 2010 r.

Sygn. akt K 8/10

Na podstawie art. 34 ust. 1 w związku z art. 27 pkt 2 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, póź. 643 ze zm.), w imieniu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej przedkładam wyjaśnienia w sprawie wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego z dnia 22 lutego 2010 r. (sygn. akt K 8/10), rozszerzonego pismem procesowym Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego z dnia 6 września 2010 r., jednocześnie wnosząc o stwierdzenie, że:

1) art. 6 ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. o rodzinnych ogrodach działkowych (Dz. U. Nr 169, póź. 1419 ze zm.) **jest zgodny** z art. 2, art. 21 ust. 1, art. 31 ust. 1, art. 32, art. 58 ust. 1 oraz **nie jest niezgodny** z art. 64 ust. 2 i 3 Konstytucji,

2) art. 10 ustawy wymienionej w pkt 1 **jest niezgodny** z art. 2 i art. 32 oraz **nie jest niezgodny** z art. 64 Konstytucji,

3) art. 13 ust. 1 ustawy wymienionej w pkt 1 **jest zgodny** z art. 2, art. 32 i art. 58 ust. 1 Konstytucji,

4) art. 13 ust. 4 ustawy wymienionej w pkt 1 **jest zgodny** z art. 2 Konstytucji,

5) art. 14 ust. 1 i 2 ustawy wymienionej w pkt 1 **jest zgodny** z art. 2, art. 31 ust. 1 i 3, art. 32 i art. 58 ust. 1 Konstytucji,

6) art. 15 ust. 2 ustawy wymienionej w pkt 1 **jest zgodny** z art. 2, art. 21 i art. 64 ust. 2 Konstytucji,

7) art. 17 ust. 2 ustawy wymienionej w pkt 1 **jest zgodny** z art. 2 oraz **jest niezgodny** z art. 21 ust. 1, art. 64 ust. 3 i art. 165 ust. 1 Konstytucji,

Trybunał Konstytucyjny

8) art. 18 ustawy wymienionej w pkt 1, w zakresie, w jakim uzależnia likwidację rodzinnego ogrodu działkowego w okresie wegetacji roślin od zgody Polskiego Związku Działkowców, **jest niezgodny** z art. 21 ust. 1 i 2, art. 64 ust. 3 i art. 165 ust. 1 Konstytucji,

9) art. 19 i 20 ustawy wymienionej w pkt 1 jest zgodny z art. 2, art. 31 ust. 3 i art. 167 ust. 4 Konstytucji,

10) art. 24 ustawy wymienionej w pkt 1 jest zgodny z art. 167 ust. 2 i 4 Konstytucji i **jest niezgodny** z art. 2, art. 31 ust. 3 i art. 64 ust. 2 i 3 Konstytucji,

11) art. 30 ustawy wymienionej w pkt 1 **jest zgodny** z art. 2, art. 31 ust. 1 i 3, art. 32 i art. 58 ust. 1 Konstytucji,

12) art. 31 ust. 1, 2 i 3 ustawy wymienionej w pkt 1 **jest zgodny** z art. 2, art. 31 ust. 1 i 3, art. 32 i art. 58 ust. 1 Konstytucji,

13) art. 31 ust. 4 ustawy wymienionej w pkt 1 w zakresie, w jakim nie określa w sposób wyraźny kręgu osób bliskich, które z mocy ustawy wstępują po zmarłym użytkowniku działki w stosunek użytkowania, a przypadku gdy o przydział ubiega się więcej niż jedna osoba bliska pozostawia Polskiemu Związkowi Działkowców swobodne uznanie co do wyboru osoby, na rzecz której nastąpi przydział działki, **jest zgodny** z art. 2, art. 21 i art. 64 ust. 2 Konstytucji.

Ponadto, na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym, wnoszę o **umorzenie postępowania** w pozostałym zakresie, ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

Uzasadnienie

I. Analiza formalnoprawna

1. Zgodnie z art. 191 ust. 1 pkt 1 Konstytucji, Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego (dalej jako Pierwszy Prezes SN) jest organem generalnie legitymowanym do zainicjowania abstrakcyjnej kontroli hierarchicznej zgodności aktów normatywnych, w tym zwłaszcza kontroli zgodności z Konstytucją przepisów ustawy. Pismo procesowe w niniejszej sprawie spełnia formalne przesłanki wniosku o zbadanie zgodności z Konstytucją określonych w nim przepisów.

2. W piśmie procesowym Pierwszego Prezesa SN z 6 września 2010 r., zawierającym rozszerzenie wniosku Pierwszego Prezesa SN z 22 lutego 2010 r., został sformułowany zarzut niezgodności całej ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. o rodzinnych ogrodach działkowych (Dz. U. Nr 169, póź. 1419 ze zm.; dalej także jako u.r.o.d.) z art. 2, art. 21 ust. 1, art. 31 ust. 3, art. 32, art. 58 ust. 1 i art. 64 Konstytucji.

Wnioskodawca, powołując się na tezy wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 15 grudnia 2004 r. (sygn. akt K 2/04), stwierdził, że hipotetyczną konsekwencją uwzględnienia jego wniosku jest konieczność uznania całej ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych za „naruszającą ład konstytucyjny demokratycznego państwa prawnego”. Potwierdzenie przez sąd konstytucyjny zarzutów będzie bowiem oznaczało potrzebę zrewidowania całej regulacji prawnej ogrodów działkowych, a – jak dowodzi Pierwszy Prezes SN – „jest rzeczą wyjątkowo trudną – jeśli w ogóle możliwą – oddzielenie w przepisach ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych treści możliwych jeszcze do pogodzenia ze standardami konstytucyjnymi od tych, które ich ewidentnie nie zachowują” (pismo z 6 września 2010 r., s. 2–3).

Większość argumentów, które zostały sformułowane odnośnie do poszczególnych przepisów zaskarżonej ustawy, Pierwszy Prezes SN zbiorczo odniósł także do ustawy jako całości, tym samym (z prawnego punktu widzenia) czyniąc ją odrębnym, a przy tym samodzielnym przedmiotem kontroli konstytucyjności (por. pismo z 6 września 2010 r., s. 3–4). Jednocześnie wnioskodawca zastrzegł, że żądanie odnośnie do całej ustawy traktuje jako „wniosek alternatywny”, co zdaniem Sejmu należy rozumieć w ten sposób, że gdyby Trybunał Konstytucyjny nie podzielił poglądu Pierwszego Prezesa SN o niezgodności ustawy w całości („uznał, że nie jest możliwe lub celowe orzeczenie o niekonstytucyjności całej ustawy”), wówczas powinien przystąpić do rozstrzygania zagadnień częściowych, wskazanych i umotywowanych w dalszej części pisma z 6 września 2010 r., a także we wniosku z 22 lutego 2010 r.

3. Trybunał Konstytucyjny kilkakrotnie wypowiadał się na temat możliwości kontroli konstytucyjności całego aktu normatywnego. W wyroku z 8 lipca 2008 r. (sygn. akt K 46/07), który dotyczył ustawy z dnia 11 maja 2007 r. o tworzeniu i działaniu wielkopowierzchniowych obiektów handlowych (Dz. U. Nr 127, póź. 880), stwierdził niezgodność ustawy w całości, uznając, że zaskarżone przepisy miały na tyle fundamentalny charakter, iż potwierdzenie ich wad rozciąga się również na pozostałe przepisy (o charakterze „pochodnym”), które w takim układzie normatywnym stają się „bezprzedmiotowe”. Wspomniane orzeczenie jest warte odnotowania także dlatego, że stanowi przykład odstępstwa przez Trybunał Konstytucyjny od względnie (ustabilizowanego poglądu, zgodnie z którym przedmiotem kontroli konstytucyjności, a następnie derogacji, mogą być jedynie konkretne normy prawne, zawarte w jednostkach redakcyjnych tekstu ustawy (chyba że Trybunał ocenia dochowanie przez ustawodawcę norm proceduralnych albo kompetencji prawodawczej)). W innych wyrokach sąd konstytucyjny, jakkolwiek nigdy *expressis verbis* nie wykluczył możliwości uchylecia ustawy w całości, miarkował swoje rozstrzygnięcie, analizując, czy zarzuty wobec przedmiotu kontroli są należycie umotywowane i skorelowane z adekwatnym wzorcem konstytucyjnym (art. 32 ust. 2 pkt 3–4 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym; Dz. U. Nr 102, póź. 643 ze zm.; dalej ustawa o Trybunale Konstytucyjnym).

W wyroku z 12 kwietnia 2000 r. (sygn. akt K 8/98) Trybunał Konstytucyjny zwrócił uwagę, że „z wniosków sformułowanych w oparciu o uchwały rad gmin wynika, że kwestionują one ustawę jako całość. Gminy bowiem zarzut niezgodności z konstytucją kierują przeciwko wprowadzonemu ustawą mechanizmowi przekształcania użytkowania wieczystego we własność, którego skutkiem jest odjęcie im własności bez ich zgody, a nadto bez odpowiedniej rekompensaty finansowej. (...) Zdaniem Trybunału, w istocie trudno jest wyłuskać z tekstu ustawy poszczególne przepisy i poddać je ocenie w oderwaniu od pozostałych. Ustawa jest bowiem aktem incydentalnym, kompleksowo regulującym określoną procedurę, której zastosowanie dotyczy zamkniętego kręgu podmiotów i określonego z góry przedziału czasu. W ustawie są oczywiście normy decydujące o charakterze prawnym samego przekształcania i takie, które mają znaczenie techniczne, służą jedynie wykonaniu jej podstawowych postanowień. (...) Dlatego Trybunał – stosownie do zakresu wniosków – przyjął, że przedmiotem zaskarżenia są wszystkie przepisy ustawy. Założenie to nie przesądza oczywiście wniosku końcowego. Poddanie analizie całego aktu norma-

tywnego z punktu widzenia jego konstytucyjności, nie oznacza przyjęcia alternatywy: całość zgodna albo całość niezgodna z Konstytucją. Zmusza natomiast do zbadania z punktu widzenia zgodności z Konstytucją wszystkich przepisów aktu i prześledzenia poszczególnych przepisów w ich wzajemnym powiązaniu. Dodajmy, że tylko badanie całości pozwala na ocenę skutków społecznych ustawy”.

W wyroku z 15 grudnia 2004 r. (sygn. akt K 2/04), na który w piśmie z 6 września 2010 r. powołuje się również Pierwszy Prezes SN, Trybunał Konstytucyjny stwierdził: „Grupa posłów na Sejm RP zakwestionowała zgodność z Konstytucją całej ustawy z dnia 12 grudnia 2003 r. o zaliczaniu na poczet ceny sprzedaży albo opłat z tytułu użytkowania wieczystego nieruchomości Skarbu Państwa wartości nieruchomości pozostawionych poza obecnymi granicami państwa polskiego (...). Alternatywnie wnioskodawcy wnieśli o stwierdzenie niekonstytucyjności wskazanych przez siebie przepisów tej ustawy. Trybunał Konstytucyjny przyjął za właściwe rozpatrzenie, w pierwszej kolejności, zarzutów kierowanych pod adresem konkretnych przepisów ustawy o zaliczaniu. Postępowanie takie w wyższym bowiem stopniu odpowiada wymogom ustawy z 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym w zakresie powinności wnioskodawcy dotyczącej wskazania przepisów, do których kierowany jest zarzut niekonstytucyjności oraz wyraźnego określenia wzorców kontroli konstytucyjnej. Uznanie całej ustawy za niekonstytucyjną może, w tym kontekście, nastąpić tylko w konsekwencji zakwestionowania konstytucyjności podstawowych założeń ustawy, wobec których pozostałe przepisy stanowią w istocie rzeczy konkretyzację zakwestionowanych założeń, a nadto pozostają w nierozdzielalnym związku treściowym z przepisami zawierającymi normy uznane za podstawowe dla danego uregulowania. (...) Trybunał Konstytucyjny, kierując się domniemaniem konstytucyjności, stoi na stanowisku, iż uznanie za niekonstytucyjne przepisów ustawy z 12 grudnia 2003 r. (...) w zakresie wskazanym w sentencji wyroku, nie przesądza o niekonstytucyjności całej ustawy i ma charakter odcinkowy. Uznanie za niezgodne z Konstytucją przepisy mogą być wyłączone z jej tekstu i zastąpione nowymi uregulowaniami, bez konieczności uchylania pozostałych postanowień” (por. także wyrok TK z 27 listopada 2006 r., sygn. akt K 47/04).

4. Mając na uwadze wcześniejsze wypowiedzi Trybunału Konstytucyjnego, należy rozróżnić dwie sytuacje, w których w postępowaniu w sprawie hierarchicznej zgodności przepisów może pojawić się zagadnienie „uchylenia ustawy w całości”. Obie – co wymaga zaakcentowania zwłaszcza w realiach niniejszej sprawy – nie dotyczą problematyki proceduralnej (np. wad procesu ustawodawczego) czy kompetencyjnej (np. przekroczenie norm upoważniających do stanowienia prawa), ale zostały sformułowane na podstawie analizy materialnoprawnej i mają charakter zarzutów co do treści prawa.

Po pierwsze, żądanie uchylenia ustawy w całości może być objęte wnioskiem uprawnionego podmiotu, jako odrębny punkt zaskarżenia poddany rozprawie Trybunału Konstytucyjnego. Ustawa (w całości) byłaby w takich warunkach samodzielnym przedmiotem kontroli konstytucyjności, należałoby traktować ją tak samo jak zaskarżenie konkretnego przepisu ustawy ze wszelkimi wymogami płynącymi z zasady skargowości (określenie przedmiotu i podstawy kontroli konstytucyjności oraz sformułowanie zarzutów co do meritum).

Po drugie zaś, problematyka uchylenia całej ustawy może wystąpić w trakcie kontroli jej konstytucyjności, kiedy Trybunał Konstytucyjny dojdzie do przekonania, że zasadnicze (zrębowe, wiodące, fundamentalne) regulacje ustawy obarczone są wadami konstytucyjnymi, co podważa założenia aksjologiczne czy konstrukcyjne aktu normatywnego per se. Takie podejście nie oznacza, że Trybunał uczynił przedmiotem kontroli całą ustawę, ale że – w jego ocenie – skala i ranga uchybień w regulacjach podstawowych, które zostały poddane analizie, wywiera swego rodzaju systemowy refleks na pozostałą część ustawy, skutkując jej faktyczną bezprzedmiotowością.

Pierwszy Prezes SN, zaskarżając całą ustawę o rodzinnych ogrodach działkowych, miał na myśli pierwszą z opisanych wcześniej sytuacji. Jak już wspomniano, większość podstaw kontroli i argumentów o niezgodności poszczególnych przepisów wnioskodawca zbiorczo odniósł także do ustawy jako całości, tym samym czyniąc ją samodzielnym przedmiotem kontroli konstytucyjności. Żądanie to budzi jednak wątpliwości prawne. Przede wszystkim nie sposób uznać, że Pierwszy Prezes SN zakwestionował po kolei wszystkie przepisy ustawy (ustawa jako suma zawartych w niej jednostek redakcyjnych). Przeczy temu sposób ujęcia petitum i uzasadnienia pisma wnioskodawcy z 6 września 2010 r., jak też brak odniesienia do wielu postanowień ustawowych, zarówno jeżeli chodzi o stosowną argumentację, jak też określenie adekwatnych wzorców kontroli. Zdaniem Sejmu, nie jest więc tak, że wnioskodawca oczekuje, iż Trybunał Konstytucyjny dokona kontroli konstytucyjności wszystkich przepisów ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych, z przepisem o jej wejściu w życie włącznie.

Uwzględniając rygory postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym, należy stwierdzić, że cała ustawa o rodzinnych ogrodach działkowych (jako odrębny przedmiot kontroli) nie może być ani zgodna, ani niezgodna ze wskazanymi przez wnioskodawcę: art. 2, art. 21 ust. 1, art. 31 ust. 3, art. 32, art. 58 ust. 1 i art. 64 Konstytucji, tak samo jak wybrane (konkretne) przepisy tejże ustawy nie mogą być zgodne czy niezgodne z całą Konstytucją. Obowiązkiem wnioskodawcy jest wskazanie norm prawnych, które budzą jego wątpliwości (w tym celu powinien on wymienić przepisy ustawy, w których normy te zostały zawarte), „dobranie” relewantnych wzorców (podstaw) konstytucyjnych oraz sformułowanie argumentacji mają-

cej ważące znaczenie z punktu widzenia hierarchicznej kontroli prawa. Wobec całej ustawy, która jest – przyjmując pewne uproszczenie – zbiorem norm prawnych, warunków tych *ex natura* nie można spełnić. Powyższe żądanie jest również obciążone błędem logicznym *pars pro toto*. Nie ma bowiem żadnych podstaw, aby uzasadnienie „częstkowych niezgodności” ustawy (wad poszczególnych przepisów) ekstrapolować na całość aktu normatywnego.

W tym kontekście warto przypomnieć, że przypadki, kiedy Trybunał Konstytucyjny rozważał derogację całej ustawy, były związane z niezgodnością przepisów o fundamentalnym znaczeniu, których obowiązywanie warunkowało *ratio* ustawy jako pewnego jednolitego i spójnego mechanizmu prawnego. Zdaniem Trybunału, uchylenie przepisów podstawowych wpływało także na moc obowiązującą przepisów drugoplanowych, mających charakter tylko dopełniający lub uszczegółwiający. Rozumowanie to w żadnym elemencie nie zakładało jednak, że wspomniane przepisy drugoplanowe niejako automatycznie obciążone są tymi samymi wadami, co wykazane w trakcie postępowania przed sądem konstytucyjnym niezgodności z Konstytucją przepisów podstawowych. Trybunał stwierdzał, że istnieje swego rodzaju *iunctim*, czyli konieczny związek prawny między obowiązywaniem węzłowych przepisów ustawy, zawierających założenia co do *meritum* i aksjologiczne fundamenty regulacji, a bytem prawnym ustawy jako całości. Wnioskowanie to opierało się więc na zupełnie innych przesłankach niż żądanie Pierwszego Prezesa SN, które zostało zawarte w pkt I *petitum* jego pisma z 6 września 2010 r.

Na marginesie Sejm sygnalizuje, że praktyka uchylania całej ustawy jedynie z tego powodu, że w kategoriach pragmatycznych Trybunał Konstytucyjny ocenia jej dalsze obowiązywanie jako bezprzedmiotowe, jest istotną ingerencją w kompetencje własne władzy ustawodawczej, której przynależy wyłączne prawo prowadzenia polityki państwa za pomocą stanowienia prawa. To bowiem władza ustawodawcza – w granicach wyznaczonych przez ustawę zasadniczą – przesądza o środkach i celach prawodawczych, jest również obowiązana do należytego wykonania wyroków Trybunału Konstytucyjnego (implemen-

towania do systemu prawa rozstrzygnąć sądu konstytucyjnego). „Derogacja trybunalska” zazwyczaj wiąże się z mniej lub bardziej zaawansowanymi dysfunkcjami ustawy, co jednak oznacza tylko tyle, że ustawodawca musi odpowiednio „głęboko” znowelizować wadliwe prawo albo, w ostateczności, deregulować całą dziedzinę stosunków społecznych. Wszystko to jednak, jak już wspomniano, objęte jest gestią ustawodawcy, nie powinno zaś wynikać z „bezprzedmiotowości” ustawy, jako obciążonej kwalifikowanymi lukami prawnymi po wyroku Trybunału. W kontroli prewencyjnej, aby Trybunał Konstytucyjny mógł stwierdzić „nierozzerwalny związek” niezgodnych przepisów z całą ustawą, ustrojodawca konstytucyjny uznał za niezbędne ustanowienie specjalnego przepisu kompetencyjnego dla Trybunału (por. art. 122 ust. 4 Konstytucji), wychodząc ze słusznego założenia, że czym innym jest „punktowe” derogowanie przepisu z uwagi na konkretne zarzuty konstytucyjne, a czym innym przyznanie odrębnego prawa do uchylenia całej ustawy jako swego rodzaju rozstrzygnięcia – konsekwencji. Jak się wydaje, podobne *ratio legis* stało również za uchwaleniem art. 69 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym, z którego wywodzi się „zasada rozdzielności kontroli”. Przepis ten pozwala ograniczać badanie zgodności tylko do niektórych przepisów (norm) ustawy, bez konsekwencji dla samej ustawy jako aktu normatywnego. W piśmiennictwie wskazuje się, że: „W obecnym stanie prawnym zasadę rozdzielności w ograniczonej postaci (jeżeli Trybunał nie orzeknie, że uznane za niekonstytucyjne przepisy są nierozzerwalnie związane z całą ustawą) wyraża (jak się wydaje: tylko – uwaga własna) art. 122 ust. 4 Konstytucji” (Z. Czeszejko-Sochacki, L. Garlicki, J. Trzeciński, Komentarz do ustawy o Trybunale Konstytucyjnym, Warszawa 1999, s. 207).

5. Biorąc powyższe pod uwagę, na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym, należy wniesić o umorzenie postępowania w zakresie badania całej ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku. Analiza zgodności poszczególnych przepisów wspomnianej ustawy zostanie przedstawiona w dalszej części stanowiska Sejmu.

3. Analiza zgodności

3.2. Artykuł 10 ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych

1. Badanie zgodności art. 10 u.r.o.d. z wyrażonymi w art. 2 Konstytucji zasadami: demokratycznego państwa prawa oraz sprawiedliwości społecznej, należy poprzedzić stwierdzeniem, iż normatywna treść tej regulacji w pierwotnym brzmieniu pokrywała się z art. 8 u.p.o.d. w brzmieniu po nowelizacji ustawą z 23 czerwca 1995 r. o zmianie ustawy o pracowniczych ogrodach działkowych

(Dz. U. z 1995 r. Nr 99, póź. 486). Przepis ten został uznany przez Trybunał Konstytucyjny za sprzeczny z Konstytucją, jako naruszający zasady demokratycznego państwa prawnego przez to, że ustalał wyłączność w nieodpłatnym uzyskaniu użytkownika gruntu na rzecz jednej z organizacji zrzeszających działkowców (czyli PZD) oraz przez to, że pozbawiał obywateli prawa dobrowolnego zrzesza-

nia się w celu użytkowania pracowniczych ogrodów działkowych (wyrok TK z 20 listopada 1996 r., sygn. akt K 27/95). Jak trafnie podniósł wnioskodawca, art. 8 u.p.o.d. nie utracił mocy obowiązującej tylko dlatego, że wyrok Trybunału Konstytucyjnego, zgodnie z ówczesnym stanem prawnym, został oddalony przez Sejm. Nie wpłynęło to oczywiście w żaden sposób na ocenę konstytucyjną tego unormowania stwierdzoną oddalonym wyrokiem Trybunału. Pomimo to, owa niekonstytucyjna regulacja została włączona do poselskiego projektu ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych (druk sejmowy nr 3905/IY kad.), którą Sejm uchwalił w dniu 8 lipca 2005 r. Należy więc stwierdzić, że Sejm niezasadnie pominął rozstrzygnięcie sądu konstytucyjnego, utrzymując dotychczasowe zasady przekazywania gruntów publicznych pod ogrody działkowe i w pewnym sensie przywracając wadliwą konstytucyjnie regulację.

2. Zakwestionowany art. 10 u.r.o.d. był już także przedmiotem rozstrzygnięcia Trybunału Konstytucyjnego, który w wyroku z 9 grudnia 2008 r. (sygn. akt K 61/07) uznał, iż przepis ten, w zakresie odnoszącym się do gruntów stanowiących własność jednostki samorządu terytorialnego, jest niezgodny z art. 165 ust. 1 zdanie drugie Konstytucji. Wyrok ten miał więc charakter zakresowy, tzn. doprowadził do utraty mocy kwestionowanej regulacji wyłącznie w odniesieniu do gruntów stanowiących własność jednostek samorządu terytorialnego. Artykuł 10 u.r.o.d. pozostaje w mocy w odniesieniu do nieruchomości należących do Skarbu Państwa. Wypada zgodzić się z wnioskodawcą, iż zarzut objęty petitum jego wniosku, w którym został zakwestionowany cały przewidziany w tym przepisie mechanizm przekazywania gruntów na rzecz PZD, nie koliduje z zasadą *ne bis in idem*.

3. Zarzut wnioskodawcy dotyczący niezgodności art. 10 u.r.o.d. z wyrażoną w art. 2 Konstytucji zasadą demokratycznego państwa prawa należy uznać za zasadny. Z uwagi na daleko idące podobieństwo treści normatywnej art. 8 u.p.o.d. i art. 10 u.r.o.d. w znacznej mierze aktualne pozostają stwierdzenia Trybunału Konstytucyjnego, zawarte w uzasadnieniu powołanego wcześniej wyroku z 20 listopada 1996 r. (sygn. akt K 27/95). Jak wskazał Trybunał, art. 8 u.p.o.d. w istocie wprowadza swoisty monopol PZD, ponieważ organizacja ta jest jedynym podmiotem, na rzecz którego istnieje ustawowy obowiązek nieodpłatnego przekazywania gruntów Skarbu Państwa przeznaczonych w miejscowych planach zagospodarowania przestrzennego pod pracownicze ogrody działkowe. Także po wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 9 grudnia 2008 r. (sygn. akt K 61/07), w którym została uznana niekonstytucyjność art. 10 u.r.o.d. w zakresie, w jakim dotyczył on gruntów stanowiących własności jednostek samorządu terytorialnego, przepis ten nadal wprowadza zasadę uprzywilejowania PZD w stosunku do innych or-

ganizacji zrzeszających działkowców, jeżeli idzie o dostęp do gruntów stanowiących własność Skarbu Państwa, ograniczając tym samym możliwość powstania i utrudniając funkcjonowanie innej niż PZD organizacji zrzeszającej działkowców. Ma to miejsce ze względu na brak możliwości uzyskania terenów należących do Skarbu Państwa przeznaczonych w miejscowych planach zagospodarowania przestrzennego pod rodzinne ogrody działkowe, które - w myśl kwestionowanej regulacji - obowiązkowo powinny zostać przekazane na rzecz PZD. Artykuł 10 u.r.o.d. prowadzi zatem do zasadniczego ograniczenia prawa zrzeszania się obywateli. Na gruncie obowiązującego prawa istnieje bowiem możliwość utworzenia organizacji zrzeszających działkowców innych niż PZD zgodnie z ogólnymi przepisami o stowarzyszeniach czy o spółkach. Możliwość tworzenia takich organizacji wynika pośrednio z art. 68 ust. 1 pkt 3 u.g.n., który dopuszcza udzielenia bonifikaty od ceny ustalonej zgodnie z art. 67 ust. 3 u.g.n., jeżeli nieruchomość Skarbu Państwa lub jednostki samorządu terytorialnego jest sprzedawana organizacjom zrzeszającym działkowców z przeznaczeniem na ogrody działkowe. Z uwagi na ustawowy obowiązek Skarbu Państwa ustanowienia prawa użytkowania (względnie użytkowania wieczystego) wyłącznie na rzecz PZD, możliwość nabycia nieruchomości od Skarbu Państwa z (fakultatywną) bonifikatą przez inne organizacje działkowe jest iluzoryczna, ponieważ będzie mogła być zrealizowana jedynie wtedy, gdy PZD zrezygnuje z wykonania swojego roszczenia o (nieodpłatne) ustanowienie prawa użytkowania. Na iluzoryczność tego uprawnienia przyznanego w art. 68 ust. 1 pkt 3 u.g.n. wszystkim organizacjom zrzeszającym działkowców zwrócił już uwagę, w odniesieniu do nieruchomości komunalnych, Trybunał Konstytucyjny w uzasadnieniu wyroku z 9 grudnia 2008 r. (sygn. akt K 61/07), stwierdzając ponadto, że gmina nie może przeznaczyć w planie miejscowym gruntu na ogród i sprzedać go innej organizacji, bo wcześniej musi go przekazać w użytkowanie PZD; gmina nie może też sprzedać gruntu z bonifikatą na inny cel, a dopiero następnie przeznaczyć go pod ogród. Stwierdzenie to należy odnieść *mutatis mutandis* do Skarbu Państwa, który jako właściciel nieruchomości przeznaczonej w planie zagospodarowania przestrzennego uchwalonym przez radę gminy pod ogrody działkowe, jest obowiązany, na podstawie art. 10 u.r.o.d., do przekazania tej nieruchomości PZD w nieodpłatne użytkowanie bądź użytkowanie wieczyste. Za słuszny należy uznać dlatego zarzut wnioskodawcy, iż jedynie teoretyczna możliwość nabywania przez inne organizacje działkowców z bonifikatą od Skarbu Państwa gruntów przeznaczonych na ogrody działkowe podważa zaufanie obywateli do państwa i stanowionego przezeń prawa. Ustawodawca nie powinien bowiem tworzyć przepisów sprzecznych ze sobą, z których jeden (tu: art. 10 u.r.o.d.) *de facto* wyklucza w istotnym zakresie (tj. w odniesieniu do nieruchomości należących do Skarbu Pań-

stwa) możliwość zastosowania w praktyce innego przepisu (tu: art. 68 ust. 1 pkt 3 u.g.n.).

4. Uprzywilejowanie PZD, wynikające z zakwestionowanego art. 10 u.r.o.d., polegające na obowiązku przekazania przez Skarb Państwa PZD gruntów w użytkowanie (ewentualnie w użytkowanie wieczyste) prowadzi do strukturalnej nierówności w traktowaniu przez ustawodawcę PZD i innych organizacji zrzeszających działkowców, co w rezultacie skutkuje ograniczeniem swobody obywateli dokonywania wyboru formy prawno-organizacyjnej dla realizacji określonych celów. Jak stwierdził Trybunał Konstytucyjny w uzasadnieniu wyroku z 20 lutego 2002 r. (sygn. akt K 39/00), „już sam fakt, że PZD – jako jedyna organizacja tego typu – nie została poddana przepisom ustawy z dnia 7 kwietnia 1989 r. – Prawo o stowarzyszeniach (Dz. U. Nr 20, póź. 104 ze zm.), lecz podlega odrębnej ustawie, świadczy o jego szczególnej pozycji. Znajduje ona potwierdzenie w faktycznym monopolu dotyczącym tworzenia i prowadzenia pracowniczych ogrodów działkowych (obecnie: rodzinnych ogrodów działkowych). PZD jest też jedynym podmiotem, na rzecz którego istnieje obowiązek nieodpłatnego przekazywania wszelkich gruntów przeznaczonych w miejscowych planach zagospodarowania przestrzennego pod pracownicze ogrody działkowe (obecnie: rodzinne ogrody działkowe). Wyklucza to w rzeczywistości możliwość powstania innej organizacji zrzeszającej działkowców, która mogłaby realizować przewidziane w ustawie cele. Związek uzyskał więc wyłączność w sferze członkostwa. Oznacza to, że każdy podmiot, który chciałby uzyskać możliwość użytkowania pracowniczego ogrodu działkowego (obecnie: rodzinnego ogrodu działkowego), musi zostać członkiem PZD”.

Cytowane stanowisko Trybunału Konstytucyjnego zachowuje aktualność w odniesieniu do art. 10 u.r.o.d. w zakresie, w jakim przepis ten nakłada na Skarb Państwa obowiązek nieodpłatnego przekazywania należących do niego gruntów w nieodpłatne użytkowanie bądź użytkowanie wieczyste PZD. To samo dotyczy także stwierdzenia zawartego w uzasadnieniu powołanego wyżej wyroku z 20 listopada 1996 r. (sygn. akt K 27/95), w którym Trybunał Konstytucyjny podkreślił, iż „przyjęta w art. 8 ust. 1 u.p.o.d. (...) konstrukcja petryfikuje wyłączność PZD w dostępie do gruntów przeznaczonych na pracownicze ogrody działkowe (obecnie: rodzinne ogrody działkowe), przez co pozbawia inne organizacje zrzeszające działkowców możliwości realizacji zamierzonych skutków prawnych i zmusza tym samym każdy podmiot dążący do uzyskania prawa użytkowania pracowniczego ogrodu działkowego (obecnie: rodzinnego ogrodu działkowego) do członkostwa w PZD, utrzymując w ten sposób monopol tej organizacji w prowadzeniu pracowniczych ogrodów działkowych (obecnie: rodzinnych ogrodów działkowych). Takie rozwiązanie narusza zasady demokratycznego państwa prawnego”.

Na sprzeczność art. 10 u.r.o.d. z zasadą demokratycznego państwa prawnego oraz zasadą sprawiedliwości społecznej, które to zasady wywodzone są obecnie z art. 2 Konstytucji, powołuje się także wnioskodawca. W ślad za stanowiskiem Trybunału Konstytucyjnego, naruszenia tych zasad przez art. 10 u.r.o.d. upatruje on w ograniczeniu swobody zrzeszania się obywateli poprzez utrwalenie szczególnej, uprzywilejowanej pozycji PZD w stosunku do innych organizacji zrzeszających działkowców. Należy jednak zaznaczyć, że wolność zrzeszania się jest wyrażona *expressis verbis* w art. 58 ust. 1 Konstytucji, który to przepis nie został powołany przez wnioskodawcę w niniejszej sprawie jako wzorzec konstytucyjny dla kontroli art. 10 u.r.o.d. Jak stwierdzono powyżej, w analizie wzorców konstytucyjnych, Trybunał Konstytucyjny zasadniczo kwestionuje potrzebę odwoływania się do zasady demokratycznego państwa prawnego w tych przypadkach, co do których istnieją bardziej szczegółowe przepisy konstytucyjne, określające elementy statusu jednostki (zob. np. wyrok TK z 7 października 2003 r., sygn. akt K 4/02). W niniejszej sprawie przepisem takim jest art. 58 ust. 1 Konstytucji. Należy však uznać, że okoliczność, iż wolność zrzeszania się jest wyraźnie wyrażona w szczególnym przepisie ustawy zasadniczej, nie jest jeszcze wystarczająca dla uznania art. 2 Konstytucji za nieadekwatną podstawę kontroli. Po pierwsze, naruszenie wolności zrzeszania się stanowi tylko jeden z przejawów (obok naruszenia zasady zaufania obywatela do państwa i stanowionego przezeń prawa, idei demokracji i wymogu wspierania przez państwo społeczeństwa obywatelskiego) podnoszonej przez wnioskodawcę sprzeczności art. 10 u.r.o.d. z generalną zasadą demokratycznego państwa prawnego. Po drugie, sam Trybunał Konstytucyjny w powoływanym już wielokrotnie wyroku z 20 listopada 1996 r. (sygn. akt K 27/95) uznał, iż art. 8 ust. 1 u.p.o.d. (odpowiednik art. 10 ust. 1 u.r.o.d.) narusza zasady demokratycznego państwa prawnego (wywodzone wówczas z art. 1 przepisów konstytucyjnych pozostawionych w mocy na podstawie art. 77 Ustawy Konstytucyjnej z dnia 17 października 1992 r.) m.in. przez to, że pozbawiał obywateli prawa dobrowolnego zrzeszania się, pomimo że prawo to było także wówczas wyrażone w szczególnym przepisie konstytucyjnym, tj. w art. 84 ust. 1 pozostawionych w mocy przepisów Konstytucji z 1952 r.

5. Za zasadne należy też uznać podnoszone przez wnioskodawcę zarzuty sprzeczności art. 10 u.r.o.d. z zasadą sprawiedliwości społecznej, wyrażoną w art. 2 Konstytucji, oraz z zasadą równości (art. 32 Konstytucji). Przyczyną niezgodności z Konstytucją kwestionowanej regulacji jest okoliczność, iż stanowi ona źródło szczególnego uprzywilejowania PZD w stosunku do innych organizacji zrzeszających działkowców. /Polski Związek Działkowców i inne organizacje zrzeszające działkowców posiadają wspólną cechę istotną (relewantną), która uzasadnia ich

równe traktowanie. Za cechę tę można uznać tożsamy cel utworzenia i funkcjonowania tych korporacyjnych organizacji, jakim jest stworzenie ich członkom możliwości użytkowania ogrodów działkowych oraz ochrona i reprezentowanie ich interesów wynikających z użytkowania tych ogrodów. Odmienne traktowanie PZD i innych organizacji działkowców byłoby dopuszczalne pod warunkiem spełnienia wymogów sformułowanych w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego, tj. warunków: relewantności, proporcjonalności oraz pozostawania w związku z zasadami, wartościami i normami konstytucyjnymi, uzasadniającymi odmienne traktowanie podmiotów podobnych (por. wcześniej, pkt 2.4). Należy stwierdzić, że uprzywilejowanie PZD w stosunku do innych organizacji działkowców, którego źródłem jest kwestionowany przepis, nie wypełnia „testu równości”, stosowanego w ustabilizowanym orzecznictwie sądu konstytucyjnego. Nie można bowiem wskazać wartości, zasad czy norm konstytucyjnych, które uzasadniałyby szczególne uprzywilejowanie PZD w stosunku do innych podobnych organizacji. Uprzywilejowanie to nie jest również relewantne i proporcjonalne w stosunku do zasadniczego celu ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych, jakim jest wspieranie i ochrona interesów działkowców. Trudno bowiem uznać, aby zapewnienie wyłącznie jednej organizacji działkowców swego monopolu dotyczącego nieodpłatnego uzyskania od Skarbu Państwa terenów przeznaczonych w miejscowych planach zagospodarowania przestrzennego pod rodzinne ogrody działkowe, w sposób najbardziej efektywny realizowało interesy działkowców, uzasadniając zarazem dyskryminację innych ich organizacji w zakresie dostępu do tych terenów.

Jak stwierdził Trybunał Konstytucyjny w uzasadnieniu wyroku z 20 listopada 1996 r. (sygn. akt K 27/95), uprzywilejowanie PZD ma tak daleko idący, szczególny charakter, że faktycznie wyklucza możliwość powstania obok PZD innej organizacji zrzeszającej działkowców i mogącej zrealizować zakładane cele. Po stwierdzeniu przez Trybunał niekonstytucyjności art. 10 u.r.o.d. w zakresie, w jakim dotyczył on gruntów stanowiących własności jednostek samorządu terytorialnego (wyrok TK z 9 grudnia 2008 r., sygn. akt K 61/07), wynikające z tego przepisu uprzywilejowanie PZD zostało wprawdzie osłabione, jednak w zakresie dostępu do gruntów Skarbu Państwa nadal w sposób istotny i nieuzasadniony – w świetle konstytucyjnej zasady równości – utrudnia tworzenie i funkcjonowanie innych organizacji działkowców.) Kierując się doświadczeniem życiowym można przypuszczać, że interesom aktualnych, a przede wszystkim potencjalnych działkowców lepiej odpowiadałyby raczej takie rozwiązania legislacyjne, które sprzyjałyby tworzeniu wielu organizacji reprezentujących i chroniących ich interesy. W rezultacie, należy stwierdzić, że wynikające z art. 10 u.r.o.d. uprzywilejowanie PZD w stosunku do innych organizacji zrzeszających działkowców ma charakter arbi-

tralny i z tego powodu przepis ten jest niezgodny z zasadą równości wyrażoną w art. 32 Konstytucji.

6. Wnioskodawca zarzuca art. 10 u.r.o.d. sprzeczność z art. 64 Konstytucji, przewidującym konstytucyjną ochronę prawa własności poprzez to, że bezwarunkowo zobowiązuje Skarb Państwa do nieodpłatnego ustanowienia ograniczonego prawa rzeczowego na rzecz PZD tylko na tej podstawie, że gmina, w trybie określonym odrębnymi przepisami o zagospodarowaniu przestrzennym, przeznaczy dany grunt na ogród działkowy. Zdaniem wnioskodawcy, skutek tej ustawowej regulacji Skarb Państwa zostaje pozbawiony prawa rozporządzenia nieruchomością w inny sposób, a w szczególności jej zbycia lub obciążenia ograniczonym prawem rzeczowym w postaci użytkowania na rzecz organizacji działkowców innych niż PZD.

Należy podzielić zarzut wnioskodawcy, iż kwestionowany art. 10 u.r.o.d. narusza istotę prawa własności poprzez wprowadzenie ograniczeń dotyczących podstawowego uprawnienia, składającego się na prawo własności, jakim jest uprawnienie do swobodnego dysponowania rzeczą (*ius disponendi*). Jak podkreśla się w powołanym wyżej orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego (pkt 11.2.6), negatywna treść prawa własności wyraża się w wyłączności (swoistym monopolu) właściciela w odniesieniu do określonego przedmiotu, przy jednoczesnym wyłączeniu ingerencji osób trzecich w sferę jego prawa. W ocenie Trybunału Konstytucyjnego, możliwość rozporządzania (dysponowania) przedmiotem własności jest jednym z najważniejszych i fundamentalnych elementów tego prawa (wyrok z 30 października 2001 r., sygn. akt K 33/00). Tymczasem na podstawie art. 10 u.r.o.d. Skarb Państwa, jako właściciel nieruchomości przeznaczonej w planie zagospodarowania przestrzennego uchwalonym przez radę gminy pod ogrody działkowe, jest ustawowo obowiązany do przekazania tej nieruchomości PZD w nieodpłatne użytkowanie. Artykuł 10 u.r.o.d. ingeruje w istotę prawa własności poprzez to, że – po pierwsze – zobowiązuje właściciela (tj. Skarb Państwa) do wyłącznie nieodpłatnego obciążenia własności konkretnym ograniczonym prawem rzeczowym (tj. użytkowaniem lub użytkowaniem wieczystym), a po drugie – wskazuje konkretny podmiot (tj. PZD), na rzecz którego obciążenie to ma nastąpić. W rezultacie Skarb Państwa zostaje pozbawiony możliwości decydowania zarówno o sposobie dysponowania swoim prawem (nie może sprzedać swojej nieruchomości, ani obciążyć jej innym prawem rzeczowym lub prawem obligacyjnym), jak i o wyborze podmiotu, który będzie beneficjentem tej dyspozycji. Jednakże, w świetle powoływanego wyżej orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego (punkt II.2.6) należy stwierdzić, iż wątpliwe jest, aby Skarb Państwa mógł korzystać z konstytucyjnej ochrony prawa własności przewidzianej w art. 64 ust. 2 Konstytucji. W orzecznictwie Trybunału zdaje się dominować stanowisko odmawiające podmiotom prawa pu-

blicznego możliwości powoływania się na publiczne prawa podmiotowe, wynikające z rozdziału II Konstytucji, gdyż oznaczałoby to utożsamienie podmiotów ingerujących w prawa i wolności z ich nosicielami (por. postanowienie z 20 grudnia 2007 r., sygn. akt SK 67/05). W opinii

Sejmu między innymi z tego powodu należy przyjąć, że zarzut naruszenia art. 64 Konstytucji przez art. 10 u.r.o.d. poprzez ingerencję w istotę prawa własności przysługującej Skarbowi Państwa jest bezzasadny ze względu na nieadekwatność powołanego wzorca (tj. art. 64 Konstytucji).

3.7. Artykuł 17 ust. 2 ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych

1. Zarzut niezgodności art. 17 ust. 2 u.r.o.d. z zasadą określoności prawa, wywodzoną z art. 2 Konstytucji, należy uznać za bezzasadny. Użyte w kwestionowanym przepisie pojęcie „likwidacja rodzinnego ogrodu działkowego” nie jest na tyle niejasne, aby uzasadniało jego niekonstytucyjność z powodu naruszenia zasady określoności i prawidłowej legislacji. Sam wnioskodawca prezentuje dwie możliwości wykładni tego pojęcia, jednocześnie przedstawiając przekonujące argumenty za jedną z nich, polegającą na przyjęciu, że likwidacja ogrodu działkowego wiąże się ze zmianą przeznaczenia nieruchomości, na której się on znajduje, przez jej właściciela (Skarb Państwa lub gminę). Jak już kilkakrotnie wspomniano, orzeczenie o niekonstytucyjności w przypadku wadliwie sformułowanego przepisu ma charakter wyjątkowy i dotyczy jedynie sytuacji, w której żadna z metod wykładni nie daje możliwości interpretacji w sposób racjonalny i zgodny z Konstytucją. Sytuacja taka nie zachodzi w przypadku kwestionowanego art. 17 ust. 2 u.r.o.d., gdyż znaczenie występującego w nim zwrotu „likwidacja rodzinnego ogrodu działkowego” można ustalić w rezultacie zastosowania tradycyjnych metod wykładni. Sama tylko teoretyczna możliwość rozbieżnej interpretacji przepisu prawa – zwłaszcza w przypadku, gdy za jednym ze sposobów tej wykładni przemawiają przekonujące argumenty – nie może przesądzać o jego niekonstytucyjności ze względu na naruszenie zasady określoności wynikającej z art. 2 Konstytucji.

2. Za zasadny należy natomiast uznać zarzut naruszenia przez art. 17 ust. 2 u.r.o.d. przepisów art. 21 ust. 1, art. 64 i art. 165 ust. 1 Konstytucji. Wykładnia językowa art. 17 ust. 1 i 2 u.r.o.d. prowadzi bowiem do wniosku, iż likwidacja rodzinnego ogrodu działkowego w każdym przypadku wymaga zgody PZD, a więc zarówno wówczas, gdy rodzinny ogród działkowy znajduje się na nieruchomości będącej w posiadaniu (faktycznym władaniu) PZD bez tytułu prawnego, jak również w przypadku, gdy ustał tytuł prawny do nieruchomości (np. w razie upływu terminu, na który zostało ustanowione prawo użytkowania nieruchomości na rzecz PZD). Zgodnie z regułą wykładni *legem non distiguate, nec rostrum est distinguere*, należy przyjąć, iż skoro ustawodawca nie wprowadził w art. 17 ust. 2 u.r.o.d., w odniesieniu do wymogu zgody PZD na likwidację rodzinnego ogrodu działkowego, rozróżnienia w zależności od tego, czy PZD przysługuje tytuł prawny

do gruntu czy nie, zgoda ta jest wymagana w każdym przypadku zamierzonej likwidacji tego ogrodu. Oznacza to w praktyce, że właściciel nieruchomości zostaje pozbawiony możliwości rozporządzania (dysponowania) swoim gruntem, co jest jednym z najważniejszych i fundamentalnych elementów prawa własności (por. wyrok TK z 30 października 2001 r., sygn. K 33/00). Kwestionowany przepis czyni również iluzoryczną możliwość skorzystania przez właściciela z roszczenia windykacyjnego przewidzianego w art. 222 k.c. także w przypadku, gdy PZD nie przysługuje skuteczne względem właściciela uprawnienie do władania gruntem, na którym utworzono rodzinny ogród działkowy. Skuteczna realizacja tego roszczenia oraz możliwość swobodnego dysponowania gruntem przez właściciela będzie wyłączona, jeżeli PZD nie udzieli zgody na likwidację rodzinnego ogrodu działkowego, znajdującego się na tym windykowanym gruncie. Kwestionowany przepis, wykluczając prawo korzystania z rzeczy i swobodnego dysponowania (rozporządzania) nią przez właściciela, narusza istotę prawa własności w sposób sprzeczny z art. 64 ust. 3 Konstytucji. Trafnie wskazuje przy tym wnioskodawca, iż wyrok z 9 grudnia 2008 r. (sygn. akt K 61/07), w którym Trybunał Konstytucyjny uznał niekonstytucyjność art. 17 ust. 3 u.r.o.d., miał charakter tzw. rozstrzygnięcia zakresowego. Z przepisu tego wynikała konieczność uzyskania zgody PZD na likwidację rodzinnego ogrodu działkowego na cel publiczny w rozumieniu art. 6 u.g.n., do której to likwidacji znajdują zastosowanie przepisy ustawy o gospodarce nieruchomościami dotyczące wywłaszczenia (art. 112 i następane u.g.n.). Jak zaznaczył Trybunał w uzasadnieniu tego wyroku, obwarowanie wywłaszczenia (które to pojęcie obejmuje również pozbawienie ograniczonego prawa rzeczowego na nieruchomości, por. art. 112 ust. 2 u.g.n.) dodatkowym warunkiem – zgodą podmiotu wywłaszczanego (tu: PZD) – jest sprzeczne z samą istotą instytucji wywłaszczenia, prowadząc do „ubezwłasnowolnienia” jednostki samorządu terytorialnego. Pozbawienie mocy obowiązującej art. 17 ust. 3 u.r.o.d. pozostało jednak bez wpływu na przewidziany w art. 17 ust. 2 u.r.o.d. obowiązek uzyskania zgody PZD w przypadku, gdy likwidacja ogrodu działkowego wiąże się z przeznaczeniem gruntu przez jego właściciela na inny cel niż cel publiczny, a do likwidacji tej nie dochodzi w związku z wywłaszczeniem PZD, ponieważ Związkowi nie przysługuje tytuł prawny do gruntu, na którym znajduje się ten ogród. Niewątpli-

wie, również w takim przypadku uprawnienie właściciela do swobodnego dysponowania swoją nieruchomością i korzystania z niej powinno podlegać ochronie konstytucyjnej, z którą nie do pogodzenia jest wymóg zgody osoby trzeciej (tj. PZD) na wykonywanie tego właścicielskiego uprawnienia.

3. Kilka uwag należy poświęcić wzorcom konstytucyjnym. Wnioskodawca zasadnie powołał art. 165 ust. 1 Konstytucji, który stanowi konkretyzację ustrojowej zasady ochrony prawa własności wyrażonej w art. 21 Konstytucji w odniesieniu do własności komunalnej. Pewne wątpliwości może natomiast budzić adekwatność drugiego z wzorców konstytucyjnych, tj. art. 64 ust. 3 Konstytucji. Wnioskodawca wskazuje ten wzorzec w kontekście naruszenia istoty przysługującego Skarbowi Państwa prawa własności nieruchomości, na których zorganizowano rodzinny ogród działkowy. W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego

3.8. Artykuł 18 ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych

Zarzut niekonstytucyjności art. 18 u.r.o.d. w zakresie, w jakim uzależnia likwidację rodzinnego ogrodu działkowego w okresie wegetacji roślin od zgody PZD, należy uznać za zasadny.

W celu uzasadnienia zarzutu niekonstytucyjności Pierwszy Prezes SN odwołuje się do wyroku z 9 grudnia 2008 r. (sygn. akt K 61/07), w którym Trybunał Konstytucyjny stwierdził, iż jego ustalenia w zakresie niekonstytucyjności przewidzianego w art. 17 ust. 3 w związku z ust. 2 u.r.o.d. wymogu zgody PZD na likwidację rodzinnego ogrodu działkowego zachowują aktualność również do nakazu zachowania warunków określonych w art. 18 *in fine* u.r.o.d., to jest do nakazu uzyskania zgody PZD na likwidację ogrodu w okresie wegetacji roślin. Trybunał Konstytucyjny podkreślił, że „likwidacja ta – zgodnie z art. 18 *in principio* ustawy działkowej – winna następować w okresie od zakończenia do rozpoczęcia wegetacji roślin, a poza tym okresem może mieć miejsce jedynie w wyjątkowych, szczególnie uzasadnionych wypadkach, co winno być wnikliwie rozważone. Niemniej jednak warunkowanie tej likwidacji zgodą Związku – gdyby kwestia ta była merytorycznie badana – również musiałoby zostać uznane za niekonstytucyjne”. W powołanej sprawie Trybunał Konstytucyjny umorzył postępowanie w tym zakresie, ponieważ takie zarzuty nie zostały podniesione we

3.11. Artykuł 24 ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych

1. Pierwszy Prezes SN wskazał, że art. 24 u.r.o.d. narusza art. 2, art. 31 ust. 3 oraz art. 64 ust. 2 i 3 Konstytucji.

Z kwestionowanego przepisu wynika, że ustawodawca przyznaje prymat ochronie prawa PZD do zachowania

odrzuca się jednak możliwość powoływania się przez podmioty prawa publicznego na ochronę wynikającą z art. 64 Konstytucji, która dotyczy wyłącznie własności prywatnej (por. postanowienie z 20 grudnia 2007 r., sygn. akt SK 67/05). Należy jednak przyjąć, że nie stoi to na przeszkodzie uznania art. 64 Konstytucji za adekwatny konstytucyjny wzorzec abstrakcyjnej kontroli art. 17 ust. 2 u.r.o.d. Przepis ten wprowadza bowiem wymóg zgody PZD na likwidację rodzinnego ogrodu działkowego niezależnie od tego, kto jest właścicielem gruntu, na którym ogród ten się znajduje. Nie jest więc wykluczone, że wymóg ten prowadzić będzie do naruszenia istoty prawa własności przysługującej podmiotowi prywatnemu, który może się powołać na konstytucyjną gwarancję prawa własności przewidziana w art. 64 Konstytucji (np. w przypadku, gdy rodzinny ogród działkowy został stworzony na nieruchomości będącej własnością osoby fizycznej lub prawnej, do której to nieruchomości PZD nie ma tytułu prawnego).

wniosku. Zacytowany fragment został sformułowany przez Trybunał w kontekście uzasadnienia niekonstytucyjności przepisu art. 17 ust. 3 u.r.o.d., który uzależnia likwidację rodzinnego ogrodu działkowego na cel publiczny w trybie wywłaszczenia, od zgody PZD.

Sejm podziela zdanie wnioskodawcy, iż stwierdzenie Trybunału Konstytucyjnego tym bardziej odnosi się do przypadków, w których wymóg zgody dotyczy likwidacji rodzinnego ogrodu działkowego istniejącego na gruncie, do którego PZD nie dysponuje tytułem prawnym. *Legē non distigunte*, wymóg zgody PZD na likwidację ogrodu przewidziany w art. 18 *in fine* u.r.o.d. znajdzie zastosowanie również w takim wypadku. Kwestionowany przepis stanowi naruszenie istoty prawa własności poprzez to, że ogranicza prawo właściciela do swobodnego korzystania z nieruchomości oraz dysponowania (rozporządzania) nią, co uzasadnia zarzut jego sprzeczności z art. 21, art. 64 i art. 165 Konstytucji. Podobnie jak w odniesieniu do art. 17 ust. 2 u.r.o.d., również w tym przypadku powołanie art. 64 Konstytucji należy uznać za zasadne, ponieważ właścicielem, którego prawo własności może zostać naruszone przez wymóg zgody PZD, może być nie tylko Skarb Państwa, ale także podmiot prywatny, korzystający z konstytucyjnej ochrony przewidzianej w tym przepisie.

nieruchomości „zajętej” pod rodzinny ogród działkowy przed realizacją zasadnych roszczeń osób trzecich do zwrotu tej nieruchomości „w naturze”. Nie jest zasadny zarzut wnioskodawcy, iż użycie zwrotu „nieruchomości

zajętej przez rodzinny ogród działkowy” narusza zasadę określoności, wynikającą z art. 2 Konstytucji, ponieważ znaczenie tego pojęcia można ustalić przy zastosowaniu wykładni językowej. Zgodnie z regułą *legē non distigūente, nec rostrum est distinguere* należy przyjąć, iż chodzi tu o władanie gruntem („zajęcie nieruchomości”) przez PZD niezależnie od tego, czy opiera się ono na określonym tytule prawnym. Oznacza to, że prawodawca przyznaje prymat ochronie władania gruntem („zajęcia nieruchomości”) przez PZD przed ochroną zasadnych roszczeń osób trzecich nawet wówczas, gdy władanie to nie jest poparte żadnym tytułem prawnym do gruntu.

Jednakże, w opinii Sejmu, wykładnia art. 24 ust. 1 i 2 u.r.o.d. prowadzi do wniosku, że „osobą trzecią”, o której mowa w ust. 1, nie jest aktualny właściciel tej nieruchomości. Stanowisko takie wyraził Sąd Najwyższy w wyroku z 11 kwietnia 2008 r. (sygn. akt II CSK 650/2007), trafnie zaznaczając w uzasadnieniu, iż przyjęcie wykładni odmiennej oznaczałoby, że przepis ustępu 2 stanowiłby podstawę dla roszczeń kierowanych przez właściciela przeciwko samemu sobie, co jest wnioskiem oczywiście nie do przyjęcia. W powołanym wyroku Sąd Najwyższy słusznie uznał, iż aktualny właściciel nieruchomości, zajętej przez PZD bez tytułu prawnego, może dochodzić jej zwrotu korzystając z roszczenia windykacyjnego, przewidzianego w art. 222 § 1 k.c. W ocenie Sejmu, nie jest zasadny pogląd Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Białymstoku, zaprezentowany w uzasadnieniu postanowienia z 10 czerwca 2010 r. (sygn. akt II SA/Bk 21/10), który zdaje się także podzielać wnioskodawca, iż każdy sposób wejścia we władanie gruntem przez PZD wyłącza roszczenie wydobywcze (a więc roszczenie windykacyjne przysługujące właścicielowi) w stosunku do gruntu zajętego przez rodzinny ogród działkowy. Aktualny właściciel nieruchomości nie jest bowiem „osobą trzecią”, i dlatego art. 24 ust. 1 u.r.o.d. nie wyłącza dochodzenia przez niego w procesie cywilnym zwrotu tej nieruchomości od PZD. „Osobą trzecią”, o której mowa w art. 24 ust. 1 u.r.o.d., może być natomiast niewątpliwie były właściciel nieruchomości, pozbawiony swojego prawa w rezultacie wywłaszczenia, który następnie dochodzi jej zwrotu w trybie przewidzianym w art. 136 i następnym u.g.n. W takim przypadku art. 24 u.r.o.d. stoi na przeszkodzie realizacji roszczenia osób wywłaszczonych o zwrot nieruchomości *In natura* na drodze postępowania administracyjnego i sądowno-administracyjnego, co znajduje potwierdzenie w orzeczeniach sądów administracyjnych (por. wyrok WSA w Gliwicach, sygn. akt II SA/GI 1070/09). Pierwotny właściciel wywłaszczonej nieruchomości, na której znajduje się rodzinny ogród działkowy, nie może również skorzystać z roszczenia windykacyjnego (art. 222 § 1 k.c.) przysługującego wyłącznie aktualnemu właścicielowi, którym, do momentu uprawomocnienia się decyzji o zwrocie wywłaszczonej nieruchomości, jest Skarb Państwa lub właściwa jednostka samorządu terytorialnego (por. art. 140 ust. 1 u.g.n.). Wydaniu tej decyzji stoi jednak na

przeszkodzie art. 24 ust. 1 u.r.o.d., który przyznaje pierwszeństwo ochronie interesu PZD w zakresie władania nieruchomością „zajętą” przez rodzinny ogród działkowy. Pierwotny właściciel nieruchomości może wówczas dochodzić od jej aktualnego właściciela (tj. Skarbu Państwa lub gminy) wypłaty odszkodowania lub zapewnienia nieruchomości zamiennej, zgodnie z art. 24 ust. 1 u.r.o.d. Jednak uprawnienie to ma w rzeczywistości charakter iluzoryczny, ponieważ przepis ten nie przewiduje dostatecznie określonej procedury uzyskania nieruchomości zamiennej w drodze wydania decyzji administracyjnej.

Zdaniem Sejmu, zakwestionowany art. 24 u.r.o.d. narusza zasadę zaufania do państwa i stanowionego przezeń prawa poprzez to, że w sposób fikcyjny chroni interesy osób trzecich, a w szczególności pierwotnych właścicieli wywłaszczonych nieruchomości, na których obecnie funkcjonują rodzinne ogrody działkowe, przyznając prymat ochronie każdej formy władania nieruchomością przez PZD kosztem tych osób trzecich, mających do niej zasadne roszczenia. W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego podkreśla się, że zasada zwrotu wywłaszczonej nieruchomości, która nie została użyta na cel publiczny, będący podstawą wywłaszczenia, ma rangę konstytucyjną i jest oczywistą konsekwencją art. 21 ust. 2 Konstytucji (wyrok TK z 24 października 2001 r., sygn. akt SK 22/01). Należy podzielić stanowisko wnioskodawcy, iż żadne z kryteriów wskazanych w art. 31 ust. 3 Konstytucji nie uzasadnia tego, aby zasadne roszczenia osób trzecich musiały zawsze ustąpić potrzebie bezwzględnej ochrony PZD, chociażby dotyczyła ona tylko sytuacji faktycznego władania gruntami zajętymi przez ogród działkowy. Uznając prawo pierwotnego właściciela nieruchomości do żądania jej zwrotu w naturze za maksymalnie ukształtowaną ekspektatywę prawa własności (za czym przemawia precyzyjne określenie w ustawie o gospodarce nieruchomościami przesłanek zwrotu wywłaszczonej nieruchomości byłemu właścicielowi lub jego spadkobiercom), nie budzi wątpliwości, że jest ono objęte zakresem konstytucyjnej ochrony przewidzianej w art. 64 Konstytucji. Kwestionowany przepis, wykluczając możliwość realizacji tej ekspektatywy, narusza art. 64 Konstytucji. Trafnie podnosi też wnioskodawca, że naruszenie przewidzianej w art. 64 ust. 2 Konstytucji zasady równej ochrony prawa własności staje się widoczne przez porównanie uprawnień przysługujących ogółowi osób ubiegających się o zwrot nieruchomości oraz tych, którzy domagają się zwrotu nieruchomości zajętych przez rodzinny ogród działkowy i którzy nie mogą realizować roszczeń przewidzianych w art. 136 i następnym u.g.n. Nie ma obiektywnie istotnej przyczyny, dla której dyskryminowanie tej ostatniej grupy podmiotów zasługiwałoby na aprobatę.

2. Za bezzasadny należy natomiast uznać zarzut, iż art. 24 u.r.o.d. narusza art. 167 Konstytucji, który przewiduje zasadę samodzielności finansowej jednostek samo-

rzędu terytorialnego i wynikający z niej nakaz adekwatności środków finansowych i zadań jednostek samorządu terytorialnego. Wbrew wymogowi sformułowanemu w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego, Pierwszy Prezes SN nie wykazał, że zadośćuczynienie roszczeniom osób trzecich zgodnie z art. 24 ust. 2 u.r.o.d. doprowadzi do sytuacji, w której ogólny poziom dochodów jednostek samorządu terytorialnego będzie niewystarczający dla realizacji obowiązków, wynikających z kwestionowanych

III. Uwagi końcowe

Przychylenie się przez Trybunał Konstytucyjny do argumentacji przedstawionej w niniejszym piśmie i dokonanie jedynie częściowej derogacji zaskarżonej ustawy doprowadzi do zniesienia uprzywilejowania PZD w stosunku do innych organizacji zrzeszających działkowców, w zakresie dostępu do nieruchomości stanowiących własność Skarbu Państwa, a także pozwole usunąć z systemu prawa przepisy tej ustawy naruszające prawo własności zarówno podmiotów publicznoprawnych, jak i osób trzecich, którym przysługuje tytuł prawny do gruntów, na których istnieją rodzinne ogrody działkowe. Po ewentualnej derogacji tych przepisów przez Trybunał Konstytucyjny zaskarżona ustawa będzie mieć w znacznej mierze „kałużowy” charakter, stanowiąc zaprzeczenie pierwotnej (i – zdaniem Sejmu – naruszającej Konstytucję) koncepcji ustawodawcy, polegającej na zabezpieczeniu swoistego monopolu PZD w zakresie tworzenia ogrodów działkowych, zrzeszania działkowców i reprezentowania ich interesów. Jednakże pozostawienie w mocy pozostałych przepisów ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych (które są zgodne albo nie są niezgodne, czy też po prostu nie podlegały badaniu konstytucyjności przez Trybunał) jest pożądane dla zapewnienia normatywnych ram funkcjonowania rodzinnych ogrodów działkowych oraz, co istotne, uniknięcia niepewności prawnej w zakresie sytuacji działkowców zrzeszonych w PZD. Sejm jest świadom ułomności takiego stanu prawnego, który charakteryzuje się fragmentarycznym unormowaniem tej dziedziny życia społecznego, odnoszącym się wyłącznie do jednej organizacji zrzeszającej działkowców (tj. PZD). Dlatego też utrzymanie tego stanu powinno mieć jedynie przejściowy charakter. Po ewentualnym stwierdzeniu niekonstytucyjności części zaskarżonych przepisów ustawa będzie obowiązywać w postaci ukształtowanej wyrokiem Trybunału

przepisów (por. wyrok TK z 16 marca 1999 r., sygn. akt K 35/98). Wnioskodawca wskazuje jedynie na potencjalną możliwość zagrożenia samodzielności finansowej jednostek samorządu terytorialnego wskutek konieczności zaspokojenia roszczeń osób trzecich zgodnie z art. 24 ust. 2 u.r.o.d. Takie uzasadnienie zarzutu sprzeczności art. 24 u.r.o.d. z art. 167 ust. 1 i 4 Konstytucji jest zbyt ogólne i niewystarczające, dlatego też zarzut ten należy uznać za bezpodstawny.

aż do czasu dokonania przez ustawodawcę wyboru nowej koncepcji unormowania problematyki tworzenia i użytkowania ogrodów działkowych. Realizacja jednej z potencjalnie możliwych, generalnych koncepcji legislacyjnych będzie polegać na przygotowaniu i uchwaleniu przepisów (będących głęboką nowelizacją ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych bądź tworzących zupełnie nowy akt ustawowy), które regulowałyby problematykę tworzenia i użytkowania ogrodów działkowych w sposób kompleksowy, systemowo spójny i w pełni odpowiadający konstytucyjnym standardom. Z punktu widzenia realizacji tych standardów wydaje się konieczne, aby przyszła ustawowa regulacja ogrodów działkowych opierała się na wyraźnym założeniu istnienia wielości organizacji działkowców oraz ich równego traktowania zarówno w zakresie ewentualnych praw, jak i obowiązków związanych z wykonywaniem ustawowych i statutowych zadań. Alternatywnie, ustawodawca może opowiedzieć się za koncepcją polegającą na całkowitej bądź daleko posuniętej deregulacji problematyki ogrodów działkowych. Oznaczałoby to, że tworzenie i funkcjonowanie organizacji działkowców opierałoby się na podstawie przepisów ogólnych (np. na przepisach prawa o stowarzyszeniach). W wyniku realizacji tej koncepcji mogłoby dojść do uchylecia ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych, być może w połączeniu z odpowiednią nowelizacją ustawy o gospodarce nieruchomościami (zakładającą m.in. ustalenie zasad uzyskania przez organizacje działkowców tytułu prawnego do nieruchomości należących do Skarbu Państwa lub jednostek samorządu terytorialnego). Wybór adekwatnej koncepcji legislacyjnej zmiany prawa, jak i konkretnych środków prawodawczych, leży w kompetencji władzy ustawodawczej i reprezentowanych w jej ramach sił politycznych.

MARSZAŁEK SEJMU
/-/ Grzegorz Schetyna

2. Analiza Prezydium Krajowej Rady

ANALIZA STANOWISKA MARSZAŁKA SEJMU W SPRAWIE WNIOSKU PIERWSZEGO PREZESA SĄDU NAJWYŻSZEGO O STWIERDZENIE NIEZGODNOŚCI Z KONSTYTUCJĄ ZAPISÓW USTAWY O ROD

Uwagi wstępne

W piśmie z dnia 8 grudnia 2010 roku Marszałek Sejmu zajął stanowisko prawne w sprawie wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją szeregu zapisów ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych, względnie całej tej ustawy, które skierował do Trybunału Konstytucyjnego. Na skutek analizy poszczególnych zarzutów wysuniętych w powyższym wniosku, Marszałek Sejmu doszedł do przekonania, że większość z nich jest bezpodstawna. W szczególności uznał za niezasadny wniosek w zakresie zaskarżenia całej ustawy o ROD z uwagi na zbyt ogólnikową argumentację, która w żaden sposób nie uzasadnia tak drastycznego środka, jakim jest uchylene wszystkich przepisów zawartych w tej ustawie. **Zauważył bowiem – podobnie jak Krajowa Rada w swoich analizach prawnych – że to na Pierwszym Prezesie Sądu Najwyższego spoczywał obowiązek obalenia domniemania konstytucyjności zaskarżonych przepisów, gdyż inaczej jego działania stanowią w istocie ingerencję w wyłączne kompetencje władzy ustawodawczej, polegające na kształtowaniu obowiązującego prawa. Z tego względu w stanowisku Marszałek Sejmu przyjął, że istnieje niedopuszczalność wydania wyroku w zakresie badania całej ustawy o ROD i dlatego zgłosił wniosek do Trybunału Konstytucyjnego o umorzenie postępowania w tym względzie.**

Niezależnie od powyższej oceny, Marszałek Sejmu także wywiódł, że spośród trzynastu bezpośrednio zaskarżonych zapisów ustawy o ROD, tylko cztery z nich są niezgodne z Konstytucją i powinny być uchylone. Mianowicie zakwestionował konstytucyjność:

- art. 10 ustawy o ROD, który umożliwia bezpłatne przekazywanie gruntów publicznych pod ogrody w oparciu o tytuł prawny użytkownika albo użytkownika wieczystego;
- art. 17 ust. 2 ustawy o ROD, który uzależnia likwidację ogrodów na cele niepubliczne od zgody samorządu działkowców, czyli PZD;
- art. 18 ustawy o ROD, który zasadniczo zabrania likwidacji ogrodów w okresie wegetacji roślin;
- art. 24 ustawy o ROD, który nakazuje zaspokajać zasadne roszczenia do gruntów ogrodów poprzez zapewnienie terenu zamiennego albo wypłaty odszkodowania, aby działkowcy mogli zachować swoje działki i majątek.

Niniejszy dokument stanowi analizę argumentów przytoczonych przez Marszałka Sejmu w odniesieniu do powyższych przepisów ustawy o ROD. Ocena tych

argumentów jest niezwykle istotna, gdyż zmierzają one do bezpowrotnego usunięcia istotnych gwarancji prawnych, które zabezpieczają słusze interesy miliona polskich rodzin, użytkujących działki rodzinne. Wymiar praktyczny przedmiotowego stanowiska jest więc doniosły, gdyż zwiększa ryzyko uchylenia przez Trybunał Konstytucyjny wyżej wymienionych przepisów, co będzie negatywnie rzutować na sytuację prawną środowiska działkowców, zwłaszcza tej grupy, która jest zagrożona roszczeniami i likwidacjami swoich ogrodów. Dotyczy to przede wszystkim użytkowników działek z dużych aglomeracji miejskich, gdzie zlokalizowano znakomitą większość rodzinnych ogrodów działkowych. Tam prawa działkowców są najczęściej naruszane i kwestionowane, np. w Warszawie miasto wytoczyło 171 procesów sądowych przeciwko działkowcom w celu usunięcia kilkudziesięciu tysięcy rodzin z użytkowanych działek. Zakwestionowane przepisy szczególnie służą i bronią interesów właśnie tej grupy działkowców. Z tego względu należy skrupulatnie ocenić, czy wywód Marszałka Sejmu jest zasadny, ale również obiektywny i uwzględniający ewentualne skutki dla działkowców w razie uchylenia podważonych przepisów.

Powyższe założenie niniejszej analizy jest szczególnie istotne w kontekście zdumiewających wniosków końcowych sformułowanych w analizowanym stanowisku. **Otóż Marszałek Sejmu uznaje, że w razie uchylenie czterech powyższych przepisów, cała ustawa o ROD będzie miała „kadłubowy” charakter, co spowoduje konieczność głębokiej zmiany tej ustawy, a nawet jej zniesienie i pozostawienie spraw ogrodów i działkowców przepisom ogólnym, które nie zawierają żadnych praw przysługujących obecnie środowisku działkowemu. Takie rozumowanie jest co najmniej zaskakujące, gdyż już pobieżna ocena podważonych przez Marszałka Sejmu przepisów skłania do przyjęcia, że ich brak w żaden sposób nie przekreśla zasadności funkcjonowania pozostałej regulacji prawnej zawartej w ustawie o ROD.** Mimo niewątpliwej doniosłości czterech zakwestionowanych przepisów, to absolutnie nie traci racji bytu reszta zapisów, które zapewniają działkowcom nie mniej ważne gwarancje prawne. **Wystarczy jedynie wspomnieć o:**

- prawie do użytkowania działki na zasadzie konkretnego tytułu prawnego, podlegającego ujawnieniu w księdze wieczystej;

- prawie własności nasadzeń i obiektów usytuowanych na działce;
- prawie do zwolnień podatkowych z tytułu użytkowania działki;
- prawie do odszkodowania za utraconą własność wskutek likwidacji ogrodu;
- prawie do działki zamiennej w razie likwidacji ogrodu;
- prawie przejęcia działki po zmarłym działkowcu przez jego osoby bliskie.

Łatwo przewidzieć, że uchylenie również powyższych praw będzie miało katastrofalne skutki dla miliona działkowców i ich rodzin. W niniejszej analizie konieczne jest więc nie tylko dokonanie oceny zasadności podważenia czterech przepisów ustawy o ROD, ale przede wszystkim rozważenie fundamentalnej kwestii dotyczącej wpływu ewentualnego uchylenia tych przepisów na funkcjonalność pozostającej regulacji tej ustawy. Konieczność ta jest tym bardziej uzasadniona, że w **żadnym miejscu swojego stanowiska Marszałek Sejmu nie wykazał związku logicznego pomiędzy wnioskami końcowymi a treścią użytej argumentacji merytorycznej. Innymi słowy, Marszałek Sejmu nie wyjaśnił, czemu ewentualne uwzględnienie przez Trybunał jego stanowiska spowo-**

duje, że ustawa o ROD będzie miała „kadłubowy” charakter i generalnie przestanie realizować swoją zasadniczą funkcję, jaką bez wątplenia jest zabezpieczenie praw działkowców. Wszak – jak wskazano wyżej – większość tych praw pozostanie nienaruszonych i nadal będą stanowiły zabezpieczenie interesów milionowej rzeszy użytkowników działek rodzinnych i ich rodzin. Istnieje więc potrzeba odpowiedzi na powyższe wątpliwości **i ustalenie, czy inicjatywa Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego nie jest wykorzystywana jako pretekst do radykalnej zmiany obecnego ustroju funkcjonowania ogrodnictwa działkowego. Rodzi się bowiem smutne przypuszczenie, że – mimo sprzeciwu Marszałka Sejmu wobec wniosku o uchylenie całej ustawy o ROD – to wyprowadzone przez niego wnioski końcowe zdają się wskazywać, że de facto zmierza dokładnie w kierunku zburzenia obecnego systemu funkcjonowania rodzinnych ogrodów działkowych.** Kluczowym zadaniem jest więc przeanalizowanie stanowiska Marszałka Sejmu w kontekście odszukania logicznych przesłanek, które stanowiłyby wystarczające uzasadnienie dla jego zasadniczych konkluzji.

Zarzut niezgodności art. 10 ustawy o ROD z art. 2, art. 32 oraz art. 64 Konstytucji RP

Zaskarżony przepis stanowi obecnie podstawę do nieodpłatnego przekazania Polskiemu Związkowi Działkowców w użytkowanie lub użytkowanie wieczyste gruntów stanowiących własność Skarbu Państwa, które zostały przeznaczone w miejscowych planach zagospodarowania przestrzennego pod nowe rodzinne ogrody działkowe. Przypomnieć wypada, że w wyroku z 9 grudnia 2008 r. (sygn. akt 61/07) Trybunał Konstytucyjny uznał przepis ten za częściowo niezgodny z Konstytucją, tj. tylko w zakresie odnoszącym się do gruntów stanowiących własność jednostek samorządu terytorialnego (głównie gmin). W swojej opinii Marszałek Sejmu generalnie podziela argumentację Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego i uznaje, że art. 10 ustawy o ROD powinien być uchylony jako przepis niekonstytucyjny. Podstawą takiej oceny stanowi przyjęcie, że przepis ten wprowadza swoisty monopol PZD, gdyż przekazywanie gruntów Skarbu Państwa może nastąpić jedynie na rzecz Związku. Tym samym – według Marszałka Sejmu – regulacja ta ogranicza prawo obywateli do zrzeszania się w organizacjach działkowców.

Powyższą ocenę należy uznać za błędną. Przede wszystkim Marszałek Sejmu zupełnie pominął kardynalną kwestię modelu funkcjonowania rodzinnych ogrodów działkowych przyjętą przez ustawodawcę w ustawie o ROD. Model ten opiera się na uznaniu rodzinnych ogrodów działkowych za obiekty o szczególnym walorze społecznym, którym z tego względu nadano ustawowy status urządzeń użyteczności publicznej. Wynika to z treści art. 4 ustawy

o ROD, który stanowi, że *„Rodzinne ogrody działkowe są urządzeniami użyteczności publicznej, służącymi zaspokajaniu wypoczynkowych, rekreacyjnych i innych potrzeb społecznych członków społeczności lokalnych poprzez zapewnienie im powszechnego dostępu do terenów rodzinnych ogrodów działkowych oraz działek dających możliwość prowadzenia upraw ogrodniczych na własne potrzeby, a także podniesienie standardów ekologicznych otoczenia”*.

Oznacza to, że ustawodawca – w zakresie swojej autonomii legislacyjnej – utworzył specyficzną kategorię ogrodów działkowych, które realizują wyznaczone funkcje publiczne, polegające na udostępnianiu działek jako swoistych świadczeń społecznych dla najuboższych członków społeczności lokalnych. Z tego głównie względu rodzinne ogrody działkowe są zakładane na gruntach publicznych, co jest konsekwencją ich charakteru jako urządzeń użyteczności publicznej, a także ułatwia ich tworzenie. Taki model jest charakterystyczny nie tylko dla Polski, ale również funkcjonuje w większości krajów europejskich, gdzie rozwija się ruch ogrodnictwa działkowego.

Prowadzenie rodzinnych ogrodów działkowych – jako realizacja szczególnego zadania publicznego – zostało powierzone, powołanemu w drodze ustawy, samorządowi samych działkowców. Taki mechanizm jest zbieżny z konstytucyjną zasadą pomocniczości, która zakłada przejmowanie spraw publicznych przez samych zainteresowanych. W tym celu ustawodawca często powołuje samo-

rządy, którym powierza obowiązek realizacji konkretnych zadań o znaczeniu ogólnospołecznym. W taki sposób uregulowano w Polsce także zasady funkcjonowania rodzinnych ogrodów działkowych. Podobny model jest charakterystyczny również dla innych organizacji funkcjonujących w oparciu o własne ustawy. Wystarczy bowiem wspomnieć o Polskim Związku Łowieckim i poszczególnych polskich związkach sportowych, żeby zaobserwować daleko idącą zbieżność w zakresie obowiązujących mechanizmów organizacyjnych. Przytoczone wyżej organizacje również zajmują się istotnymi dziedzinami życia społecznego o charakterze publicznym, które z tej racji podlegają specyficznym regulacjom prawnym, jak również pewnej reglamentacji, gdyż ich realizacją zajmują się podmioty spoza sektora państwowego, działające w zastępstwie odpowiednich organów administracyjnych.

Powyższe wyjaśnia zasadność obowiązywania odrębnej regulacji prawnej dotyczącej zakładania i funkcjonowania rodzinnych ogrodów działkowych. W sytuacji powierzenia samorządowi działkowców prowadzenie urzędzeń użyteczności publicznych, co wiąże się z konkretnymi obowiązkami i uprawnieniami o naturze publicznoprawnej (np. zwolnienia podatkowe), to zrozumiały jest obecny system wprowadzony przez ustawę o ROD. System ten w żadnym wypadku nie wyklucza możliwości działania innych organizacji działkowców. W praktyce istnieje wiele takich organizacji, które same zakładają swoje ogrody, a art. 10 ustawy o ROD w żaden sposób nie ogranicza ich powstawania, ani też nie utrudnia funkcjonowania. Nie ma bowiem żadnych przeszkód, aby grunty publiczne były przekazywane innym organizacjom społecznym w celu organizacji nowych ogrodów działkowych. Problem polega jednak na tym, że wśród większości gmin nie ma woli przeznaczania gruntów pod kolejne ogrody – niezależnie od tego, czy miałyby to nastąpić na rzecz PZD, czy też innej organizacji. Z tego względu nietrafne są uwagi Marszałka Sejmu, że art. 10 ustawy o ROD blokuje możliwość przekazywania gruntów publicznych na rzecz innych organizacji działkowców. W szczególności przepis ten nie uniemożliwia stosowania art. 68 ust. 1 pkt 3 ustawy o gospodarce nieruchomościami, który dopuszcza zbywanie – na preferencyjnych zasadach – gruntów publicznych na rzecz wszelkich organizacji zrzeszających działkowców. Inne są bowiem warunki skorzystania z obu powyższych przepisów, które się nie wykluczają. Cechą wspólną tych regulacji jest natomiast wola właściwego organu publicznego, aby przekazać dany grunt na rzecz działkowców. Tej woli – niestety – w znakomitej większości przypadków brakuje, co jest rzeczywistym powodem zahamowania rozwoju ogrodnictwa działkowego. Doszukiwania się tego zahamowania w art. 10 ustawy o ROD świadczy tylko o tendencyjnym podejściu do problematyki rodzinnych ogrodów działkowych oraz braku jakiegokolwiek rozeznania w realiach funkcjonowania ogrodów w Polsce.

Argumentacja Marszałka Sejmu opiera się zatem na nie-realnych założeniach, które są zupełnie oderwane od realiów funkcjonowania ogrodów działkowych. Potrzeba szczególnych regulacji ochronnych wynika przede wszystkim z licznych zagrożeń dla dalszego istnienia ROD. Wynika to z istoty ich działania na gruntach publicznych, które niejednokrotnie są dobrami na tyle cennymi, że są podatne na rozmaite zabiegi zmierzające do ich przejęcia od działkowców. W tym kontekście zdumiewające jest stwierdzenie, że „*Kierując się doświadczeniem życiowym można przypuszczać, że interesom aktualnych, a przede wszystkim potencjalnych działkowców lepiej odpowiadałyby raczej takie rozwiązania legislacyjne, które sprzyjałyby tworzeniu wielu organizacji reprezentujących i chroniących ich interesy*”. **Należy zatem jednoznacznie zaznaczyć, że na podstawie kilkudziesięcioletniego doświadczenia funkcjonowania ogrodów działkowych można nie tyle przypuszczać, ale wręcz stwierdzić, że wspólne przedstawicielstwo, a więc jednolity i silny ruch ogrodnictwa działkowego, daje gwarancję lepszej ochrony interesów działkowców, zapewniając im również samodzielność i samorządność. Sam fakt, że dzisiaj w Polsce mamy prawie pięć tysięcy ogrodów, z których korzysta niemal milion polskich rodzin, najlepiej świadczy o zasadności modelu organizacyjnego ukształtowanego na podstawie ustawy o ROD. Abstrakcyjne i jałowe dywagacje nie powinny stanowić podstawy snucia planów dotyczących przyszłości ogromnej rzeszy obywateli. Wszak sami zainteresowani wielokrotnie i przy różnych okazjach deklarowali pełne poparcie dla rozwiązań ustawy o ROD, czego najlepszym świadectwem jest 620 tys. podpisów złożonych przez samych działkowców pod petycją o nienaruszalność tej ustawy. Zacytowany fragment jasno świadczy o przedmiotowym traktowaniu środowisk polskich działkowców i zupełnym ignorowaniu oraz zakłamywaniu ich oczekiwań.**

Warto po raz kolejny przypomnieć, że ogrody działkowe nie mogą funkcjonować na zasadach rynkowych, gdzie konkurencja oraz prawa popytu i podaży będą dyktować i samorzutnie regulować działalność ogrodów. Trudno oprzeć się wrażeniu, że taka koncepcja ogrodnictwa działkowego przyświeca Marszałkowi Sejmu. Zupełnie zapomina on o praktycznych konsekwencjach uchylecia art. 10 ustawy o ROD, który ma znaczenie systemowe dla całego modelu działania rodzinnych ogrodów działkowych. Częściowe uchYLECIE tego przepisu już dzisiaj skutkuje bezpodstawnym kwestionowaniem tytułu prawnego do gruntów zajętych pod ROD, a także uchylaniu się od obowiązku zapewnienia terenów zastępczych w razie likwidacji ROD. Nie jest zatem przesadą stwierdzenie, że całkowite uchYLECIE art. 10 przyczyni się do stopniowego zamierania ruchu ogrodnictwa działkowego w Polsce.

Zarzut niezgodności art. 17 ust. 2 ustawy o ROD z art. 2, art. 21 ust. 1, art. 64 ust. 3 oraz art. 165 ust. 1 Konstytucji RP

Ustosunkowując się do zarzutów wysuniętych przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego wobec art. 17 ust. 2 ustawy o ROD, Marszałek Sejmu zajął dwojakie stanowisko.

W części dotyczącej zarzutu niezgodności z art. 2 Konstytucji, Marszałek Sejmu uznał, iż jest on bezpodstawny. Wskazał mianowicie, iż użycie przez ustawodawcę pojęcia „likwidacja rodzinnego ogrodu działkowego” pozwala na ustalenie jego znaczenia przy użyciu tradycyjnych metod wykładni językowej. W konsekwencji, stawianie temu przepisowi zarzutu sprzeczności z zasadą określoności prawa zawartą w zasadzie państwa prawa wynikającą z art. 2 Konstytucji, jest bezzasadne.

Z kolei za zasadne Marszałek Sejmu uznał zarzut niezgodności z art. 21 ust. 1, art. 64 ust. 3 oraz art. 165 ust. 1 Konstytucji RP, tj., przepisów odnoszących się zasadniczo do ochrony własności. Jako uzasadnienie dla tego poglądu wskazał, iż przepis ten uniemożliwia likwidację ROD bez uzyskania zgody PZD nawet w przypadku gdy ogród funkcjonuje na terenie, do którego Związek nie legitymuje się tytułem prawnym. Ponadto, zdaniem Marszałka Sejmu, nawet jeżeli Związek posiada tytuł prawny do terenu ROD, to właściciel nieruchomości powinien posiadać swobodną, niezależną od stanowiska samorządu działkowców, możliwość decydowania o przeznaczaniu nieruchomości na inny cel – czyli decydować o likwidacji ogrodu.

Jeżeli chodzi o pierwszy zarzut, opierający się o twierdzenie, iż wymóg uzyskania zgody na likwidację ROD obowiązuje nawet w przypadku, gdy PZD nie posiada tytułu prawnego do zajmowanej przez ogród nieruchomości, to jest on całkowicie bezzasadny. Najlepiej świadczy o tym fakt, iż twierdzenie to stoi w sprzeczności z innymi poglądami zawartymi w stanowisku Marszałka Sejmu. Mianowicie w uzasadnieniu do stanowiska broniącego konstytucyjności art. 6 ustawy o ROD (str. 46 pkt. 4) Marszałek Sejmu stwierdził „*kwestionowany przepis (ani żaden inny przepis ustawy o ROD) nie zezwala na zajęcie przez PZD nienależącego doń gruntu bez tytułu prawnego w celu urządzenia ROD. (-) definicja rodzinnego ogrodu działkowego obejmuje jedynie te grunty, które znajdują się we władaniu PZD na podstawie tytułu prawnego.*”

Jak z powyższego wynika, Marszałek Sejmu sam przyznał, iż przez pojęcie ROD należy rozumieć wyłącznie tereny, do których PZD legitymuje się tytułem prawnym. Jeżeli tak, to logicznym jest, że zasady dotyczące likwidacji ROD wynikające z art. 17 ust. 2 ustawy o ROD, również obejmują wyłącznie ogrody spełniające ten warunek. W konsekwencji twierdzenie zawarte w dowodzeniu o niezgodności z Konstytucją art. 17 ust. 2 z uwagi na uzależnienie likwidacji ogrodu od zgody PZD nawet, gdy samorząd działkowców nie posiada prawa do zajmowanego

przezeń terenu, należy uznać za całkowicie bezpodstawne, czego dowiódł zresztą sam Marszałek Sejmu.

Analogiczną rozbieżność w stanowisku daje się zauważyć analizując wywody dotyczące rzekomego blokowania przez art. 17 ust. 2 ustawy o ROD możliwości skorzystania przez właściciela nieruchomości z roszczenia windykacyjnego w oparciu o art. 222 kodeksu cywilnego, w sytuacji gdy PZD nie posiada tytułu prawnego do nieruchomości zajętej przez ROD. W uwagach dotyczących art. 17 ust. 2 ustawy o ROD, Marszałek Sejmu stwierdza, iż przepis ten powoduje, że roszczenie to ma jedynie charakter iluzoryczny. Z kolei w wywodach dotyczących art. 24 ustawy o ROD (str. 72 stanowiska) przytaczając wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 kwietnia 2008 r. (sygn. akt II CSK 650/2007) Marszałek Sejmu stwierdza, że „*Sąd Najwyższy słusznie uznał, iż aktualny właściciel nieruchomości, zajętej przez PZD bez tytułu prawnego, może dochodzić jej zwrotu korzystając z roszczenia windykacyjnego*”.

Osobną kwestią jest wniosek wynikający z wywodów Marszałka Sejmu na temat art. 17 ust. 2 ustawy o ROD, w których zakwestionował obecny wymóg uzyskania zgody PZD na likwidację ROD, do którego terenu Związek legitymuje się tytułem prawnym. Mianowicie, w opinii Marszałka właściciel nieruchomości zajętej przez ROD powinien posiadać swobodę w decydowaniu o przeznaczaniu nieruchomości na inny cel. Jego zdaniem wprowadzona w związku z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 9 grudnia 2008 r. dopuszczalność wyłączenia Związku, w przypadku przejmowania terenu ROD na cel publiczny, jest rozwiązaniem niedostatecznym. Stąd poparcie wniosku o uchylenie art. 17 ust. 2 ustawy o ROD w całości, jako przepisu, który ogranicza właściciela nieruchomości w swobodnym decydowaniu o sposobie wykorzystania terenu zajmowanego przez działkowców. **Zdaniem Marszałka zapisany w nim obowiązek uzyskania zgody Związku na likwidację ROD na cel inny, niż cel publiczny, jest przepisem nadmiernie ograniczającym uprawnień właścicielskie.**

Konkluzja ta musi być uznana za zaskakującą. Wynika z niej bowiem, iż na potrzeby postępowania przez Trybunałem Konstytucyjnym, reprezentant Sejmu dowodzi, że prawa PZD i działkowców nie powinny podlegać ochronie analogicznej do praw innych podmiotów. Należy bowiem pamiętać, Konstytucja gwarantuje ochronę nie tylko własności, ale i innych praw majątkowych, przy czym zgodnie z art. 64 ust. 2 Konstytucji, zasady tej ochrony są równe dla wszystkich. Co istotne, odjęcie prawa może zasadniczo nastąpić wyłącznie za zgodą uprawnionego, a jedynie wyjątkowo w drodze wyłączenia. Tak więc obowiązujące obecnie rozwiązanie uzależniające likwidację ROD,

a więc odjęcie praw do nieruchomości, od zgody samorządu działkowców, jest nie tyle sprzeczne z Konstytucją, co wręcz odzwierciedlające zasadę w niej zapisaną. Stąd poparcie przez Marszałka Sejmu postulatu uchylecia art. 17 ust. 2 ustawy o ROD i wprowadzenia możliwości swobodnego decydowania o likwidacji ROD przez właściciela użytkowanej przez działkowców nieruchomości, należy uznać za próbę odebrania im ochrony zagwarantowanej w Konstytucji.

Reasumując powyższe, zasadnym jest stwierdzenie, iż poglądy zaprezentowane przez Marszałka Sejmu co do niekonstytucyjności art. 17 ust. 2 ustawy o ROD, są chybione. Opierają się one bowiem na błędnym założeniu, za-

negowanym zresztą w innym fragmencie stanowiska, iż ustawa o ROD udzielając ochrony prawom działkowców i PZD na wypadek likwidacji ogrodu, abstrahuje całkowicie od kwestii posiadania przez PZD tytułu prawnego do zajmowanej nieruchomości. Jednocześnie wywody dotyczące nadmiernego ograniczenia praw właścicieli nieruchomości użytkowanych przez ROD w sposobie dysponowania nimi, stoją w sprzeczności z konstytucyjnymi zasadami równego traktowania oraz ochrony praw majątkowych. W konsekwencji, należy uznać, że argumenty zamieszczone w stanowisku nie są właściwe dla uzasadnienia dla tezy o niekonstytucyjności tego zapisu ustawy o ROD.

Zarzut niezgodności art. 18 ustawy o ROD (w zaskarżonym zakresie) z art. 21 ust. 1 i 2, art. 64 ust. 3 oraz art. 165 ust. 1 Konstytucji RP

Popierając wniosek o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją art. 18 ustawy o ROD, Marszałek Sejmu w pełni poparł twierdzenia zgłoszone w tym zakresie przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego. Należy jednak zauważyć, iż podobnie jak w przypadku argumentacji skierowanej przeciwko art. 17 ust. 2 ustawy o ROD, również i tutaj opiera się ona na błędnej przesłance. Podstawą jej sformułowania było bowiem założenie, iż zapis z art. 18 ustawy o ROD abstrahuje od posiadania przez PZD tytułu prawnego do nieruchomości zajmowanej przez ROD. Tymczasem, z ustawy o ROD wynika, iż gwarancje ochrony praw działkowców i PZD rozciągają się wyłącznie na ogrody, do których terenów PZD posiada prawo – co zresztą zostało przyznane w stanowisku Marszałka Sejmu odnoszącym się do zaskarżenia art. 6 ustawy o ROD.

Odnośnie podzielenia przez Marszałka Sejmu argumentacji przytoczonej w tym zakresie we wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, to nie powtarzając uwag zawartych w opracowanej przez PZD analizie odnoszącej się do całego wniosku, należy jedynie zasygnalizować, iż wbrew pogładowi wnioskodawcy, istnieją przesłanki dla stwierdzenia, że przepis ten nie ingeruje nadmiernie w uprawnienia właściciela gruntu.

Podstawowym celem wprowadzania przedmiotowej regulacji było umożliwienie działkowcom z likwidowanego ROD zebrania plonów z działek. Tak więc przepis ten ma charakter zabezpieczenia interesów socjalnych użytkowników – umożliwi uzyskanie plodów z upraw ogrodniczych w ROD.

Ponadto krytyka art. 18 ustawy o ROD wydaje się nie uwzględniać warunków faktycznych, w jakich ma ona zastosowanie. Realizacja celów publicznych uzasadniających zastosowanie mechanizmu wyłączenia jest procesem długotrwałym. Stąd, przy założeniu należytego planowania takich działań przez organa administracji publicznej, niewątpliwie jest możliwe uwzględnienie ograni-

czeń wynikających z okresu wegetacyjnego przy określaniu terminu przejęcia nieruchomości. Tymczasem krytycy art. 18 ustawy o ROD zdają się dostrzegać wyłącznie interes podmiotu prowadzącego likwidację ROD, a całkowicie pomijają konieczność poszanowania praw działkowców i prowadzenia likwidacji ROD w sposób możliwie najmniej uciążliwy i ingerujący w ich sferę prawną. Jest to obrona indolencji i lenistwa urzędników, gdyż można odpowiednio wcześniej przygotować decyzje, a następnie przejąć teren poza okresem wegetacji roślin na działkach rodzinnych. W konsekwencji wprowadzoną w art. 18 ustawy o ROD normę, iż – co do zasady działkowcy – mają prawo dokonać zbiorów z działek (stąd ograniczenie w okresie wegetacyjnym), należy uznać za rozwiązanie uzasadnione celami społecznymi i prawnymi, a zarzucanie mu niekonstytucyjności za bezpodstawne. Ponadto ograniczenie w sposobie korzystania z nieruchomości w określonym terminie, a wynikającym z kwestii o charakterze przyrodniczym, nie jest niczym nadzwyczajnym. Wystarczy wskazać tu chociażby na ograniczenia wynikające z ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody, a skutkujące w niektórych przypadkach np. inwestycji na terenach lęgowych ptaków (również przy realizacji celów publicznych uzasadniających wyłączenie) koniecznością wstrzymania prac budowlanych.

Powyższe uwagi pozwalają stwierdzić, iż akceptacja przez Marszałka Sejmu zaskarżenia art. 18 ustawy o ROD jest bezzasadna. Argumenty sformułowane na poparcie tej decyzji opierają się bowiem o wadliwą interpretację zapisów ustawy tworzących legalną definicję ROD. Z kolei fakt całkowitego podzielenia przesłanek, którymi kierowała się Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego, a których braki wykazano we wcześniejszej analizie opracowanej przez PZD, uzasadniają twierdzenie, iż materia ta nie została w sposób dostateczny przeanalizowana, a sformułowana ocena należyście wyważona.

Zarzut niezgodności art. 24 ustawy o ROD z art. 2, art. 31 ust. 3, art. 64 ust. 2 i 3 oraz art. 167 ust. 2 i 4 Konstytucji RP

Popierając wniosek Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego w części dotyczącej niezgodności z Konstytucją art. 24 ustawy o ROD, Marszałek Sejmu uznał, iż przepis ten narusza zasadę zaufania do państwa i stanowiących przezeń praw. Przesłanką do sformułowania tego wniosku było przyjęcie, iż art. 24 bezpodstawnie uniemożliwia osobie wyłączonej odzyskanie nieruchomości, na której zorganizowano ROD, a która pierwotnie została przejęta przez Państwo na inny cel. Ponadto Marszałek zarzucił temu przepisowi, iż tworzy iluzoryczną możliwość uzyskania odszkodowania przez byłych właścicieli, a także bezzasadnie daje prymat prawom PZD nad ich prawami.

Poglądy zaprezentowane w stanowisku Marszałka Sejmu należy uznać za błędne. Po pierwsze, po raz kolejny należy zauważyć brak konsekwencji w rozumowaniu zaprezentowanym w stanowisku. W jednym fragmencie przyjęto, iż zgodnie z ustawą przez ROD należy rozumieć wyłącznie ogródy zlokalizowane na nieruchomościach, do których PZD posiada tytuł prawny, w innym, że ustawa o ROD, w tym art. 24, udziela ochrony ROD niezależnie od tego, czy Związek posiada prawo do władania gruntem zajmowany przez ogród.

Odwołując się do potrzeby poszanowania prawa byłych właścicieli do żądania zwrotu nieruchomości, Marszałek całkowicie zbagatelizował kwestię ochrony praw nabytych PZD oraz działkowców. Jest to o tyle zaskakujące, iż potrzeba udzielenia takiej ochrony była wyrażona wprost w uzasadnieniu do ustawy o ROD. Ratio legis art. 24 ustawy o ROD niewątpliwie było związane z wcześniejszą praktyką orzecniczą, która skutkowała notorycznym zwracaniem nieruchomości przekazanych pod ogród bez zapewnienia rekompensaty na rzecz działkowców z tytułu poniesionych w takim przypadku strat. W tej części stanowiska zupełnie pominięto kwestię praw majątkowych PZD i działkowców, w tym prawa własności, których ochronie służy art. 24 ustawy o ROD. Nie zauważono, że zgodnie z art. 15 ustawy o ROD naniesienia i nasadzenia zlokalizowane na terenie ROD stanowią odrębny od gruntu przedmiot własności prywatnej (Związku i jego członków). Zwrot nieruchomości byłym właścicielom oznacza, iż zasada ta przestaje obowiązywać, a w konsekwencji następuje swoiste uwłaszczenie byłych właścicieli na majątku PZD i działkowców. Marszałek Sejmu nie odniósł się do tego zagadnienia i przeszedł nad nim do porządku dziennego. Autor stanowiska wydaje się więc wychodzić z założenia, iż Konstytucja daje swoisty prymat prawom wywodzonym z własności gruntu (nie prawu własności ale ekspektatywie prawa własności) nad prawem własności sensu stricto, jakie przysługuje działkowcom i PZD do składników majątkowych zlokalizowanych na tym gruncie. Ten całkowicie bezzasadny sposób rozumowania był zresztą prezentowany

przez organa państwa, które – przed uchwaleniem art. 24 ustawy o ROD – notorycznie orzekały o zwrocie nieruchomości byłym właścicielom, a następnie uznawały, iż z chwilą gdy nieruchomość stawała się własnością prywatną, wygasała własność naniesień i nasadzeń, która wcześniej przysługiwała PZD i działkowcom. Krytykując art. 24 ustawy o ROD Marszałek Sejmu nie dostrzegł więc, iż przepis ten realizuje jedną z konstytucyjnych zasad, tj. zasadę równego traktowania – w tym wypadku równej ochrony dla prawa własności.

Negując art. 24 ustawy o ROD, pominięto również fakt, iż analogiczne do zastosowanych w nim rozwiązań, występują także w ustawach. Zwrot wyłączonej nieruchomości jest wykluczony ilekroć decyzja, na podstawie której nastąpiło wyłączenie, wywołała tzw. nieodwracalny skutek prawny. W przypadku decyzji o przekazaniu nieruchomości pod ROD istnieje zaś kilka przesłanek, które pozwalają przyjąć, iż taki skutek również miał miejsce. Są to chociażby konsekwencje wspomnianego wcześniej zapisu art. 15 ustawy o ROD, stanowiącego, że naniesienia i nasadzenia na terenie ROD stanowią własność działkowców i PZD – wyjątek od ogólnej zasady *superficies solo cedit* (To co jest na powierzchni przypada gruntowi). **Po drugie przejmując na podstawie decyzji nieruchomości i organizując na nim ogród samorząd działkowców działał w zaufaniu do organów państwa i prawa, które gwarantowało, iż ewentualna likwidacja ROD będzie dopuszczalna wyłącznie za zgodą tego samorządu** (art. 17 ust. 2 ustawy o ROD). A więc zasadnym jest stwierdzenie, że prawo gwarantuje PZD i działkowcom, iż bez zgody Związku skutki decyzji o przekazaniu gruntu, nie mogą zostać uchylone. Okoliczność tą można uznać za spełniającą warunki, jakie doktryna prawna uznaje za wywołujące „nieodwracalny skutek decyzji administracyjnej”, z którym mamy do czynienia w sytuacji, „*jeżeli cofnięcie, zniesienie, odwrócenie skutków prawnych decyzji wymaga takich działań, do których organ administracji publicznej nie ma umocowania ustawowego*”. **Osobną kwestią są zasady współżycia społecznego, z którymi niewątpliwie trudno pogodzić wcześniejszą praktykę, sprowadzającą się do tego, iż wyrównując wyrządzone przed laty krzywdy (nierządki zresztą bardzo wątpliwe), zwracano nieruchomości bez oglądania się na prawa działkowców.**

Bezzasadne jest również twierdzenie o niezgodności z Konstytucją art. 24 z uwagi na brak zapisów regulujących procedurę uzyskania, przez osoby zgłaszające roszczenia do terenów ROD, odszkodowania, o którym mowa w tym przepisie. Wypracowana już linia orzecnicza wskazała bowiem, że odszkodowanie to można uzyskać w drodze procesu cywilnego. Skądinąd, gdyby nawet

przyjąć, iż art. 24 ustawy o ROD zawiera w tym zakresie lukę, to nic nie stoi na przeszkodzie, aby został on rozwinęty, a nie od razu uchylany. Na marginesie można wyrazić jedynie żal, iż badając ten wątek Marszałek Sejmu nie dostrzegł luki w ustawie o gospodarce nieruchomościami, która niedostatecznie reguluje termin wygaśnięcia roszczenia o zwrot nieruchomości wykorzystanej na cel sprzeczny z określonym w decyzji o wyłączeniu. Brak takiej regulacji skutkuje utrzymywaniem się niepewności, co do stanu prawnego tych gruntów i niesie ryzyko ponoszenia przez Skarb Państwa i gminy wielomilionowych odszkodowań.

Ocena wniosków końcowych stanowiska Marszałka Sejmu

Tak jak wspomniano na wstępie, najważniejszymi – z punktu widzenia bezpieczeństwa praw działkowców i dalszego istnienia ruchu ogrodnictwa działkowego w Polsce – są wywody zawarte w części stanowiska zatytułowanej „Uwagi Końcowe”. Wynika z nich bowiem, iż **zdaniem Marszałka uchylenie przez Trybunał Konstytucyjny przepisów ustawy o ROD, co do których podzielił on stanowisko Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego o ich niekonstytucyjności, skutkować będzie koniecznością dokonania przez ustawodawcę wyboru nowej koncepcji unormowania problematyki tworzenia i użytkowania ogrodów działkowych.**

Konstatacja ta musi budzić zdumienie. Zakwestionowane przez Marszałka przepisy – jakkolwiek istotne z punktu widzenia bezpieczeństwa prawnego ogrodów i ochrony praw działkowców – nie mają jednak fundamentalnego znaczenia jeżeli chodzi o organizację tej dziedziny życia społecznego. Dlatego też zasadnym staje się pytanie, **na jakiej podstawie, a może z jakiego powodu, Marszałek Sejmu twierdzi, iż podzielenie przez Trybunał jego stanowiska spowoduje, iż ustawa o ROD „będzie mieć w znacznej mierze „kadłubowy” charakter”?**

Odpowiedzi wprost na to pytanie nie sposób znaleźć w uwagach odnoszących się do poszczególnych przepisów, zwłaszcza dotyczących funkcjonowania ogrodów w ramach ogólnopolskiego samorządu, czyli Polskiego Związku Działkowców. **Wątpliwości, co do rzeczywistych powodów i intencji Marszałka zapowiadającego konieczność wprowadzania zmian w prawie, potęguje wskazanie przezeń ich kierunku. Mianowicie, dowodzi on, iż orzeczenie Trybunału zgodne z jego poglądami, stworzy potrzebę generalnej przebudowy obecnie obowiązującej ustawy, względnie całkowitą rezygnację z odrębnej ustawy regulującej materię ogrodnictwa działkowego i oparcie jego funkcjonowania o ogólne zasady wynikające z prawa o stowarzyszeniach oraz ustawy o gospodarce nieruchomościami.**

Nie mówiąc tego wprost, Marszałek proponuje więc likwidację PZD i rozbicie ogólnopolskiego samorządu. Po-

Reasumując powyższe, stanowisko Marszałka Sejmu w kwestii art. 24 należy uznać za bezpodstawne. Istnieje bowiem szereg przesłanek, aby uznać, iż przepis ten nie tylko nie narusza Konstytucji, ale wręcz stanowi realizację jej zapisów, w szczególności dotyczących ochrony praw majątkowych i równego traktowania. Ponadto przedstawiona w tej części stanowiska Sejmu argumentacja jest niespójna z twierdzeniami zawartymi innym fragmencie dokumentu, co podważa jej zasadność i skłania do postawienia pytania, czy negatywny stosunek do zakwestionowanego przepisu ma podłoże prawne, czy może polityczne.

stulat ten zgłasza pomimo, iż sam przyznaje, wielokrotnie podkreślał, iż zmiany jakie zaszły w związku z orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 9 grudnia 2008 r., spowodowały, że już obecnie ogrody działkowe mogą być prowadzone przez inne, niż PZD, podmioty. Stąd postulowanie daleko idących zmian w porządku ustanowionym ustawą o ROD, czy wręcz całkowite jej uchylenie i podporządkowanie ogrodów działkowych ogólnym regułom rządzącym funkcjonowaniem organizacji społecznych i gospodarką nieruchomościami państwowymi i gminnymi, trzeba uznać za niezrozumiałe.

Wyjaśnienie dostarcza jednak analiza wywodów Marszałka dotyczących art. 17 ust. 2, art. 18 oraz art. 24 ustawy o ROD. Jak podniesiono to powyżej, **widoczna w nich jest swoista absolutyzacja uprawnień właścicielskich, przy jednoczesnym ignorowaniu potrzeby zapewnienia ochrony praw przysługujących działkowcom.** To z takiej filozofii wynika postulat zniesienia prawa samorządu działkowców do wyrażania zgody na likwidację ROD – czyli oddanie swobodnej decyzji w tym zakresie w ręce gminy lub Państwa.

Na efekty ewentualnego wprowadzenia takich zmian w prawie działkowcy nie będą musieli zapewne długo czekać. Wystarczy wspomnieć masowe wykreślanie ogrodów z planów zagospodarowania przestrzennego we Wrocławiu, czy ponad 170 procesów w Warszawie, w których władze miasta żądają od PZD (czyli działkowców) wydania większości terenów ROD. Z kolei uchylenie art. 24 ustawy o ROD pozwoli na powrót dotychczasowej praktyki, która polegała na zwracaniu terenów ROD, na rzecz byłych właścicieli bez oglądania się na potrzebę wyrównania szkód, jakie w takim przypadku ponoszą działkowcy.

Powyższe uwagi najlepiej oddają faktyczny stosunek do ogrodów i działkowców osób postulujących takie zmiany. Istnieją więc uzasadnione podstawy, aby za wypowiedziami Marszałka Sejmu dotyczącymi radykalnej zmiany ustawy o ROD, czy wręcz całkowitego odejścia od osobnej regulacji problematyki ogrodów działkowych w ustawie, dostrzegać zagrożenia dla kolejnych

praw zagwarantowanych działkowcom w ustawie o ROD. Bez niej zabraknie przepisów gwarantujących odszkodowania w przypadku likwidacji ROD i prawo do działek zamiennych, utracone zostaną również obecne zwolnienia z podatków, czy wreszcie prawo do bezpłatnego korzystania z działek.

Równie niebezpieczny jest niewinnie wyglądający postulat Marszałka, o zmianę prawa, która wprowadzi „wielość organizacji działkowców”. Dlaczego Marszałek widzi potrzebę zmiany prawa w tej materii, choć chwilę wcześniej sam dowodzi, że obecnie obowiązujące prawo dopuszcza możliwość funkcjonowania ogrodów działkowych prowadzonych przez organizacje działkowców inne niż PZD. Odpowiedź wydaje się oczywista. **Ogólnopolska organizacja zrzeszająca blisko milion członków posiada potencjał umożliwiający skuteczną obronę praw działkowców i istnienie ogrodów. Dzięki temu działkowcy nie są dla władzy petentami, z których prawami urzędnicy nie bardzo się liczą, ale partnerami społecznymi, potrafiącymi bronić swych interesów.** Likwidacja ogólnopolskiego samorządu działkowców – bo to kryje się za eufemizmem „wielość organizacji działkowców” – zmieni tą sytuację bezpowrotnie. Rozbicie ruchu na kilka tysięcy podmiotów sprawi, iż działkowcy stracą możliwość samoorganizacji i skutecznej obrony swych interesów. I o to właśnie chodzi, gdyż wówczas nikt już nie będzie upominał się skutecznie o ich prawa i nie przeciwstawi się usuwaniu z terenów zajmowanych przez ogrody. A do tego niechybnie doprowadzi postulowane przez Marszałka zwiększenie swobody właścicieli terenów (czyli gmin i Państwa) w decydowaniu o sposobie ich wykorzystania. Należy też pamiętać, co Marszałek

skrętnie przemilczał, iż likwidacja PZD spowoduje, że posiadane przez Związek prawa do nieruchomości wygasną. W konsekwencji, zaistnieje potrzeba ustanawiania tytułu prawnego do nieruchomości na rzecz powoływanych nowych organizacji. Wówczas też działkowcy z ogrodów, które przetrwałyby „reformę”, odczują kolejny aspekt propozycji Marszałka, tj. oparcia „*tworzenia i funkcjonowania ogrodów działkowych na podstawie przepisów ogólnych*”. Chodzi mianowicie o zapowiedziane przez Marszałka nowe „zasady uzyskania przez organizacje działkowców tytułu prawnego do nieruchomości” w oparciu o ustawę o gospodarce nieruchomościami. Opłaty za korzystanie z nieruchomości gminnych i państwowych, które przewiduje ustawa o gospodarce nieruchomościami, a z których dzisiaj działkowców zwalnia ustawa o ROD, bardzo szybko uczyniłaby korzystanie z działki hobby dla zamożnych, a tych jak wiadomo trudno znaleźć wśród działkowców. O socjalnym charakterze działki, będącej formą wsparcia dla osób najuboższych, trzeba będzie zapomnieć.

Tak więc niewinne, zdawać by się mogło, wywody zawarte w „Uwagach Końcowych” do stanowiska Marszałka Sejmu, mogą być dla działkowców bardzo brzemienne w skutkach. Stąd należy z całą stanowczością podkreślić, iż wbrew zawartym w tym fragmencie sugestiom, ewentualne uwzględnienie przez Trybunał Konstytucyjny stanowiska w części dotyczącej 4 przepisów ustawy o ROD, nie może stanowić podstawy dla twierdzenia, iż ustawa o ROD będzie miała „kadłubowy charakter”, a co za tym idzie konieczna będzie jej całkowita nowelizacja, czy wręcz jej usunięcie z porządku prawnego.

Podsumowanie

Generalna ocena stanowiska Marszałka Sejmu wobec wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego dotyczącego ustawy o ROD musi być negatywna. Jakkolwiek bowiem, stanął on w obronie większości zapisów ustawy o ROD, to jednak poparł zakwestionowanie 4 zapisów ustawy, a we wniosku końcowym, dowodzi, iż ustawa o ROD wymaga całkowitej przebudowy, czy wręcz uchylenia.

Z poglądami tymi nie sposób się zgodzić. Analiza argumentacji zawartej we wniosku wskazuje bowiem na niespójność logiczną - sprzeczność pomiędzy twierdzeniami w uzasadnieniu stanowiska do poszczególnych przepisów. W rozważaniach pominięto również tak istotne kwestie, jak konieczność ochrony praw majątkowych PZD i działkowców (w tym własności) oraz gwarancji równego traktowania przez prawo. **Krytyka rozwiązań zawartych w ustawie o ROD prowadzona była bez uwzględnienia zasady poszanowania praw nabytych, a także bez odniesienia do zasad współżycia społecznego, których realizacja one służą. Argumentacja, którą się posłużono, charakteryzuje się lekceważącym, czy wręcz negatyw-**

nym stosunkiem do praw działkowców i PZD, przy jednoczesnym absolutyzowaniu prawa własności Skarbu Państwa i gminy, względnie roszczeń byłych właścicieli. Ten brak poszanowania podmiotowości działkowców oraz ich samorządu musi więc skutkować postawieniem zarzutu zaniechania wszechstronnego i obiektywnego rozważenia materii.

Wszystko to uzasadnia stwierdzenie, iż **dokument ten nie ma charakteru prawnego, ale stanowi raczej swobodną deklarację polityczną jego autorów wobec systemu ogrodnictwa działkowego w Polsce.** Najdobitniej świadczy o tym wywód zamieszczony w części końcowej stanowiska, w którym Marszałek zapowiedział radykalną nowelizację lub wręcz całkowite uchylenie ustawy o ROD. Deklaracja ta jest całkowicie niezrozumiała, gdyż nawet przyjmując, że Trybunał Konstytucyjny uchyli 4 zapisy ustawy o ROD, których zaskarżenie poparto w stanowisku Sejmu, to pozostała część ustawy (której konstytucyjności Marszałek nie kwestionuje) pozwala w dalszym ciągu funkcjonować ogrodom działkowym na do-

tychczasowych zasadach. Zanegowane w stanowisku przepisy, jakkolwiek odnoszące się do istotnych zagadnień, bo dotyczących gwarancji praw majątkowych działkowców, nie stanowią jednak fundamentów obecnego modelu ogrodów działkowych w Polsce. Jeżeli zaś tak, to zasadnym jest stwierdzenie, iż rzeczywistym celem Marszałka było stworzenie pretekstu dla zainicjowania radykalnych zmian w prawie regulującym funkcjonowanie ogrodów działkowych. Konkluzja ta stanowi dodatkowy argument dla twierdzenia, iż stanowisko o poparciu wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją art. 10, art. 17 ust. 2, art. 18 oraz art. 24 ustawy o ROD, nie ma faktycznie uzasadnienia prawnego, a zakwestionowane przepisy, tak jak cała ustawa, są zgodne z Konstytucją RP. **Natomiast podważanie dotychczasowego ustroju funkcjonowania ogrodnictwa działkowego, który wykształcił się na przestrzeni ponad 110 lat rozwoju i działalności ogrodów działkowych w Polsce, można ocenić jako akt czysto**

polityczny. Jego celem jest pozbawienie działkowców i ogrodów wszystkich dotychczasowych praw oraz własnej, skutecznej reprezentacji, jaką pełni PZD, zaś konsekwencją, otwarcie możliwości dowolnego dysponowania terenami ogrodów na cele komercyjne.

Koncepcja przedstawiona w rozdziale stanowiska za-tytułowanym „Uwagi Końcowe” wyraźnie wskazuje, że celem działań organów Państwa w ostatnim czasie (RPO, Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, NIK a teraz Marszałka Sejmu) jest doprowadzenie do uchyle-nia ustawy o ROD, rozbicie ruchu ogrodnictwa działkowego i totalna likwidacja ogrodów działkowych w Polsce. Ma się to odbyć bez poszanowania praw i in-teresów działkowców, które obecnie są gwarantowane przez ustawę o rodzinnych ogrodach działkowych i w obronie których od lat skutecznie występuje ogólnopolski samorząd działkowców zorganizowany w Polskim Związku Działkowców.

PREZYDIUM KRAJOWEJ RADY POLSKIEGO ZWIĄZKU DZIAŁKOWCÓW

- | | |
|------------------------|--------------|
| 1. Eugeniusz Kondracki | – Prezes PZD |
| 2. Stanisław Chodak | – Wiceprezes |
| 3. Antoni Kostrzewa | – Wiceprezes |
| 4. Wincenty Kulik | – Wiceprezes |
| 5. Sylwester Chęciński | – Członek |
| 6. Tadeusz Jarzębak | – Członek |
| 7. Jerzy Leśniak | – Członek |

Warszawa, dnia 23 lutego 2011 roku

3. Stanowiska Krajowej Komisji Rewizyjnej

Krajowa Komisja Rewizyjna w Warszawie

Szanowny Panie Marszałku!

Członkowie Krajowej Komisji Rewizyjnej naczelnego organu kontrolnego Polskiego Związku Działkowców, społecznie wykonujący swoje mandaty wobec członków i Związku, po zapoznaniu się ze Stanowiskiem Pana Marszałka z dnia 8 grudnia 2010 r. w sprawie wniosku byłego Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego skierowanego do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją RP zapisów Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych z dnia 8 lipca 2005 roku, przedstawiają swoje zdanie w przedmiotowej sprawie.

Szanowny Pan
Grzegorz Schetyna
Marszałek Sejmu RP
Warszawa

Posiadając statutowe upoważnienie do reprezentowania pionu rewizyjnego Polskiego Związku Działkowców wyrażamy zadowolenie, że Pan Marszałek podobnie jak działkowcy i ich organy zauważył, iż wnioskodawca nie wykonał udowodnienia domniemania niekonstytucyjności zaskarżonej Ustawy, a więc tym samym istnieje niedopuszczalność wydania przez Trybunał Konstytucyjny wyroku w zakresie badania całej Ustawy.

Nie mniej jednak ze zdziwieniem i wielkim niepokojem przyjęliśmy informację, że jednak uznał Pan, iż cztery artykuły naszej Ustawy: art.10, art.17 ust.2, art.18 i art. 24

są niezgodne z Konstytucją RP i zdaniem Sejmu winny być uchylone.

Uznanie tych zapisów za niekonstytucyjne oznaczać będzie bezpowrotne usunięcie niezwykle istotnych gwarancji prawnych zabezpieczających słusze interesy miliona polskich rodzin użytkujących działki w naszych Ogrodach. W niezwykle trudnej sytuacji znajdują się działkowcy w dużych aglomeracjach miejskich, gdzie występuje zjawisko roszczeń do gruntów i istnieje groźba likwidacji tych Ogrodów. Warto pamiętać, że te zakwestionowane przepisy przez Pana Marszałka, szczególnie służą i bronią interesów właśnie tych działkowców. Zastanawia nas, czy kierując do Trybunału swoje stanowisko uwzględnił Pan Marszałek, jakie będą skutki dla działkowców w przypadku uchylecia podważonych czterech artykułów?

Szanowny Panie Marszałku!

Pragniemy również odnieść się do zaskakujących w swej treści wniosków zawartych w „Uwagach końcowych” Pana Stanowiska.

Nie rozumiemy skąd i dlaczego wywiódł Pan wniosek, że w przypadku uznania przez Trybunał tych czterech artykułów za niezgodne z Konstytucją RP, cała Ustawa o ROD „będzie mieć w znacznej mierze „kadłubowy” charakter” i koniecznym stanie się dokonanie jej głębokiej zmiany, a nawet jej zniesienie, a co za tym idzie pozostawienie spraw ogrodów i działkowców przepisom ogólnym, przepisom, które nie zawierają żadnych praw przysługujących obecnie społeczności działkowej.

Nie rozumiemy tym bardziej, że dokonana ocena podważonych przez Pana Marszałka przepisów nie daje żadnych podstaw do przyjęcia, iż ich brak przekreśla zasadność funkcjonowania pozostałej regulacji prawnej zawartej w naszej Ustawie o ROD.

Stwierdzamy, że nie doszukaliśmy się w Stanowisku powiązania argumentacji merytorycznej ze sformułowanymi wnioskami końcowymi.

Nie znaleźliśmy wyjaśnienia, dlaczego ewentualne uwzględnienie przez Trybunał stanowiska zajętego przez Pana Marszałka ma spowodować, że nasza Ustawa o ROD będzie miała „kadłubowy” charakter i tym samym nie będzie mogła zabezpieczać praw działkowców. Trudno nam zrozumieć ten tok rozumowania, bowiem pozostałe przepisy nadal będą stanowiły zabezpieczenie interesów działkowców i ich rodzin.

W świetle stanowiska skierowanego przez Pana Marszałka do Trybunału Konstytucyjnego stwierdzamy, że inicjatywa byłego Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego jest niestety wykorzystywana, jako pretekst do dokonania radykalnej zmiany istniejącego ustroju funkcjonowania ogrodnictwa działkowego w Polsce.

Nasze działkowców wątpliwości, co do rzeczywistych powodów i intencji Pana Marszałka zapowiadającego wręcz konieczność wprowadzenia zmian w prawie są bardzo niepokojące.

Zawarte w „Uwagach Końcowych” sformułowania dowodzą, że ewentualne orzeczenie Trybunału zgodne z Pana poglądami będzie musiało skutkować przebudową obecnie obowiązującej Ustawy o ROD lub też dokonaniem wyboru nowej koncepcji unormowania tworzenia i użytkowania ogrodów działkowych. Oznacza to ni mniej ni więcej tylko likwidację Polskiego Związku Działkowców i rozbitcie ogólnopolskiego samorządu działkowców.

Te sformułowania w powszechnej teraz opinii działkowców pokazują, jaki jest faktyczny stosunek do Ogrodów i działkowców.

Dzisiaj nasza ogólnopolska organizacja zrzeszająca prawie milion członków daje nam gwarancję skutecznej obrony praw działkowców i istnienia Ogrodów.

Dzisiaj istnienie tej ogólnopolskiej organizacji powoduje, że działkowcy nie są petentami dla różnych urzędników niezbyt liczącymi się z naszymi prawami, lecz partnerami społecznymi, którzy potrafią bronić swych interesów.

Czy mamy oczekiwać, że po Pana zapowiedzi dotyczącej dokonania radykalnej zmiany Ustawy o ROD lub wręcz jej usunięcia z porządku prawnego, zostaną usunięte kolejne prawa zagwarantowane działkowcom – prawa bez, których zabraknie przepisów gwarantujących odszkodowania na wypadek likwidacji ROD i otrzymania działek zamiennych, utraty obecnych zwolnień od podatków czy wreszcie prawa do bezpłatnego korzystania z działek?

Zapowiedzi zawarte przez Pana Marszałka, po ich ewentualnym nie daj Boże wdrożeniu, będą dla działkowców w naszym Związku bardzo brzemiennie w skutkach.

Szanowny Panie Marszałku!

Nie rozumiemy, dlaczego Pan Marszałek stając w obronie większości zapisów Ustawy o ROD poparł jednocześnie zakwestionowanie czterech zapisów tej ustawy, a we wniosku końcowym wręcz stwierdził, że nasza Ustawa wymaga całkowitej przebudowy a nawet uchylecia?

Nie rozumiemy także, dlaczego w tych rozważaniach pominał Pan Marszałek absolutnym milczeniem konieczność ochrony praw majątkowych PZD i działkowców oraz konstytucyjnej gwarancji równego traktowania przez prawo?

Dlaczego w stanowisku nie uwzględniono zasady poszanowania praw nabytych i zasad współżycia społecznego?

Dlaczego w stanowisku dokonano jawnego absolutyzowania prawa własności Skarbu Państwa i gminy oraz roszczeń byłych właścicieli przy jednoczesnym zastosowaniu lekceważenia praw działkowców i naszego Związku?

Członkowie Krajowej Komisji Rewizyjnej Polskiego Związku Działkowców protestują przeciwko inicjowaniu jakichkolwiek radykalnym zmianom w prawie regulującym funkcjonowanie ogrodów działkowych.

Ze smutkiem stwierdzamy, że podważanie ustroju funkcjonowania ogrodów działkowych wykształconego na przestrzeni ponad 110 lat oceniamy wyłącznie w kategoriach stricte politycznych.

Cel tych działań jest tylko jeden – pozbawić działkowców i ogrody wszystkich dotychczasowych praw oraz własnej, dzisiaj bardzo skutecznej reprezentacji pełnionej przez Polski Związek Działkowców. Konsekwencją wi-

doczną przysłowiowym okiem jest stworzenie możliwości dowolnego dysponowania terenami zajmowanymi przez ogrody działkowe na komercyjne cele.

Z wyrazami szacunku i poważania

Członkowie Krajowej Komisji Rewizyjnej PZD

Przewodniczący
/-/ Maria Fojt

Z-ca Przewodniczącego
/-/ Olgierd Kaunas-Kownacki

Sekretarz
/-/ Jerzy Jaksoń

Członkowie:

Stanisław Burzyński, Bogusław Dąbrowski, Ryszard Dorau, Mieczysław Górski, Krzysztof Kapciak, Włodzimierz Leśniewski, Eugeniusz Lubosch, Kazimierz Pabian, Henryk Tomaszewski i Dorota Zerba.

Nasze niniejsze, kolejne wystąpienie do Pana Marszałka pozwalamy sobie przekazać również do:

- Wicemarszałka Sejmu RP Ewy Kierzkowskiej,
 - Wicemarszałka Sejmu RP Stefana Niesiołowskiego,
 - Wicemarszałka Sejmu RP Jerzego Wenderlicha,
 - Prezesa Trybunału Konstytucyjnego Andrzeja Rzeplińskiego i Sędziów Trybunału,
 - Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego Stanisława Dąbrowskiego,
 - Ministra Infrastruktury Cezarego Grabarczyka,
 - Przewodniczących Klubów Parlamentarnych: Platformy Obywatelskiej Tomasza Tomczykiewicza, PSL Stanisława Żelichowskiego i Lewicy Grzegorza Napieralskiego
- oraz do wiadomości Prezesa PZD Eugeniusza Kondrackiego.

Warszawa, 28 luty 2011 r.

Szanowny Pan
Prof. Andrzej Rzepliński
Prezes Trybunału Konstytucyjnego
Warszawa

Szanowny Panie Prezesie!

Społecznie wykonujący swoje mandaty członkowie Krajowej Komisji Rewizyjnej Polskiego Związku Działkowców przedstawiają kolejne stanowisko w sprawie wystąpienia Sejmu z dnia 8 grudnia 2010 roku do Trybunału Konstytucyjnego w kontekście wniosku byłego Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją zapisów Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych z dnia 8 lipca 2005 roku (sygnatura akt TK - K 8/10 i P 32/10).

Posiadając statutowe upoważnienie do reprezentowania pionu rewizyjnego naszego Związku wyrażamy dezaprobatę, zdziwienie i wielki niepokój faktem, że w tym stanowisku Marszałek Sejmu uznał, iż cztery artykuły tejże Ustawy: art.10, art.17 ust. 2, art. 18 i art. 24 są w opinii Sejmu niezgodne z Konstytucją i winny być uchylone, mimo iż w tej sprawie dotychczas nie wyraził swojego zda-

nia Trybunał Konstytucyjny. Kolejny raz z całą mocą stwierdzamy, że uznanie tych artykułów Ustawy za niekonstytucyjne oznaczać będzie usunięcie z porządku prawnego fundamentalnych gwarancji prawnych zabezpieczających słuszne interesy miliona członków i ich rodzin użytkujących od dziesięcioleci działki w ogrodach zrzeszonych w Polskim Związku Działkowców.

Opinia Sejmu RP sygnowana podpisem Marszałka Sejmu jest dziwnie zbieżna z grupami interesów i układem politycznym, które od wielu lat dążą do osłabienia naszych praw działkowców, naszych Ogrodów i naszego narodowego Związku w celu uzyskania bezproblemowego dostępu do obecnie użytkowanych przez ogrody terenów, a w dalszej konsekwencji do ich likwidacji. Ze smutkiem stwierdzamy, że swoim stanowiskiem Marszałek Sejmu wpisał się świadomie lub nie w przysłowiową krucjatę przeciwko obecnemu modelowi funkcjonowania ogrod-

nictwa działkowego a prowadzoną od wielu lat przez posłów Prawa i Sprawiedliwości.

Potwierdzenie tych dążeń znajdują się w jasno sformułowanych tezach zawartych w „Uwagach Końcowych” wystąpienia Sejmu z dnia 8 grudnia 2010 roku, w których zawarto takie oto stwierdzenie: *„Przychylenie się przez Trybunał Konstytucyjny do argumentacji przedstawionej w niniejszym piśmie i dokonanie jedynie częściowej derogacji zaskarżonej ustawy doprowadzi do zniesienia uprzywilejowania PZD w stosunku do innych organizacji zrzeszających działkowców, w zakresie dostępu do nieruchomości stanowiących własność Skarbu Państwa, a takie pozwoli usunąć z systemu prawa przepisy tej ustawy naruszające prawo własności zarówno podmiotów publiczno-prawnych, jak i osób trzecich, którym przysługuje tytuł prawny do gruntów, na których istnieją rodzinne ogrody działkowe. Po ewentualnej derogacji tych przepisów przez Trybunał Konstytucyjny zaskarżona ustawa będzie mieć w znacznej mierze „kadłubowy” charakter, stanowiąc zaprzeczenie pierwotnej (i – zdaniem Sejmu – naruszającej Konstytucję) koncepcji ustawodawcy, polegającej na zabezpieczeniu swoistego monopolu PZD w zakresie tworzenia ogrodów działkowych, zrzeszania działkowców i reprezentowania ich interesów. Jednakże pozostawienie w mocy pozostałych przepisów ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych (które są zgodne albo nie są niezgodne, czy też po prostu nie podlegały badaniu konstytucyjności przez Trybunał) jest pożądanym dla zapewnienia normatywnych ram funkcjonowania rodzinnych ogrodów działkowych oraz co istotne, uniknięcia niepewności prawnej w zakresie sytuacji działkowców zrzeszonych w PZD. Po ewentualnym stwierdzeniu niekonstytucyjności części zaskarżonych przepisów ustawa będzie obowiązywać w postaci ukształtowanej wyrokiem Trybunału aż do czasu dokonania przez ustawodawcę wyboru nowej koncepcji unormowania problematyki tworzenia i użytkowania ogrodów działkowych”.*

Z przytoczonego cytatu wynika wprost, jasno sformułowana chęć odebrania naszemu Związkowi wszelkich uprawnień w zakresie prawnego przeciwstawiania się zamiarom likwidacji ogrodów na cele stricte komercyjne. Wynika również przemożna ochota uchwalenia w przyszłości całkowicie nowej ustawy.

Korzystając z obywatelskich uprawnień stanowczo sprzeciwiamy się formułowaniu takich stwierdzeń, które są zwyczajnym zamachem na dotychczasowe prawa działkowców, Ogrodów i Związku.

Nie zgadzamy się, bowiem nie znajdujemy żadnego uzasadnienia ani potrzeby by zmieniać prawo dobrze funkcjonujące, akceptowane przez szerokie rzesze polskich obywateli i niestojące w żadnym stopniu na przeszkodzie rozwoju miast czy gmin. Nie zgadzamy się, bowiem z treści zaprezentowanych w zasadniczej części stanowiska Sejmu nie znajdujemy uzasadnienia dla sformułowań zawartych w Uwagach Końcowych. W żadnym

miejscu tego stanowiska nie wykazano związku logicznego między treścią użytej argumentacji merytorycznej a sformułowanymi wnioskami końcowymi. Odnosimy wrażenie, że uwagi końcowe zostały jednak napisane wcześniej a dopiero później napisano część zasadniczą.

Szanowny Panie Prezesie!

Bardzo wielu polskich działkowców posiada bogate doświadczenie życiowe, które każe bronić wielopokoleniowego dorobku i trudu, który doprowadził do istnienia obecnego kształtu społecznego ruchu ogrodnictwa działkowego w Polsce.

Tylko działkowcy wiedzą ile wysiłku i finansowych nakładów ponieśli nasi poprzednicy, organizujący ogrody działkowe by przekazane niegdyś w użytkowanie bagna, wysypiska, gruzowiska czy zwyczajnie rzecz nazywając nieużytki przez nikogo niechciane, doprowadzić do dzisiejszego stanu i przekształcić je w zielone płuca naszych wysoko zurbanizowanych mi Trwającymi od wielu lat atakami na nas działkowców, na nasze działki w naszych Ogrodach i nasz Polski Związek Działkowców chce się ten cały wysiłek obrócić wniwecz, chce się go unicestwić.

Obrađujący w sierpniu 2008 roku w Krakowie XXXV Międzynarodowy Kongres Ogrodów Działkowych i Rodzinnych w swoich postanowieniach zawarł m.in. takie oto stwierdzenie: *„Konieczna jest właściwa polityka i konkretna pomoc rządów dla narodowych związków działkowców, kształtowana na drodze prawnej poprzez odpowiednie ustawy parlamentarne. Jest to warunek dalszego ich istnienia oraz gwarancja trwania dla przyszłych pokoleń”.* Ogrodnictwo działkowe w Polsce pod auspicjami naszego Związku w czasie trwania tego Kongresu doczekało się wyrażenia autentycznego szacunku dla naszego dorobku. Wielka szkoda, że takiego uznania nie możemy się doczekać od polskiego Marszałka Sejmu, który posiadając obowiązek stania na straży prawodawstwa winien być sprawiedliwym i bezstronnym rzecznikiem wszystkich środowisk, w tym Polskiego Związku Działkowców a także znać zasady tworzenia ogrodów od podstaw.

My polscy działkowcy zrzeszeni w naszym narodowym Związku mamy prawo oczekiwać, że elementarne zasady sprawiedliwości społecznej będą przestrzegane i stosowane przez Marszałka Sejmu i Izbę Parlamentu, którą Marszałek reprezentuje oraz wszelkie organy Państwa.

Warto by szeroko rozumiani przedstawiciele władzy publicznej wciąż pamiętali o zapisie w Konstytucji RP brzmiącym następująco: *„ustanawiamy Konstytucję Rzeczypospolitej Polskiej jako prawa podstawowe dla państwa oparte na poszanowaniu wolności i sprawiedliwości, współdziałaniu władz, dialogu społecznym oraz na zasadzie pomocniczości umacniającej uprawnienia obywateli i ich wspólnot. Wszystkich, którzy dla dobra Trzeciej Rzeczypospolitej tę Konstytucję będą stosowali, wzywamy, aby czynili to, dbając o zachowanie przyrodzonej godności człowieka, jego prawa do wolności i obowiązku Soli-*

darności z innymi, a poszanowanie tych zasad mieli za niewzruszoną podstawę Rzeczypospolitej Polskiej”.

Szanowny Panie Prezesie!

Członkowie Krajowej Komisji Rewizyjnej Polskiego Związku Działkowców kolejny raz zwracają się z prośbą do Trybunału Konstytucyjnego o odmówienie rozpatrywania tych wniosków, szanując tradycję ruchu ogrodnictwa działkowego w Polsce i dorobek wielu pokoleń działkowców. Odmowa jest tym bardziej zasadna, bowiem rozpatrywanie tych wniosków stoi w jaskrawej sprzeczności z konstytucyjną ochroną praw nabytych przez dział-

kowców. Swoją odmową pozwólcie Szanowni Sędziowie Trybunału Konstytucyjnego na dalsze trwanie naszej społecznej organizacji, którą sami członkowie powołali i która nam dobrze służy oraz na dalsze istnienie naszych Ogrodów, które istnieją dzięki naszym i Związkowi środkom finansowym.

Wyrażamy przekonanie, że docierające głosy wielu tysięcy obywateli w obronie nienaruszalności ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych z 8 lipca 2005 roku zostaną usłyszane oraz nie zostaną zlekceważone, tak jak to uczynił były Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego prof. Lech Gardocki i nie dopuściecie do jej unicestwienia.

Z wyrazami szacunku i niezmiennego poważania

Społecznie wykonujący mandat wobec członków
i Związku
Członkowie Krajowej Komisji Rewizyjnej PZD

Przewodniczący
/-/ Maria Fojt

Z-ca Przewodniczącego
/-/ Olgierd Kaunas-Kownacki

Sekretarz
/-/ Jerzy Jaksoń

Członkowie:

Stanisław Burzyński, Bogusław Dąbrowski, Ryszard Dorau, Mieczysław Górski, Krzysztof Kapciak, Włodzimierz Leśniewski, Eugeniusz Lubosch, Kazimierz Pabian, Henryk Tomaszewski i Dorota Zerba

– Nasze kolejne stanowisko w obronie dobrej i akceptowanej przez działkowców Ustawy o ROD z dnia 8 lipca 2005 r., pozwalamy sobie również skierować do:

- Prezydenta RP Bronisława Komorowskiego, Marszałka Sejmu RP Grzegorza Schetyny,
- Marszałka Senatu RP Bogdana Borusewicza,
- Wicemarszałków Sejmu RP: Ewy Kierzkowskiej, Stefana Niesiołowskiego i Jerzego Wenderlicha,
- Sędziów Trybunału Konstytucyjnego,
- Premiera Rządu RP Donalda Tuska,
- Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego Stanisława Dąbrowskiego,
- Prezesa Polskiego Związku Działkowców Eugeniusza Kondrackiego.

Warszawa, 25 marca 2011 r.

4. Stanowiska z Okręgowych Zarządów, Okręgowych Komisji

Okręgowy Zarząd PZD we Wrocławiu

STANOWISKO

Okręgowego Zarządu Polskiego Związku Działkowców we Wrocławiu
z dnia 19 lutego 2011 r.

w sprawie Opinii Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej skierowanej do Trybunału Konstytucyjnego dotyczącej wniosków Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego w sprawie stwierdzenia niezgodności z Konstytucją RP przepisów Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych.

Okręgowy Zarząd Polskiego Związku Działkowców we Wrocławiu po zapoznaniu się z opinią z dnia 8 grudnia

2010 r. wyrażoną w imieniu Sejmu, RP przez Marszałka Sejmu, a skierowaną do Trybunału Konstytucyjnego

w sprawie wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego o uznanie za niezgodne z Konstytucją RP niektórych przepisów a nawet całej Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych – stwierdza, że Opinia Marszałka Sejmu wychodzi naprzeciw tym grupom interesów i układom politycznym, które założyły wyraźne osłabienie praw działkowców, ogrodów i Związku w celu uzyskania szybkiego i bezproblemowego dostępu do terenów rodzinnych ogrodów działkowych, a w następnie do ich likwidacji. Temu celowi ma służyć wniosek Marszałka Sejmu RP o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją RP art. 17 ust. 2 Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych, który uzależnia likwidację terenu ogrodu na cele komercyjne od zgody Polskiego Związku Działkowców.

Likwidacji dotychczasowych rodzinnych ogrodów działkowych sprzyjać ma również wniosek o uznanie za nie/godne z Konstytucją RP art. 24 ustawy, który zakłada poniesienie skutków zasadnych roszczeń osób trzecich do gruntów ogrodów przez właścicieli nieruchomości i poprzez wypłatę odszkodowań lub zapewnienia nieruchomości zamiennej.

Uchylenie art. 18 Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych o co również wnioskuje Marszałek Sejmu RP stwarza możliwość likwidacji terenu ogrodu, w każdym czasie i w każdych warunkach a wniosek dotyczący uchylenia art. 10 ustawy ma w praktyce ograniczyć a nawet zamknąć możliwość nieodpłatnego przekazywania gruntów pod założenie nowych ogrodów działkowych.

Zatem pozytywne zaopiniowanie w/w wniosków Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego wyraźnie wzmacnia ich siłę i uwiarygodnia je przed Trybunałem Konstytucyjnym. Włączenie się Marszałka Sejmu RP w kampanię przeciwko obecnemu funkcjonowaniu ogrodów jest zbieżne w wielu przypadkach z dążeniami „Prawa i Sprawiedliwości”, którego celem było uchylenie całej Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych.

Potwierdzeniem tych dążeń są tezy zawarte w „Uwagach Końcowych” Opinii Marszałka Sejmu, w których czytamy, że „przychylenie się przez Trybunał Konstytucyjny do argumentacji przedstawionej w niniejszym piśmie ... doprowadzi do zniesieniu uprzywilejowaniu PZD ... a także pozwoli usunąć z systemu prawa przepisy tej ustawy naruszające prawo własności zarówno podmiotów publiczno-prawnych jak i osób trzecich, którym przysługuje tytuł prawny do gruntów, na których istnieją ogrody działkowe”. „Po ewentualnej derogacji tych przepisów zaskarżona ustawa będzie mieć w znacznej mierze charakter kadłubowy”.

Z tej tezy wyraźnie przebija cel odebrania Związkowi wszelkich uprawnień w zakresie możliwości prawnego przeciwstawienia się likwidacji terenów ogrodów pod inwestycje o charakterze komercyjnym, a trzeba przypomnieć, że Trybunał Konstytucyjny uchylił już zgodę Związku na likwidację ogrodów na cele publiczne. W dalszej części „Uwag” czytamy, że „Sejm jest świadom ułomności takiego stanu prawnego ... dlatego też utrzy-

manie tego stanu powinno mieć charakter przejściowy”. „Po ewentualnym stwierdzeniu niekonstytucyjności części zaskarżonych przepisów ustawa będzie obowiązywać w postaci ukształtowanej wyrokiem Trybunału aż do czasu dokonania przez ustawodawcę wyboru nowej koncepcji unormowania problematyki tworzenia i użytkowania ogrodów działkowych”. Jak z powyższego wynika. Marszałek Sejmu opowiada się za uchwaleniem w przyszłości przez Sejm całkiem nowej ustawy, która uregulowałaby na nowo zasady tworzenia, istnienia i funkcjonowania ogrodów działkowych.

Okręgowy Zarząd Polskiego Związku Działkowców we Wrocławiu stanowczo protestuje wobec tak przygotowanego zamachu na dotychczasowe prawa działkowców, ogrodów i Związku, tym bardziej, że nie ma żadnych uzasadnień i potrzeb by zmieniać prawo, które dobrze funkcjonuje i które jest akceptowane społecznie i które w żadnym stopniu nie stoi na przeszkodzie rozwoju miast i gmin, co wielokrotnie podkreślały organy Polskiego Związku Działkowców.

Okręgowy Zarząd sprzeciwia się również próbie podzielenia działkowców i narzucenia poprzez ustawowe uregulowanie, zarządzania ogrodami przez wiele różnych organizacji działkowców. Okręgowy Zarząd stwierdza, że nie ma żadnych podstaw do prawnego narzucania koncepcji wielości organizacji działkowców, tym bardziej, że nie ma ona odniesienia do stanu jaki istnieje w państwach Unii Europejskiej. Należy także przypomnieć, że przez ostatnie 30 lat to Polski Związek Działkowców doprowadził do zbudowania i modernizacji ogromnej infrastruktury ogrodów i ma pełne i wyłączne prawo do dysponowania i zarządzania terenami ogrodów i tą infrastrukturą.

Rodzinne Ogrody Działkowe to nie związki zawodowe, których ilość i różnorodność związana jest z wykonywanym zawodem. Rodzinne ogrody działkowe jako tereny użyteczności publicznej służą mieszkańcom miast i gmin, rodzinom dla których działka jest niezbędna w celach społecznych, społecznych i zdrowotnych. Rodzinne Ogrody Działkowe i ich apolityczna organizacja Polski Związek Działkowców są z dala od wielkiej polityki i nie powinny być do niej włączane a tak to wynika z założeń i tez prezentowanych przez Marszałka Sejmu RP.

Polski Związek Działkowców w minionych 30-latach dał się poznać jako dobry organizator, zarządca i obrońca praw działkowców i terenów ogrodów ceniony i uznawany na arenie międzynarodowej, co z pewnością wyraźnie przeszkadza przeciwnikom ogrodów.

Twierdzenie zawarte w „Uwagach Końcowych”, że „w wyniku realizacji tej koncepcji mogłoby dojść do uchylenia Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych” jest absolutnie nie do przyjęcia.

Okręgowy Zarząd Polskiego Związku Działkowców we Wrocławiu stawia pytanie, kto upoważnił Pana Marszałka do przedstawienia takiego stanowiska w imieniu Sejmu RP? W Sejmie Rzeczypospolitej Polskiej są bowiem ugru-

powania polityczne i bardzo wielu posłów, którzy nie podzielają stanowiska Marszałka Sejmu.

Okręgowy zarząd Polskiego Związku Działkowców we Wrocławiu zwraca się zatem do Marszałka Sejmu RP o zrewidowanie swojej Opinii i o wyraźną zmianę zajętego stanowiska oraz wycofanie Opinii z Trybunału Konstytucyjnego. Tego domaga się 58 tysięcy rodzin działkowców okręgu wrocławskiego dając wyraz w dotych-

czasowych, licznych wystąpieniach, protestach. Działkowcy domagają się poważnego traktowania i poszanowania ich woli.

Okręgowy Zarząd Polskiego Związku Działkowców we Wrocławiu zwraca się jeszcze raz do Trybunału Konstytucyjnego o odrzucenie wszelkich wniosków Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego oraz szkodliwych Opinii Marszałka Sejmu.

Przewodniczący Okręgowej Komisji Rozjemczej
/-/ mgr Włodzimierz Kaucz

Wiceprezes
/-/ inż. Józef Smolis

Prezes OZ
/-/ mgr Janusz Moszkowski

Skarbnik
/-/

Sekretarz
/-/ mgr Barbora Korolczuk

Przewodniczący Okręgowej Komisji Rewizyjnej
/-/ mgr Henryk Tomaszewski

Gdańsk, dnia 18 lutego 2011 r.

Okręgowy Zarząd PZD w Opolu

Pan
Marszałek Sejmu RP
Warszawa

APEL Uczestników Walnego Zebrania Okręgowego Zarządu Opolskiego Polskiego Związku Działkowców w Opolu w dniu 18 lutego 2011 r.

Szanowny Panie Marszałku!

Gremium nasze wybrane w demokratycznych wyborach zapoznało się z pismem z dnia 8 grudnia 2010 r., w sprawie sygn. akt. K 8/10 sygnowanym przez Pana Marszałka w sprawie wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego z dnia 22 lutego 2010 roku, rozszerzonego pismem procesowym Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego z dnia 6 września 2010 roku, w sprawie stwierdzenia niezgodności z Konstytucją Rzeczypospolitej części zapisów ustawy z dnia 8 lipca 2005 r., o rodzinnych ogrodach działkowych (Dz. U. Nr. 169, poz. 1419 ze zm.)

W roku bieżącym będziemy obchodzić 30 rocznicę pierwotnej ustawy o pracowniczych ogrodach działkowych z 1981 roku, wyrosłej na tle ruchu Związku Zawodowego „Solidarność”.

W obecnym kształcie ustawa o rodzinnych ogrodach działkowych obowiązuje od roku 2005. Ustawa ta jest dorobkiem i pokłosiem doświadczeń z przeszłości. Na pierwszym w historii Kongresie PZD odbytym latem 2009 r. licznie reprezentowani członkowie wszystkich ugrupowań politycznych poza PIS szeroko poparli istnienie tej ustawy

i sens jej bytu. Zaowocowało to odrzuceniem w pierwszym czytaniu projektu ustawy PIS przez Sejm RP zmierzającego w praktyce do likwidacji naszego milionowego Związku, jego struktur i nacjonalizacji majątku bez odszkodowań.

Związkowcy nasi odetchnęli po Kongresie z ulgą. Myśleliśmy, że wreszcie nastąpił, po kolejnych atakach na nasz Związek i jego struktury, czas spokoju i stabilizacji. Niestety nasze nadzieje okazały się złudne. Omawiany wniosek Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego popierany w istocie przez ugrupowanie polityczne Pana Marszałka, odczytujemy jako kolejny atak na nasz Związek i jego członków.

Szczególnie niepokoją nas wnioski końcowe pisma pana Marszałka. Z lektury treści tych wniosków wynika bowiem wola polegająca na przygotowaniu i uchwaleniu przepisów będących głęboką nowelizacją ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych bądź tworzących zupełnie nowy akt ustawowy. Takimi planami czujemy się głęboko zagrożeni, czujemy się niepewni i pozbawieni poczucia stabilizacji.

Związkowcy nasi w zdecydowanej swojej masie to renciści i emeryci o niskich dochodach. Praktycznie pozbawienie ich prawa do działek ogrodniczych na dotychczasowych warunkach pozbawi ich sensu życia.

Apelujemy do Pana Marszałka o pozostawienie omawianej ustawy w obecnym kształcie. Bilans istnienia tej ustawy bez zmian przemawia zdecydowanie za jej dalszym trwaniem.

Obecna ustawa zapewnia naszemu Państwu między innymi;

- podtrzymanie ponad 100-letniej tradycji ruchu działkowego,
- ruch działkowy jest organizacją sprawdzoną, która oparła się nawet PRL,
- struktury Związku są demokratyczne i jasne,
- nasz ruch tylko w znikomej części korzysta z subwencji Państwa,

– zagospodarowaliśmy i czynimy to nadal, nieużytki rolne,

– nasze działki spełniają swoją rolę rekreacyjną, gospodarczą i edukacyjną dla dzieci i młodzieży,

– stanowią zielone płuca miast,

– ani nasze Państwo ani też Samorzady nie są przygotowane logistycznie i kadrowo do przejęcia i zarządzania majątkiem Związku na wypadek nacjonalizacji,

– nacjonalizacja majątku PZD spowoduje falę spekulacji gruntami, korupcje i inne niepożądane zachowania się ludzi,

– pozostają ostatnią ostoją dla ludzi starszych i schorowanych użytkujących kawałek ziemi.

Ideę, sens i motywacje społeczno-polityczne istnienia kwestionowanej ustawy najlepiej oddają zapisy art. 1–8 ustawy, które nie są kwestionowane i niech tak zostanie.

/-/ 26 podpisów

Opole, 18 lutego 2011 r.

Okręgowy Zarząd Mazowiecki PZD w Warszawie

STANOWISKO

Okręgowego Zarządu Mazowieckiego PZD

w sprawie wystąpienia Marszałka Sejmu RP do Trybunału Konstytucyjnego.

Członkowie Okręgowego Zarządu Mazowieckiego Polskiego Związku Działkowców, szczegółowo zapoznali się z wnioskiem Marszałka Sejmu RP skierowanym do Trybunału Konstytucyjnego i z ogromnym niepokojem odnoszą się do jego uzasadnienia. Pomimo, iż Pan Marszałek, reprezentując Sejm RP, uznaje niedopuszczalność stwierdzenia niezgodności z Konstytucją RP całej ustawy o ROD i wskazuje na niezgodne z Konstytucją jedynie cztery artykuły z pośród trzynastu pierwotnie zaskarżonych przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego to w uzasadnieniu znacznie odbiega od przedstawionych we wniosku ustaleń. Pan Marszałek podkreślił, iż ustawa o rod, w formie pozbawionej art.10, art. 17 ust 2, art.18 i art.24, stałaby się ustawą „kadłubową” i wymagałaby głębokiej zmiany lub podporządkowania praw działkowców przepisom ogólnym. Stanowczo nie zgadzamy się zarówno z propozycjami uznania za niekonstytucyjne czterech artykułów z naszej ustawy, jak również ze zdumiewającym i nieuzasadnionym wnioskiem Pana Marszałka, iż z chwilą uznania wskazanych artykułów ustawy za niekonstytucyjne, to stanie się ona aktem „kadłubowym” i winna podlegać nowelizacji.

Naszym zdaniem Pan Marszałek najwyraźniej nie do końca rozumie specyfikę funkcjonowania ROD oraz podstawowych założeń naszej ustawy. Dlatego jednoznacznie sprzeciwiamy się jakimkolwiek zmianom w ustawie, lub co

gorsza jej zmianie przez Sejm RP. Jesteśmy przeciwni uchynieniu art. 17 ust. 2, który broni tereny ogrodów przed nieuzasadnionymi likwidacjami. Tylko w Warszawie takie prawo spowoduje praktycznie ich zagładę. Realizacja zadań przewidzianych w studium uwarunkowań i planie miejscowym uwolni grunty ogrodów dla inwestorów. Wszyscy wiemy, że w naszym mieście, praktycznie tereny ROD przewidziane są pod budownictwo, przemysł i inne cele niż ogrody. Art. 24 naszej ustawy od niedawna broni działkowców i Związek przed skutkami błędów popełnionych przed laty przez organy administracji. Dzisiaj chce się przywrócić stan, gdy Związek i działkowcy wyrzucani byli przez byłych właścicieli i ich spadkobierców, tylko dlatego że organy przywracały im prawo do gruntów, które działkowcy zagospodarowywali przez dziesiątki lat zgodnie z obowiązującym prawem. Ponownie chce się naprawiać krzywdy nielicznym kosztem tysięcy działkowców.

Podważanie czterech istotnych artykułów, wskazuje, że władza publiczna nie postrzega ogrodów działkowych, jako urządzenia użyteczności publicznej, pomimo iż taką funkcję spełniają.

Podstawową zasadą konstytucyjną jest zasada równego traktowania. Dlaczego Pan Marszałek i Sejm RP nie dostrzega tego, że uchylanie zapisów chroniących prawa nabyte społeczności działkowej jest działaniem wbrew zasadom zawartym w Konstytucji RP?

Dlaczego Pan Marszałek jeszcze przed rozpatrzeniem sprawy przez Trybunał Konstytucyjny informuje o konieczności zmiany lub zniesienia ustawy o ROD?

Uważamy, że takie traktowanie działkowców oraz ich Związku przez najważniejsze organy państwowe ma na celu rozbicie ruchu działkowego w Polsce i doprowadzenie do przekształcenia terenów stanowiących oazy zieleni w miastach w komercyjny towar służący do robienia wielkich interesów przez mniej liczną, ale znacznie za-

możniejszą grupę społeczną. Stoimy na stanowisku, iż władza publiczna zobowiązana jest wziąć pod uwagę głosy miliona członków Polskiego Związku Działkowców, bowiem to oni sami uznali funkcjonujące we własnej ustawie rozwiązania za najlepsze z możliwych i w jej obronie zebraliśmy ponad 620 tysięcy podpisów.

Swoje stanowisko kierujemy do Prezydenta RP, Trybunału Konstytucyjnego, Marszałka Sejmu, Marszałka Senatu.

Warszawa, 15 marca 2011 r.

Stanowisko podpisane przez
31 członków OZM PZD

Okręgowy Zarząd PZD w Lublinie

Grzegorz Schetyna
Marszałek Sejmu RP
Warszawa

STANOWISKO

Okręgowego Zarządu PZD w Lublinie sformułowane na posiedzeniu plenarnym

w dniu 22 lutego 2011 r.

w sprawie stanowiska Marszałka Sejmu w sprawie wniosku I Prezesa Sądu Najwyższego do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją ustawy o ROD

Po wielu analizach w Sejmie i poza nim wniosków I Prezesa Sądu Najwyższego do Trybunału Konstytucyjnego w sprawie niekonstytucyjności, początkowo części zapisów w ustawie o rodzinnych ogrodach działkowych a później całej ustawy, Marszałek Sejmu określił swój pogląd w piśmie z dnia 8 grudnia 2010 r. O ile pozytywne reakcje w odniesieniu do tego stanowiska spowodowało ogólne stwierdzenie, że niekonstytucyjność całej ustawy o ROD jest wyraźnym podważeniem uprawnień ustawodawczych Sejmu i jednocześnie przekroczeniem uprawnień I Prezesa SN do kontroli tych uprawnień, o tyle poparcie niekonstytucyjności czterech zapisów ustawy z uzasadnieniem oraz wnioski końcowe były zaskakujące zarówno co do intencji, jak i skutków przewidywanych następstw podjętych czynności. Cel działań I Prezesa SN i Marszałka Sejmu w sumie okazał się tożsamy, czyli zmierzający do zburzenia życia znacznej części naszego społeczeństwa w interesie władz stolicy i jeszcze kilku większych miast kosztem reszty Polski. Likwidacja ogrodnictwa działkowego w obecnym kształcie dotknie parę milionów ludzi z warstw najuboższych, których jak to widać z działań I Prezesa SN i Marszałka Sejmu, te dwa urzędy wydają się nie reprezentować. A kogo reprezentują? Grupy interesów skupione: w stolicy i w większych miastach i realizujące swoje cele bez względu na dobro i poszanowanie praw pozostałych obywateli. Z czego to wywodzimy? A chociażby z ataku na ustawę o ROD. Wskazany jako niekonstytucyjny art. 10 ustawy o ROD mówiący o bezpłatnym przekazywaniu gruntów przez jednostki samorządu terytorialnego na ogro-

dy działkowe jest kwestionowany ze względu na bezpłatność. A gdzie jest w Konstytucji powiedziane, że wszystkie świadczenia władz samorządowych na rzecz obywateli muszą być wyłącznie płatne. Zmuszając samorząd terytorialny do komercyjnego działania we wszystkich sprawach ogranicza się jego możliwości działania. W wielu małych miastach jest wystarczająca ilość terenów do zagospodarowania i rzesze obywateli żyjących w ubóstwie. Ogrody działkowe zapewniają im poprawę egzystencji. Czy w takiej sytuacji też należy grunty na ogrody oddawać odpłatnie i żądać odpłatności za ich użytkowanie? Wydaje się, że na wielkie miasta i pozostałą część kraju trzeba patrzeć zupełnie inaczej. Kwestionowane z racji niekonstytucyjności artykuły 17 ust. 2, 18 i 24 ustawy o ROD zostały uchwalone z myślą o ochronie słusznych praw działkowców. Wymienione artykuły z ustawy umieszczone zostały w niej dla zapewnienia ochrony ogrodów przed zbyt pochopnym ich likwidowaniem. Kto w tej materii ma największy zasób wiedzy dla uzasadnienia istnienia lub nieistnienia ogrodów jeśli nie PZD? Wiedza ta wynika z ciągłości dbania o tereny użytkowane jako ogrody i na pewno nie jest taka sama z wiedzą osób kadencyjnie zajmujących się sprawami dotyczącymi ich. Z tego powodu konieczna jest zgoda organów PZD przy podejmowaniu decyzji o likwidacji ogrodów. Czy to ogranicza likwidację w razie koniecznej potrzeby? W żadnym przypadku, jeśli jest to ważny interes publiczny. Gwarantują to przecież w szeregu przypadków inne przepisy. Wnioskować trzeba w tej sytuacji, tak, jak stwierdziliśmy to na początku naszego stanowiska. Cel główny wystąpienia

Marszałka Sejmu to, przez pozbawienie ochrony funkcjonowania ogrodów działkowych, zdążanie do zburzenia istniejącego systemu. Artykuł 24 ustawy o ROD nie przeszkadzał nikomu dotąd, dokąd sądy nie zaczęły widzieć w nim *lex specialis* w stosunku do wyjątkowo szkodliwie sformułowanych przepisów ustawy o gospodarowaniu nieruchomościami dotyczących zwrotu gruntów byłym ich właścicielom. Przepisy o zwrocie we wskazanej ustawie są tak sformułowane, że nie ma w nich żadnych terminowych ani podmiotowych ograniczeń żądania zwrotu gruntów i to bez zapewnienia choćby najprostszej rekompensaty za majątek i wieloletnią pracę działkowców, którzy przecież sami, czy z własnej inicjatywy nie wdarli się na ten grunt. Jest to niemal uczniowski przykład na nierówne traktowanie w prawie różnych grup obywateli. Art. 24 znalazł się w ustawie aby tę niekonstytucyjną sytuację wyeliminować. Obecny pogląd wyrażony w piśmie Pana Marszałka znowu zmierza w kierunku różnicowania pozycji obywateli w stosunku do prawa. We wszystkich przypadkach zwrotów gruntów byłym właścicielom organy administracji państwowej, czy też samorządowej skrupulatnie wyliczają wysokość zwrotu odszkodowań wypłacanych przy wywłaszczaniu, łącznie z waloryzacją tych kwot i porównywaniu do cen aktualnych, ale ani w jednym przypadku

Lublin, 25 lutego 2011 r.

Okręgowy Zarząd Sudecki PZD w Szczawnie Zdroju

Po zapoznaniu się ze stanowiskiem Pana Marszałka skierowanym do Trybunału Konstytucyjnego w przedmiocie zaskarżenia ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych, Okręgowy Zarząd Sudecki Polskiego Związku Działkowców krytycznie ocenia poglądy zamieszczone w części stanowiska pod nazwą „Uwagi końcowe”.

Pozbawienie mocy obowiązującej niektórych przepisów ustawy i zastąpienie ich w przyszłości innymi przepisami, których treść wyraźnie sugeruje Pan Marszałek w swoich uwagach końcowych, jest niczym innym jak aprobatą stanowiska dotychczasowych polityków PiS wobec Polskiego Związku Działkowców oraz w odniesieniu do gruntów ogrodów działkowych i praw nabytych przez Związek i działkowców. Stanowisko Pana Marszałka w tym zakresie, jakkolwiek w innej szacie redakcyjnej, jest bowiem zbieżne ze stanowiskiem i oczekiwaniami polityków PiS. Dlatego też wywody i poglądy w odniesieniu do ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych oraz zapowiedź przyszłych zmian legislacyjnych tej ustawy powodują uzasad-

organy te nie ustosunkowały się do istniejącego na gruntach oddanych przez nich na ogrody mienia działkowców i PZD i nie uważały, że czyniąc szkodę są zobowiązane ją naprawić przez rozliczenie się nie tylko z odzyskującymi własność, ale także z tymi, którzy swoją własność tracą. Jest to największa niesprawiedliwość wynikająca zarówno z prawa jak i zasad współżycia społecznego tolerowana w naszym państwie a w intencji pisma Marszałka do Trybunału Konstytucyjnego wręcz popierana. Takie stanowisko osoby reprezentującej władzę ustawodawczą jest, jeśli uważamy się za państwo prawa, nie do zaakceptowania. Dlatego protestujemy razem z całą społecznością działkową Lubelszczyzny przeciwko takiemu traktowaniu naszej organizacji i ludzi, którzy mozolną pracą działają na rzecz ochrony środowiska i zapewnienia nie tylko sobie warunków do zwykłego życia, podstawowej rekreacji a w wielu przypadkach rehabilitacji po przebytych chorobach. Dziwnie to wygląda jeśli wybierane władze naszego państwa nie widzą potrzeb jego obywateli i nie czują się zobowiązani do zaspakajania tych potrzeb. Społeczność działkowa Lubelszczyzny popiera stanowisko zawarte w opracowaniu prawnym Krajowej Rady PZD i deklaruje dalsze konieczne działania na rzecz obrony naszych słusznych spraw.

Członkowie Zarządu Okręgu PZD w Lublinie
/-/ podpisy

Pan
Grzegorz Schetyna
Marszałek Sejmu RP

nione obawy i oburzenie w środowisku działkowców. Ewentualna derogacja przepisów art. 10. art. 17 ust. 2, art. 18 i art. 24 ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych przez Trybunał Konstytucyjny, w naszej ocenie, nie przesądza, aby ustawa ta nabrała charakteru „kadłubowego” i z tego powodu wymagała zmian sugerowanych przez Pana Marszałka. Nie można bowiem zgodzić się z tym, że monopol PZD w odniesieniu do ogrodów działkowych jest stanem niezgodnym z Konstytucją. Rodzinne ogrody działkowe są urządzeniami użyteczności publicznej służącymi ogółowi społeczeństwa, a więc są i powinny być zarządzane przez jeden podmiot uprawniony, podobnie jak jeden podmiot, zwany władzą zarządza państwem.

Monopol ten przysługuje przecież istniejącym i należyście funkcjonującym rodzinnym ogrodom działkowym. I nic nie stoi na przeszkodzie, aby ustawodawca stworzył możliwości nabywania gruntów na takich samych zasadach jak PZD i zakładania na nich nowych ogrodów działkowych przez inne organizacje działkowe jeśli zostaną

zalegalizowane. Ów monopol funkcjonuje w europejskich ogrodach działkowych i żadna partia polityczna ani władze państwowe nie widzą żadnego uzasadnienia dla zmiany dotychczasowego status quo.

Na marginesie zauważyć trzeba, że kilka istniejących „organizacji działkowych” zrzesza nielicznych działkowców którzy nie przestrzegają prawa, posiadają altany przekraczające dopuszczalny normatyw i wykorzystują te altany do zamieszkiwania a nierzadko do prowadzenia działalności gospodarczej, a jedynym ich celem jest taka zmiana ustawy jak sugeruje to Pan Marszałek.

Zapowiadane przez Pana Marszałka przyszłe regulacje prawne w odniesieniu do rodzinnych ogrodów działkowych wyraźnie pozwalające na istnienie w tych ogrodach wielu organizacji działkowych jest świadomym zamierzeniem skierowanym przeciwko Polskiemu Związkowi Działkowców i obliczonym na skutki, które nastąpią w związku z zarządzaniem ogrodami przez różne organizacje, bądź podmioty w tym wyżej wspomniane organizacje. Taki stan rzeczy bez wątpienia spowoduje rozbicie jedności działkowej, a więc dotychczasowej siły PZD. Or-

ganizacje pozbawione jedności są ułomne i niezdolne do samodzielnej egzystencji, obrony i do przetrwania. I o to chodzi przeciwnikom PZD, dotychczasowym „konstruktorom” kilku już projektów ustawy o ogrodach, działkowych, których dzięki jedności blisko milionowej rzeszy polskich działkowców i ich organizacji nie uchwalono w Sejmie RP.

Przekazując niniejszą ocenę niektórych wątków zawartych w „Uwagach końcowych” Pana Marszałka, Okręgowy Zarząd Sudecki Polskiego Związku Działkowców z przykrością stwierdza, że intencją Pana nie jest troska i dbałość o naprawę „kadłubowego” charakteru ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych. Owe luki, bądź brak zapisów w ustawie w miejsce ewentualnie zniesionych przepisów przez Trybunał Konstytucyjny można zastąpić innymi rozwiązaniami, satysfakcjonującymi działkowców użytkujących działki w rodzinnych ogrodach działkowych.

Prawo ma przecież dobrze służyć obywatelom, a konstytucyjna gwarancja ochrony praw nabytych nie powinna podlegać jakiegokolwiek wzruszeniu w odniesieniu do działkowców i ich Związku.

/-/ 32 podpisy

Szczawno Zdrój, 21 lutego 2011 r.

Okręgowy Zarząd PZD w Pile

Szanowny Pan
Grzegorz Schetyna
Marszałek Sejmu RP
Warszawa

Szanowny Panie Marszałku!

Prezydium Okręgowego Zarządu Polskiego Związku Działkowców w Pile pragnie poinformować Pana Marszałka, że zapoznaliśmy się ze Stanowiskiem z dnia 8 grudnia 2010 roku (sygn. akt TK - K 8/10) w przedmiocie zaskarżenia ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych z dnia 8 lipca 2005 roku przez byłego Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego RP do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie niezgodności jej zapisów z Konstytucją RP, które skierował Pan Marszałek w imieniu Sejmu RP do Trybunału Konstytucyjnego. Naszą wolą jest poinformowanie Pana, po raz kolejny w imieniu 14,5 tysiąca działkowców i ich rodzin użytkujących działki w rodzinnych ogrodach działkowych naszego okręgu, że nie zgadzamy się z zarzutami wnioskodawcy, który twierdzi że zapisy ustawy o ROD 2005 roku są niezgodne z Konstytucją RP. W stanowisku Pana Marszałka kierowanym do Trybunału Konstytucyjnego w imieniu Sejmu RP niepokoją nas wnioski końcowe a w szczególności dotyczące stwierdzeń, że art. 6 ustawy nadaje Związkowi szczególny status prawny i eliminuje zorganizowanie ogrodu dział-

kowego „nierodzinnego” jakiegokolwiek innej organizacji i dlatego należy przepis ten zmienić.

Ta argumentacja nieodpowiadająca prawdzie, gdyż na terenie północnej Wielkopolski i całego kraju funkcjonują ogrody działkowe zorganizowane przez inne organizacje. Ustawa o rodzinnych ogrodach działkowych z 2005 r. nie wyklucza takiej możliwości tworzenia ogrodów.

Każdy podmiot może wystąpić do gminy o grunty korzystając z zapisów ustawy o gospodarce nieruchomościami i zorganizować ogród.

Działkowcy i samorządy wszystkich jednostek organizacyjnych Związku wiedzą ile na przestrzeni ponad 110 lat w budowę ogrodów włożono środków i wysiłku ze strony zakładów pracy i Związku oraz ile własnej pracy i środków finansowych włożyli sami działkowcy przywracając wiele tysięcy hektarów gruntów przyrodzie a przede wszystkim społecznościom lokalnym. Dużą pomoc otrzymały również ogrody działkowe przy ich budowie od Państwa Polskiego, które dzisiaj szuka argumentów, aby zmienić ustawę o ROD z 2005 roku po to, aby doprowadzić do szybkiego przejścia w dużych aglomeracjach

gruntów ogrodów na inne cele, jakby nie można było tego uczynić zgodnie z ustawą o ROD.

Pytamy więc dlaczego i komu ma służyć zmiana art. 6 ustawy o ROD z 2005 roku? Z całą pewnością nie ogrodom i działkowcom.

Celem zmiany zapisu art. 6 naszej Ustawy jest wyłącznie likwidacja Związku, który bardzo dobrze wypełnia swoją rolę wobec ogrodów i jego członków.

Szanowny Panie Marszałku!

Stawianie zarzutów, że nasz Związek jest jakimś monopolistą jest nieuzasadniony. Takim samym monopolistą w ocenie naszej działkowej społeczności jest dla wędkarzy Polski Związek Wędkarski czy dla myśliwych – Polski Związek Łowiecki. Dlaczego wobec tego tamtych Związków nie określa się monopolistami? Piszemy do Pana Marszałka te ostre słowa w imieniu naszych działkowców i ich rodzin, gdyż w naszej ocenie zapisy działu III Uwagi końcowe – to wskazywanie Sędziom Trybunału Konstytucyjnego jakiego stanowiska oczekuje Sejm RP w sprawie wniosku byłego Pierwszego Prezesa Sadu Najwyższego RP o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją RP zapisów ustawy o ROD z 2005 roku. Bo jak mamy od-

nieść się do zapisu uwag końcowych cyt. „Przychylenie się Trybunału Konstytucyjnego do argumentacji przedstawionej w niniejszym piśmie i dokonanie jedynie częściowej derogacji zaskarżonej ustawy doprowadzi do zniesienia uprzywilejowania PZD w stosunku do innych organizacji zrzeszających działkowców, w zakresie dostępu do nieruchomości stanowiących własność Skarbu Państwa, a także pozwoli usunąć z systemu prawa przepisy tej ustawy naruszające prawo własności zarówno podmiotów publicznoprawnych, jak i osób trzecich, którym przysługuje tytuł prawny do gruntów, na których istnieją rodzinne ogrody działkowe. Taki zapis to w naszej ocenie jest sygnałem, że oczekuje Pan Marszałek by to przystawowymi rękami Sędziów Trybunału Konstytucyjnego w aureoli prawa doprowadzić do likwidacji naszej społecznej organizacji i tym samym potem, bez zbędnych trudności sięgnąć wreszcie po tereny obecnie zajmowane przez działkowców zrzeszonych w PZD!

Zastanawia nas także skąd w Pana stanowisku znalazła się teza o ponoć monopolu naszego Związku, skoro tego nie zauważyli nawet niezbyt nam przychylni posłowie Sejmowej Komisji Ustawodawczej formułując swoją Opinię nr 476 z dnia 1 grudnia 2010 roku.

Z działkowym pozdrowieniem

Prezes OZ PZD w Pile
/-/ Marian Praczyk

Wiceprezes OZ PZD w Pile
/-/ Maria Fojt

Pozwalamy sobie przesłać nasze stanowisko także do:

- Prezydenta RP Bronisława Komorowskiego,
- Wicemarszałków Sejmu RP: Ewy Kierzkowskiej, Stefana Niesiołowskiego i Jerzego Wenderlicha,
- Prezesa i Sędziów Trybunału Konstytucyjnego
- Parlamentarzystów ziemi pilskiej: Stanisława Kalemby, Stanisława Steca, Romualda Ajchlera, Adama Szejnfelda, Stanisława Chmielewskiego, senatora Mieczysława Augustyna, oraz przekazać do wiadomości Prezesa Polskiego Związku Działkowców Eugeniusza Kondrackiego.

Piła, 16 lutego 2011 r.

Szanowny Pan
Grzegorz Schetyna
Marszałek Sejmu RP
Warszawa

STANOWISKO
Okręgowego Zarządu Polskiego Związku Działkowców, Okręgowej Komisji Rewizyjnej
i Okręgowej Komisji Rozjemczej w Pile
z dnia 7 marca 2011 roku
w sprawie wystąpienia Marszałka Sejmu RP do Trybunału Konstytucyjnego

Szanowny Panie Marszałku!
Społecznie wykonujący swoje statutowe obowiązki

członkowie Okręgowego Zarządu Polskiego Związku
Działkowców wraz z Okręgową Komisją Rewizyjną PZD

i Okręgową Komisją Rozjemczą PZD w Pile z udziałem Posłów na Sejm RP Stanisława Kalemby i Stanisława Steca, biorący dnia 7 marca 2011 roku udział w statutowym zebraniu OZ PZD z upoważnienia i w imieniu 14,5 tysiąca działkowców użytkujących od dziesięcioleci swoje działki w 84 Rodzinnych Ogrodach Działkowych w naszym Okręgu Pilskim, przedstawiają swoje stanowisko w sprawie Pana wystąpienia do Trybunału Konstytucyjnego w przedmiocie zaskarżenia całej Ustawy o ROD z 2005 roku przez byłego I Prezesa SN.

Z wielkim zdumieniem i niepokojem przyjęliśmy treść Stanowiska z dnia 8 grudnia 2010 roku, w którym zawarto stwierdzenie, iż art. 10, art. 17 ust.2, art. 18 i art. 24, naszej dobrej i akceptowanej przez polskich działkowców, Ustawy o ROD z 8 lipca 2005 roku są ponoć niezgodne z Konstytucją RP i powinny być uchylone.

Stwierdzamy, że Pan Marszałek, drugi najwyższy przedstawiciel polskiego Państwa zapomniał, że zakwestionowane przepisy służą i bronią interesów zwłaszcza tych działkowców, których Ogrody zagrożone są roszczeniami i ich likwidacją. Zadziwiający i nie poparty logiczną argumentacją jest Pana wywód, iż w razie uchylenia tych czterech przepisów, cała Ustawa o ROD „będzie mieć w znacznej mierze „kadłubowy charakter”, co skutkowało ma dokonaniem głębokiej jej zmiany, a nawet jej zniesieniem i pozostawieniem spraw Ogrodów i działkowców przepisom ogólnym, w których wiadomym jest, że nie zawierają one żadnych praw obecnie przysługującym nam działkowcom.

Taka konstatacja jest, co najmniej dziwna, bowiem ze Stanowiska wcale nie wynika wniosek, że brak tych przepisów przekreśli zasadność funkcjonowania pozostałych norm prawnych zawartych w naszej Ustawie o ROD także zapewniających działkowcom nie mniej ważnych gwarancji prawnych.

Szanowny Panie Marszałku!

Po wnikliwej i szczegółowej analizie Stanowiska, a zwłaszcza treści zawartych w „Uwagach Końcowych” stwierdzamy, że zostały one zapewne napisane wcześniej, bowiem w żadnym miejscu swego stanowiska Pan Marszałek nie wykazał związku logicznego między treścią użytej argumentacji merytorycznej a sformułowanymi wnioskami końcowymi.

Postulowane przez Pana Marszałka daleko idące zmiany w porządku prawnym ustanowionym Ustawą o ROD, a także całkowite jej uchylenie oraz podporządkowanie ogrodów działkowych ogólnym regułom rządzącym funkcjonowaniem organizacji społecznych i gospodarką nieruchomościami Skarbu Państwa czy Gminy uznajemy za totalne nieporozumienie. Z wywodów tych bezspornie tchnie jawne absolutyzowanie uprawnień właścicielskich przy równoczesnym ignorowaniu potrzeby zapewnienia ochrony praw przysługującym działkowcom, polskim OBYWATELOM. Z takiej argumentacji jasno wynika

również pragnienie zniesienia prawa samorządu działkowców do wyrażania zgody na likwidację ROD na cele inne niż publiczne a przez to oddanie w ręce Skarbu Państwa czy Gminy swobodnej decyzji w tym zakresie. Wnioski sformułowane w „Uwagach Końcowych” pokazują, jaki jest faktyczny stosunek postulujących te zmiany do Ogrodów, działkowców i Związku.

Szanowny Panie Marszałku!

Członkowie statutowych organów Okręgu Pilskiego stwierdzają, że nasza ogólnopolska, społeczna organizacja, w której szeregach jest prawie milion członków dzisiaj posiada potencjał umożliwiający skuteczną obronę praw działkowców i istnienie naszych Ogrodów. Dzięki temu, my polscy działkowcy nie jesteśmy natrętnymi pententami, choć nie zawsze urzędnicy znają i rozumieją przysługujące nam prawa, lecz jesteśmy partnerami społecznymi potrafiącymi skutecznie bronić swych interesów.

Zmierzanie do likwidacji ogólnopolskiego samorządów działkowców poprzez użycie w stanowisku słów „wielość organizacji działkowców” zmieni obecną sytuację drastycznie i bezpowrotnie. Rozbicie jednolitego ruchu na kilka tysięcy podmiotów spowoduje, że my działkowcy zrzeszeni w Polskim Związku Działkowców stracimy możliwość samoorganizacji i skutecznej obrony swych interesów. Wynika jasno, że prowadzona ostatnio napastliwa wojna z naszą organizacją realizowana przez różnych przedstawicieli władzy publicznej, w tym przez tych, którzy nie podlegają weryfikacji wyborczej, ma doprowadzić do tego, aby już nikt nie upominał się o nasze prawa i przeciwstawiał się rugowaniu nas z terenów zajmowanych przez nasze Ogrody. Skierowany przez Pana Marszałka dokument do Trybunału Konstytucyjnego, w nie tylko naszej ocenie, nie nosi jakichkolwiek znamion dokumentu prawnego, ale stanowi jasną deklarację polityczną jego autorów do systemu ogrodnictwa działkowego w Polsce ukształtowanego tradycją i historią 114 lat.

Ze smutkiem stwierdzamy, że aspołeczną inicjatywę byłego I Prezesa SN chce Pan i Pana formacja polityczna wykorzystać, jako pretekst do dokonania radykalnej zmiany obecnego ustroju funkcjonowania ogrodnictwa działkowego.

Czyżby rękami Trybunału Konstytucyjnego i naszych przeciwników chciała dzisiaj rządząca Platforma Obywatelska zlikwidować nasz Związek, a przez to i nasze Ogrody?

Zapewniamy, że nie tylko działkowcy ziemi pilskiej wyciągną konkretne wnioski i wyrażą je w dokonywanych wyborach kandydatów do Sejmu i Senatu w czasie odbywanych w tym roku wyborach parlamentarnych.

Jednocześnie wyrażamy głębokie przekonanie, że, jak stwierdził Pan Marszałek, „wybór adekwatnej koncepcji legislacyjnej zmiany prawa, jak i konkretnych środków prawodawczych, leży w kompetencji władzy ustawodawczej i reprezentowanych w jej ramach sił politycznych”. Zwracamy się do Pana Marszałka z apelem, by Pan i Pa-

na formacja polityczna przypomniła sobie słowa kierowane do nas działkowców i naszego Związku w 2007 roku, gdy wysocy rangą przedstawiciele zapewniali o

nienaruszalności naszej Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych z 8 lipca 2005 roku.

Okręgowy Zarząd PZD w Pile

Okręgowa Komisja Rewizyjna PZD w Pile

Okręgowa Komisja Rozjemcza PZD w Pile

/-/ 41 podpisów

w tym Poseł na Sejm RP Stanisław Kalemba

Nasze kolejne stanowisko pozwalamy sobie skierować również do:

- Prezydenta RP Bronisława Komorowskiego,
- Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego Stanisława Dąbrowskiego,
- Prezesa Trybunału Konstytucyjnego Andrzeja Rzeplińskiego i Sędziów Trybunału Konstytucyjnego,
- Marszałka Senatu RP Bogdana Borusewicza,
- Posłów i Senatorów ziemi pilskiej,
- Przewodniczących Klubów Parlamentarnych Platformy Obywatelskiej – Tomasza Tomczykiewicza, Polskiego Stronnictwa Ludowego – Stanisława Żelichowskiego i SLD – Grzegorza Napieralskiego oraz przekazać do wiadomości Prezesa Polskiego Związku Działkowców Eugeniusza Kondrackiego.

Piła, 7 marca 2011 r.

Okręgowy Zarząd PZD w Częstochowie

STANOWISKO

Okręgowego Zarządu Polskiego Związku Działkowców w Częstochowie

z dnia 28.02.2011 roku

w sprawie opinii Marszałka Sejmu dotyczącej wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego do Prezesa Trybunału Konstytucyjnego

Członkowie Okręgowego Zarządu Polskiego Związku Działkowców w Częstochowie po zapoznaniu się ze stanowiskiem Marszałka Sejmu RP dotyczącym wystąpienia Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego do Trybunału Konstytucyjnego wyrażają swoją dezaprobatę dla tych wniosków.

Marszałek Sejmu kwestionując konstytucyjność tylko czterech art. spośród wniesionych trzynastu ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych, wydawałoby się działa na rzecz działkowców jednakże dogłębna analiza zmusza do wniosków zgoła odmiennych. W razie uchylecia art. 10, 17 ust. 2, 18 i 24 ustawy już wg Marszałka cała dotychczasowa ustawa o rodzinnych ogrodach działkowych będzie miała jedynie charakter kadłubowy, co stanie się powodem konieczności jej dogłębnej zmiany.

Rodzinne ogrody działkowe jako urządzenia użyteczności publicznej służą zaspokojeniu potrzeb socjalnych, wypoczynkowych i rekreacyjnych lokalnej społeczności poprzez powszechny do nich dostęp. W tym celu ustawodawca utworzył specyficzną kategorię ogrodów (rodzinne

ogrody działkowe), które realizują wyznaczone cele i funkcje publiczne dla najuboższych członków lokalnej społeczności. Dlatego też rodzinne ogrody działkowe zakładane są na gruntach stanowiących własność skarbu państwa tzn. publicznych. Taka sytuacja spowodowała powołanie przez Sejm w drodze ustawy samorządu działkowego, który realizuje określone ustawą zadania i cele o znaczeniu ogólnospołecznym.

Argumentacja Marszałka Sejmu zdaniem działkowców opiera się na nierealnych założeniach, które są oderwane od przyjętych realiów funkcjonowania rodzinnych ogrodów działkowych. Zdaniem Marszałka przyjęcie jego argumentów przez Trybunał Konstytucyjny spowoduje konieczność przyjęcia nowych rozwiązań legislacyjnych dotyczących funkcjonowania rodzinnych ogrodów działkowych lub rezygnację z odrębnej ustawy na rzecz regulacji spraw ogrodnictwa działkowego o ogólne zasady wynikające z prawa o stowarzyszeniach oraz w ustawie o gospodarce gruntami. Naszym zdaniem Polski Związek Działkowców jako ogólnopolska organizacja zrzeszająca

polskich działkowców umożliwi skuteczną obronę praw swoich członków zagwarantowanych w obecnie funkcjonującej ustawie i dlatego są podejmowane na szczeblu rządowym prace nad osłabieniem tego liczącego się partnera społecznego jakim jest Polski Związek Działkowców. Podważanie dotychczasowego systemu funkcjonowania ogrodnictwa działkowego, który ukształtował się na przestrzeni ponad 110 lat rozwoju i działalności daje podstawy do oceny tych wniosków jako aktu czysto politycznego, którego celem jest pozbawienie działkowców i ogrodów wszystkich dotychczasowych praw oraz własnej reprezentacji jaką jest Polski Związek Działkowców. Działania te

mają za zadanie doprowadzić do dowolnego dysponowania terenami dotychczas zajmowanymi pod ogrody działkowe na cele czysto komercyjne. Działkowcy uznają, że obecnie organy państwa – Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego, Najwyższa Izba Kontroli oraz Marszałek Sejmu chcą doprowadzić do uchylecia ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych, rozbicia ruchu ogrodnictwa działkowego w Polsce i jego likwidacji bez poszanowania zagwarantowanych obecną ustawą praw i interesów działkowców, w obronie których skutecznie walczy samorząd działkowców zorganizowany w Polskim Związku Działkowców.

Za Okręgowy Zarząd PZD w Częstochowie
Prezes
/-/ Andrzej Wosik

Częstochowa, 28 luty 2011 r.

Okręgowy Zarząd Małopolski PZD w Krakowie

Pan Grzegorz SCHETYNA
Marszałek Sejmu
Rzeczypospolitej Polskiej
Warszawa

STANOWISKO

Członkowie Okręgowego Zarządu Małopolskiego Polskiego Związku Działkowców w Krakowie z dnia 14 marca 2011 roku w sprawie Opinii Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej skierowanej do Trybunału Konstytucyjnego dotyczącej wniosków Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego w sprawie stwierdzenia niezgodności z Konstytucją RP przepisów Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych.

Z ogromnym zdziwieniem i niemiłym zaskoczeniem zapoznaliśmy się z treścią Opinii z 8 grudnia 2010 r. jaką skierował Pan Marszałek w imieniu Sejmu RP do Trybunału Konstytucyjnego w sprawie niekonstytucyjności ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych podzielając pogląd I Prezesa Sądu Najwyższego w odniesieniu do czterech zapisów tejże ustawy. Działkowcy zrzeszeni w PZD oczekiwali od Pana Marszałka Sejmu zajęcia stanowiska pozytywnego w istniejącej napiętej i trudnej sytuacji, w jakiej znalazł się nasz Związek dzięki od kilku lat prowadzonej wojnie o tereny ogrodów działkowych. Okręgowy Zarząd Małopolski PZD stwierdza, że treść opinii Pana Marszałka jest dla ogromnej rzeszy polskich działkowców krzywdząca i w najmniejszym stopniu nie reprezentuje naszych interesów. Treść tejże opinii wręcz sprzyja zamierzeniom ugrupowań, które założyły ciągłe osłabianie praw działkowców poprzez zaskarżanie kolejnych przepisów ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych, w celu uży-

skania dostępu do terenów rodzinnych ogrodów działkowych, co jest równoznaczne z ich likwidacją.

Tereny, które zajmują ogrody działkowe w miastach, są bardzo łakomym „kąskiem”, jedyne co nas broni przed wejściem deweloperów to art. 17 ust. 2 Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych. Zatem wniosek Marszałka Sejmu RP o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją RP art. 17 ust. 2 ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych, jest równoznaczny z przychyleniem się do możliwości znikania z terenów miast i ich okolic nielicznych enklaw uporządkowanej zieleni, której pielęgnacja na dodatek jest bezpłatna. Jak ważne jest dalsze istnienie ogrodów i ich ochrona powinno Pana Marszałka przekonać nie tylko ponad 620 tysięcy podpisów działkowców pod apelem w obronie Ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych, ale też głosy i opinie tysięcy mieszkańców korzystających z możliwości spacerów po ogrodach oraz emerytów wypoczywających dzięki współpracy z działkowcami. Nie rozumiemy, dlaczego Pan Marszałek stając w obronie większości zapisów Ustawy o ROD poparł jednocześnie zakwestionowanie czterech zapisów tej ustawy, a we wniosku końcowym wręcz stwierdził, że nasza Ustawa wymaga całkowitej przebudowy a nawet uchylecia? Stwierdzamy, że nie doszukaliśmy się w Stanowisku związku pomiędzy argumentacją merytoryczną a wnioskami końcowymi, zawierającymi osobiste przemyślenia Pana Marszałka, do których przecież Sejm Pana nie

upoważnił. Sejm RP powinien przecież stać na straży praw przyznanych obywatelom, a nie sprzyjać podważaniu praw krzywdzących szerokie rzesze członków społeczeństwa. Nie znaleźliśmy logicznego wyjaśnienia, dlaczego ewentualne uwzględnienie przez Trybunał stanowiska zajętego przez Pana Marszałka ma spowodować, że nasza Ustawa o ROD będzie miała „kadłubowy” charakter” i tym samym nie będzie mogła zabezpieczać praw działkowców. Naszym zdaniem pozostałe przepisy nadal będą stanowiły zabezpieczenie interesów działkowców i ich rodzin; zachodzi jednak pytanie dlaczego Opinia reprezentuje poszanowanie jedynie prawa własności Skarbu Państwa i gminy oraz roszczeń byłych właścicieli z równoczesnym lekceważeniem praw naszego Związku i ochrony praw majątkowych PZD? Jak to się ma Panie Marszałku do konstytucyjnej gwarancji równego traktowania przez prawo?

Apelujemy do Pana Marszałka, aby wyrażając swe zdanie w sprawach najistotniejszych dla istnienia naszego Związku zechciał Pan uwzględnić sytuację ponad miliona polskich działkowców użytkujących działki w Rodzinnych Ogrodach Działkowych. Dla zdecydowanej większości działkowców ten skrawek ziemi, którą uprawiają, to

nie tylko możliwość wypoczynku ale też i poprawa często ciężkiej sytuacji materialnej poprzez uprawę owoców i warzyw dla potrzeb własnych i rodziny. Ogrody działkowe były stwarzane przez ludzi, którzy kosztem wielu wyrzeczeń przywracali do użytku zasypane gruzem i śmieciami tereny. Środki przeznaczone przez zakłady pracy pochodzące z funduszy socjalnych również stanowiły pewne wyrzeczenie dla pracowników. Dziś z pełnym poszanowaniem jedynie prawa własności Skarbu Państwa i Gmin wspomniałomyślnie Pan Marszałek sprzyja przejęciu terenów, lekceważąc jednocześnie prawo dotychczasowych użytkowników, które dziesiątki lat utożsamiali się z terenami ogrodów w pobliżu swój zamieszkania i włożyli moc pracy i wiele serca przez te lata użytkowania. Apelujemy także o to, by zechciał Pan w najbliższym czasie spotkać się z przedstawicielami Polskiego Związku Działkowców który godnie reprezentuje nasze interesy i potrzeby i który również realizuje zadania tak istotne dla szerokiego społeczeństwa jak kontakt z przyrodą i rozwój ogrodnictwa działkowego. Ufamy, że podczas bezpośredniego spotkania z naszymi przedstawicielami w większym stopniu zrozumie Pan słuszność naszych racji i dążenie do sprawiedliwości.

/-/ 31 podpisów

Kraków, 14 marca 2011 r.

Prezydium Okręgowego Zarządu PZD w Kielcach

Szanowny Panie Marszałku!

Prezydium Okręgowego Zarządu Świętokrzyskiego Polskiego Związku Działkowców w Kielcach w dniu 23 lutego 2011 roku na swym posiedzeniu zapoznało się ze Stanowiskiem Pana Marszałka w sprawie wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją RP wybranych zapisów obowiązującej Ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych z 8 lipca 2005 roku, względnie niezgodności z Konstytucją całej Ustawy o ROD.

Z grupy trzynastu zaskarżonych zapisów przedmiotowej Ustawy, Pan Marszałek poparł argumentację Profesora Gardockiego – byłego Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego w odniesieniu do czterech artykułów.

Zdaniem Pana Marszałka znaczne ograniczenie a wręcz stagnacja w rozwoju ogrodnictwa działkowego w naszym kraju ma swoje źródło w regulacji art. 10 Ustawy o ROD. Niniejszy zapis w żaden sposób nie jest odpowiedzialny za tempo rozwoju i liczbę nowo powstałych ogrodów działkowych. Przyczyn zahamowania ogrodnictwa działkowe-

Marszałek Sejmu RP
Sz. P. Grzegorz Schetyna

go, rozumianego poprzez przekazywanie nowych terenów pod urządzenie ROD, należy upatrywać w niemalże powszechnym stanowisku władz samorządowych nastawionych negatywnie co do możliwości udostępniania swoich gruntów pod infrastrukturę działkową. Takiego spojrzenia nie zmienia z pewnością uchylenie art. 10.

W artykule 17 ust. 2 wskazuje Pan na argumentację, w myśl której w sposób nieuprawniony ograniczone zostały uprawnienia właściciela co do swojej nieruchomości. To rzekoma zgoda Związku na likwidację ogrodu na inny cel niż publiczny ma być przykładem owego silnego ograniczenia właściciela w decydowaniu o losach swojej własności. Takim stanowiskiem, pozbawia Pan członków PZD ich praw konstytucyjnych przejawiających się m. in. w ochronie praw majątkowych indywidualnych użytkowników.

Popierając stanowisko Profesora Gardockiego w opracowanym przez niego wniosku do Trybunału Konstytucyjnego RP w kwestii niezgodności z Konstytucją art. 24 Ustawy o ROD, wspiera Pan Marszałek argumentację

nakierowaną na pozbawienie działkowców praw nabytych. Użytkownicy działek w PZD, niegdyś wprowadzeni na teren decyzjami administracyjnymi, mieliby nagle w chwili zwrotu gruntu byłym właścicielom zostać pozbawieni swojego majątku zgromadzonego w ogrodzie a gwarantem którego jest art. 15 Ustawy.

Szanowny Panie Marszałku !

Nie możemy po analizie Pańskiego Stanowiska nie wyrazić naszego wzburzenia i daleko idącego niezrozumienia co do treści ostatniej części przedmiotowego pisma. W „Uwagach Końcowych” zawarł Pan zdumiewającą w naszej ocenie konkluzję, z której wynika, że w sytuacji gdyby Trybunał Konstytucyjny przychylił się do wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego i stwierdził niekonstytucyjność czterech wskazanych artykułów Ustawy o ROD (Art. 10, 17 ust. 2, 18 i 24), wówczas Ustawa nabierze charakteru „kadłubowego” i zasadnym będzie wybranie przez organ ustawodawczy nowej koncepcji tworzenia i funkcjonowania ruchu ogrodnictwa działkowego

Kielce, 23 lutego 2011 r.

5. Listy i stanowiska zarządów ROD

ROD „Dąbrówka” w Dąbrownicy

Protest Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Dąbrówka” w Dąbrowicy. Obradujący Zarząd ROD „Dąbrówka” w Dąbrowicy z udziałem Komisji Rewizyjnej ROD w pełnych składach na posiedzeniu w dniu 28 lutego 2011 roku zapoznał się z Pana pismem z dnia 8 grudnia 2010 roku skierowanym do Trybunału Konstytucyjnego w nawiązaniu do wniosku I Prezesa SN, zaskarżającego Ustawę o ROD za niekonstytucyjną - uznaliśmy potrzebę przedstawienia naszego stanowiska w tej sprawie.

Biorąc pod uwagę dobro działkowców, biedniejszej części społeczeństwa, którym Ustawa o ROD zagwarantowała ochronę ich praw – działanie Prezesa SN jest bardzo krzywdzące. Niezrozumiale są od wielu lat próby zamachu na prawa działkowców i ich samorządną organizację.

Solidaryzujemy się jako przedstawiciele naszego Ogrodu z polskimi działkowcami, którzy złożyli podpisy

w Polsce. Z tak przedstawioną argumentacją nie możemy się w żaden sposób zgodzić.

Przyjmując nawet sytuację o której wyżej mowa, Ustawa zawiera także szereg innych fundamentalnych praw dla działkowców i ewentualne uchylenie wspomnianych regulacji, nie powoduje, że jej dalsze obowiązywanie jest w nowym kształcie niemożliwe.

Szanowny Panie Marszałku!

W roku bieżącym Polski Związek Działkowców obchodzi jubileusz 30-lecia istnienia. Ponad 110-letniemu ruchowi ogrodnictwa działkowego w naszym kraju przychodzi uczcić to wydarzenie nieustającą obawą o dalsze istnienie blisko miliona działek rodzinnych i pięciu tysięcy ogrodów działkowych.

Prosimy o dostrzeżenie głosu 620 tysięcy użytkowników działek, którzy złożyli swój podpis potwierdzając nim pełną akceptację i nienaruszalność obowiązujących zapisów ustawowych w akcie normatywnym z 8 lipca 2005 roku.

Za Prezydium OZŚ PZD w Kielcach

Prezes OZ

/-/

Pan
Grzegorz Schetyna
Marszałek Sejmu RP
Warszawa

w liczbie ponad 600 tys. w obronie ustawy o ROD wyrażając protest, gdyż te działania zmierzają do likwidacji ruchu działkowców.

Wydawało się, kiedy Sejm odrzucił projekt ustawy PiS, że będzie wreszcie normalnie w ruchu działkowym. Niestety tak nie jest. Kolejnie w atak na działkowców wpisał się m.in. Prezes SN. A ostatnio do tych działań dołączył i Pan- Panie Marszałku w swoim dwuznacznym wystąpieniu do Trybunału Konstytucyjnego.

Nie możemy przyjąć za zasadne tych 4 zarzutów kwestionujących niekonstytucyjność ich zapisów w Ustawie.

Z oburzeniem odnotowaliśmy Pana propozycję, aby ogrody działkowe podporządkować ustawie o gospodarce gruntami. Takie stanowisko w dobitny sposób uwiadcza, że Pan widzi konieczność likwidacji ruchu działkowego, jego samodzielności i samorządności.

Zwracamy się do Pana jako Marszałka Sejmu, jak również reprezentanta Platformy Obywatelskiej o utrzymanie w mocy ustawy o ROD. Jako najlepszy akt prawny regulujący całokształt spraw funkcjonowania ogrodów działkowych,

służący działkowcom i ich rodzinom. Jesteśmy przekonani, że zweryfikuje Pan swoje stanowisko, co przywróci działkowcom spokój i nadzieję na dalsze użytkowanie działek.

Dąbrowica, 28 lutego 2011 r.

Z upoważnienie zabranych

Prezes Zarządu
/-/ mgr Jerzy Bodzak

ROD „Pszczółka” w Białej Podlaskiej

TRYBUNAŁ KONSTYTUCYJNY RP
w Warszawie

STANOWISKO

Zarząd Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Pszczółka” w Białej Podlaskiej w sprawie decyzji Marszałka Sejmu o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją uchwały ROD złożonego wniosku I Prezesa Sądu Najwyższego do Trybunału Konstytucyjnego.

Użytkownicy działek i Zarząd ROD „Pszczółka” w Białej Podlaskiej są zaskoczeni i oburzeni inicjatywą I Prezesa SN, który pismem z dnia 06.09.2010 roku zakwestionował cztery artykuły Ustawy o ROD uchwaloną w dn. 8 lipca 2005 r. przez Sejm RP.

My działkowcy w Polsce łudziliśmy się, że masowe rezolucje, stanowiska, apele i listy poparcia będą odebrane jako wyraz obywatelskiej świadomości i poczucia praworządności. Mieliśmy nadzieję, że zostaniemy potraktowani jako partner do rozmów, aby rozwiązać powstałe problemy, a okazało się, że nie mamy prawa głosu. Nie kwestionujemy Konstytucji RP, ale przypominamy, że milion rodzin działkowych to obywatele naszego kraju. Ogrody działkowe nie służą tylko wybranej grupie społecznej, ale są obiektami użyteczności publicznej, elementem pozytywnych oddziaływań na środowisko i mieszkańców. Jesteśmy legalną organizacją, przestrzegającą obowiązujących przepisów i jako obywatele Rzeczypospolitej domagamy się respektowania naszych praw. Z wystąpienia I Prezesa SN wynika, że tworzy teorie o niekonstytucyjności zapisów w ustawie i szuka przysłowiowej dziury w całym. Nie jest on przecież jednym i najważniejszym autorytetem prawa a wysuwa żądanie zmierzające do stwierdzenia, że zapisy ustawy o ROD są sprzeczne z Konstytucją, podpierając swe tezy sprawiedliwością społeczną, wolnością zrzeszania się, państwem prawa itp. Zaskarżona ustawa ustanowiona przez Sejm RP pięć lat temu (08.07.2005 r.) została zatwierdzona przez Senat, podpisana przez Prezydenta, a więc naczelne organy naszego Państwa reprezentujące naród. Polski Związek Działkowy uzyskał wpis do Krajowego Rejestru

Sądowego a statut PZD został zatwierdzony orzeczeniem sądowym. Społeczność działkowców zastanawia się, gdzie byli ci wszyscy obecni wnioskodawcy, gdy pięć lat temu uchwalono uchwałę o ROD? Czy wówczas wszystkie unormowania prawne zawarte w tej ustawie były konstytucyjne, a dzisiaj już nie? Czy wiara obywateli w konstytucję i ochronę własności ma stać się pustym sloganem lub nic nieznaczącym frazesem? Czy w demokratycznym państwie prawa można stosować różne miary prawa? Wniosek I Prezesa S.N. z dn. 06.09. 2010 r. odbieramy, jako szczególnie nieprzyjazny dla działkowców i PZD. bo jak inaczej odnieść się mamy do stwierdzenia najwyższej władzy sądowniczej w naszym kraju, że ustawa narusza ład konstytucyjny demokratycznego państwa prawa. Przez takie stwierdzenie obraża się nie tylko nas działkowców, ale również władzę ustawodawczą – Sejm, Senat i Prezydenta RP. Największe zdziwienie budzi fakt, iż I Prezes Sądu Najwyższego kieruje do Trybunału Konstytucyjnego wniosek o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją RP zamiast wniosku o zbadanie zgodności z Konstytucją RP.

Wyrażamy swój sprzeciw wobec takiego wniosku, który w nieuprawniony i nieuzasadniony sposób ingeruje w prawa i obowiązki rzeszy użytkowników działek dobrowolnie zrzeszonych w PZD. Populistyczna i jawna politycznie inicjatywa przedstawiciela polskiego sądownictwa stanowi podważenie fundamentalnych regulacji prawnych i zasad na których opiera się licząca w Polsce społeczna organizacja jakim jest Nasz Związek. Ta inicjatywa w swej konsekwencji pod płaszczykiem górnolotnych haseł i kruczków prawnych zmierza wprost do paraliżu i likwidacji ogrodnictwa działkowego w Polsce. Chcemy się powołać na jeden z artykułów Konstytucji RP – art. 12. Rzeczypospolita Polska zapewnia wolność tworzenia i dzielenia związków zawodowych, organizacji społeczno-zawodowych rolników, stowarzyszeń ruchów obywatelskich, innych dobrowolnych zrzeszeń oraz fundacji.

Wniosek Prezesa SN stoi wbrew temu artykułowi. Czy PZD jako utworzona i działająca w ramach prawa organizacja społeczna nie ma możliwości swobodnego działania i dbania o interesy swoich członków? Pan Prezes Sądu Najwyższego przez swą uporczywą inicjatywę nie zdaje sobie sprawy, że zasiał ziarno niezadowolenia całego spo-

łeczeństwa, obudził falę masowego buntu. Kto weźmie odpowiedzialność za zdarzenia i zamieszki w wielu miastach w Polsce?

Wszelkimi metodami będziemy bronić interesów działkowców i istnienia rodzinnych ogrodów działkowych.

Z poważaniem i wyrazami szacunku
Prezes ROD
/-/ Józef Denisiuk

ROD im. 35-lecia w Żarach

Szanowny Panie Marszałku!

Zarząd Rodzinnego Ogrodu Działkowego im. 35-lecia w Żarach wyraża zdziwienie wobec sformułowań zawartych w piśmie Pana Marszałka do Trybunału Konstytucyjnego. Rodzą się pytania, na które nie znajdujemy odpowiedzi.

Jak to jest możliwe, że Sejm, instytucja, którą Pan obecnie kieruje przyjęła 8 lipca 2005 roku ustawę, która „ – zdaniem Sejmu – narusza Konstytucję”.

O jakim „monopolu PZD w zakresie tworzenia ogrodów działkowych, zrzeszania działkowców i reprezentowania działkowców” Pan Marszałek pisze. Majątek nasz, zarówno w części wspólnej jak i na działkach, powstał z pracy rąk i wpłat wszystkich użytkowników działek na przestrzeni czasu w jakim ogród istnieje. Zakładaliśmy nasze ogrody na nieużytkach, budując od podstaw całą infrastrukturę. Nikt nam nie dał nic wcześniej, a tym bardziej teraz. Te ogrody to nasze dzieła. Na gruntach marnej klasy powstały enklawy zieleni i produkcji roślinnej zaopatrzone w infrastrukturę techniczną i socjalną. Zabranie Nam prawa do działek i zgromadzonego majątku spowoduje właśnie, że ustawa stanie się niekonstytucyjna. Sprawi, że my działkowcy staniemy się obywatelami drugiej kategorii, gdyż

pomimo, że ponosiliśmy i ponosimy koszty budowy i utrzymania ogrodów nie będziemy mieli do nich prawa.

Również przyjęcie „standardów konstytucyjnych” przy pracy nad nową ustawą polegających na „wyraźnym założeniu istnienia wielości organizacji działkowców oraz ich równego traktowania zarówno w zakresie ewentualnych praw jak i obowiązków związanych z wykonywaniem ustawowych i statutowych zadań spowoduje rozbitcie, a tym samym osłabienie naszego Związku. Równe traktowanie podmiotów wystawi ziemię, które uprawiamy na zakusy silnych ekonomicznie organizacji gospodarczych, które tylko czekają na powstanie możliwości pozyskania taniej ziemi pod budownictwo. Rodzinne Ogrody Działkowe w tej konfrontacji nie będą miały żadnych szans.

Wyrażamy przekonanie, że nasze argumenty pozwolą Panu lepiej zrozumieć racje i potrzeby działkowców a w konsekwencji traktować nasze środowisko przez Sejm, jako podmiot, a nie przedmiot, z którego zdaniem nie trzeba się liczyć.

Nie jesteśmy prawnikami i być może niezbyt udolnie uzasadniamy nasze poglądy. Mamy nadzieję, że rozważy Pan nasze uwagi i uwzględni je w czasie rozprawy przed Trybunałem Konstytucyjnym.

Z poważaniem

Zarząd ROD 35-lecia w Żarach

/-/ 36 podpisów

Przewodniczący Walnego Zebrania
/-/ Kazimierz Drozd

Prezes Zarządu
/-/ mgr inż. Ryszard Wandel

Żary, 1 marca 2011 r.

Pan
Grzegorz Schetyna
Marszałek Sejmu RP

Stanowisko
uczestników Walnego Zebrania Sprawozdawczego Rodzinnego Ogrodu Działkowego
im. St. Staszica w Pile
w dniu 26 marca 2011 r.
w sprawie opinii Sejmu RP oraz rekomendacji posłów do Trybunału Konstytucyjnego
w sprawie zaskarżonej ustawy o ogrodach działkowych

My uczestnicy walnego zebrania sprawozdawczego Rodzinnego Ogrodu Działkowego im. St. Staszica w Pile wyrażamy swój zdecydowany protest przeciwko przyjętej przez Sejm RP opinii o niezgodności z Konstytucją RP art. 10, art. 17 ust. 2, art., 18 i art., 24 ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. o rodzinnych ogrodach działkowych.

Od wielu lat poddawani jesteśmy atakom ze strony niektórych polityków. Za wszelką cenę chcą oni wykazać, że nasze istnienie i działalność Polskiego Związku Działkowców jest niezgodna z Konstytucją RP. Ponieważ dotychczasowe ich partykularne działania na forum parlamentu nie przyniosły zamierzonego skutku postanowili do tego celu zaangażować władzę sądowniczą.

Efektom ich działań było między innymi zaskarżenie przez Pierwszego Prezesa SN naszej ustawy do Trybunału Konstytucyjnego jako niezgodnej z Konstytucją RP.

Szanowny Panie Marszałku!

Ustawa sejmowa z dnia 8 lipca 2005 roku, którą zaskarża Pan Prezes, była ustanowiona w Polskim Parlamencie. Po pięciu latach jej obowiązywania stwierdzamy, że w obecnym kształcie sprawdziła się dając wiele zadowolenia i satysfakcji ponad 300 użytkownikom działek i członków ich rodzin w naszym ogrodzie.

Jest chyba ironią losu, że do reprezentowania Sejmu przed Trybunałem Konstytucyjnym wyznaczeni zostali Posłowie z klubu parlamentarnego PiS, a w szczególności Poseł Andrzej Dera. Nasze środowisko jest oburzone wyznaczeniem tych reprezentantów. Wiemy wszyscy jakie stanowisko w sprawie naszego Związku reprezentuje Poseł Andrzej Dera. Był on i jest inicjatorem wielu utopijnych i nieprzechylnych nam projektów ustaw i rozwiązań zmierzających do likwidacji PZD i upadku tradycji ruchu działkowego.

Panie Marszałku!

Jesteśmy także zaniepokojeni Pana stanowiskiem prawnym z dnia 8 grudnia 2010 roku w sprawie wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją naszej ustawy. Wprawdzie stwierdza Pan bezpodstawność wniosku w zakresie zaskarżenia całej ustawy o ROD ale już uwagi końcowe tego dokumentu są zaprzeczeniem tego stanowiska. W uwagach tych czytamy, że po ewentualnym uchyleniu czterech zaskarżonych przepisów nasza ustawa będzie miała „kadłubowy” charakter co w efekcie powinno doprowadzić do jej głębokiej nowelizacji czy też stworzenia nowej ustawy regulującej problematykę ogrodów na podstawie przepisów ogólnych. Uważamy, że taka argumentacja pozbawiona jest podstawy prawnej i ma charakter deklaracji politycznej. Realizacja tej koncepcji doprowadzi nieuchronnie do upadku ogrodnictwa działkowego w Polsce i rozbitcia naszego Związku.

Pytamy się zatem dlaczego Sejm RP nie chce uznać woli blisko milionowej rzeszy działkowców pomnożonych przez członków naszych rodzin. Swoją wolę wyraziliśmy podczas I Kongresu Polskiego Związku Działkowców i nadal wyrażamy w wielu stanowiskach i apelach przekazywanych pod adresem najwyższych władz ustawodawczych, wykonawczych i polityków.

My działkowcy i uczestnicy walnego zebrania w Rodzinnym Ogrodzie Działkowym im. St. Staszica w Pile zwracamy się z prośbą o obronę naszych ogródków oraz poparcie w swoich działaniach dla utrzymania blisko 100-letniej tradycji ruchu działkowego, utrzymania naszego status quo oraz naszego Związku.

Prosimy o delegowanie innych Posłów, takich którzy będą obiektywnie i bezstronnie reprezentować Sejm przed Trybunałem Konstytucyjnym oraz wyrażać wolę i interesy tych, których zaskarżona ustawa dotyczy.

Z wyrazami szacunku

Przewodniczący Walnego Zebrania
/-/ Elżbieta Zdunek

Prezes Zarządu
/-/ Andrzej Kierzkowski

Przewodniczący Komisji Uchwał i Wniosków
/-/ Roman Gryzło

Piła, 26 marca 2011 r.

ROD im. Emilii Gierczak w Koszalinie

Pan
Grzegorz Schetyna
Marszałek Sejmu RP

STANOWISKO

Walnego Zebrania Rodzinnego Ogrodu Działkowego im. Emilii Gierczak w Koszalinie w sprawie opinii Marszałka Sejmu dotyczącej wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego do Prezesa Trybunału Konstytucyjnego

Walne Zebranie ROD im. Emilii Gierczak w Koszalinie, które odbyło się 26 marca 2011 roku wyraża sprzeciw wobec pisma Pana Marszałka Grzegorza Schetyny przesłanego do Trybunału Konstytucyjnego. Z pisma wynika, że Pan Marszałek jest przeciwny dalszemu funkcjonowaniu ustawy o ROD uchwalonej 8 lipca 2005 roku przez niezawisły Sejm RP.

Kwestionując zapis art. 10 ustawy o ROD, który umożliwia bezpłatne przekazywanie gruntów publicznych pod ogrody, pozbawia się przyszłe pokolenia możliwości korzystania z takiej formy wypoczynku i rekreacji.

Panie Marszałku wszelkie zmiany w jej zapisie będą w przyszłości przyczyną likwidacji PZD, organizacji w pełni demokratycznej, której milion członków, w tym prawie tysiąc członków naszego ogrodu, ma prawo do własnej organizacji jaką jest PZD oraz ustawy o ROD, która skutecznie broni naszych praw i zapewnia stabilne funkcjonowanie ogrodnictwa działkowego w Polsce. Dlatego Panie Marszałku apelujemy do Pana o wielką rozwagę w podejmowaniu decyzji, które w przyszłości mogą mieć znaczący wpływ na życie wielu obywateli naszej Ojczyzny.

Przewodniczący Walnego Zebrania Sprawozdawczego
/-/

Przewodniczący Komisji Uchwał i Wniosków
/-/

Koszalin, 26 marca 2011 r.

ROD im. Emilii Gierczak w Białogardzie

Pan
Grzegorz Schetyna
Marszałek Sejmu RP

STANOWISKO

Walnego Zebrania Rodzinnego Ogrodu Działkowego im. Emilii Gierczak Białogardzie w sprawie opinii Marszałka Sejmu dotyczącej wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego do Prezesa Trybunału Konstytucyjnego

Walne Zebranie ROD im. Emilii Gierczak w Białogardzie, które odbyło się 26 marca 2011 r. wyraża sprzeciw wobec pisma Pana Marszałka Grzegorza Schetyny przesłanego do Trybunału Konstytucyjnego. Z pisma wynika, że Pan Marszałek jest przeciwny dalszemu funkcjonowaniu ustawy o ROD uchwalonej 8 lipca 2005 roku przez niezawisły Sejm RP.

Panie Marszałku wszelkie zmiany w jej zapisie będą w przyszłości przyczyną likwidacji PZD, organizacji w peł-

ni demokratycznej, zrzeszającej milion członków, większości ludzi biednych, emerytów i rencistów, którzy mają prawo do własnej organizacji jaką jest PZD oraz ustawy o ROD, która skutecznie broni praw jej członków i zapewnia stabilne funkcjonowanie ogrodnictwa działkowego w Polsce. Dlatego Panie Marszałku apelujemy do Pana o wielką rozwagę w podejmowaniu decyzji, które w przyszłości mogą być przyczyną likwidacji ROD oraz PZD.

Przewodniczący Walnego Zebrania
/-/

Przewodniczący Komisji Uchwał i Wniosków
/-/

Prezes Zarządu
/-/ Beata Staruch

Białogard, 26 marca 2011 r.

ROD „Tulipan” w Słupsku

STANOWISKO

Walnego Zebrania Sprawozdawczego Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Tulipan” w Słupsku w sprawie stanowiska Marszałka Sejmu dotyczącego wniosku do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją, niektórych zapisów ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych

Członkowie Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Tulipan” w Słupsku, zebrani na Walnym Zebraniu w dniu 26 marca 2011 roku, po raz kolejny występują w obronie naszej ustawy i utrzymania jej zapisów w nieziennej formie. Apelujemy do wszystkich stanowiących prawo, aby pomyśleli o przyszłych pokoleniach działkowców. Nie możemy biernie przyglądać się, jak pod płaszczykiem porządkowania prawa, dąży się w bliższej lub dalszej perspektywie czasu do likwidacji rodzinnych ogrodów działkowych. Warto sobie zadać pytanie, czy ogrody będą mogły funkcjonować na zasadach rynkowych i kogo w Pol-

sce będzie na nie stać, bo na pewno nie wszystkich. Z przykrością stwierdzamy, że Pan Marszałek staje po stronie tych, którzy w likwidacji rodzinnych ogrodów działkowych wietrzą dobry interes. Jesteśmy jednym z wielu krajów Unii Europejskiej, gdzie ogrody były, są i na pewno przetrwają dla następnych pokoleń, działając na podobnych zasadach jak w Polsce, ale czy to będzie Rzeczpospolita Polska?

Swoją działalnością nikomu nie szkodzimy, jesteśmy zdeterminowani i będziemy bronić naszej ustawy.

Przewodniczący Walnego Zebrania
/-/

Przewodniczący Komisji Uchwał i Wniosków
/-/

Słupsk, 26 marca 2011 r.

ROD „Wyzwolenie” w Strzelinie

Pan Grzegorz Schetyna
Marszałek
Sejmu RP

PROTEST

Walnego Zebrania Sprawozdawczego PZD Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Wyzwolenie” w Strzelinie z dnia 26.03.2011 r. w sprawie Opinii Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, skierowanej do Trybunału Konstytucyjnego dotyczącej wniosków Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego w sprawie stwierdzenia niezgodności z Konstytucją RP przepisów Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych.

My, członkowie Walnego Zebrania Sprawozdawczego stwierdzamy, że Opinia Marszałka Sejmu służy do uzyskania szybkiego dostępu do terenów, ogrodów a w następstwie do ich likwidacji, z przeznaczeniem na cele komercyjne, bez zgody Polskiego Związku Działkowców.

Wobec tak postawionej sprawy, stanowczo protestujemy na przygotowany zamach na dotychczasowe prawa dział-

kowców, ogrodu i Związku, tym bardziej, że nie ma żadnego uzasadnienia i potrzeby by zmieniać prawo w tym zakresie; które dobrze funkcjonuje i jest akceptowane społecznie, nie stoi na przeszkodzie rozwoju miast i gmin.

Rodzinne ogrody działkowe służą rodzinom dla których działka jest niezbędna w celach socjalnych, społecznych i zdrowotnych.

Zwracamy się, zatem do Marszałka Sejmu RP o zrewidowanie swojej Opinii i wycofania jej z Trybunału Konstytucyjnego RP.

Domagamy się poważnego traktowania i poszanowania naszej woli, w celu zachowania terenów ogrodów działkowych, zachowania praw działkowców i Związku, wypracowanych na przestrzeni wielu lat.; Podczas wyborów do Sejmu będziemy pamiętać, kto pozbawił nas tych praw.

Z poważaniem,
Z upoważnienia Walnego Zebrania

Przewodniczący Walnego Zebrania
/-/ Zbigniew Odziemek

Strzelin, 26 marca 2011 r.

ROD „Północny” w Sianowie

Pan
Grzegorz Schetyna
Marszałek Sejmu RP

STANOWISKO

Walnego Zebrania Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Północny” w Sianowie w sprawie opinii Marszałka Sejmu dotyczącej wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego do Prezesa Trybunału Konstytucyjnego

Walne Zebranie ROD „Północny” w Sianowie, które odbyło się 25 marca 2011 r., wyraża sprzeciw wobec pisma Pana Marszałka Grzegorza Schetyny przesłanego do Trybunału Konstytucyjnego. Z pisma wynika, że Pan Marszałek jest przeciwny dalszemu funkcjonowaniu ustawy o ROD uchwalonej 8 lipca 2005 roku przez niezawisły Sejm RP.

Panie Marszałku wszelkie zmiany w jej zapisie będą w przyszłości przyczyną likwidacji PZD, organizacji w peł-

ni demokratycznej, zrzeszającej milion członków, większości ludzi biednych, emerytów i rencistów, którzy mają prawo do własnej organizacji, jaką jest PZD oraz ustawy o ROD, która skutecznie broni praw jej członków i zapewnia stabilne funkcjonowanie ogrodnictwa działkowego w Polsce. Dlatego Panie Marszałku apelujemy do Pana o wielką rozagę w podejmowaniu decyzji, które w przyszłości mogą być przyczyną likwidacji ROD oraz PZD.

Przewodniczący Walnego Zebrania Sprawozdawczego
/-/

Przewodniczący Komisji Uchwał i Wniosków
/-/

Sianów, 25 marca 2011 r.

ROD im. XXX-lecia Lotnictwa Morskiego w Debrznie

STANOWISKO

Walnego Zebrania Sprawozdawczego Rodzinnego Ogrodu Działkowego im. XXX-lecia Lotnictwa Morskiego w Debrznie w sprawie: stanowiska Marszałka Sejmu w sprawie wniosku I Prezesa Sądu Najwyższego o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją zapisów ustawy o ROD

Po raz kolejny w imieniu 263 działkowców naszego ogrodu zabieramy głos w tak ważnej dla nas sprawie. W pełni podzielamy stanowisko Prezydium Krajowej Rady jak również Okręgowego Zarządu w tej sprawie. Popieramy również wszystkie działania zmierzające do obrony naszej ustawy. Nie możemy biernie przyglądać się jak pod płaszczykiem porządkowania prawa dąży do bliższej lub w dalszej perspektywie czasu likwidacji rodzinnych ogrodów działkowych. Nie jesteśmy znawcami prawa ale świadomi jesteśmy tego, że wiele ustaw obowiązujących w naszym Kraju po takiej dokładnej analizie jak nasza byłoby niezgodnych z Konstytucją. Bardzo obszerne stano-

wisko Pana Marszałka w tej sprawie kończy się końcowym wnioskiem z których jeden jest najważniejszy w którym to Pan Marszałek stwierdza, że po uchyleniu 4 artykułów naszej ustawy stanie się ona ustawą kadłubową i w związku z tym trzeba będzie uchwalić nową ustawę jaką to my dobrze wiemy. Z przykrością stwierdzamy, że Pan Marszałek staje po stronie tych którzy w likwidacji rodzinnych ogrodów działkowych wietrzą dobry interes. Jesteśmy zmęczeni ciągłą walką o nasz interes walką do której my w żaden sposób się nie przyczyniamy, swoją działalnością nikomu nie szkodzimy. Jesteśmy zdeterminowani i do końca będziemy bronić naszej ustawy.

Przewodniczący Walnego Zebrania
/-/

Przewodniczący Komisji Uchwał i Wniosków
/-/

Debrzno, 20 marca 2011 r.

ROD „Sawanna” w Ochli

Szanowny Pan
Grzegorz Schetyna
Marszałek Sejmu RP

Szanowny Panie Marszałku,

Działkowcy Rodzinnego Ogrodu Działkowego „SAWANNA” w Ochli uczestniczący w Walnym Zebraniu Sprawozdawczym, po zapoznaniu się ze Stanowiskiem z dnia 8 grudnia 2010 roku, które skierował Pan Marszałek w imieniu Sejmu RP do Trybunału Konstytucyjnego, w sprawie wniosku byłego Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją RP zapisów ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych z dnia 8 lipca 2005 roku, pragną przedstawić swoje uwagi w przedmiotowej sprawie.

Ze zdziwieniem śledzimy poczynania jak osoby piastujące wysokie funkcje w państwie troszczą się o literę prawa, analizując punkt po punkcie zapisy Ustawy o ROD konfrontując ją z Ustawą Zasadniczą. Można by przypuszczać że uprawy marchewki i pietruszki mają strategiczne znaczenie dla gospodarki RP. Ale tak naprawdę czy o to tu chodzi? Problem chyba tkwi w atrakcyjności gruntów będących w posiadaniu Związku. Porusza Pan problem monopolu PZD, który nie znajduje uzasadnienia, ponieważ wszystkie organizacje chcące zakładać ogrody działkowe mają wszelkie podstawy by to czynić. Dziwi nas także fakt kwestionowania przez Pana Marszałka czterech artykułów Ustawy o ROD jako niezgodnych z Ustawą Zasadniczą. Artykuły te wraz z ustawą o ROD uchwalone przez Sejm RP niecałe pięć lat temu, stanowią trzon funkcjonowania Związku i ogrodów a także zabezpieczają nabyte prawa miliona polskich działkowców. Czyżby ówczesny sejm uchwalając tę Ustawę nie dokonał wnikliwej analizy prawnej? Uważamy Panie Marszałku że podważanie

tych zapisów to kwestionowanie kompetencji Sejmu, ponieważ może się okazać że za parę lat kolejna nowa ustawa zostanie poddana pod wątpliwość prawną. Uważamy że kierowanie się tylko kanonami prawnymi, bez głębokiej analizy i konsultacji ze środowiskami działkowymi zaczyna nam się kojarzyć ze sztuką dla sztuki z pominięciem sedna przedstawienia. Mamy zatem pytanie, czy można i należy poprawiać ustawy nie bacząc na Interes i oczekiwania zainteresowanych? Działkowcy złożyli ponad sześćset tysięcy podpisów w obronie Ustawy o ROD. Czy ten społeczny wydzźwięk poparcia nie stanowi motywu do zastanowienia? Czy takie podejście do sprawy charakteryzuje demokratyczne państwo? Jeśli ustanawiane prawo nie służy obywatelom i ignoruje ich głos to komu ma służyć? Takie pytania zadają sobie działkowcy, których status materialny daleko odbiega od standardu dostatku a działka stanowi dla nich oazę odpoczynku i dostępu do zdrowej i tańszej żywności, Wszelkie manipulacje prawne, które w swej zawiłości prowadzą do dezorientacji społeczności działkowej nie stwarzają dobrej atmosfery pracy, rozwoju i funkcjonowania ogrodów. Obecna Ustawa o ROD w pełni realizuje nasze oczekiwania a rozdrobnienie organizacyjne nie jest przedmiotem oczekiwań rodzin działkowych. Likwidacja zakwestionowanych zapisów w ustawie o ROD doprowadzi do likwidacji Związku a w dalszej konsekwencji do degradacji ogrodów i do ich likwidacji. Stanowczo sprzeciwiamy się takim działaniom i apelujemy do Pana Marszałka o dialog z Polskim Związkiem Działkowców jako naszym reprezentantem. Uważamy że w sprawach, które nas dotyczą mamy prawo uczestniczyć i decydować.

Z wyrazami szacunku Uczestnicy Walnego Zebrania

Przewodniczący Walnego Zebrania
/-/

Prezes Zarządu
/-/ inż. Jerzy Wogralik

ROD „Wodnik” we Wrocławiu

STANOWISKO

Członków Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Wodnik” we Wrocławiu podjęte i uchwalone na Walnym Zebraniu

w dniu 26 marca 2011 r.

w sprawie opinii Sejmu RP z dnia 30.12.2010 r. skierowanej do Trybunału Konstytucyjnego w sprawie wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją RP przepisów ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych

My Działkowcy ROD „WODNIK” stanowczo protestujemy w związku z przyjęciem przez Marszałka Sejmu RP

stanowiska o niezgodności art. 1.17 ust. 2, 18 i 24 ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych z przepisami

Konstytucji RP. Przyjęcie tego stanowiska i skierowanie go do Trybunału Konstytucyjnego nie ma prawnego, a przede wszystkim społecznego uzasadnienia. Godzi ono w prawa rodzin działkowców i w prawa ogrodów działkowych nabyte od czasu istnienia ogrodów. Ten negatywny fakt powinien być dostrzegany przez Władze Rzeczypospolitej Polskiej. W przeciwnym przypadku, stanowisko, które zaprezentował Sejm RP, a które podzieliłby Trybunał Konstytucyjny doprowadziłby w krótkim czasie do likwidacji wielu ogrodów działkowych.

ROD „Malinka” w Suwałkach

To co proponuje w imieniu Sejmu RP Marszałek przyjęliśmy ze zdziwieniem i niedowierzaniem ponieważ skrzywdziłoby to mocno rodziny działkowców, rodziny o najniższych dochodach emerytów i rencistów a także i rodziny strefy budżetowej.

Działkowcy ROD „Wodnik” zebrani na Walne Zebranie zwracamy się do Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, do Premiera Rządu RP, do wszystkich Klubów Parlamentarnych i Posłów na Sejm RP o wpłynięcie na zmianę przyjętego przez Sejm RP stanowiska.

Pan Grzegorz Schetyna
Marszałek Sejmu RP

STANOWISKO Walnego Zebrania Sprawozdawczego Rodzinnego Ogrodu Działkowego PZD „Malinka” w Suwałkach

z dnia 26 marca 2011 r.

w sprawie: obrony działkowców, ogrodów, Związku i Ustawy z dnia 8 lipca 2005 r.

Członkowie ROD PZD „Malinka” w Suwałkach obradujący na walnym zebraniu w dniu 26 marca 2011 r. po zapoznaniu się ze stanowiskiem Pana Marszałka Sejmu w sprawie wniosków Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego z dnia 22.02.2010r i 06.09.2010 r. złożonych do Trybunału Konstytucyjnego dotyczących uchylenia Ustawy o ROD z dnia 8.07.2005 r. względnie trzynastu artykułów cytowanej ustawy stwierdzają, że przyjęte przez Pana Marszałka koncepcje stanowią dla działkowców duże zaszczerzenie i są niekorzystne dla ich rodzin.

Z powodu istnienia niedopuszczalności wydania wyroku w zakresie badania całej ustawy o ROD Pan Marszałek zgłosił wniosek do Trybunału Konstytucyjnego o umorzenie postępowania w tej sprawie.

Pan Marszałek dzieląc stanowisko Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego przyjął, że spośród trzynastu zaskarżonych zapisów Ustawy o ROD, cztery z nich tj. art. 10, art., 17 ust. 2, art. 18 i art. 24 są niezgodne z Konstytucją i powinny być uchylone.

Zdaniem Pana Marszałka uchylenie przez Trybunał Konstytucyjny cytowanych przepisów o ROD będzie ko-

niecznością opracowania przez ustawodawcę nowego unormowania w zakresie tworzenia i użytkowania ogrodów działkowych.

Uważamy, że w przypadku uznania przez Trybunał Konstytucyjny zakwestionowanych zapisów za niekonstytucyjne nie przekreśli zasadności funkcjonowania pozostałej regulacji prawnej zawartej w ustawie o ROD.

Pan poseł Andrzej Dera w 2009 r. był autorem projektu ustawy o ogrodach działkowych zakładającego likwidację Polskiego Związku Działkowców, nacjonalizację majątku działkowców i Związku. Projekt ustawy autorstwa Dery w dniu 16 lipca 2009 r. został odrzucony w pierwszym czytaniu głosami PO, SLD i PSL. Z uwagi na to mamy zastrzeżenia do posła Andrzeja Dery, wnosimy o jego odwołanie i wyznaczenie na reprezentanta Sejmu takiego posła, który będzie godnie reprezentował Sejm RP w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym.

Zwracamy się również do Pana Marszałka o zmianę poglądów w sprawie uznania czterech zapisów w Ustawie o ROD jako niekonstytucyjnych w celu pozostawienia Ustawy w obowiązującym porządku prawnym.

Prezes ROD
/-/ mgr Daniel Paciukanis

Przewodniczący Komisji Uchwał i Wniosków
/-/ mgr Mirosław Litwiniuk

Przewodniczący Walnego Zebrania
/-/ mgr Stanisław Żukowski

ROD „Przy Zaporze” w Trzszczyne

STANOWISKO

członków Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Przy Zaporze” w Trzszczyne uczestniczących w Walnym Zebraniu Sprawozdawczym ogrodu odbytego w dniu 12 marca 2011 r. w Bydgoszczy

Dotyczy: stanowiska prawnego zajętego w piśmie z dnia 8 grudnia 2010 r. przez Marszałka Sejmu RP w sprawie wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją szeregu zapisów ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych, względnie całej ustawy, które skierował do Trybunału Konstytucyjnego.

Członkowie Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Przy Zaporze” w Trzszczyne, podczas swojego corocznego Walnego Zebrania Sprawozdawczego w dniu 12 marca 2011 r. przyjęli informację na temat stanowiska prawnego zajętego w piśmie z dnia 8 grudnia 2010 r. przez Marszałka Sejmu RP w sprawie wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją szeregu zapisów ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych, względnie całej ustawy, które skierował do Trybunału Konstytucyjnego.

Działkowcy z Trzszczyzna z wnioskiem Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego skierowanym do Trybunału Konstytucyjnego zostali zapoznani już podczas ubiegłorocznego swojego spotkania w dniu 15 kwietnia 2010 r., przyjmując wówczas swoje stanowisko, bardzo krytyczne wobec intencji wniosku, jego formy oraz uzasadnienia. Jeszcze bardziej zbulwersował nas fakt późniejszego rozszerzenia pierwotnego wniosku przez I Prezesa SN poprzez zaskarżenie całej ustawy o ROD, w reakcji na zdecydowaną postawę działkowców w obronie ustawy o ROD realizowaną masowymi protestami.

Dziś znowu poczuliśmy się w obowiązku wystąpienia, tym razem sprowokowani wnioskami zawartymi w treści

stanowiska zajętego w piśmie z dnia 8 grudnia 2010 r. przez Marszałka Sejmu RP w sprawie wniosku dot. zaskarżonej ustawy. Pan Marszałek stwierdza, że w razie uchylecia czterech art. ustawy o ROD (art. 10, art. 17 ust. 2, art. 18 oraz art. 24), wobec których podtrzymuje wnioski o uznanie ich za niezgodne z Konstytucją i ich uchylecie, cała ustawa o ROD będzie miała charakter „kadłubowy”, co spowoduje konieczność głębokiej zmiany ustawy, a nawet jej zniesienie, sugerując konieczność całkowitej rezygnacji z odrębnej ustawy regulującej materię ogrodnictwa działkowego i oparcie jego funkcjonowania o ogólne zasady wynikające z prawa o stowarzyszeniach oraz ustawy o gospodarce nieruchomościami.

Analiza argumentacji zawartej we wniosku Marszałka Sejmu sporządzona przez Prezydium Krajowej Rady Polskiego Związku Działkowców wskazuje na niespójność logiczną i sprzeczność pomiędzy twierdzeniami w uzasadnieniu stanowiska do poszczególnych przepisów. Taka interpretacja wniosku świadczy o lekceważeniu środowiska działkowców, pokazuje również prawdziwe oblicze polityka, zmierzające do trwającej od kilkunastu lat kampanii wymierzonej przeciwko PZD, mającej na celu rozbicie ruchu ogrodnictwa działkowego i unicestwienie ogrodów działkowych w naszym kraju. Jako działkowcy, jako ludzie rodzinnych ogrodów działkowych zrzeszonych w Polskim Związku Działkowców nie godzimy się na takie traktowanie.

Dziś możemy liczyć na obiektywizm ostatniej deski ratunku, jakim są członkowie Trybunału Konstytucyjnego, a podczas zbliżających się wyborów parlamentarnych

Za uczestników Walnego Zebrania Sprawozdawczego
ROD „Przy Zaporze” w Trzszczyne

Prezes ROD
/-/ Wiesław Frankowski

Przewodniczący Zebrania
/-/ Zdzisław Wasilewski

ROD „Stokrotka” w Kołobrzegu

Uczestnicy Walnego Zebrania Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Stokrotka” w Kołobrzegu ze szczególną uwagą zapoznali się ze stanowiskiem Pana Marszałka skierowanym do Trybunału Konstytucyjnego dotyczącym

Pan Grzegorz Schetyna
Marszałek Sejmu RP

ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych i krytycznie oceniają poglądy zamieszczone w części stanowiska pod nazwą „Uwagi końcowe”. Odnosimy wrażenie, że Pan Marszałek sprawujący odpowiedzialną funkcję Marszałka

Sejmu RP aprobuje poglądy i działania tych podmiotów polskiej polityki, które dały się poznać jako nieprzejednany przeciwnik Polskiego Związku Działkowców. Taka postawa budzi nasze zdumienie i rodzi uzasadnione obawy o dalsze losy naszego środowiska.

Przekazując Panu Marszałkowi nasze stanowisko w sprawie działań podejmowanych w stosunku do ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych, Walne Zebranie

Kołobrzeg, 13 marca 2011 r.

ROD „Związkowiec” w Zielonej Górze

Walne zebranie ROD „Związkowiec” w Zielonej Górze, które odbyło się 12 marca br. wyraża sprzeciw wobec pisma Pana Marszałka Grzegorza Schetyna przesłanego do Trybunału Konstytucyjnego. Z treści zamieszczonych wyraźnie wynika, że Pan Marszałek jest przeciwny dalszemu funkcjonowaniu ustawy o ROD w takim brzmieniu jakim została uchwalona 8 lipca 2005 roku przez niezawisły Sejm RP.

Panie Marszałku wszelkie zmiany w jej zapisie będą w przyszłości przyczyną likwidacji PZD, organizacji w pełni demokratycznej, zrzeszającej milion członków, większości ludzi biednych, emerytów i rencistów, którzy mają prawo

członków Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Stokrotka” w Kołobrzegu wyraża nadzieję, że Pan Marszałek powagą swego urzędu doprowadzi do zastąpienia ewentualnie zniesionych przez Trybunał Konstytucyjny przepisów naszej ustawy innymi rozwiązaniami, które będą satysfakcjonować nas działkowców użytkujących działki w rodzinnych ogrodach działkowych,

/-/ 45 podpisów działkowców

Pan
Marszałek Sejmu RP
Grzegorz Schetyna

do własnej organizacji jaką jest PZD oraz ustawy o ROD, która skutecznie broni praw jej członków, jest stabilizacją funkcjonowania ogrodnictwa działkowego w Polsce.

Dlatego Panie Marszałku apelujemy do Pana o wielką rozagę w podejmowaniu niefortunnych decyzji, które w przyszłości mogą być przyczyną likwidacji ROD oraz PZD.

Uważamy, że to co funkcjonuje dobrze należy pozostawić ku zadowoleniu szerokich mas działkowców. A jeśli ktoś chce tworzyć nowe ogrody to niech je zakłada. My członkowie PZD chcemy bronić tego co służy dobrze i mamy ku temu prawo, bo jesteśmy obywatelami naszego kraju.

Prezes Zarządu ROD
/-/

Przewodniczący Walnego Zebrania
/-/

Zielona Góra, 12 marca 2011 r.

ROD „Słonecznik” w Lublinie

W imieniu działkowców naszego ogrodu zgromadzonych na zebraniu rozpoczynającym sezon 2011 r. – po zapoznaniu się z Pana pismem z 8 grudnia 2010 roku skierowanego do Trybunału Konstytucyjnego w nawiązaniu do wniosku zaskarżającego ustawę o rodzinnych ogrodach działkowych przez I Prezesa Sądu Najwyższego – uznaliśmy za konieczne przedstawienie naszej opinii w przedmiotowej sprawie.

Pan
Grzegorz Schetyna
Marszałek Sejmu RP

Pragniemy stwierdzić, iż w pełni solidaryzujemy się z polskimi działkowcami, którzy w liczbie 620 tys. złożyli podpisy w obronie ustawy o ogrodnictwie działkowym jako protest przeciwko projektowi ustawy Prawa i Sprawiedliwości zmierzający do likwidacji polskiego ruchu działkowego.

Kiedy po odrzuceniu tego projektu przez Sejm, wydawało się, że nadszedł czas spokojnej pracy na działkach,

nastąpiły dalsze ataki na nasz Związek w tym w postaci kontroli NIK, a także rozszerzenia pierwotnego wniosku przez I Prezesa Sądu Najwyższego.

Wpisało się to wręcz na polityczną nagonkę na działkowców. Irracjonalnym jest, dlaczego określonemu środowisku politycznemu, tak bardzo zależy na zapisach ustawy w pełni zaakceptowanych przez działkowców i służących całemu społeczeństwu.

Dziś do tych działań wpisał się również i Pan – Panie Marszałku swoim wystąpieniem do Trybunału Konstytucyjnego. Nie możemy przyjąć zarzutów o „kadłubowości” naszej ustawy po uwzględnieniu przez Trybunał Konstytucyjny 4-rech kwestionowanych jej zapisów czy

też monopolu PZD w ogrodnictwie działkowym w warunkach gdy w innych państwach nie występuje tzw. pluralizm. Również niezrozumiała jest dla nas potrzeba podporządkowania ogrodów działkowych ustawie o gospodarce gruntami, a tym samym likwidacji ich samodzielności i samorządności.

Dlatego apelujemy o utrzymanie w mocy naszej ustawy tak by nadal dobrze służyła nam wszystkim i przyszłym pokoleniom. Jest to najlepszy akt prawny regulujący funkcjonowanie ogrodów działkowych w Polsce.

Wyrażamy przekonanie, iż zechce Pan zrewidować swoje stanowisko.

Z wyrazami poszanowania

Sekretarz Zarządu
/-/ Elżbieta Łoś

Prezes Zarządu
/-/ mgr inż. Edward Trojanowski

Lublin, 28 lutego 2011 r.

ROD im. XX-lecia w Słupsku

STANOWISKO

Konferencji Delegatów Rodzinnego Ogrodu Działkowego „XX-lecia” w Słupsku w sprawie stanowiska Marszałka Sejmu dot.: wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją zapisów ustawy o ROD

Delegaci Rodzinnego Ogrodu Działkowego im. XX-lecia zebrani w dniu 26 marca 2011 r. po raz kolejny są zmuszeni do tego, aby zabrać głos w imieniu 1450 działkowców w obronie ustawy o ROD. Działkowcy to społeczność w różnym przedziale wiekowym o różnym światopoglądzie, jedno co nas łączy to miłość do ogrodów. Uchylając art. 10 ustawy o ROD, który dziś umożliwia bezpłatne przekazywanie gruntów publicznych pod ogrody, zamyka się takie możliwości pozyskania terenów dla przyszłych pokoleń działkowców. Pan Marszałek sugeruje, aby ogrody funkcjonowały na zasadach rynkowych, czy wszystkich Polaków będzie na to stać? W bogatych

krajach Unii Europejskiej funkcjonują podobne zasady organizacji ogrodów i bezpłatnego przekazywania terenów pod ogrody działkowe. Zniesienie pozostałych trzech artykułów naszej ustawy też narusza w znaczny sposób interes działkowców. Czy polscy działkowcy komuś szkodzą, że od ponad 20 lat prowadzi się z nimi ciągłą walkę? Czy Pan Marszałek stoi po stronie tych, którzy na likwidacji ogrodów w Polsce zrobią niezły interes.

Szanowni Politycy pamiętajcie o tym, że działka jest nieocenionym źródłem świeżej i zdrowej żywności. Nie tylko daje dużo radości i satysfakcji, ale również sprzyja umacnianiu więzi rodzinnych i sąsiedzkich.

Przew. Konferencji Delegatów
/-/

Przew. Komisji Uchwał i Wniosków
/-/

Słupsk, 26 marca 2011 r.

6. Listy zbiorowe i indywidualne

Prezesa z Rodzinych Ogrodów Działkowych z okręgu zielonogórskiego

Stanowisko

Prezesów z Rodzinych Ogrodów Działkowych z Okręgu Zielonogórskiego

z dnia 23.02.2011 r.

w sprawie: Wystąpienia Marszałka Sejmu do Trybunału Konstytucyjnego w sprawie wniosku I Prezesa Sądu Najwyższego o stwierdzenie niekonstytucyjności Ustawy o ROD z dnia 8 lipca 2005 r.

Prezesa Rodzinych Ogrodów Działkowych z Okręgu Zielonogórskiego, (rejonów: Droszkowa, Ochli, Wilkanowa, Przylepu, Nowego Kisielina, Świdnicy, Gubina, Krosna Odrzańskiego, Czerwieleńska, Sulechowa, Świebodzina, Zbąszynka, Babimostu, Kargowej, Ciborza i Zielonej Góry) po zapoznaniu się z wystąpieniem Pana Marszałka wyrażamy swoje oburzenie i dezaprobatą dla tego typu poczynań. Z treści tego wystąpienia odczytujemy, iż według całego sejmu, którego Pan Marszałek jest reprezentantem, zaskarżone do Trybunału Konstytucyjnego artykuły ustawy o ROD z dnia 8 lipca 2005 r. mają dla tego Aktu znaczenie fundamentalne i podstawowe, a ich „wycięcie” przez Trybunał sprawi, iż ustawa będzie miała charakter kadłubowy. Będzie to doskonały pretekst aby opracować nową Ustawę.

Uważamy, że jest to nieprawda, a rzucanie takich stwierdzeń i podpowiadanie Trybunałowi Konstytucyjnemu jaki ma wydać wyrok jest bardzo krzywdzące dla Polskich działkowców.

Sejmowa Komisja Ustawodawcza, która w dniu 1 grudnia 2010 r. zajmowała się wnioskiem o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją ustawy o ROD uznała, iż jest on zasadny jedynie co do trzech zaskarżonych przepisów (tj. art. 10, art. 18 oraz art. 24 ustawy O ROD), zaś pozostałe 10 zaskarżonych przepisów jest zgodnych z Konstytucją. Co istotne, Komisja nie poparła także wniosku o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją całej ustawy i wniosła o umorzenie postępowania w tym zakresie.

Na podstawie jakich przestanków więc Pan Marszałek wysuwa wniosek, iż ustawa o ROD bez tych trzech artykułów będzie na tyle ułomna, iż jej dalsze funkcjonowanie będzie niezasadne.

Ponadto Pan Marszałek, jako zwierzchnik powinien wypowiadać się w imieniu całego sejmu, w którego skład wchodzi różne ugrupowania, i posłowie, którzy nie po-

dzielają przedstawionej przez Marszałka opinii. O sprawie tej nawet nie zająknięto się na Sali plenarnej Sejmu. Pytamy więc - kto upoważnił Pana Marszałka do kierowania takiego pisma do Trybunału?

Mamy pewność, iż jest to kolejna próba zamachu na Działkowców, ich Związek i uprawnienia zapisane w Ustawie. Poprzednie ataki nie powiodły się, działkowcy nie dali się ogłupić i skusić na pseudo-uwłaszczeniowe projekty mające w prosty sposób doprowadzić do likwidacji ogrodnictwa działkowego w Polsce, Teraz zerwano z pomysłem rozbijania jedności Związku, a próbuje się na wszelkie sposoby stwierdzić, iż ustawa na podstawie której ów Związek funkcjonuje jest niezgodna z Konstytucją.

Samorząd ROD z okręgu Zielonogórskiego ma pełną świadomość, iż wystąpienie Pana Marszałka jest pretekstem, by znowu spróbować w majestacie prawa odebrać działkowcom ich ogrody, gdyż te tereny stanowią ogromny majątek. Hasło- „Grunt, to interes”, które przyświecało posłom PiS podczas opracowywania w 2009 roku projektu „ustawy o ogródkach działkowych” jak widać jest ciągle aktualne, bez względu na przynależność partyjną.

Jako wieloletni działkowcy, miłośnicy przyrody i pasjonaci ogrodnictwa w imieniu swoim i ponad 28 tysięcy osób uprawiających działki oświadczamy, że będziemy walczyć o swoje prawa. Użyjemy wszelkich dostępnych środków, ponieważ mamy świadomość, że przeciwko nam też się w tych środkach nie przebiera kierując do walki z działkowcami najważniejsze organy Państwa – Rzecznika Praw Obywatelskich, Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, NIK, i 3 Komisje Sejmowe. Podsumowuje to Marszałek Sejmu dowodząc że Ustawa o ROD wymaga całkowitej przebudowy czy uchylecia.

Deklaracja ta jest dla nas całkowicie niezrozumiała. Zwracamy się do Pana Marszałka o wycofanie swojego stanowiska.

/-/ 41 podpisów

Zielona Góra, 23 lutego 2011 r.

Prezesa ROD z okręgu zielonogórskiego

Szanowny Panie Marszałku!

Prezesa Rodziny Ogrodów Działkowych z Okręgu Zielonogórskiego, (z rejonów: Żar, Żagania, Gozdniczy, Jasiona, Tuplic, Hawy, Lubka, Nowogrodu Bobrzańskiego, Nowej Soli, Nowego Miasteczka, Bytomia Odrzańskiego, Kozuchowa, Szprotawy, Wschowy, Lginia, Szlichyngowej, Sławy, Małomic.) po zapoznaniu się z treścią wystąpienia Pana Marszałka do Trybunału Konstytucyjnego wyrażamy swoje oburzenie i stanowczy sprzeciw.

Z niedowierzaniem i zdziwieniem odebraliśmy informację o stanowisku, jakie złożył Pan w imieniu Sejmu RP do Trybunału Konstytucyjnego w sprawie wniosku o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją ustawy o Rodziny Ogrodach Działkowych.

Bardzo dziwi nas treść tego pisma, a zwłaszcza „uwagi końcowe”, z których to wynika, iż Sejm uznał, że uchwalona przed niespełna sześcioma laty ustawa nie spełnia standardów konstytucyjnych. Dziwi nas takie stwierdzenie, zwłaszcza że tydzień przed Pańskim wystąpieniem Sejmowa Komisja Ustawodawcza uznała, iż wniosek Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego jest zasadny jedynie co do 3 artykułów (art. 10, art. 18 oraz art. 24).

Co do zasadności nie zgadzamy się z wnioskami Sejmowej Komisji Ustawodawczej, bo to nie PZD ponosi odpowiedzialność za przekazanie nam gruntów, co do których zachodzą dzisiaj roszczenia, tylko ich właściciel, czyli Skarb Państwa (art. 24). W przypadku art. 10 uważamy, iż jego likwidacja zahamuje rozwój ogrodnictwa działkowego w Polsce, które przecież jest ważnym elementem życia społecznego i swoistym świadczeniem socjalnym dla niemalże milionowej społeczności. Ciężko nam też doszukać się w Konstytucji artykułu, z którym niezgodny jest przepis (art. 18), dający działkowcom prawo do zebrania swoich plonów z działki przed jej likwidacją.

Zielona Góra, 22 lutego 2011 r.

Działkowcy ROD „Słoneczne Wzgórze” z Wałbrzycha

Szanowny Panie Marszałku!

Działkowcy z Rodziny Ogrodu Działkowego „Słoneczne Wzgórze” w Wałbrzychu uczestniczący w dniu 6 marca br. w Walnym Zebraniu Sprawozdawczym

Pan
Grzegorz Schetyna
Marszałek Sejmu RP

Z treści Pańskiego pisma wynika, iż Sejm uznaje za zasadne podważenie jedynie 4 artykułów (art. 10, art. 17, art. 18 oraz art. 24) Ustawy. W piśmie odrzuca Pan zarzut co do niekonstytucyjności całej ustawy oraz pozostałych zaskarżonych dodatkowo przepisów. Trudno nam zrozumieć, iż z jednej strony przychyła się Pan do oddalenia wniosku o zakwestionowanie całej ustawy, a z drugiej strony uznaje Pan, iż po ewentualnym wykreśleniu z niej czterech artykułów, mających w zasadzie marginalne znaczenie dla całości, ustawa będzie miała charakter kadłubowy i trzeba będzie ją zmienić.

Uważamy, iż takie stawianie sprawy jest demagogią, co potwierdza treść pisma, które jest merytoryczne i poparte wnioskami komisji ustawodawczej, a wnioski końcowe zupełnie oderwane od treści i zniekształcające faktyczne zdanie Sejmu na ten temat. Uderzające jest zwłaszcza sformułowanie, że w niedalekiej przyszłości zajdzie potrzeba podjęcia prac nad nowym uregulowaniem prawnym, dotyczącym ogrodów działkowych. Deklaracja ta jest całkowicie niezrozumiała.

Panie Marszałku!

Ustawa o Rodziny Ogrodach Działkowych zabezpiecza interesy Działkowców, jest gwarantem dalszego istnienia i jedności ogrodnictwa działkowego w Polsce. Uchylenie ustawy o ROD doprowadzi do rozbicia ruchu ogrodnictwa działkowego i totalnej likwidacji ogrodów działkowych w Polsce. Czy chce Pan, Panie Marszałku wpisać się w tę niechlubną akcję przeciwko polskim działkowcom?

Zwracamy się do Pana Marszałka o zmianę zajętego stanowiska, a przede wszystkim o wycofanie tej szkodliwej dla jednego miliona rodzin działkowych w Polsce opinii z Trybunału Konstytucyjnego.

Podpisy
/-/ 24 podpisów

Pan
Grzegorz Schetyna
Marszałek Sejmu RP
Warszawa

neczne Wzgórze” w Wałbrzychu uczestniczący w dniu 6 marca br. w Walnym Zebraniu Sprawozdawczym

apelują do Pana Marszałka, aby zechciał Pan uwzględnić naszą aktualną sytuację, działkowców gospodarujących na działkach, które stanowią powód satysfakcji i zadowolenia dla nas i naszych najbliższych, które są miejscem pracy, wypoczynku, ale też niejednokrotnie źródłem wspierającym nasze skromne budżety.

Pragniemy Pana Marszałka po raz kolejny poinformować, że nie zgadzamy się z zarzutami Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego RP, które to skierował do Trybunału Konstytucyjnego w sprawie niezgodności niektórych zapisów Ustawy o ROD z 2005 r. z Konstytucją.

Wyrażamy swoje zadowolenie, że Pan Marszałek tak jak i my działkowcy, zauważył, iż wnioskodawca nie udowodnił domniemania nie konstytucyjności zaskarżonej ustawy, a więc jego działania stanowią ingerencję w wyłączne kompetencje władzy ustawodawczej, polegające na kształtowaniu obowiązującego prawa.

Niemniej jednak nie rozumiemy, dlaczego Pan stając w obronie większości zapisów Ustawy o ROD uznał, iż cztery artykuły Ustawy: art. 10, art. 17 ust. 2, art. 18 i art. 24 są niezgodne z Konstytucją RP i powinny być uchylone. W świetle powyższych faktów, szczególnie niepokoją nas treści zawarte w „Uwagach końcowych” Pana Stanowiska.

Dlaczego wywiódł Pan wniosek, że ewentualne uchylene przez Trybunał Konstytucyjny przepisów ustawy o ROD, co do których podzielił Pan Stanowisko Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego o ich nie konstytucyjności,

skutkować będzie koniecznością dokonania nowej koncepcji unormowania problematyki tworzenia i użytkowania ogródków działkowych, ponieważ cała Ustawa o ROD „będzie mieć w znacznej mierze „kadłubowy charakter”. Przecież zakwestionowane przez Pana Marszałka przepisy – jakkolwiek istotne z punktu widzenia bezpieczeństwa prawnego naszych ogrodów i naszych praw jako działkowców – nie mają jednak fundamentalnego znaczenia jeżeli chodzi o organizację tej dziedziny życia społecznego. Czy mamy rozumieć, że te nowe koncepcje mają na celu likwidację Polskiego Związku Działkowców i rozbitcie ogólnopolskiego samorządu działkowców. My się z tym nie zgadzamy! Dzisiaj nasza ogólnopolska organizacja, daje nam gwarancję stabilności, skutecznej obrony naszych praw oraz istnienia naszych ogrodów, a podważanie ustroju funkcjonowania ogrodów działkowych w aktualnej sytuacji, oceniamy wyłącznie w kategoriach stricte politycznych.

Apelujemy do Pana Marszałka o to, by zechciał w dogodnym dla Siebie, możliwie krótkim czasie spotkać się z przedstawicielami Polskiego Związku Działkowców – organizacji, która czyni wszystko, by nałożone ustawą zadania rozwoju ogrodów działkowych jak najlepiej wykonywać. Uważamy, iż w bezpośrednim kontakcie z „namami” mógłby Pan Marszałek zapoznać się z racjami Polskiego Związku Działkowców, akceptowanymi i czynnie popieranymi przez setki tysięcy mieszkańców naszej Ojczyzny.

/-/ 70 podpisów uczestników zebrania

Wałbrzych, 6 marca 2011 r.

Michał Leończuk z Łomży

Zapoznałem się ze stanowiskiem Pana Marszałka Sejmu z dnia 08.12.2010 r. w sprawie wniosku Prezesa Sądu Najwyższego do Trybunału Konstytucyjnego dotyczącego stwierdzenia niezgodności ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych. Ze zdumieniem, wielkim smutkiem i niezadowolaniem przyjąłem fakt, że poparł Pan stanowisko Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego o uznanie jako niekonstytucyjne art. 10, 17, 18, 24 ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych z dnia 8 lipca 2008 r. Stanowisko Marszałka Sejmu jest bardzo krzywdzące jedną z najuboższych warstw społeczeństwa polskiego jakimi są emeryci i renciści – działkowcy. Bo 3/4 działkowców stanowi właśnie tę warstwę.

Z uzasadnienia stanowiska do Trybunału wynika jednoznacznie, że Marszałek jest świadom, że kwestionowane przepisy rzeczonyj ustawy (art. 10, 17, 18, 24) stanowią ośnowę tego aktu prawnego. Brak ich czyni, że będzie to

Marszałek Sejmu RP
Pan Grzegorz Schetyna

akt „kadłubowy”. Ja i moje środowisko działkowców odbieramy to jako działanie polityczne skierowane przeciwko działkowcom, ogrodom i związkowi zrzeszającemu działkowców. Ma na celu pozbawienie działkowców konstytucyjnego prawa ochrony własności, majątku, narusza to również zasadę równego traktowania obywateli.

Bulwersuje mnie i środowisko działkowców fakt, że Sejm przed Trybunałem Konstytucyjnym reprezentować będą posłowie PiS – ugrupowania, które od lat prowadzi swoista wojnę z Polskim Związkiem Działkowców i działkowcami. Szczególnie poseł Andrzej Dera jest „wybitnie zasłużonym” bojownikiem w walce z działkowcami. Wyznaczenie go do roli obrony tej ustawy jest podobne do wyznaczenia wilka do pilnowania stada owiec. Poseł Andrzej Dera prezentował wielokrotnie wysoce nieobiektywne Stanowisko wobec ustawy o Rodzinnych ogrodach Działkowych, Polskiego Związku Działkowców i działkowców.

A dlaczego np. na miejsce posła A. Dery nie może być poseł E. Kłopotek z PSL-u? Ja osobiście proszę E. Kłopotka o zaangażowanie się w tej sprawie.

Panie Marszałku ja nie chcę tu prezentować się jako

Łomża, 16 marca 2011 r.

Zbigniew Knapek z Oleśnicy

Szanowny Panie Marszałku!

Wychowany zostałem przez rodziców, szkołę, środowisko na patriotę głęboko wierzącego w dobre intencje tworzących prawo i rządzących w mojej Ojczyźnie. Wiare tę jednak zaczynam tracić, ponieważ widzę, że dzieje się źle i to źle dla tych, co są solą tej ziemi, a więc niezamożnych, ciężko pracujących ludzi, których nie stać na kupowanie drogich obecnie działek prywatnych. Nie stać ich też na wyjazdy na wczasy, wypoczynek komercyjny i korzystanie z drogich miejsc w uzdrowiskach. Dotyczy to prawie 1 miliona gospodarstw domowych, a więc można przyjąć, że około dwóch milionów dorosłych osób. Ustawa uchwalona 5 lat temu w jakiś sposób zabezpiecza prawa tych ludzi. Została uchwalona w wolnej Polsce w demokratycznym Sejmie, a już od kilku lat próbuje się ją zmienić, zniszczyć, aby pozbawić tych ludzi własnego skrawka zieleni i piękna przyrody. Sposoby działania są różne - jedna opcja próbuje omamić ludzi, proponując im działki na własność, druga opcja nasyła NIK, który stwierdza kilka nieprawidłowości (często po stronie administracji i urzędników samorządowych i państwowych) i w zaleceniach wskazuje na potrzebę zmiany ustawy, która nie jest przestrzegana nie przez działkowiczów i PZD, ale przez miejscowe organa władzy. Jak to możliwe, że Komisja Ustawodawcza Sejmu obraduje nad stanowiskiem Sejmu w sprawie wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego do Trybunału Konstytucyjnego i nie zaprasza zainteresowanych, nie wysłuchuje głosu działkowiczów?

Oleśnica, 22 stycznia 2011 r.

Włodzimierz Kaucz z Wrocławia

Do wiadomości: Przewodniczący Klubów Parlamentarnych PO, PSL, SLD

Jako mieszkaniec Wrocławia, a zarazem członek PZD o długim stażu ośmielam się zabrać głos w sprawie wnio-

absolutny elektorat Pańskiego ugrupowania, ale na pewno my działkowcy będziemy działać na rzecz tych, którzy nas wspierają w walce o godny byt działkowców.

Z poważaniem i szacunkiem
/-/ Michał Leończuk

Marszałek Sejmu
Pan Grzegorz Schetyna

Wniosek Komisji jest zgodny z potrzebami wąskiej, bogatej grupy, która chce wejść w posiadanie atrakcyjnych terenów w dużych miastach. Na domiar złego do reprezentowania Sejmu w TK wyznaczono dwóch posłów – największych wrogów obecnej ustawy i to z partii, która zniszczyć chce ruch działkowy w Polsce.

Panie Marszałku!

Protestuję przeciwko takiemu traktowaniu ludzi. Ludzi, którym Państwo nie może zapewnić godnej emerytury, spokojnej starości, rozrywki, miłego wypoczynku z braku finansów - i to rozumiem. Jednak nie rozumiem, dlaczego, dla kogo chcecie tych ludzi pozbawić ich odrobiny szczęścia, a miasta trochę zieleni? Gdy leci się nad miastami helikopterem na małej wysokości, widać oazy zieleni i są to ogrody działkowe, tak przeszkadzające niektórym władcom miasta, a obok puste ruiny i tereny byłych fabryk, nieużytków i terenów zdewastowanych. Dlaczego tych terenów nie odzyskuje się na potrzeby miast?

Mam nadzieję, że Sejm pod Pańskim przewodnictwem zadba o sporą część Polaków, którzy niewiele oczekują, ale chcą mieć kawałek ziemi do własnego użytku, dla własnych potrzeb i nie być nękanymi coraz to nowymi pomysłami odebrania działki. Obecna ustawa o ogrodach działkowych daje ochronę prawną działkowiczom, zapewnia im stabilność, daje możliwość przekazania działek następcom, umożliwia spokojny wypoczynek i to wszystko za niewielkie pieniądze i dzięki własnemu wkładowi pracy.

Z działkowym pozdrowieniem

/-/ Zbigniew Knapek

Marszałek Sejmu RP
Grzegorz Schetyna

sku Sejmu RP do Trybunału Konstytucyjnego o uchylenie lub zmianę treści dyspozycji 4 artykułów, obowiązują-

jącej od lipca 2005 r. ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych. Czynie to dlatego, że Pan Marszałek był przez wiele lat mieszkańcem Wrocławia, gdzie wcześniej pełnił wysokie stanowisko państwowe. Dlatego sądzę, że sprawy Wrocławia zapewne są Panu bliskie jak całego kraju. Przeżywam głęboko bezpardonowe ataki opozycji spod znaku PiS na rząd i partie sprawujące władzę w kraju. Destabilizuje to sytuację i spowolnienie planowanych reform w kraju. Dlatego też dziwi mnie sytuacja, gdy 1 grudnia 2010 r. na forum Komisji Ustawodawczej aktywni byli posłowie PiS-u, którzy przeforsowali, że na forum Trybunału Konstytucyjnego wystąpi dwóch, a nie jeden poseł PiS-u tj. Stanisław Pięta i Andrzej Dera. Propozycje tę poparł poseł PO Andrzej Kozdroń, nie zabierając więcej głosu. Jedynie Poseł z PSL Eugeniusz Kłóptek wykazał wyjątkową aktywność w obronie ustawy o ROD. Jednak wobec przytłaczającej krytyki jego stanowiska poddał się decyzjom posłów PiS-u. Jeżeli podobne sytuacje będą miały miejsce podczas podejmowania decyzji w innych sprawach państwowych miejsce to PO może utracić władzę w kraju. Taka pasywna postawa może zniechęcić wyborców do głosowania na PO. Byłoby to niefortunne dla wszystkich zdrowo myślących Polaków. A wybory już blisko.

Przechodząc do końcowej oceny Sejmu poparcie zmian jedynie do 4-ch artykułów, na proponowanych 13-cie przez byłego I Prezesa SN, a nawet całej Ustawy, odbieram to jako pozytywną przesłankę. Jednak propozycja uchylecia art. 17 § 2 Ustawy o ROD, pomimo prawniczo – kunktorskiego uzasadnienia, iż chodzi o jasność tego przepisu tak naprawdę prowadzi do stopniowej likwidacji ogrodów działkowych zwłaszcza w dużych miastach. Problem ten załatwia się rękami posłów PiS-u. Partia ta od laty tj. od uchwalenia w 2005 r. Ustawy o ROD walczyła

z PZD w celu jej uchylenia. Jednak Sejm RP co należy podkreślić z uznaniem jeszcze w 2009 r. odrzucił projekt PiS-u o uchylenie Ustawy o ROD w 1 czytaniu.

Panie Marszałku uchylenie art. 17 § 2 Ustawy to początek końca ogrodnictwa działkowego zwłaszcza w dużych miastach. Jeżeli PZD nie będzie miała weta przy przejmowaniu ogrodów na cele komercyjne to co powstrzyma władzę do ich przejmowania. Nikt.

Przecież Pan wie, choćby na przykładzie Wrocławia, że wszelkie plany rozwojowe miasta odbyły się w części na gruntach ogrodów. Przykład węzeł komunikacyjny Bielany, obwodnica śródmiejska, około miejska będąca w końcowej fazie budowy, stadion na „Euro 2012”, przebudowa dróg itp.

Już teraz na 157 ogrodów działkowych zlokalizowanych we Wrocławiu, w planach przestrzennego zagospodarowania przewiduje się likwidację prawie wszystkich. Planuje się pozostawienie 1 ogrodu „Frezja” i kilku z przeznaczeniem na parki. Jak to się ma do Uchwały Rady Europy obowiązującej kraje należące do Unii Europejskiej o zrównoważonym rozwoju. Dlaczego u nas w Polsce dużo spraw odbywa się inaczej jak gdzie indziej w Europie. Na ten problem zwróciło uwagę Międzynarodowe Biuro Ogrodów Działkowych w lecie 2006 r. przesyłając na ręce ówczesnego Marszałka Sejmu pismem, krytyczne w treści Stanowisko. Kserokopie tego Stanowiska załączam do niniejszego pisma.

Na zakończenie jako Wasz wyborca proszę o zmianę reprezentantów Sejmu RP do wystąpienia przed Trybunałem Konstytucyjnym zwłaszcza Andrzeja Derę zdeklarowanego przeciwnika PZD, z czym nie krył się na posiedzeniu Komisji Ustawodawczej. Uważam, że lepszym kandydatem mógłby zostać poseł PO lub najchętniej PSL jak np. poseł E. Kłóptek.

Pozostaję z poważaniem

/-/ Włodzimierz Kaucz

Wrocław, 28 stycznia 2011 r.

Zofia Zielińska z Wrocławia

Niniejszym kieruję do Pana Marszałka Sejmu RP protest przeciwko przyjęciu przez Pana stanowiska o stwierdzenie niezgodności przepisów ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych i zarekomendowanie go Trybunałowi Konstytucyjnemu.

Stanowisko wyrażone przez Pana Marszałka zmierza do nieuchronnej likwidacji ogrodnictwa działkowego we

Wrocławiu. Daje pole do działania developerom, inwestorom, którzy bez skrupułów wykupią od władz Wrocławia obecne tereny ogrodów działkowych, Tylko w taki sposób samorząd ma możliwość pozyskania znacznych środków finansowych na swoje cele.

Te pomysły i działania godzą w interes dużej grupy społecznej, jaką stanowią użytkownicy działek, tak jak ja.

Jestem emerytką ze skromnym świadczeniem emerytalnym, nie posiadam domu z ogrodem poza miastem, działka pozwala mi na codzienny kontakt z przyrodą, odpoczynek i skromne pożytki w postaci warzyw, owoców i kwiatów. Dążenie do likwidacji ogrodów działkowych w Polsce od kilku lat przybiera różne formy i działkowcy

jak do tej pory ataki te odpierają. Ale mamy też prawo oczekiwać na opiekę naszego państwa i poszanowanie prawa.

Wierząc w mądrość Pana Marszałka proszę o zmianę stanowiska na korzyść działkowców, licząc na to, że Trybunał Konstytucyjny je odrzuci.

/-/ Zofia Zielińska

Wrocław, 26 stycznia 2011 r.

7. Marszałek Sejmu do posła SLD Stanisława Steca

Pan Poseł Stanisław Stec Sojusz Lewicy Demokratycznej

Szanowny Panie Pośle,

w związku z Pana pismem z 14 marca 2011 r. dotyczącym stanowiska Sejmu w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym w sprawie ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. o rodzinnych ogrodach działkowych (Dz. U. Nr 169, poz. 1419 ze zm.) pragnę wyjaśnić co następuje.

Sejm jako uczestnik postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym jest zobowiązany udzielać odpowiedzi na wszelkie zapytania Trybunału, w tym sporządzić analizę prawną wniosku, pytania prawnego bądź skargi konstytucyjnej, które są kierowane do sądu konstytucyjnego przez uprawnione podmioty. Stanowisko Sejmu z 8 grudnia 2010 r., o którym wspomina Pan w swoim wystąpieniu, zawiera replikę Sejmu na zarzuty Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, będącego w tym postępowaniu wnioskodawcą (podobne stanowisko zostało wyrażone przez Sejm również w sprawie pytania prawnego Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Białymstoku z dnia 10 czerwca 2010 r., sygn. akt P 32/10, który także zaskarżył część przepisów ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych).

W postępowaniu przed Trybunałem o sygnaturze akt K 8/10, jak już wspominałem, Sejm jest uczestnikiem legitymowanym biernie i w swoich pismach procesowych musi kierować się przede wszystkim argumentacją prawną, ponieważ taka jest istota sporu przed sądem konstytucyjnym. Stąd też stanowisko Sejmu z dnia 8 grudnia 2010 r. zawiera stosowną analizę zaskarżonych przepisów ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych i – w części końcowej – ramową ocenę skutków przyszłego wyroku Trybunału dla spójności systemu prawa. Element ten jest typowym i względnie częstym punktem w rozważaniach Sejmu, który w przypadku potwierdzenia części zarzutów wobec kontrolowanej ustawy, zwykle jest pytany przez skład orzekający Trybunału o zamierzenia legislacyjne, sposób sana-

Marszałek Sejmu
Rzeczypospolitej Polskiej

cji stwierdzonej niekonstytucyjności i potencjalne merytoryczne koncepcje wykonania wyroku Trybunału.

Fragment stanowiska Sejmu z dnia 8 grudnia 2010 r., na który powołuje się Pan Poseł, brzmi: Po ewentualnym stwierdzeniu niekonstytucyjności części zaskarżonych przepisów ustawa będzie obowiązywać w postaci ukształtowanej wyrokiem Trybunału aż do czasu dokonania przez ustawodawcę wyboru nowej koncepcji unormowania problematyki tworzenia i użytkowania ogrodów działkowych. Realizacja jednej z potencjalnie możliwych, generalnych koncepcji legislacyjnych będzie polegać na przygotowaniu i uchwaleniu przepisów (będących głęboką nowelizacją ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych bądź tworzących zupełnie nowy akt ustawowy), które regulowałyby problematykę tworzenia i użytkowania ogrodów działkowych w sposób kompleksowy, systemowo spójny i w pełni odpowiadający konstytucyjnym standardom. Z punktu widzenia realizacji tych standardów wydaje się konieczne, aby przyszła ustawowa regulacja ogrodów działkowych opierała się na wyraźnym założeniu istnienia wielości organizacji działkowców oraz ich równego traktowania zarówno w zakresie ewentualnych praw, jak i obowiązków związanych z wykonywaniem ustawowych i statutowych zadań. Alternatywnie, ustawodawca może opowiedzieć się za koncepcją polegającą na całkowitej bądź daleko posuniętej deregulacji problematyki ogrodów działkowych. Oznaczałoby to, że tworzenie i funkcjonowanie organizacji działkowców opierałoby się na podstawie przepisów ogólnych (np. na przepisach prawa o stowarzyszeniach). W wyniku realizacji tej koncepcji mogłoby dojść do uchylecia ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych, być może w połączeniu z odpowiednią nowelizacją ustawy o gospodarce nieruchomościami (zakładającą m.in. ustalenie zasad uzyskania przez

organizacje działkowców tytułu prawnego do nieruchomości należących do Skarbu Państwa lub jednostek samorządu terytorialnego). Wybór adekwatnej koncepcji legislacyjnej zmiany prawa, jak i konkretnych środków prawodawczych, leży w kompetencji władzy ustawodawczej i reprezentowanych w jej ramach sił politycznych.

Wypowiedź tę należy interpretować w ten sposób, że jeżeli Trybunał Konstytucyjny podzieli pogląd Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, będzie to oznaczało uchYLENIE części obecnie obowiązujących przepisów ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych. W takich okolicznościach (stanowisko Sejmu, co chcę jeszcze raz podkreślić, ma charakter warunkowy i uzależniony od kierunku rozstrzygnięcia Trybunału) Sejm będzie zmuszony podjąć prace legislacyjne i – uwzględniając motywy wyroku Trybunału – znowelizować wadliwe prawo, przyjmując jedną z koncepcji, które w sposób abstrakcyjny zostały naszkicowane w cytowanym fragmencie. Zmiana ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych – biorąc pod uwagę istotę zastrzeżeń Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, do których będzie odnosił się Trybunał – mogłaby więc przybrać różną postać, w zależności od wyboru określonej dyrektywy polityki tworzenia prawa. Konkretnie modele oscylują między całkowitą deregulacją i poddaniem tej dziedziny życia społecznego zasadom prawa o stowarzyszeniach, aż po utrzymanie (adekwatnie dostosowanej do orzeczenia Trybunału) koncepcji wyodrębniania specjalnych wyspecjalizowanych podmiotów zajmujących się ogrodami działkowymi. Możliwe są oczywiście także różne rozwiązania pośrednie. W tym kontekście istotny jest jednak fakt, że ostateczny kształt wspomnianego przyszełego unormowania objęty jest swobodą regulacyjną ustawodawcy, który w tym zakresie autonomicznie podejmie decyzję prawodawczą. Z przywołanego fragmentu stanowiska Sejmu nie można też w żaden sposób odczytywać zapowiedzi czy wiążącej deklaracji o charakterze politycznym. Jak bowiem wskazano w podsumowaniu stanowiska Sejmu z dnia 8 grudnia 2010 roku: „Wybór adekwatnej koncepcji legislacyjnej zmiany prawa, jak i konkretnych środków prawodawczych, leży w kompetencji władzy ustawodawczej i reprezentowanych w jej ramach sił politycznych”.

W tym miejscu chciałbym również wyjaśnić, że procedura opracowywania stanowisk Sejmu w postępowaniu

przed Trybunałem Konstytucyjnym nie przewiduje sformalizowanych konsultacji społecznych lub instytucjonalnych. Sejm samodzielnie formułuje swój pogląd prawny i niezależnie od innych podmiotów uczestniczy w rozprawie przed Trybunałem. Forum wypowiedzi dla osób i organizacji zainteresowanych problematyką zgodności z Konstytucją poszczególnych przepisów ustawowych jest Komisja Ustawodawcza, która – na zlecenie Marszałka Sejmu – wyraża opinię o zasadności zarzutów podniesionych w pytaniu prawnym, skardze konstytucyjnej bądź wniosku. Niemniej, pragnę zapewnić, że podległe mi służby prawne analizują i w miarę możliwości uwzględniają wszystkie uwagi i sugestie, które są kierowane do Sejmu i jego organów. W niniejszej sprawie, poza zgromadzeniem całej ogłoszonej na piśmie wiedzy o problematyce ogródków działkowych, w postaci orzeczeń sądów powszechnych, sądów administracyjnych, Sądu Najwyższego i Trybunału Konstytucyjnego, a także publikacji doktryny prawa (co znalazło odniesienie w treści pisma procesowego), przy ustalaniu stanowiska z dnia 8 grudnia 2010 roku korzystano dodatkowo z:

a) Informacji NIK o wynikach kontroli zapewnienia warunków dla prawidłowego funkcjonowania rodzinnych ogrodów działkowych, wrzesień 2010, KSR-410-19/09, Nr ewidencyjny 32/2010/P09195/KSR,

b) publikacji Polskiego Związku Działkowców, przesłanej Marszałkowi Sejmu

27 maja 2010 r., zatytułowanej: Biuletyn Informacyjny 2010 (nr 210). Działkowcy w sprawie Wniosku I Prezesa Sądu Najwyższego do Trybunału Konstytucyjnego, w której zostały zaprezentowane poglądy organów krajowych i terenowych PZD na temat trafności argumentacji wnioskodawcy w sprawie K 8/10 (s. 1–164).

Podsumowując, warto również nadmienić, że ustawa z dnia 1 sierpnia 1997 roku o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643 ze zm.) umożliwia Polskiemu Związkowi Działkowców prezentowanie swojego stanowiska bezpośrednio przed Trybunałem (choćby przez sformułowanie pisemnego stanowiska w sprawie). Ponadto art. 38 pkt 4 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym umożliwia wezwanie Polskiego Związku Działkowców do udziału w postępowaniu przed sądem konstytucyjnym, w którym będzie on występował i bronił swoich interesów samodzielnie, obok i niezależnie od Sejmu.

Z wyrazami szacunku

MARSZAŁEK SEJMU
/-/ Grzegorz Schetyna

Warszawa, 23 marca 2011 r.

II. W SPRAWIE RAPORTU NIK

1. Wprowadzenie

Opublikowany w listopadzie 2011r. na stronach NIK materiał pt. „*Informacja o wynikach kontroli zapewnienia warunków dla prawidłowego funkcjonowania rodzinnych ogrodów działkowych*”, wywołał olbrzymie poruszenie w środowisku działkowców. W powszechnym odczuciu był to dokument szkalujący wizerunek ogrodów działkowych w społeczeństwie oraz dobre imię PZD. Dlatego też KR PZD uznała za konieczne przeprowadzenie jego szczegółowej analizy zarówno pod kątem formalnym, jak i merytorycznym. Efekt tej pracy został ujęty w dokumencie przyjętym oficjalnie uchwałą Krajowej Rady PZD nr 1/XIX/2010 w dniu 2 grudnia 2010 roku, który – wraz ze streszczeniem raportu NIK – opublikowano w Biuletynie Informacyjnym nr 14/2010. Konfrontacja też zawartych w opracowaniu NIK z rzeczywistością nie pozostawiała złudzeń. Rzekomy raport z badania stanu faktycznego jest dokumentem opracowanym pod z góry założone tezy, oczywiście niekorzystne dla ogrodów i PZD. Pośrednio potwierdzili to zresztą jego autorzy, którzy wprost przyznali, iż do kontroli typowano ROD, co do których niejako wiadomo było, iż będzie można znaleźć w nich uchybienia.

Nic więc dziwnego, że ukazany przez NIK obraz ROD ma się nijak do rzeczywistości. W efekcie z ogrodów z całej Polski popłynęły protesty od organów PZD i indywidualnych działkowców, w których domagali się oni prze-

prosin i wycofania się NIK z oskarżeń wobec ROD. Część z nich opublikowaliśmy we wcześniejszych biuletynach, nowe publikujemy poniżej. Niestety Raport NIK żyje własnym życiem. Negatywny dla ogrodów i działkowców dokument stał się przedmiotem obrad komisji sejmowych, trafił do ministerstw a także jest przywoływany przez media. Wszędzie tam, pomimo oczywistej niedoskonałości metod badawczych, jest przedstawiany przez NIK jako dokument rzetelny. O dobrym samopoczuciu Izby świadczy chociażby list skierowany przez Wydział Skarg i Wniosków NIK do Prezesa PZD, w którym wbrew oczywistym faktom, zonglując liczbami, sugeruje się, iż kontrola objęła 15% ROD.

W tej sytuacji niewielką pociechą jest to, iż działanie NIK wobec ROD spotkało się z totalną krytyką posłów podczas posiedzenia kolejnej już komisji sejmowej, której prezentowano materiał NIK. Tak jak wcześniej, w trakcie obrad Komisji do Spraw Kontroli Państwowej (por. Biuletyn Informacyjny nr 1/2011), tak i podczas posiedzenia Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej, posłowie w sposób zdecydowany skrytykowali sposób potraktowania PZD i działkowców przez NIK i wykazali oczywistą bezzasadność twierdzeń postawionych w raporcie. Poniżej publikujemy stenogram z posiedzenia Komisji, który najlepiej obrazuje ocenę, z jaką praca NIK spotkała się ze strony parlamentarzystów.

BP

2. Posiedzenie Komisji Samorządu Terytorialnego Sejmu

Wprowadzenie

Stenogram z posiedzenia Sejmowej Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej w sprawie raportu NIK

W ostatnim kwartale 2009 r. trwała kontrola NIK w zakresie zapewniania warunków dla prawidłowego funkcjonowania ROD. Formalnie kontroli poddano gminy, jednak jej przebieg wskazywał, że była faktycznie skierowana wobec Związku. Najlepiej o tym świadczyły wystąpienia kierowane przez Izbę do Związku, w których zwracano się o przekazanie wielu informacji dotyczących w istocie sposobu spraw wewnętrznych PZD. Większość z postawionych pytań nie miała związku z oficjalnym przedmiotem kontroli. Mimo pełnej współpracy Związku, taki kierunek kontroli rodził przypuszczenie, że ma ona dostarczyć argumentów za nowelizacją ustawy o ROD.

W dniu 15 listopada 2010 roku Najwyższa Izba Kontroli opublikowała raport ze swojej kontroli. Z treści tego dokumentu wynikało, że na terenie ogrodów panuje bałagan, mieszkają tam bezprawnie tysiące osób, które często są meldowane, a na działkach – wbrew prawu budowlanemu – postawiono setki budynków. Mimo tego NIK nie dostrzegł większej winy po stronie gmin i pozytywnie ocenił ich dotychczasowe działania wobec ROD. Natomiast odpowiedzialności za stwierdzone nieprawidłowości NIK obarczył Związek i ustawę o ROD. Generalny postulat Izby sprowadził się do zmiany tej ustawy. Wcześniejsze przypuszczenia okazały się więc zasadne. Dlatego też

Związek postanowił ustosunkować się do zarzutów wysuniętych publicznie przeciwko polskim ogrodom. Przygotowano analizę raportu NIK, w której odniesiono się szczegółowo do wadliwych metod kontroli oraz chybiomych ustaleń i błędnych wniosków. Sprawą raportu zajęła się w ubiegłym roku sejmowa Komisja Kontroli Państwowej. Podczas jej posiedzenia posłowie poddali krytyce wnioski kontrolne, których nie uwzględnili, przyjmując raport jedynie do wiadomości.

W dniu 3 lutego br. raportem NIK zajęła się z kolei sejmowa Komisja Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej. W jej posiedzeniu uczestniczył Prezes PZD mgr inż. Eugeniusz Kondracki, który przewodził 7-osobowej delegacji Związku, składającej się z reprezentantów niektórych okręgowych zarządów. Udział też wzięli Wiceprezes NIK Marek Zająkała, który powtórzył wszystkie zastrzeżenia wynikające z raportu. W konsekwencji Wiceprezes NIK uznał, że przywrócenie właściwych funkcji ogrodom może nastąpić tylko poprzez zmianę ustawy o ROD. Taki pogląd odrzucił Prezes PZD, który uznał za krzywdzącą dla polskich działkowców tezę o bałaganie w ogrodach. Wskazał na niereprezentatywność kontroli – zbadano zaledwie 1,06% ogólnej liczby ogrodów i 0,17% działek. Przypomniał, że to gminy podlegały kontroli, a nie PZD. Prezes Związku odniósł się również do zarzutów raportu, m.in. ponadnormatywnego budownictwa, zamieszkiwania, nieujmowania ROD w planach zagospodarowania przestrzennego. Zaznaczył, że większość uchybień wynika z bezczynności organów publicznych, a nie działalności PZD, który nie ma kompetencji do ich zwalczania. Prezes Związku odrzucił konkluzję NIK o konieczności zmiany ustawy o ROD, gdyż nie wynika ona z treści raportu.

Niemal wszyscy uznali wnioski raportu za zbyt drastyczne, zwłaszcza że oceniono wszystkie ROD poprzez stan istniejący w kilkudziesięciu ogrodach. Ustalenia kon-

trolne uznano za mało rzetelne i oderwane od zasadniczego celu kontroli, która miała określić warunki dla prawidłowego funkcjonowania ROD. Zauważono, że NIK miał skontrolować gminy, a wnioski dotyczą zasadniczo PZD. Wielu dyskutantów stwierdziło, że główna wina spada na gminy i organy nadzoru budowlanego, wobec czego wnioski powinny dotyczyć działalności tych jednostek. Problem dotyczy bowiem administracji, a nie – PZD i ustawy o ROD. A jednak główna konkluzja Izby dotyczy właśnie zmiany tej ustawy, co ma się nijak do treści raportu, gdyż to nie ustawa wpływa negatywnie na zjawiska w ogrodach. Podkreślono również, że ogrodnictwo działkowe dobrze funkcjonuje, a raport jest niereprezentatywny i krzywdzący dla ogrodników.

Ze strony delegacji PZD głos zabrała Izabela Ożegalska (OZ Łódzki), Grażyna Franke (OZ Mazowiecki) oraz Janusz Moszkowski (OZ we Wrocławiu). Podnieśli główne problemy, z jakimi spotykają się ogrody i Związek w codziennej praktyce. Podkreślali negatywną i bierną postawę organów publicznych w stosunku do działkowców, którzy pozostawieni są sami sobie z tak trudnymi zjawiskami jak meldowanie, zamieszkiwanie i ponadnormatywne budownictwo. Akcentowali też problem usuwania ogrodów z dokumentów planistycznych, obrazujący rzeczywiste zamiary niektórych miast wobec przyszłości ogrodów działających na ich terenie.

W odpowiedzi Wiceprezes NIK przeprosił za słowa o bałaganie w ogrodach jako przesadzone. Zgodził się bowiem, że większość ROD działa zgodnie z prawem. Przyznał również, że niewielka jest skala zjawisk samowoli i zamieszkiwania. Uznał jednak, że kontrola wykryła pewne nieprawidłowości i dlatego zgłoszono postulat o nowelizacji ustawy o ROD.

Poniżej publikujemy pełny stenogram z posiedzenia Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej wraz z wygłoszonym wystąpieniem Prezesem PZD.

TT

Pełny tekst stenogramu

Komisja Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej (nr 300)

3 lutego 2011 r.

Komisja Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej, obradująca pod przewodnictwem posła Bronisława Dutki (PSL), przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– **informację Najwyższej Izby Kontroli o wynikach kontroli zapewnienia warunków dla prawidłowego funkcjonowania rodzinnych ogródków działkowych.**

W posiedzeniu udział wzięli: **Marek Zająkała** wiceprezes Najwyższej Izby Kontroli wraz ze współpracownikami, **Eugeniusz Kondracki** prezes Polskiego Związku Działkowców wraz ze współpracownikami, **Lucyna Piec**

specjalista w Ministerstwie Infrastruktury, **Tadeusz Szmít** przedstawiciel Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Sławomir Jakubczak**, **Anna Jasińska**

– z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Bronisław Dutka (PSL):

Otwieram posiedzenie Komisji. Witam serdecznie państwa posłów. Informuję, że jest to 300. posiedzenie Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej w tej

kadencji, mamy więc pewien jubileusz. Witam przedstawicieli Najwyższej Izby Kontroli z panem prezesem Markiem Zająką, przedstawicieli resortów oraz przedstawicieli Polskiego Związku Działkowców z panem prezesem Eugeniuszem Kondrackim. Witam pozostałych gości.

Tematem posiedzenia jest informacja Najwyższej Izby Kontroli o wynikach kontroli zapewnienia warunków dla prawidłowego funkcjonowania rodzinnych ogródków działkowych. Państwo posłowie dysponują pisemnym raportem NIK, a także odpowiedzią Krajowej Rady Polskiego Związku Działkowców. Czy są uwagi do porządku obrad? Nie słyszę. Stwierdzam, że porządek obrad został przyjęty.

Proszę o przedstawienie informacji o wynikach kontroli pana prezesa Zająką.

Wiceprezes Najwyższej Izby Kontroli Marek Zająka:

Najwyższa Izba Kontroli przeprowadziła kontrolę w zakresie zapewniania warunków dla prawidłowego funkcjonowania rodzinnych ogrodów działkowych. Badaniem objęto okres od 1 stycznia 2006 r. do 30 września 2009 r. Była to kontrola planowa, przeprowadzona przez NIK, w związku z opinią nr 8 Komisji do Spraw Kontroli Państwowej dla Prezydium Sejmu RP w sprawie propozycji tematów kontroli zgłoszonych przez komisje sejmowe do planu pracy NIK na 2009 rok, uchwaloną w dniu 10 lipca 2008 r.

Kontrolą objęto 8 gmin, na obszarze których zlokalizowano 15% z ogólnej liczby 4970 ogrodów działkowych w Polsce. W kontroli wzięli udział pracownicy powiatowych organów nadzoru budowlanego. Wyniki kontroli wykazały, że system rodzinnych ogrodów działkowych utworzony na podstawie ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. nie sprzyja prawidłowemu funkcjonowaniu tych ogrodów. Niepełna dokumentacja dotycząca liczby ogrodów działkowych oraz niekompletna dokumentacja w zakresie tytułów prawnych nieruchomości gruntowych przekazywanych Polskiemu Związkowi Działkowców, uniemożliwiały określenie rzeczywistych danych o funkcjonujących ogrodach.

Z kontroli wynika, że brak właściwego organu administracji publicznej sprawującego nadzór oraz ograniczona możliwość oddziaływania gmin na zagospodarowane grunty będące ich własnością, stanowią istotne utrudnienie w egzekwowaniu prawa w rodzinnych ogrodach działkowych. W licznych przypadkach ogrody wykorzystywane były niezgodnie z ich przeznaczeniem i celem ustawy. Na terenach ogrodów, wbrew ustawie – Prawo budowlane, budowano obiekty o powierzchni większej niż dopuszczalna powierzchnia zabudowy, tj. 25 m², oraz niezgodnie z ustawą o rodzinnych ogrodach działkowych wykorzystywano działki na potrzeby mieszkaniowe. Niewłaściwe korzystanie z infrastruktury ogrodów działkowych, wbrew ustawie o rodzinnych ogrodach działkowych i ustawie o utrzymaniu czystości i porządku

w gminach, stwarza możliwości zagrożenia dla środowiska.

Niewystarczająca była współpraca między organami gmin a organami nadzoru budowlanego oraz współpraca tych organów z Polskim Związkiem Działkowców, w zakresie zadań realizowanych na podstawie ustawy. Gminy natomiast, w ramach zadań wynikających z ustawy, zapewniały dostęp do miejskiej sieci wodociągowej i sieci energetycznej, doprowadzały drogi dojazdowe oraz dbały o utrzymanie czystości i porządku na terenach przylegających do ogrodów. Wspierały również finansowo, co prawda w niewielkim wymiarze ok. 2 mln zł, mówię o tych 8 gminach, które kontrowaliśmy.

Zdaniem Najwyższej Izby Kontroli przywrócenie prawidłowej funkcji tym ogrodom może nastąpić tylko przez zmianę ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych. W celu doprowadzenia do prawidłowego ich funkcjonowania, zgodnego z przeznaczeniem, NIK uważa za konieczne podjęcie działań przez Prezesa Rady Ministrów, w zakresie rozważenia podjęcia inicjatywy legislacyjnej w sprawie opracowania noweli ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych regulującej kompleksowo problematykę ogrodów.

Wnosiliśmy również o podjęcie przez prezydentów i burmistrzów działań w zakresie doprowadzenia do uporządkowania spraw związanych z funkcjonowaniem rodzinnych ogrodów działkowych, w tym ustaleniem rzeczywistej liczby i powierzchni, oraz kompletowania dokumentacji dotyczącej tytułów prawnych nieruchomości gruntowych przekazanych Polskiemu Związkowi Działkowców. Wnosiliśmy o prowadzenie współpracy z innymi organami administracji publicznej i służbami oraz inspekcjami w ramach obowiązków nałożonych ustawą.

Do przesłanej informacji dwukrotnie stanowisko zajął Minister Infrastruktury. W piśmie z dnia 7 października 2010 roku stwierdził m.in., że wnioski przedstawione w powyższym dokumencie są bardzo istotne z punktu widzenia realizowanych przez Ministra Infrastruktury zadań związanych z działem administracji rządowej „Budownictwo, gospodarka przestrzenna i mieszkaniowa”. Zdaniem ministra, informacja NIK stanowi wartościowy materiał uzupełniający posiadane informacje wynikające z przeprowadzonych w resorcie analiz dotyczących funkcjonowania ogrodów działkowych w Polsce. W kolejnym piśmie z dnia 13 stycznia br., minister m.in. stwierdził, że analizie poddane zostaną wnioski i zalecenia NIK, a w szczególności wskazywana potrzeba wprowadzenia rozwiązań prawnych zapewniających nadzór organów administracji publicznej oraz poprawę funkcjonowania rodzinnych ogrodów działkowych. Wyniki tych analiz, jak napisał minister, będą z kolei stanowić podstawę dokonania oceny potrzeby podjęcia prac nad zmianą ustawy. Jednakże podjęcie ostatecznej decyzji o potrzebie nowelizacji przepisów ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych oraz wypracowanie optymalnych rozwiązań zapewniają-

cych rozwój ogrodnictwa działkowego w kraju będzie mogło nastąpić dopiero po wydaniu przez Trybunał Konstytucyjny rozstrzygnięcia wniosku złożonego przez pierwszego prezesa Sądu Najwyższego dotyczącego zbadania zgodności ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych z Konstytucją RP.

Jeśli pan przewodniczący pozwoli, poproszę pana dyrektora Laube o krótkie zaprezentowanie szczegółowych ustaleń kontroli.

Zastępca dyrektora Departamentu Środowiska, Rolnictwa i Zagospodarowania Przestrzennego NIK Janusz Laube:

Głównym celem przeprowadzonej kontroli było dokonanie oceny zapewnienia warunków dla realizacji przez organy samorządu terytorialnego zadań nałożonych ustawą z dnia 8 lipca 2005 r. o rodzinnych ogrodach działkowych, a w szczególności: uwzględnienia w planach zagospodarowania przestrzennego istnienia i rozwoju rodzinnych ogrodów działkowych, wyposażenia ogrodów w infrastrukturę energetyczną, wodną i kanalizacyjną, utrzymania czystości i porządku na terenach przyległych do ogrodów, przestrzegania prawa budowlanego w zakresie wznoszenia altan oraz innych obiektów budowlanych oraz przestrzegania przepisów i procedur związanych z likwidacją rodzinnych ogrodów działkowych.

Kontrola została przeprowadzona w 8 urzędach gmin. Ponadto zasięgnięto informacji w Ministerstwie Infrastruktury, w Ministerstwie Środowiska oraz w Polskim Związku Działkowców. W kontroli, oprócz kontrolerów NIK, wzięli udział także pracownicy powiatowych organów nadzoru budowlanego. Kontrolą zostały objęte przede wszystkim zagadnienia dotyczące stanu prawnego gruntów przeznaczonych pod ogrody działkowe, uwzględnianie tych gruntów w miejscowych planach zagospodarowania przestrzennego oraz naruszanie przepisów prawa budowlanego i przepisów dotyczących ochrony środowiska, a także ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach.

Według stanu na 31 grudnia ogółem na terenie Polski, na powierzchni 403 tys. ha działa 4970 ogrodów działkowych, w tym 4600 ogrodów funkcjonowało na terenach miast. Liczba działek wchodzących w skład ogrodów wynosi ok. 960 tys. Według stanu na 30 września największa liczba rodzinnych ogrodów działkowych funkcjonowała na obszarze Miasta Stołecznego Warszawy – 162 ogrody działkowe. Największą powierzchnię zajmowały zaś ogrody we Wrocławiu – to prawie 5% miasta. W pozostałych miastach liczba ogrodów działkowych wahała się od 30 w Olsztynie do 103 na terenie Łodzi. Największa liczba działek występuje w zachodniej części Polski, znajduje się tu blisko 66% ogólnej liczby działek zlokalizowanych na terenie wszystkich województw. Największa liczba działek występuje na terenie województwa dolnośląskiego, to ponad 155 tys. Najmniejsza liczba działek znajduje się na terenie województwa świętokrzyskiego, nieco ponad 19 tys.

Ogrody działkowe zaczęły powstawać pod koniec XIX wieku. Pierwsze polskie ogrody pod nazwą „Kąpiele słoneczne” powstał w Grudziądzu.

Posel Witold Gintowt-Dziewałtowski (SLD):

Mam wniosek formalny. Mam prośbę, aby pan dyrektor przedłożył wnioski z kontroli, ponieważ wszystko to, co pan teraz czyta, jest zawarte w informacji pisemnej i zapoznaliśmy się z tym. Prosimy o przedstawienie wniosków i okoliczności ich powstawania.

Przewodniczący poseł Bronisław Dutka (PSL):

Czy ktoś jest przeciwny przyjęciu tego wniosku? Nie ma sprzeciwu. Proszę o konkluzję.

Zastępca dyrektora departamentu NIK Janusz Laube:

Wnioski z kontroli przytoczył już pan prezes. Generalnie z kontroli wynika, że żadna gmina nie dysponowała pełną dokumentacją dotyczącą utworzenia ogrodów i sposobu przekazania gruntu pod ogrody działkowe. W 6 spośród 8 skontrolowanych gmin nie posiadano kompletnej dokumentacji, w zakresie tytułów prawnych nieruchomości gruntowych przekazanych Polskiemu Związkowi Działkowców. W kontrolowanych gminach miejscowymi planami zagospodarowania przestrzennego objęto od 1% do 59% gruntów.

Na terenie wszystkich skontrolowanych gmin wykazano naruszenie przepisów prawa budowlanego poprzez wznoszenie obiektów o powierzchni przekraczającej normy określone w ustawie – Prawo budowlane. Z kontroli powiatowych inspekcji nadzoru budowlanego, wykonanych na wniosek NIK, wynikało, że w większości ogrodów występowały obiekty o powierzchni większej niż jest dozwolona. Ponadto z naszej kontroli wynika, że gminy, wiedząc o tym, że istnieją obiekty o powierzchni większej od normatywnej, pobierały podatek, nie zawiadamiając o tym nadzoru budowlanego.

Są to ogólne wnioski wynikające z tej kontroli. Na gruntach, których właścicielami są gminy, występowały nieprawidłowości. Faktem jest, że skontrolowaliśmy 15% istniejących ogrodów działkowych i tylko w 8 miastach. Kontrola dotyczyła spraw gruntów będących własnością gmin i w tym zakresie uchybienia ustalone przez NIK świadczą o tym, że gminy powinny uporządkować ten stan. Do dnia dzisiejszego na wysłaną przez nas informację odpowiedziało 6 wojewodów i 5 prezydentów miast. Z tych informacji wynika, że wojewodowie i prezydenci miast podjęli bardzo zaawansowane prace związane z porządkowaniem spraw objętych naszą kontrolą. Prezydenci miast otrzymali nasze wystąpienia pokontrolne, na które odpowiedzieli, że będą je realizować, zaś teraz, w dodatkowych informacjach poszerzono zakres wiedzy, co świadczy o poważnym, głębokim podejściu do problematyki porządkowania spraw dotyczących gruntów, których gminy są właścicielami.

Przewodniczący poseł Bronisław Dutka (PSL):

Dziękuję. Oddaję teraz głos panu prezesowi Eugeniuszowi Kondrackiemu.

Prezes Polskiego Związku Działkowców Eugeniusz Kondracki:

Przedmiotem dzisiejszego posiedzenia jest rozpatrzenie informacji Najwyższej Izby Kontroli o wynikach kontroli zapewnienia warunków dla prawidłowego funkcjonowania rodzinnych ogródków działkowych. Nasi działkowcy mieli możliwość i zapoznali się z tym raportem. Wywołał on odpowiednią reakcję właściwie we wszystkich ogrodach działkowych i środowiskach działkowców.

Działkowcy czują się pokrzywdzeni i nasz aktyw, który społecznie kieruje ogrodami, również. Przedłożony raport jest niespójny z przedmiotem kontroli oraz zakłamuje rzeczywisty obraz ogrodnictwa działkowego w Polsce. Wynisane w raporcie wnioski wyjątkowo uproszczają przyczyny stwierdzonych zjawisk, których skala została wyolbrzymiona i przedstawiona w karykaturalnych proporcjach. Kontrola NIK była fragmentaryczna i nieobiektywna. niesprawiedliwie obarczono winą za występujące nieprawidłowości Związek Działkowców, który nie podlegał kontroli i nie miał możliwości ustosunkowania się do zarzutów stawianych mu w raporcie.

Tak krytyczna ocena raportu wynika z wielu faktów. Przede wszystkim w oczy rzuca się brak reprezentatywności badania. Radykalna ocena prawie 5 tys. ogrodów działkowych gospodarujących na 44 tys. ha została sformułowana na podstawie fragmentarycznej kontroli, jeśli w ogóle można nazwać kontrolą badanie kilkudziesięciu altan przeprowadzonym w zaledwie 53 ogrodach. Stanowi to 1,06% wszystkich ogrodów, a nie 15% ogrodów działkowych, jak NIK przedstawia to w raporcie. Na terenach tych gmin jest rzeczywiście 15% ogrodów, ale jakie to ma przełożenie na badanie i w konsekwencji na wyniki kontroli? Jest to tak dalece posunięty wniosek, że aż można się dziwić, że się tu pojawił.

Zbadano tylko 0,17% ogólnej liczby działek rodzinnych. Selekcja ogrodów była ukierunkowana na potwierdzenie tezy o nieprawidłowościach, co widać po tendencyjnie dobranych fotografiach ukazanych w raporcie. Ponadto, jak napisano w raporcie, „do kontroli zostały wytypowane jednostki na podstawie doboru celowego, dokonanego na podstawie skarg kierowanych bezpośrednio do NIK lub sejmowej Komisji do Spraw Kontroli Państwowej”. Jaka to jest reprezentatywność w stosunku do ogółu badanych ogrodów i działek? Znamienne, że raport pomija powyższe statystyki, a ogranicza się do stwierdzenia, że skontrolowano 9 gmin, na terenie których zlokalizowanych jest 15% ogrodów działkowych. Stworzyło to fałszywe wrażenie o reprezentatywności kontroli. Czy na podstawie tak przeprowadzonej kontroli można publicznie dyskredytować prawie 5 tys. ogrodów działkowych i niemal 1 mln działkowców?

O stronniczości raportu NIK świadczy również jego treść merytoryczna dotycząca poszczególnych zagadnień, związanych z funkcjonowaniem rodzinnych ogrodów działkowych. Temat ponadnormatywnych altan został

przedstawiony bez głębszej analizy jego przyczyn. To nie PZD jest bierny, ale organy nadzoru budowlanego. Związek zwalcza to zjawisko dostępnymi środkami statutowymi, jednak nie znajduje wsparcia ze strony administracji. Tymczasem to ona powinna pilnować ładu budowlanego i tylko ona ma kompetencje do skutecznego zapobiegania i usuwania samowoli budowlanej. Tymczasem NIK ignoruje te oczywiste fakty. Krytykuje Związek, przemilczając pasywność organów budowlanych. Znamienne, że raport nie wskazuje, ile wydano nakazów rozbiórki ponadnormatywnych altan.

Podobnie potraktowano kwestię ochrony środowiska. Pominięto wysiłki Związku, który organizuje wywóz śmieci, dba o porządek w ogrodach i stara się egzekwować utrzymanie ładu na działkach. Zamiast tego wskazano pojedyncze przypadki zaniedbanych działek, generalizując je i tworząc fałszywy obraz ogrodów działkowych. Sporadyczne sytuacje posiadania przez działkowców szamb przedstawia się jako tykającą bombę ekologiczną. Zjawisko to dotyczy tymczasem całych osiedli mieszkaniowych i gmin. Ponadto pomija się brak reakcji organów publicznych na ten problem, zarówno w zakresie zapobiegania, jak też stworzenia odpowiedniej infrastruktury sanitarnej. Sami działkowcy ani Związek nie udźwigną kosztów budowy takiej infrastruktury. Pamiętajmy, że środowisko działkowców to głównie ludzie najubożsi, emeryci i renciści, bezrobotni, a także coraz więcej młodych małżeństw na dorobku.

Równie nieprawdziwie i powierzchownie przedstawiono zjawisko zamieszkiwania na działkach. Badano głównie wyselekcjonowane działki i to tylko z dużych miast, gdzie problem ten występuje najczęściej. Kontrolującym zabrakło refleksji nad przyczynami zamieszkiwania na działkach. Często są to zaszczości nawet przedwojenne, których nie sposób usunąć. Często są to też zaszczości z lat 50. i 60. czy 70., gdy mieliśmy do czynienia z sytuacjami, gdy na bazie ustawy o ogrodach działkowych powstawały całe osiedla, które dziś dalej są ogrodami działkowymi. Polski Związek Działkowców wielokrotnie występował do samorządów o uregulowanie takich sytuacji, np. poprzez zamianę statusu terenów z ogrodów działkowych na osiedla mieszkaniowe. Jednak propozycje te były odrzucane.

Zamieszkiwanie w ogrodach jest także efektem ubóstwa, próbą rozwiązywania problemów mieszkaniowych rodzin. Kwestie te należą do zadań gmin i pomocy społecznej. Niestety, instytucje te często postrzegają ogrody działkowe jako sposób na odsunięcie od siebie problemu bezdomności. Szkoda, że NIK nie spojrzała na to zjawisko z szerszej, obiektywnej perspektywy, a całą winę zrzuciła na organizację społeczną.

Problemy, które próbowała zbadać NIK, są rozpoznane od dawna i od lat próbujemy je rozwiązywać, jednak ich charakter powoduje, że nie sposób je zwalczyć bez należytej współpracy z właściwymi organami publicznymi,

zwłaszcza samorządowymi. Wbrew obrazowi wyłaniającemu się z raportu NIK skala tych problemów naprawdę nie jest masowa. Każdy z nich - zamieszkiwanie na działkach czy budownictwo ponadnormatywne – dotyczy 0,5%, a nawet jeszcze mniejszego procenta działek. To najlepiej świadczy o tym, że w zdecydowanej większości gmin współpraca odbywa się w sposób prawidłowy. Również tam, gdzie problemy nadal występują, niemożność ich rozwiązania nie wynika z braku współpracy lub niedoskonałości prawa. Już dziś to prawo przewiduje mechanizmy rozwiązywania takich problemów.

Najczęściej niemożność ta wynika z braku środków finansowych i nie jest to specyfiką ogrodów działkowych. Nie ma praktycznie dziedzin życia społecznego, w której bariera ta nie stanowiłaby dużej przeszkody. Nie oznacza to jednak, jak konkluduje NIK, że należy dokonać zmiany ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych. Dzięki tej ustawie niemal milion polskich rodzin korzysta z dobrodziejstw 5 tys. ogrodów działkowych, w zdecydowanej większości dobrze utrzymanych i zagospodarowanych. Konkluzja o konieczności zmiany ustawy nie koresponduje z treścią raportu ani ze stanem faktycznym. Błędne jest rozumowanie, że źródłem wszelkich nieprawidłowości w ogrodach działkowych są regulacje ustawy. Nigdzie nie wykazano związku pomiędzy obecnymi regulacjami a przypadkami naruszenia prawa. Ponadto wniosek o zmianie ustawy jest sprzeczny z założeniami kontroli NIK. Wszak jej celem była ocena zapewnienia warunków dla realizacji ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych. Konkluzja NIK sprowadza się zaś do uznania, że zapewnienie warunków dla realizacji tej ustawy może nastąpić tylko poprzez jej zmianę, co w oczywisty sposób jest nielogiczne.

Raport NIK w konfrontacji z rzeczywistością nie wytrzymuje próby krytyki. Wadliwe metody kontroli, chybione ustalenia i błędne wnioski – to skłania do uznania, że kontrola miała z góry założony cel: stworzenie pretekstu do całkowitej zmiany ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych i pozbawienie działkowców ich obecnych praw.

Potwierdzeniem tego przypuszczenia jest skandaliczna próba zdyskredytowania środowiska polskich działkowców przez komunikat prasowy NIK. Powołując się na wadliwie przeprowadzoną kontrolę, już w pierwszym zdaniu stwierdzono: W ogrodach działkowych panuje bałagan. Oby taki „bałagan” panował we wszystkich innych dziedzinach życia gospodarczego, społecznego itd. Dzisiaj jest to instrumentalnie wykorzystywane przez środowiska od lat dążące do likwidacji Związku i ogrodów działkowych, do usunięcia działkowców z zajmowanych terenów i przeznaczenia ich na cele komercyjne.

Jeszcze jedna sprawa wymaga odpowiedzi. To dobrze, że gminy i samorządy zareagowały na raport i robią porządek, jak powiedział pan dyrektor. W praktyce wygląda to tak, że gminy występują do odpowiedniego oddziału na-

szego Związku i proszą o podanie wszystkich danych dotyczących ogrodów, które znajdują się na terenie ich działania. Powiem dodatkowo, że kiedy została uchwalona ustawa o rodzinnych ogrodach działkowych, znalazł się w niej przepis, który zobowiązywał Związek do przekazania w terminie 3 miesięcy wszystkich danych dotyczących ogrodów działkowych – ich nazw, położenia, powierzchni, adresu, liczby działek itd. – do odpowiednich organów gmin. Wykonaliśmy to zadanie w ciągu 3 miesięcy. Jeżeli chcą państwo szukać przyczyny bałaganu, to trzeba szukać pod właściwym adresem.

Odpowiadamy i będziemy odpowiadać na pytania gmin, bo jeśli nasze informacje nie zostały tam zachowane, to słuszne jest ich przekazanie, bo przecież wniosek, jako taki, jest słuszny: porządek w samorządach powinien być. Przynajmniej taki, jaki jest w Polskim Związku Działkowców.

Przewodniczący poseł Bronisław Dutka (PSL):

Dziękuję panu prezesowi. Otwieram dyskusję. Proszę o zgłoszenia. Jako pierwszy zgłosił się pan poseł Norbert Raba.

Poseł Norbert Raba (PO):

Przeanalizowałem raport NIK i rzeczywistość znana mi z mojego podwórka nie bardzo zgadza się z obrazem przedstawionym w tym raporcie. Zabieram głos, ponieważ chciałbym podzielić się z państwem refleksjami i być może wyciągnąć wnioski na przyszłość przez Najwyższą Izbę Kontroli w zakresie prowadzenia kontroli. W tym przypadku trudno powiedzieć, że kontrola była rzetelna. To mocne słowo, ale uważam, że powinno tu paść.

Jestem posłem z Dolnego Śląska i przykład Wrocławia jest tu dla mnie istotny. Raport NIK z Wrocławia wskazuje, że w ogrodach działkowych istnieją obiekty, które posiadają więcej niż 25 m², które naruszają prawo budowlane i w których są zameldowani ludzie i faktycznie tam mieszkają. Ludzie ci płacą podatki. Ale nigdzie w raporcie nie znalazłem stwierdzenia, że są to domy sprzed wojny, to stare, niemieckie budownictwo, czasami projektowane przez Berga i Pelziga – twórców modernizmu wrocławskiego. Czy teraz nadzór budowlany miałby nakazać ich rozbiórkę? To absurd. Cały świat kultury stanąłby przeciwko temu pomysłowi NIK i PINB.

Ogrody te powstawały jako domy rekreacyjne Niemców przed wojną. Jako tereny rekreacyjne po wojnie zostały zagospodarowane. A że powierzchnia tych domów i ich standard były takie, że mogli tam zamieszkać ludzie, to po wojnie meldowano ich tam. Dzisiaj jest sprzeczność z prawem, które powstało w międzyczasie, ale proszę to wytłumaczyć komuś, kto mieszka tam od 50 lat. Nie może być tak, że tego typu informacja nie znalazła się w raporcie NIK.

Jeżeli są takie przykłady naruszenia obecnego porządku prawnego, to muszą być także podane pełne informacje o stanie rzeczy. Jak komuś, kto płaci podatek od nieruchomości i czynsz, gdyż budynki często należą do miasta, po-

wiedzieć, że mieszka w altanie? We Wrocławiu te budynki wyglądają bardzo przyzwoicie, to solidna budowa, wyglądają faktycznie jak domy mieszkalne, ale trudno mieć pretensję do przedwojennych budowniczych, że takie domy rekreacyjne stawiali. Na tym przykładzie chcę wskazać, że nie zgadzam się w pełni z raportem NIK. Dostrzegam rozbieżność pomiędzy raportem a rzeczywistością w tej kwestii, więc zastanawiam się, czy informacje zawarte w tym raporcie przedstawiają niepełne dane.

Posel Stanisław Stec (SLD) – spoza składu Komisji:

Jestem gościem na posiedzeniu tej Komisji, ale moja obecność wynika z faktu, że przez cały okres mojej działalności parlamentarnej zajmowałem się ogrodami działkowymi, spotykałem się z działkowcami i znam ich sytuację, a do tego bardzo długo byłem sam działkowcem.

Ogrody działkowe to dla ich użytkowników bardzo ważna część życia, miejsce rekreacji, miejsce do realizacji ich hobby - ogrodnictwa, sposób na pozyskanie owoców i warzyw dla rodziny i miejsce odpoczynku. Ogrody działkowe, od wczesnej wiosny do późnej jesieni, tętnią życiem. Część polskiego społeczeństwa spędza tam wakacje i weekendy, nie stać ich na wyjazdy nad morze, w góry czy za granicę. Z całą odpowiedzialnością na podstawie mojej wiedzy o ogrodach działkowych w Wielkopolsce, bardzo pozytywnie oceniam działalność tamtejszych rodzinnych ogrodów działkowych. Spotykam się tam również z burmistrzami i wójtami, którzy przyjeżdżają na zebrania działkowców i współpracują z zarządami ogrodów.

Byłem na posiedzeniu Komisji do Spraw Kontroli Państwowej, gdy ten raport był przedstawiany. Posiedzenie to zostało zakończone nieprzyjęciem żadnego stanowiska. W związku z moim wystąpieniem otrzymałem pismo od pana wiceprezesa NIK, pana Marka Zająkały, który stwierdza m.in., że działalność Polskiego Związku Działkowców, jak też poszczególnych ogrodów, nie była przedmiotem kontroli z uwagi na brak podstawy prawnej do przeprowadzenia takiej kontroli. Kontrolę przeprowadzono jedynie w urzędach gmin. W związku z tym mam podstawowe pytanie: jeśli przedmiotem kontroli nie była działalność poszczególnych ogrodów i PZD, to na jakiej podstawie wysunęli państwo wnioski o uzasadnieniu do zmiany ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych?

Powinny nastąpić wystąpienia pokontrolne do gmin, w których stwierdziliście bałagan w dokumentacji i to powinno być wyegzekwowane. Przecież wiecie tak samo jak tu obecni, że pierwszy prezes Sądu Najwyższego wystąpił do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie zgodności z konstytucją niektórych przepisów, a potem całości ustawy.

Poczekajmy na orzeczenie. Po co pisać do premiera i ministra infrastruktury? Oni naprawdę mają wiele ważniejszych spraw. Poczekajmy na stwierdzenie Trybunału. Podstawowy wniosek NIK upoważnia mnie do stwierdzenia,

że kontrola była tendencyjna i to nie daje powodu do zadowolenia.

Najwyższa Izba Kontroli musi być obiektywna, musi być poza podejrzeniami. Takiego działania oczekuje od was parlament, bo Izba jest organem Sejmu RP. Poczekajmy zatem na rozstrzygnięcie tej sprawy przez Trybunał Konstytucyjny. Myślę, że ma rację Minister Infrastruktury, który stwierdził, że będzie czekał na to rozstrzygnięcie. Natomiast jeśli jest bałagan w gminach, to proszę się zwrócić, aby gminy uporządkowały dokumentację.

Jest jeszcze problem zamieszkiwania na działkach. To sporadyczne sytuacje, ale wolę osobiście, żeby ci ludzie tam mieszkali niż zamierzali na ulicy, jak to się zdarzało tej zimy. Lepiej, żeby bezdomni na działkach przeczekali ten trudny czas.

Posel Witold Gintowt-Dziewałtowski (SLD):

Panie prezesie, wiemy, że NIK nie jest organem Sejmu, ale jest jego zbrojnym ramieniem i o tym pan też wie. Stąd Komisja do Spraw Kontroli Państwowej wystąpiła do NIK z prośbą o przeprowadzenie kontroli.

Mam kilka pytań. Po pierwsze, kontrolę przeprowadzali państwo od 5 października do 11 grudnia 2009 r. Dlaczego dopiero po roku powstał raport? Tu jest data wrzesień 2010 r. To wyjątkowo długi czas, przyznam, że nie spotkałem się dotychczas, aby tak późno sporządzano protokół pokontrolny. Nie znam takich przepisów, które do tego by dopuszczały.

Po drugie, tematem kontroli było zapewnienie warunków dla prawidłowego funkcjonowania rodzinnych ogrodów działkowych. Tak się składa, że w raporcie nie odnieśli się państwo do tego tematu ani słowem. Ocenia się stan dokumentacji, przestrzeganie prawa budowlanego, zagospodarowania przestrzennego itd., ale nie ocenia się, w jaki sposób ogrody działkowe są zaopatrzone we wszystko, co jest niezbędne dla ich właściwego i lepszego funkcjonowania i rozwoju. NIK nie odnosi się do tego tematu ani słowem. Dlaczego temat kontroli jest inny, a z czego innego jest sprawozdanie z kontroli?

Po trzecie, w kilku miejscach NIK proponuje, a wręcz uważa to za niezbędne, nowelizację ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych. Abstrahuję od tego, czym ma się zająć Trybunał Konstytucyjny, natomiast w żadnym miejscu Izba nie wskazuje, w jakich kierunkach ta nowelizacja ma pójść. Nigdzie nie jest to napisane. W korespondencji z Ministrem Infrastruktury także nie wskazuje się kierunków niezbędnych zmian. Może zatem państwo nam powiedzą, o czym myśleli, pisząc o potrzebie nowelizacji lub napisaniu nowej ustawy?

Mam pytanie towarzyszące temu tematowi, a bardzo istotne. Ogrody działkowe to jedna z immanentnych cech działania samorządu terytorialnego. Czy przedstawiciele samorządów wnosili o zmianę w ustawie o rodzinnych ogrodach działkowych? A jeżeli tak, to jakie zmiany ich zdaniem są konieczne?

Po czwarte, prosiłem wcześniej o przedstawienie wnio-

sków i z przykrością muszę skonstatować, że usłyszałem tylko dwa wnioski NIK, jakie wysnuto z tej kontroli – jest bałagan w gminach i naruszane są przepisy prawa budowlanego. Czy Izba skontrolowała, dlaczego organy nadzoru budowlanego, które nie są przecież podporządkowane rodzinnym ogrodom działkowym ani samorządom, nie doprowadziły do tej pory stanu do zgodnego z prawem?

Posel Bożena Kotkowska (SLD) - spoza składu Komisji:

Witam serdecznie pana prezesa PZD na posiedzeniu Komisji. Kwestią ogrodów działkowych zajmuję się od początku swojej kadencji w parlamencie, a nawet wcześniej. Cały czas spotykam się z atakiem, podejmowano już próbę zmiany ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych, ale udało się nam zapobiec tej zmianie, a teraz widzę, patrząc na raport NIK, że jest to następny atak na funkcjonowanie rodzinnych ogrodów działkowych.

Powiem dlaczego. W raporcie NIK zbulwersował mnie fakt, iż stwierdza się, że w ogrodach działkowych panuje bałagan. To krzywdząca, fałszywa ocena, a jest to ocena dla milionów polskich działkowców i ich organizacji. To moje odczucie. Raport jest też wynikiem fragmentarycznego potraktowania tematu. To zbyt mała liczba badanych ogrodów działkowych, aby móc uogólniać wnioski. Chcąc mówić, że wszędzie są takie sytuacje i uchybienia, trzeba mieć szerszy ogląd stanu ogrodów działkowych. Trzeba było zbadać faktycznie o wiele większą reprezentację ogrodów działkowych, aby formułować jakieś wnioski.

Zbulwersowało mnie stwierdzenie dotyczące statutu Polskiego Związku Działkowców, że jest on nieaktualny. Myślę, że jest to niewielkie uchybienie, które nie wiem po co tu się znalazło. Uważam, że takie sprawy w ogóle nie powinny być przedmiotem wniosków pokontrolnych NIK. Zresztą te zarzuty były merytorycznie odpięane przez PZD.

Interesuje mnie ta część raportu, w której wykazano, że największa wina leży w zasadzie po stronie ogrodów działkowych, a nie po stronie samorządów. Byłam radną i wiem, jak działają organy gminy. Wiem, jak wygląda sprawa z planami zagospodarowania przestrzennego. Nie można obarczać Związku winą za nieprawidłowości w działaniu gmin. Planów zagospodarowania przestrzennego nie ma, stoimy przed problemem natury ustawodawczej w tym zakresie, ale oczywiście za ten bałagan nie wolno obwiniać ogrodów działkowych.

Dziwi mnie wnioski zawarte w tym raporcie. NIK zazwyczaj, formułując wnioski, wskazuje na sposoby usunięcia uchybień, daje czas na rozwiązanie spraw, proponuje jakąś formę rozstrzygnięcia. Tu jedyną metodą, która bardzo mnie dziwi, jest zmiana legislacji. Powiem szczerze, że jestem naprawdę zdziwiona, że w raporcie NIK znajduje się taka uwaga dotycząca zmiany ustawy, nie ma konkretnych propozycji tych zmian, jak słusznie zauważył kolega, i stąd mój wniosek, że nie chodziło o likwidację uchybień, które można naprawić w określony

sposób i w określonym terminie. Kontrola jest przeprowadzana przecież po to, aby wskazać nieprawidłowości i sposoby ich usunięcia. Daje się na to czas. To jest funkcja kontrolna NIK. Ta kontrola NIK to wyraźny atak legislacyjny. Przeżywam to w Sejmie od początku, napisałam na ten temat wiele interpelacji. Przed wyborami prezydenckimi wszystkie kluby, poza jednym, wypowiedziały się, że będą bronić ogrodów działkowych, a teraz widzę, że sytuacja się zmienia i jest mi przykro. Mam nadzieję, że NIK wytłumaczy nam to, bo wina leży po stronie samorządów i nadzoru budowlanego, może tu jest beczynność. Od początku bronię działkowców i będę to czynić. Tu dostrzegam kolejny atak na funkcjonowanie ogrodów działkowych w Polsce. A co do sprawy gmin, to nie raz byłam świadkiem, że wiele ogrodów działkowych z różnych przyczyn nie zostało zlikwidowanych w gminach dzięki Związkowi Działkowców. Związek zawsze staje po stronie działkowców, często ludzi biednych, dla których działka jest jedyną formą wypoczynku. Dobrze, że nie zezwała on na likwidację ogrodów działkowych, bo wiemy, że samorząd często miewa taką ochotę, aby zabrać ludziom te tereny i przeznaczyć na inwestycje.

Proszę o odpowiedź na moje pytanie.

Posel Artur Ostrowski (SLD) – spoza składu Komisji:

W okresie, gdy był przyjmowany plan kontroli przez Komisję do Spraw Kontroli Państwowej, byłem jej członkiem. Pamiętam, jaka była intencja Komisji. Najwyższa Izba Kontroli miała przeprowadzić kontrolę dotyczącą wywiązywania się gmin z obowiązków wobec ogrodów działkowych, które wynikają z ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych. To była intencja Komisji i na wnioski w tym zakresie czekaliśmy.

Po raz drugi analizujemy w Sejmie wyniki kontroli NIK, ponieważ wcześniej analizowała to Komisja do Spraw Kontroli Państwowej. Przypomnę, że ocena przebiegu i wyników tej kontroli przez tamtą Komisję była zdecydowanie krytyczna. Formalnie NIK powinna kontrolować gminy, ale faktycznie kontrolowała działalność Polskiego Związku Działkowców. Celem kontroli była ocena działań gmin w określonym zakresie, pod kątem zgodności tych działań z przepisami ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych, natomiast dokonano oceny samej ustawy pod kątem oczekiwań gmin. Nie taka była intencja Komisji do Spraw Kontroli Państwowej.

Kilka uwag na temat kontroli przeprowadzonej na obszarze Łodzi. Po pierwsze, problem stanu prawnego gruntów i komercjalizacji. Gmina, jako podmiot ubiegający się o nabycie mienia z mocą, ma obowiązek zgromadzić niezbędne dokumenty i przeprowadzić inwentaryzację oraz wystąpić do wojewody. Związek wywiązał się ze wszystkich obowiązków, zgłosił w odpowiednich terminach wszystkie informacje do urzędu. Pojawił się zarzut, że w gminach nie ustalono rzeczywistej powierzchni rodzinnych ogrodów działkowych, natomiast tym zarzutem nie można obarczyć Polskiego Związku Działkowców, ponie-

waż zarząd łódzki PZD powiadomił gminę o funkcjonujących na jej terenie ogrodach w odpowiednim czasie i formie. Trzeba powiedzieć wyraźnie, bo jest to Komisja zajmująca się samorządem terytorialnym, że problem nie tkwi w funkcjonowaniu Polskiego Związku Działkowców i rodzinnych ogrodów działkowych, lecz – co mówię na przykładzie Łodzi – w niskiej wiedzy urzędników na temat zasad działania ogrodów działkowych.

Podczas posiedzenia Komisji do Spraw Kontroli Państwowej zadawałem pytanie panu prezesowi NIK, czy prezydent Łodzi podpisał się pod dokumentami kontrolnymi. Pan prezes twierdził, że taki podpis tam widnieje, ale od działaczy PZD wiem, że takiego podpisu pod dokumentami nie widzieli.

Następna kwestia to zameldowanie osób na terenie ogrodów działkowych. W okresie badanym przez NIK w gminie Łódź, wystąpiły 4 przypadki na 16 tys. działek stałego zameldowania i 1 przypadek zameldowania na pobyt czasowy. W tych przypadkach urzędnicy miasta, przy meldowaniu, powoływali się na wyrok Trybunału Konstytucyjnego. Nie ma tu winy Polskiego Związku Działkowców.

Nie wiem, jak jest w innych miastach, ale na terenie gminy Łódź urząd nie dysponuje komórką organizacyjną, która miałyby się zajmować zagadnieniami rodzinnych ogrodów działkowych. Ten problem powinniśmy tu omówić. Dlaczego tak duże miasto nie dysponuje komórką, która mogłaby zajmować się tymi problemami?

Kolejna kwestia dotyczy nadzoru budowlanego. Okazuje się, że nadzór budowlany po kontroli NIK, gdy otrzymał już wnioski Izby, nie podjął żadnych działań na podstawie tego raportu. To z tego należy wyciągać wnioski, bo problem nie tkwi w ustawie, ale w złej organizacji pracy w urzędach gmin. Podkreślam, że mówię to na przykładzie Łodzi. Ogólnie należy jednak jeszcze raz podkreślić, że problem nie tkwi w ustawie, lecz na tym, że urzędnicy nie mają wiedzy, a urzędy nie mają komórek zajmujących się sprawami ogrodów działkowych.

Przewodniczący poseł Bronisław Dutka (PSL):

Chcę podkreślić, że zapraszaliśmy na posiedzenie przedstawicieli samorządu terytorialnego. Ich nieobecność nie wynika z braku takiego zaproszenia. Była przed chwilą przedstawicielka Ministerstwa Infrastruktury, ale oczywiście prześlemy protokół z posiedzenia do organizacji samorządowych, aby znali opinie posłów i naszych gości na ten temat.

Poseł Stanisław Kalemba (PSL) – spoza składu Komisji:

Do tej dyskusji trzeba podejść bardzo odpowiedzialnie pod względem społecznym. Mówimy o milionie rodzin w Polsce. Ogrody działkowe nie powstały w latach 50. czy 60. Powstały 150 lat temu, były w okresie międzywojennym. Mówimy więc o organizacji z tradycjami.

Nie rozwodząc się nad szczegółami, chcę zapytać przedstawicieli NIK, na jakiej podstawie wysnuli wniosek, że

trzeba dokonać zmiany ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych? Na podstawie badania 1% ogrodów działkowych? Zapraszam państwa do ogrodów działkowych w Wielkopolsce, Nowy Tomyśl, Piła, Rogoźno, Gniezno. To są bajeczne ogrody, rodzinne, kwitnące miejsca, gdzie działkowcy są cały rok, nawet zimą. Im ustawa nie przeszkadza, więc skąd takie wnioski? Sprawę trzeba by zbadać bardzo porządnie, aby dojść do takich konkluzji. Te ogrody nie zostały stworzone przez ustawę, ale powstały dzięki wieloletniej pracy całych rodzin, ich pasji i zaangażowaniu.

Nie jestem prawnikiem i nie znam biegle spraw dotyczących NIK, więc proszę mi powiedzieć, czy Polski Związek Działkowców mógł być objęty kontrolą, zgodnie z ustawą o NIK? Czy jeśli nie musiał się poddać takiej kontroli, to czy państwo zwracali się do Związku po informacje? Znając działkowców, wierzę, że udzieliliby wam wszystkich informacji.

Do tej pory w mojej pracy często miałem do czynienia z NIK i bardzo pozytywnie oceniam jej pracę bez względu na ustrój i kierownictwo. W pracach Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi korzystamy z wysokiej klasy informacji, które są nam bardzo pomocne. Tu jestem negatywnie zaskoczony takim raportem. Nie daj Boże, gdyby państwo dali się wmanewrować w rozgrywki dotyczące ogrodów działkowych, w dyskusje jakie toczą się w Polsce, łącznie z pierwszym prezesem Sądu Najwyższego.

Rodzinny ogrodom działkowym, tym spracowanym ludziom, często emerytom i rencistom potrzebny jest święty spokój. Nie wiem, dlaczego odpowiednie instytucje nie zainteresują się np. byłymi pracownikami PGR, to 450 tys. osób porzuconych bez żadnych bezpłatnych akcji. Tym nikt się nie interesuje. Tu Polski Związek Działkowców został w kontroli potraktowany jak przedmiot, a nie jak podmiot. Gdyby NIK skorzystała ze współpracy ze Związkiem, ten raport byłby inny.

Patrząc panom w oczy i pytam, czy powoływanie się na statut, który nie obowiązuje od 4–5 lat do takiej instytucji pasuje? Czy dzisiaj, po tej życzliwej analizie, przyznają się państwo do ewidentnych błędów? Może warto po ludzku przeprosić za te błędy?

Kiedy NIK wydała komunikat, że w ogrodach działkowych panuje bałagan, to nikt nie skojarzył tego z samorządem, lecz odium oskarżenia spadło na Polski Związek Działkowców. Są atakowani każdego dnia. Trzeba umieć przewidywać, jakie będą konsekwencje czynu. Pytam jeszcze raz, czy zgodnie z ustawą o NIK można było zwrócić się do Związku o informacje, o wyjaśnienia? Np. przed podpisaniem protokołu, skoro prace nad nim trwały tyle czasu? Dobór ogrodów do badania nie jest uzasadnieniem dla wniosku o konieczności zmiany ustawy. Pozostało 98% ogrodów i wiemy tu prawie wszyscy, że rzeczywistość wygląda inaczej.

Prosiłbym, aby się zreflektować i naprawić to, co możliwe. Niepotrzebnie było tyle zamieszania, tyle nieprawdziwych informacji w odniesieniu do Związku Działkowców.

W konstytucji napisano, że dziś jest system społecznej gospodarki rynkowej. Na tym buduje swoje potęgi wiele państw świata, które osiągnęły wysoki poziom, w tym Niemcy. U nas ludzie nie mają prawie nic, ich radością jest te 300 m² ziemi, altanka. Przecież wszystkim nam chodzi o to, aby każdy Polak miał jakąś własność, jakąś dzierżawę, jakieś swoje miejsce. Uważam, że ta duża grupa działkowców wymaga troski, należy dbać o rozwój ogrodów działkowych, a nie rzucać ciągle kłody pod nogi. Proszę pojechać na działki latem czy zimą, pojechać na święto działkowca i na zebrania, posłuchać, jak reagują na ciągłe ataki i problemy. Warto podkreślić, że kiedy jest potrzebna działka pod autostradę czy inną drogę, to działkowcy godzą się na to, tylko chcą, aby były zamienne tereny. Mają prospołeczne podejście, bo ludzie, którzy są miłośnikami przyrody, zawsze idą na współpracę, nie chcą przeszkadzać, ale nie mogą być traktowani jak do tej pory. Naprawdę z Polskim Związkiem Działkowców można współpracować.

Ustawa o rodzinnych ogrodach działkowych pochodzi z 2005 r. Pamiętam, jaka była atmosfera, gdy tę ustawę uchwalaliśmy, wszyscy ją popierali, bo chodzi o ogrody, gdzie przebywają całe rodziny. Pomóżmy się rozwinąć ogrodom działkowym.

Ja też popełniam błędy, jak każdy z nas. Tu proszę pana prezesa Izby, żeby zreflektować się, bo trudno mi uwierzyć, że chodziło tu o jakieś interesy i kontrola była tak przeprowadzona, żeby komuś dokuczyć lub komuś coś zabrać. W dużych aglomeracjach działki są problemem, nie chce się uwłaszczyć, podpisać umów, bo to są najlepsze tereny pod inwestycje. Jedni widzą tam supermarket, inni bank - to jest przedmiot sporu. Może kiedyś przeprowadzą państwo kontrolę, jakie instytucje zabiegają o te tereny, bo nawet poważne gazety pisały, że grunty będą zabierane, prowadzono takie gry. W prasie pojawiały się informacje, które nie pochodziły od osób publicznych, nikt tego nie potwierdził, a wręcz pojawiały się sprostowania, ale tworzy się w ten sposób klimat do ośmieszania tych ludzi, do zabrania im tych 300 m². Ale to nie jest metoda, trzeba szanować ludzi i to środowisko.

Posel Marek Kwitek (PiS):

Z wielką uwagą przysłuchuję się dziś wypowiedziom i myślę, że emocje zaczynają brać górę nad merytoryką. Nawiążę do wypowiedzi mojego przedmówcy. Myślę, że pana sugestie poszły chyba za daleko. Wynikało z nich, że NIK mogła być nieobiektywna, że poszła za daleko i uległa naciskom lobbystów, bo tereny są potrzebne w samorządach pod budownictwo. Sądzę, że są to za daleko idące sugestie.

Nikt nie lubi kontroli. Powiedziano tu już, że NIK poprzez swoje raporty wskazywała nieraz palące problemy i nieprawidłowości. Nie chciałbym, aby przykład, który za chwilę wskażę, odnosił się do tego raportu. Można się spierać i wyjaśniać, ale odniosę się do jednej kwestii. W 2009 r. Najwyższa Izba Kontroli sporządziła raport na

temat stanu przygotowań zabezpieczenia przeciwpowodziowego w województwach małopolskim i świętokrzyskim. W mediach szeroko krytykowano ten raport, twierdzono że jest nieobiektywny, że są tam podane nieprawdziwe informacje. Raport krytykowała pani wojewoda i pan marszałek województwa oraz starostowie. Tak niefortunnie się stało, że wnioski zawarte w tym raporcie zweryfikowało życie w dniach ostatnich powodzi. Jak czują się decydenci, którzy zamiast z pokorą pochylić się nad wnioskami NIK, rozpoczęli krytykę tych zaleceń?

Nie odnoszę tego porównania do treści omawianego dziś raportu, ale czasami mam wrażenie, że prowadzi się kontrolę Najwyższej Izby Kontroli. Z zainteresowaniem czekam na odpowiedź do uwag zawartych w stanowisku Krajowej Rady Polskiego Związku Działkowców.

Rozwiedzimy się tu nad wnioskiem NIK dotyczącym zmiany ustawy. Pan wiceprzewodniczący zapytał nawet, w jakim kierunku te zmiany miałyby iść. Z wypowiedzi wynika, że propozycja zmiany prawa, która nie wiadomo nawet w jakim kierunku pójdzie, od razu spotyka się z zarzutem, że będzie to zagrożenie dla funkcjonowania rodzinnych ogrodów działkowych. Minister Infrastruktury napisał, że wnikliwie pochylił się nad tym wnioskiem, ale ja nie wiem, pan prezes PZD nie wie, w jakim kierunku pójdą propozycje. Nie wierzę, że NIK ma w tym jakiś interes, że propozycja nowelizacji tej ustawy odbędzie się wbrew interesom działkowców. Powinniśmy działać w kierunku polepszenia sytuacji, nikt z nas nie myśli o likwidacji ogrodów, nie uważa, że wszystkie ogrody źle funkcjonują.

Mam pytanie do pana prezesa. Są określone procedury NIK, jeśli chodzi o ustalanie reprezentatywności kontrolowanych jednostek. Czy przyjęta próba jest zgodna z procedurami? Niemożliwe jest przecież przeprowadzenie kontroli we wszystkich ogrodach działkowych w kraju. Chodzi tylko o to, aby przyjęta próba była reprezentatywna.

Moje obawy budzi też fakt, że w tej grupie badanych ogrodów stwierdzono pewne nieprawidłowości. Czy dyskusja nie powinna skupić się na tym, w jaki sposób je usunąć? Sam pan prezes Związku stwierdził przecież, że w pewnych sprawach Związek nie jest w stanie poradzić sobie sam, musi współpracować z samorządami i innymi instytucjami przy usuwaniu tych nieprawidłowości.

Rozumiem rozgoryczenie, być może niektóre stwierdzenia w raporcie są za daleko idące, ale mieli państwo możliwość odniesienia się do tych wniosków. Zapoznałem się z wnioskami NIK, ale nie wiem, czy oceny państwa posłów, którzy mówią o sytuacji ogrodów działkowych w swoich regionach, są do końca subiektywne. Powinniśmy mówić o tym, jak poprawić sytuację, ale nikt tu nie mówi o zamachu na rodzinne ogrody działkowe. Jako posłowie nie podgrzewajmy emocji i atmosfery, bo Komisja Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej jest po to, aby zająć się problemami w samorządach i powinna

dążyć do uregulowania przez samorządy sprawy gruntów, szamb i innych zagadnień wskazanych w raporcie. To samo dotyczy nadzoru budowlanego, który nie potrafi poradzić sobie z samowolą budowlaną, nie tylko w ogrodach działkowych, ale w innych miejscach także.

Bądźmy rozważni w tych osądach, żeby emocje nie brały góry nad merytoryką.

Posel Halina Rozpondek (PO):

Myślę, że wszyscy posłowie, którzy zapoznali się z raportem, mają podobne odczucia. To tak jak strzelanie śrutem z armaty – liczba uchybień wskazanych w raporcie NIK jest tak niewielka w stosunku do ogromu działalności rodzinnych ogrodów działkowych, że jestem aż zdziwiona, iż takie konkluzje przyjęto. Myślę tu o zmianie ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych.

Odnoszę się jeszcze do wypowiedzi mojego poprzednika. Ciężar gatunkowy raportu dotyczącego zabezpieczeń przeciwpowodziowych, kiedy chodzi o życie i bezpieczeństwo ludzi jest dużo większy niż raportu o rodzinnych ogrodach działkowych. To dwie zupełnie inne sprawy. Nie można czynić takich porównań, nawet jeżeli byłyby tu duże uchybienia. I tak nie zagrażałyby one życiu ludzi.

Podczas dyskusji w czasie procedowania nad zmianą ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych, w 2007 czy 2008 r., kiedy na szczęście została ona odrzucona, mówiliśmy, że być może niektóre zapisy ustawy z 2005 r. powinny być zmienione, ale konkluzja naszych wypowiedzi była jedna – można to zrobić tylko w porozumieniu z Polskim Związkiem Działkowców, bo to on na co dzień współpracuje z milionami działkowców w Polsce. Jeśli teraz będziemy mówić o zmianach, to tylko wtedy, gdy Trybunał Konstytucyjny wskaże na konieczność uchylenia niektórych artykułów ustawy. W innym wypadku takie zmiany mogą nastąpić tylko w wyniku społecznej dyskusji między partnerami społecznymi.

W mojej sześcioletniej pracy samorządowej miałam tylko jedną skargę na działalność Polskiego Związku Działkowców i to jeszcze niesłuszną, bo ktoś przyszedł, żebym broniła go w sprawie budowy ponadnormatywnego budynku. Oczywiście takiej obrony nie można było podjąć. Wyspecyfikowane w raporcie uchybienia dotyczą 1–2% przypadków i wszystkie te uchybienia dotyczą samorządów, co podkreślałam. Nie ma tu wskazanych uchybień w działalności PZD czy ogrodów działkowych. Z czego więc bierze się wniosek dotyczący zmiany ustawy, skoro uchybienia powstały po stronie samorządów? Sądzę, że szybko powinniśmy zmienić ustawę o zagospodarowaniu przestrzennym.

Bronię samorządów, bo problemy wynikają z przepisów prawa. W wielkiej działalności samorządów działających w dużych miastach, w których odbyła się kontrola, wskazane uchybienia są naprawdę znikome, a przy tym zdecydowana większość prezydentów tych miast natychmiast przystąpiła do porządkowania spraw związanych z własnością. Sądzę, że w ciągu pół roku wszystkie sprawy zostaną

wyczyszczone i nie będzie problemu. Dlatego też nie rozumiemy, dlaczego z raportu NIK wynika konkluzja, że należy zmienić ustawę o rodzinnych ogrodach działkowych? Chcę zapewnić panią poseł Kotkowską, że nikomu nic się nie odmieniło, to nie jest chyba wniosek z pisma pana ministra infrastruktury, który musiał jakoś odpowiedzieć na raport NIK, bo chodzi o miliony ludzi, którzy fantastycznie dają sobie radę, a Związek im w tym pomaga.

Posel Leonard Krasulski (PiS):

Moja wypowiedź miała dotyczyć podstawowego tematu dzisiejszej dyskusji, a więc analizy informacji NIK. Miałem też się odnieść do sprawy rodzinnych ogrodów działkowych. Chciałem poruszyć kwestię Polskiego Związku Działkowców i samych działkowców, ale przeczytałem dokument Krajowej Rady Polskiego Związku Działkowców dotyczący analizy informacji NIK. Jest tam zdanie, które mną wstrząsnęło, ale po wysłuchaniu wystąpienia pana prezesa PZD, które było pełne buty, mój szok trochę się stępił. Zrozumiałem, że pan prezes mógł się pomylić i nie zauważył, że nie jest to zebranie działkowców, lecz posiedzenie komisji sejmowej, na którym parlamentarzyści oczekują od zaproszonych gości innego poziomu prowadzenia sporów.

Jaki to zapis tak mnie dotknął? To zdanie końcowe dokumentu: „Rzeczywistym celem kontroli NIK nie było dokonanie rzetelnej i obiektywnej analizy stanu faktycznego, ale realizacja złożonego zamówienia, stworzenie dokumentu mającego uzasadnić realizację z góry założonego celu, tj. sformułowania wniosku o zmianę obecnie obowiązującej ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych”. Mam problem, bo chcę zadać pytanie, ale nie wiem komu – panu prezesowi Związku czy panu prezesowi NIK. Kto złożył takie zamówienie?

Posel Wiesław Rygiel (PSL):

Chcę odnieść się w kilku zdaniach do raportu NIK, bo do niego się dziś odnosimy, a nie do informacji Polskiego Związku Działkowców. Wiele argumentów zostało już przedstawionych, więc jestem w trudniejszej sytuacji, jednak na kilka spraw chcę zwrócić uwagę.

Kontrolowano podmiot „x”, czyli samorządy terytorialne, a gros wniosków dotyczy podmiotu „y”, czyli rodzinnych ogrodów działkowych. To dziwne i zaskakujące. Czemu kontrolujemy jeden podmiot, a spora część wniosków dotyczy innego podmiotu? Chyba nie najlepiej w NIK z metodyką, takie można odnieść wrażenie.

Druga kwestia. Informacja NIK mówi o poziomie kontroli 15%, natomiast od przedstawiciela Związku słyszymy, że chodzi o 1% faktycznie skontrolowanych ogrodów. Jest więc poważne pytanie, czy zapewniono reprezentatywność badania. Można mieć obiekcje, co do reprezentatywności, skoro mówi się o 1% i stąd wynikają chyba zbyt daleko idące wnioski.

Z wielkim szacunkiem trzeba się odnosić do wszelkich społecznych inicjatyw, z szacunkiem odnosząc się do działalności Polskiego Związku Działkowców. To duża społecz-

na praca, bardzo pożyteczna, to szlachetna działalność na rzecz ludzi uboższych. Oczywiście kontrole są potrzebne, ale muszą być przeprowadzane w rzetelny, racjonalny sposób, dający kontrolowanemu możliwość odpowiedzi. W informacji NIK mówi się, że z ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych w niewielkim stopniu korzystają rodzinne ogrody działkowe, również z regulaminu i statutu, natomiast jednocześnie informuje się, że chodzi o złą współpracę z inspektorem nadzoru budowlanego albo niekompletną dokumentację w samorządach. Zachodzi pytanie, jakie są proporcje we współpracy służb nadzoru budowlanego i ciał społecznych? Jak dzielić winę, czy urzędnicy rzeczywiście nie powinni być tymi kontrolującymi, sprawdzającymi, wychodzącymi naprzeciw społecznym organizacjom? Odnoszę wrażenie, że zagubiliśmy gdzieś te proporcje, a jeden z bohaterów Fredry mawiał „znaj proporcję, mocium panie”.

Chcę podkreślić, że zbyt pochopny wydaje się wniosek o konieczności nowelizacji ustawy, gdy Trybunał Konstytucyjny ją bada i kto wie, jaka będzie konkluzja. Jeśli okaże się, że wszystko jest w porządku, to jak będzie się mieć ten wniosek Izby w stosunku do stwierdzenia Trybunału? Zadają to pytanie.

Chcę podsumować, Najwyższa Izba Kontroli wykonała sporą pracę w obszarze samorządów, natomiast tym razem środek ciężkości został za bardzo przesunięty w stronę ogrodów działkowych. Chcę zauważyć, że na stronie 7 popełnili państwo błąd, który wskazuje, że wśród swoich redaktorów macie zapalonego działkowca. Zacytuję fragment państwa informacji: „Niepełna dokumentacja dotycząca rodzinnych ogrodów działkowych oraz niekompletna dokumentacja w zakresie tytułów prawnych nieruchomości gruntowych przekazanych Polskiemu Związkowi Działkowców, uniemożliwiła określenie rzeczywistych danych o funkcjonujących rodzinnych ogrodach działkowych.”. Nic dodać, nic ująć. Nie określili państwo w tym raporcie rzeczywistych danych o funkcjonujących ogrodach działkowych.

Posel Stefan Strzałkowski (PiS):

Myślę, że wszyscy tu dziś przyszliśmy, aby nie pozwolić zrobić krzywdy żadnemu działkowcowi i żadnemu ogrodowi działkowemu. Z takim przeświadczeniem przyszedłem tutaj i wiem, że z takim przeświadczeniem przyszli także ci, którzy zdaniem niektórych wypowiadają kontrowersyjne zdania.

Chcę zauważyć, że to nie NIK uchwała ustawy, lecz posłowie. Oczywiście wysłuchać trzeba każdego, można też zgłaszać uwagi. Ja osobiście zrobię wszystko, aby działkowcom krzywdy nie zrobić. Mówiono tu już dziś kilkakrotnie o statusie majątkowym. Od dłuższego czasu jest lęk, że ktoś chce ludziom te ogrody zabrać. Rozmawiałem z działkowcami w 2005 r., kiedy uchwalano ustawę, to największym powodem do strachu było to, że ogrody będą prywatyzowane, a później będą wprowadzone podatki, a działkowcy byli totalnie wprowadzeni w błąd. Dzisiaj nastąpił właściwie sąd nad samorządami. Byłem

dwie kadencje burmistrzem, z czego jestem dumny, miałem kilka ogrodów działkowych na swoim terenie i doskonale pracowało mi się z działkowcami. Tworzyli kulturę i etykę miasta. Mówi się często, że samorządy nie współpracują, ale ja byłem na wielu spotkaniach z działkowcami. Nie chciałem wchodzić w rolę gospodarza, bo ogrody działkowe mają swojego gospodarza i źle byłoby, gdy dwie instytucje zajmowały się jednym tematem.

Chcę prosić pana prezesa NIK, aby wybrał z tej kontroli te kwestie, które zdaniem NIK byłyby konieczne do regulacji ustawowej. Podkreślam, że musi to nastąpić w porozumieniu z bezpośrednio zainteresowanymi, czyli działkowcami.

Padło tu zdanie, że burmistrzowie mają chęć zagarnąć te działki. Uważam, że burmistrz nie poważyłby się na ruszenie działek, chyba że chciałby być już ostatnią kadencją. Być może były pojedyncze przypadki takich prób.

Posel Sylwester Pawłowski (SLD) - spoza składu Komisji:

Dobrze, że istnieje Polski Związek Działkowców, ponieważ inaczej NIK nie miałyby skąd pozyskać podstawowej wiedzy na temat rodzinnych ogrodów działkowych. Zdaję sobie sprawę z faktu, że większość merytorycznych wypowiedzi odnosi się do raportu NIK. Tak naprawdę w raporcie nie znalazłem żadnych krytycznych uwag pod adresem Ministra Infrastruktury, a nawet samorządu, stąd dziwią mnie niektóre nad wyraz alergiczne oceny i próby przeniesienia dyskusji na jeszcze bardziej merytoryczny poziom, niż to ma miejsce do tej pory.

Jeżeli mowa o powodzi, to działkowców, poza wodą zalewającą nas wszystkich, zalewa jeszcze krew, jeśli od kilku lat ich największym problemem jest udowadnianie, że ogrody działkowe są potrzebne, a Polski Związek Działkowców to nie jest uwłaszczona nomenklatura, lecz grono ludzi, którzy najczęściej społecznie, a tylko w nielicznych przypadkach za wynagrodzeniem, starają się reprezentować tę wielosettyśieczną rzeszę polskich działkowców.

Nie byłoby dzisiaj problemu, gdyby nie to, że przed kilkoma laty zrodził się pomysł likwidacji ogrodów działkowych i to trzeba wyraźnie podkreślić w tym miejscu. Działania podejmowane przez Trybunał Konstytucyjny i NIK zmierzają niejako w tym kierunku. Nie wiem, czy świadomie, czy z zamysłem, to nie ma większego znaczenia. Akurat wszystkie te działania mają na celu podważenie istoty nie tyle ogrodów działkowych, co Polskiego Związku Działkowców. Należy odpowiedzieć sobie na szereg pytań, które są na pograniczu tego, co niesie ze sobą raport, a które w Sejmie powinno się rozstrzygnąć.

Jeżeli mamy prowadzić dyskusję nad ustawą o rodzinnych ogrodach działkowych, to mija dopiero pięć lat od uchwalenia ustawy i jest to zbyt krótki czas, żeby w praktyce zweryfikować jej funkcjonowanie. Jeśli mówimy o działaniach kontrolnych, to chciałbym, aby były one skierowane na instytucje podlegające kontroli państwowej, czyli w tym przypadku na samorządy, aby określić, co

i w jakim zakresie można zrobić, żeby miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego były przyjmowane o czasie, zgodnie z literą prawa. Chodzi o to, aby można było jednoznacznie powiedzieć, na podstawie przyjętych przez samorząd planów, jak ma wyglądać zagospodarowanie przestrzenne danego terenu. Dzisiaj nie czyni się tego z różnych powodów i nie są to wcale czyste powody.

Kolejna sprawa. W tym gronie trzeba sobie odpowiedzieć na pytanie, na ile działkowcy i Polski Związek Działkowców mogą liczyć na pomoc ze strony administracji państwowej i samorządowej? Na razie wszystkie wykonywane ruchy są przeciw. W takiej sytuacji, w jakiej dziś znajduje się prezes NIK, znajduje się kierownictwo Związku w stolicy i w województwach. Ciągłe musi odpierać niesłuszne zarzuty, które są formułowane pod jego adresem.

Konkludując, w moim przekonaniu raport NIK w takiej formie nie może być uznany przez Komisję, jako odpowiadający na postawione w tytule pytanie.

Przewodniczący poseł Bronisław Dutka (PSL):

Na zakończenie tej serii pytań pozwolę sobie zabrać głos. W moim przekonaniu samo-rządy nie interesowały się ogrodami działkowymi z prostej przyczyny - ogrody pracowały dobrze, nie było do nich żadnych zastrzeżeń, a więc nie było potrzeby ingerencji. To było m.in. powodem tego, co zauważyła NIK, że dokumentacji nie uzupełniono, nie uporządkowano. Nie można mieć tu wielkich pretensji do samorządów, iż tego nie zrobiły, ale nie było powodów do interwencji. NIK wykazała wszystkie błędy w prowadzeniu dokumentacji w samorządach. Nie krytykujemy Izby, jako takiej, ale ten raport rzeczywiście się nie udał, stąd liczne słowa krytyki.

Jestem zainteresowany tym, kto składał skargi, które były podstawą wyboru tego tematu do kontroli? To wniosek Komisji do Spraw Kontroli Państwowej, ale kto kierował do Komisji lub bezpośrednio do Izby skargi i na co? To ważne dla oceny raportu.

Zapytano tu już, ale powtórzę to pytanie: czy na podstawie ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych można uregulować wszystkie poruszone sprawy? Po co ruszać ustawę, jeżeli jest dobra?

Nie można dziwić się alergicznym reakcjom ogrodów działkowych, bo podejmowano próby ich likwidacji, nie jest to bezpodstawne. Podejmowano próby pewnych zapisów legislacyjnych. W ostatnich trzech kadencjach Sejmu często mówiono o ogrodach działkowych. Temat wracał i zawsze niebezpiecznie zbliżano się do ścieżki prowadzącej do likwidacji struktury PZD. Jest to duża, jednolita organizacja i jeżeli udałoby się ją rozbić, to wybierze się pojedyncze, ciekawsze ogrody działkowe. Uczulenie na te kwestie jest więc uzasadnione i proszę się nie dziwić, że wypowiedzi są czasem bardziej gwałtowne, choć nie uważam, aby pan prezes Kondracki przekroczył granice poziomu dyskusji w wysokiej Izbie.

O głos prosili jeszcze przedstawiciele Polskiego Związku Działkowców.

Prezes Okręgowego Zarządu PZD w Łodzi Izabela Ożegalska:

Jestem prezesem oddziału łódzkiego. Tu m.in. przeprowadzono kontrolę. Mam także doświadczenie w pracy w urzędzie miasta. Pracowałam w nim 10 lat, przez trzy kadencje byłam radną. Od 25 lat działam w Polskim Związku Działkowców. Ogrody działkowe i ich problemy znam bardzo dokładnie.

Chcę odnieść się po części do raportu NIK i nawiązać do niektórych państwa wypowiedzi. Po roku od badania raport nie ma już takiej wartości, ponieważ życie biegnie i np. w Łodzi – podczas gdy z raportu wynika, że w urzędzie miasta w ogóle nie miano pojęcia, gdzie są ogrody działkowe – po kilku miesiącach przyjęto studium uwarunkowań i zagospodarowania przestrzennego, w którym zapisano 100 ogrodów działkowych, jako zieleń działkowa. W takim razie ktoś w urzędzie wiedział jednak, gdzie są ogrody działkowe. Nie zwracano się do nas o informacje i wskazanie lokalizacji ogrodów. Uważam więc, że kontrola była chyba bardzo płytka, nie dociekano. Nie chcę obarczać odpowiedzialnością inspektora delegatury NIK w Łodzi, współpracowaliśmy z nim, udzielaliśmy mu wszystkich informacji. Być może problemy w urzędzie wynikały także z tego, że Łódź w tym czasie przeżywała specyficzny okres, został odwołany w drodze referendum prezydent Kropiwnicki, a prezydent Sadzyński był komisarzem i być może to spowodowało zamieszanie w urzędzie miasta. Były inne sprawy organizacyjne, co nie pozwalało na prawidłowe poinformowanie o sytuacji w zakresie ogrodów działkowych.

Jak podnoszono w dyskusji, przez ten rok nadzór budowlany nie poczynił żadnych kroków. W kontroli stwierdzono kilka przypadków, uważam, że na 800 działek, które podlegały kontroli inspektora nadzoru budowlanego, to ok. 9 przypadków samowoli budowlanej to niewielki procent.. Takie marginalne sprawy zdarzają się wszędzie. Bardziej niepokoi mnie to, że przez rok powiatowy inspektor nadzoru budowlanego, który ma zresztą siedzibę w tym samym budynku, co PZD, nie podjął postępowania administracyjnego. Po co więc była kontrola, skąd mamy oczekiwać pomocy? Kolejna kwestia dotyczy zameldowania. Mamy kłopot, ponieważ urzędy meldują ludzi, ale nie mogą nawet dostarczyć decyzji o zameldowaniu, bo meldują pod adresem całego ogrodu działkowego. To nie jest budynek i lokal. Być może błąd tkwi w rozporządzeniach wydawanych przez ministra. Z drugiej strony ostatnio w Rawie Mazowieckiej odmówiono nam nadania numeru porządkowego dla nieruchomości dwóch ogrodów działkowych, twierdząc, że jeśli nie ma tam budynku administracyjnego, to ogrodowi nie można nadać numeru. Zwróciliśmy się oficjalnie w tej sprawie do Ministra Infrastruktury, który przesłał nasze wystąpienie do Głównego Urzędu Geodezji i Kartografii. Czekamy na odpowiedź. To nieprawdopodobne, abyśmy musieli walczyć z niekompetencją urzędników.

Kolejna sprawa dotyczy tak drobnej kwestii jak uzyskanie zezwolenia na wycinanie drzew na działkach przez działkowców. Urzędnicy, nie znając ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych, zobowiązują zarząd czy organizację do wystąpienia o zgodę na wycięcie drzewa, które jest własnością działkowca. Wiele jest takich przykładów utrudniania nam działalności. Nie chcielibyśmy zmiany ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych, bo jest dobra zdaniem działkowców. Chodzi o dopracowanie przepisów wykonawczych, aby pomóc realizować ustawę, a nie „walczyć” z jej przepisami.

Prezes Okręgowego Zarządu PZD we Wrocławiu Janusz Moszkowski:

Chcę merytorycznie ustosunkować się do kilku spraw. Czytając bardzo dokładnie raport NIK, stwierdziliśmy, że jest bardzo druzgocący dla władz Wrocławia. Mówił o tym także pan poseł Norbert Raba. Napisano ogólnie, że w jednym z ogrodów działkowych na 227 ogrodów w okręgu, tylko w jednym, zamieszkuje kilkanaście rodzin od 1945 r. Byli zameldowani w latach 50. czy 60., ale także w 2000 r. bez wiedzy i zgody kolejnych członków rodziny. Na tej podstawie wyprowadza się wnioski ogólne, a jest to jeden przykład we Wrocławiu. Na tym przykładzie wyprowadza się wnioski ogólne, a jest to jeden przypadek na 156 ogrodów działkowych i 227 w całym okręgu.

Stwierdzono, że ogrody powinny być w studium zagospodarowania przestrzennego. Wrocław jest chyba jedynym przypadkiem w Polsce, gdyż 95% ogrodów działkowych jest poza studium i planami zagospodarowania przestrzennego. Czytając raport NIK, ucieszyliśmy się nawet, że do pana prezydenta Wrocławia zostanie skierowany wniosek i sprawa zostanie uregulowana. Nasi działkowcy złożyli 15 tys. wniosków indywidualnych, wrocławski zarząd PZD także, w sprawie zmiany studium i planów zagospodarowania. Wszystkie zostały przez prezydenta i biuro w urzędzie odrzucone.

Ktoś zapytał, czy działkowcy czują się zagrożeni. Tak, bo w planach zagospodarowania 80% powierzchni ogrodów jest przeznaczona na cele komercyjne. Wisi u nas wielka mapa zakupiona w biurze i na fioletowo zaznaczono 80% ogrodów działkowych, więc jak działkowcy mają się nie obawiać? Kolejny wniosek w raporcie NIK nas więc ucieszył, ale co z tego, kiedy kolejne petycje składane już w tym roku, po kontroli NIK wszystkie zostały odrzucone.

Wrocławscy działkowcy są za inwestycjami komunalnymi. W ostatnich 10 latach blisko 100 ha ogrodów działkowych zostało zlikwidowanych bez naszych protestów pod budowę obwodnice miasta i centrum oraz wszystkie poszerzenia ulic. Na wszystkie inwestycje publiczne i komunalne zgadzamy się i wbrew temu, co się pisze, działkowcy zgadzają się na likwidację ogrodu na Podwału i Kozanowskiej, ale do tej pory nie wpłynął żaden wniosek, więc nie mamy o czym rozmawiać. Ten temat funkcjonuje tylko w mediach. Chcemy, żeby te 10 ha zostało

zagospodarowane pod wały przeciwpowodziowe, aby Kozanów był chroniony, ale czekamy na wniosek. Jesteśmy mieszkańcami tego miasta i działkowcy mieszkają na tych osiedlach.

Podkreślam, że współpracujemy z władzami miast. Wspaniale układa się współpraca z władzami Oleśnicy, Oławy, Strzeliny, Środy Śląskiej, Milicza, Żmigrodu, Trzebnicy itd. Burmistrzowie są naszymi działkowcami, podobnie jak przewodniczący rady miejskiej.

Mamy ze sobą naprawdę dobre relacje. Jednak dlaczego jest taka pazerność na tereny działkowe we Wrocławiu? Chciałbym, aby władze miejskie zrealizowały zalecenia NIK, które zostały skierowane po kontroli. Wszyscy działkowcy we Wrocławiu tego by chcieli, aby choć w części zostały zrealizowane wnioski NIK. To w tym Izba powinna nam pomóc, a nie koncentrować się na nowelizacji ustawy. Jestem upoważniony do przekazania przez całe nasze gremium takiego stanowiska, bo cały czas siedzimy jak na beczce prochu. Ludzie mówią, że jeśli znowelizują jeszcze ustawę, a nie wiadomo w jakim kierunku, to studium i plany zagospodarowania przestrzennego we Wrocławiu ruszą i ogrody działkowych w tym mieście nie będzie. To 35 tys. rodzin, blisko 100 tys. mieszkańców Wrocławia użytkuje działki.

W raporcie NIK napisano, że w urzędzie miasta jest bałagan. w zakresie stanu prawnego nieruchomości. Kiedy pan inspektor NIK miał problem, przychodził do mnie, a ja pisałem mu elaboraty, zestawienia danych itd., a miałem to z urzędu miasta, bo dostaliśmy je z biura katastru miejskiego i z wydziału mienia. To wszystko przekazaliśmy kontrolerowi, kiedy przychodził, twierdząc, że w gminie nie mają czasu, jest bałagan i nie wiedzą, co i gdzie mają. Poddaliśmy się więc kontroli, współpracowaliśmy, a teraz wyciąga się wnioski sprzeczne z samym raportem, ponieważ raport mówi co innego, do kogo innego ma pretensje, a wszystko obraca się przeciwko działkowcom i Związkowi. Jesteśmy tym bardzo zbulwersowani. Chcemy współpracować z władzami, zgadzamy się na wszystko, ale trochę zrozumienia i ochrony nam się należy. Proszę, aby państwo posłowie mieli na względzie rodziny działkowców.

Przewodniczący poseł Bronisław Dutka (PSL):

Są jeszcze dwa zgłoszenia i oddam głos przedstawicielom NIK.

Przedstawiciel Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych Tadeusz Szmít:

Miałem przygotowane szerokie wystąpienie, ale przedmówcy poruszyli już wiele z tych spraw. Związki zawodowe zajmują się także sprawami rodzinnych ogrodów działkowych. Przygotowaliśmy zaskarżenie przepisów ustawy z 8 lipca 2005 r. przez pierwszego prezesa Sądu Najwyższego do Trybunału Konstytucyjnego. Nasze wystąpienie poparły wszystkie rady wojewódzkie.

Oprócz tego, że reprezentuję organizację związkową, jestem prezesem rodzinnego ogrodu działkowego na obrze-

zach Warszawy. Przyznam, że uwagi o tym, że nie zawsze można się dogadać z władzami samorządowymi, są prawdziwe. Nasz ogród istnieje od 1971 r. Przez lata był w planach gminy Bemowo pokazywany jako teren zielony, teren rodzinnego ogrodu działkowego. Po zmianie ustawy, gdy weszła w życie trójszczeblowość struktury samorządu terytorialnego, nagle okazało się, że jest tam biała plama. Występowaliśmy do urzędu gminy, ale bez rezultatu. W tym roku obchodzimy 40-lecie działalności naszego ogrodu działkowego.

Ogrody działkowe są bliskie sercu milionom Polaków, także związkowcom, wśród których jest wielu działkowców. Działka to miejsce wypoczynku rodzinnego i szeroko pojętej rekreacji. To źródło ekologicznych warzyw i owoców, gwarantujące oszczędności w wydatkach rodziny na żywność w obrębie grup społecznych o najniższych dochodach. Jako związkowcy nie pozwolimy na przekształcenie terenów zieleni, tak niezbędnych dla prawidłowego funkcjonowania ludzi, na osiedla apartamentowców, supermarkety czy biura. Uważamy, że ustawa o rodzinnych ogrodach działkowych z lipca 2005 r. ma fundamentalne przepisy dla działalności społeczności działkowców, a modyfikacja tych przepisów może prowadzić do systematycznego likwidowania poszczególnych ogrodów, rugowania działkowców z terenów, które własne oszczędności ciężką pracą zagospodarowali zgodnie z obowiązującym prawem stanowionym przed wojną i po wojnie.

Poseł Ryszard Zawadzki (PO):

Moi przedmówcy wyłowili wszystkie uwagi do raportu NIK, nie będą ich powtarzać. Cieszę się, że przedstawiciele Związku zauważyli, że stwierdzenie sytuacji problemowych może posłużyć temu, iż samorządy usuną te niedociągnięcia. Na kanwie tej dyskusji chcę zadać pytanie, czy Najwyższa Izba Kontroli rozważy wycofanie swojego wniosku do Ministra Infrastruktury o podjęcie inicjatywy legislacyjnej, w zakresie nowelizacji ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych?

Prezes Okręgowego Zarządu Mazowieckiego PZD Grażyna Franke:

Nie będę już odnosić się do poruszonych kwestii. Zaznaczę tylko, że budownictwo ponadnormatywne to szczątkowy element w stosunku do obszaru ogrodów warszawskich, bo skoro mówi się o 3 altanach ponadnormatywnych, które zresztą Związek zgłaszał wcześniej i inspektor nadzoru budowlanego nie podejmował w tej sprawie żadnych działań, to uogólnienie jest nadużyciem w stosunku do działkowców warszawskich.

W raporcie NIK znalazł się bardzo ważny element – w planie zagospodarowania przestrzennego jest praktycznie jeden ogród działkowy. Wszystkie inne potraktowane są w sposób komercyjny. Jeśli mówi się o terenach otwartych w budownictwie mieszkaniowym czy przemysłowym, to wiadomo, że miasto stołeczne nie zamierza zapewnić, że na terenie Warszawy będą rodzinne ogrody

działkowe. Sygnalizowaliśmy ten problem przedstawicielom delegatury NIK. Nie zostało potwierdzone, że państwo zauważyli ten temat.

Jest jeszcze jeden problem – na terenie Warszawy występują roszczenia w stosunku do rodzinnych ogrodów działkowych. Tu ten temat został zbagatelizowany, tymczasem mamy 171 procesów ze strony Miasta Stołecznego Warszawy, poprzedni prezydent zwrócił się o wydanie gruntów 101 rodzinnych ogrodów działkowych, na których jest 15.981 działek. Wydawało się nam, że jeśli tę informację przekazemy Najwyższej Izbie Kontroli, to pochyli się ona nad tym tematem i sprawdzi, co można zrobić, aby pomóc Polakom Związkowi Działkowców.

Kiedy my walczyliśmy, aby nie meldować na terenach ogrodów działkowych, to pozostajemy w osamotnieniu. Mówi się nam, że przepisy wspominają tylko o wskazaniu miejsca pobytu, ale nikt nie myśli, że jest to pierwszy krok do zamieszkiwania na działkach. NIK wskazuje, że winowajcą jest Polski Związek Działkowców, a to nieprawda.

Przewodniczący poseł Bronisław Dutka (PSL):

Dziękuję. Oddaję głos panu prezesowi i współpracownikom z prośbą o odniesienie się do dyskusji.

Wiceprezes NIK Marek Zająkała:

Po raz drugi mam możliwość wysłuchania gorzkich słów pod adresem NIK, w związku z tą informacją o wynikach kontroli. Chcę zacząć od przykryj dla mnie kwestii. W dyskusji kilkakrotnie padało słowo „bałagan”. Z NIK wyszła taka prasowa informacja, że w ogródkach działkowych panuje bałagan. Uważam, że był to błąd służb prasowych NIK, że użyły one określenia generalizującego, idącego zbyt daleko i stąd niesprawiedliwego dla środowiska działkowców. Chciałbym za to przeprosić.

Takiego słowa nie ma w informacji o wynikach kontroli, tu posługujemy się precyzyjnym językiem, często trudnym do zrozumienia, bo prawniczym. Jeśli stwierdzamy nieprawidłowości, to zawsze podajemy ich skalę. Tu – jak państwo już podkreślali – skala jest niewielka, jak chociażby w przypadku altan ponadnormatywnych czy zamieszkiwania na terenie ogrodów.

Podtrzymujemy wszystko, co jest w naszej informacji, a za słowo „bałagan”, jako zbyt ogólne i nieoddające sytuacji w ogrodach działkowych, przepraszam.

Rolą NIK jest krytyczne przyjrzenie się stanowi rzeczywistości i takie spojrzenie prezentujemy w informacji. Chciałbym wrócić do chwili zainicjowania tej kontroli. Nie była wynikiem inicjatywy własnej, została zlecona przez organ Sejmu. Takie kontrole dla NIK są obowiązkowe, nie możemy się od nich uchylać od ich przeprowadzenia. Wiedzieliśmy od początku, że jest to obszar trudny i co potwierdzają państwa wypowiedzi, obszar, w którym występuje konflikt wielu interesów. Wiedzieliśmy, że to, co napiszemy może być użyte przeciwko działkowcom, mieliśmy te obawy i one się potwierdziły. Musieliśmy jednak wykonać zadanie zlecone przez Sejm. Intencją zlecniodawcy nie było to, co wskazał pan poseł Ostrowski,

czyli jak gminy wywiązują się ze swoich obowiązków wobec działkowców, lecz temat proponowany NIK brzmiał: kontrola Polskiego Związku Działkowców w zakresie, w jakim wykorzystuje majątek i środki publiczne. Tak sformułowany temat kontroli nie mógł być przyjęty przez NIK z uwagi na fakt, iż Związek nie podlega naszej kompetencji kontrolnej. Było tu wiele nieporozumień. Polski Związek Działkowców nie był kontrolowany, bo nie mógł być kontrolowany. Zasięgaliśmy natomiast informacji od Związku. Dwukrotnie otrzymaliśmy wyczerpujące odpowiedzi. Pan prezes Kondracki postawił zarzut, iż nie mógł ustosunkować się do zarzutów wobec Związku i ocen, jest bezzasadny, ponieważ Związek nie był podmiotem kontrolowanym i wobec tego nie mogliśmy formułować ocen ani wniosków wobec PZD.

Wiele pytań i krytycznych wypowiedzi dotyczyło wniosku dotyczącego konieczności zmiany ustawy. Mówiono nawet o zakusach NIK na zmianę ustawy. My pokazujemy tylko pewien wycinek skomplikowanej rzeczywistości, natomiast nie podejmujemy decyzji. Nasz wniosek ma charakter fakultatywny i został skierowany do premiera w słowach „rozważenie podjęcia inicjatywy legislacyjnej w sprawie opracowania nowelizacji ustawy”. Wniosek ten został sformułowany zanim pierwszy prezes Sądu Najwyższego skierował swój wniosek do Trybunału Konstytucyjnego. Teraz wiedząc o tym uważamy, że jak najbardziej sensowne jest poczekać z ewentualną nowelizacją ustawy, o czym wspomniał Minister Infrastruktury w piśmie skierowanym do nas, do czasu wydania orzeczenia przez Trybunał Konstytucyjny. Nie mamy jednak żadnego prawnego instrumentu, aby wniosek wycofać. To się dokonało. Uznajemy za sensowny argument, aby poczekać z procedurą legislacyjną na rozstrzygnięcie Trybunału, jeśli będzie taka wola.

Pan przewodniczący Gintowt-Dziewałtowski sformułował zarzut, iż nie podaliśmy, w jakim kierunku nowelizacja miałyby pójść. Jak państwo doskonale wiedzą, takie rozstrzygnięcia mają charakter stricte polityczny. Najwyższa Izba Kontroli, jako organ apolityczny, nie jest od wskazywania kierunków zmian legislacyjnych w tak wrażliwym obszarze. To decyzja rządu, parlamentu i pana prezydenta. My w takie obszary nie możemy wchodzić zgodnie z konstytucją. Musimy wykazywać się apolitycznością i w moim przekonaniu tak postępujemy.

Mówiono często o planach zagospodarowania przestrzennego, że ten bolesny problem zagraża poczuciu bezpieczeństwa działkowców. Pani przewodnicząca Rozpodek postulowała, aby NIK zajęła się tą kwestią. Kończymy w tej chwili kontrolę w tym zakresie. Niebawem informacja trafi do parlamentu.

Była też mowa o służbach nadzoru budowlanego. Powiedziano, że posłużyliśmy się tymi służbami, a nie oceniliśmy ich krytycznie. W tej kontroli nadzór budowlany nie był przedmiotem kontroli. Taką kontrolą był objęty w ubiegłym roku i oceniliśmy jego działalność bardzo krytycznie.

Jeśli pan przewodniczący pozwoli, na inne pytania odpowie pan dyrektor Laube.

Zastępca dyrektora departamentu NIK Janusz Laube:

Odpowiem na pytanie dotyczące reprezentatywności próby. Muszę wspomnieć, że już w 2008 r. wpływało dużo skarg od przedstawicieli ogrodów działkowych, nie ukrywam, że najwięcej z Olsztyna. Pierwsze skargi były przekazywane do nadzoru budowlanego i na ich podstawie nadzór podejmował pewne czynności. Liczba skarg wzrastała, były przekazywane także do Komisji do Spraw Kontroli Państwowej i m.in. stąd je otrzymywaliśmy.

Te dokumenty i ta sprawa były podstawą doboru próby. Ustaliliśmy ją przede wszystkim dla największych miast, które posiadają najwięcej ogrodów działkowych, a w części uwzględniając kierunek skarg. M.in. wzięliśmy pod uwagę takie miasta jak Warszawa, Łódź Wrocław, Szczecin, Poznań. To duże miasta wojewódzkie, na terenie których jest najwięcej ogrodów działkowych. Aby przygotować się do tej kontroli, przeprowadziliśmy tzw. kontrolę rozpoznawczą w innym mieście, na terenie którego nie było żadnych skarg. Było to duże wojewódzkie miasto – Bydgoszcz. Zostało ono dobrane do próby. Wyniki tej kontroli świadczyły o tym, że zjawiska występują w podobnej formie, choć może nie w podobnej skali, w innych miastach. To spowodowało, że wytypowaliśmy określoną 8 liczbę miast. Moglibyśmy zapewne wytypować dużo więcej, ale nie mieliśmy na to sił i środków, aby wykonać kontrolę, angażując 50 kontrolerów.

Wyniki kontroli nadzoru budowlanego w 13 województwach świadczą o tym, że pewne problemy występują również w innych miastach, to tylko kwestia skali. W ramach naszej kontroli nadzór budowlany przeprowadził kontrolę ok. 6% ogrodów działkowych, które znajdowały się na terenach miast objętych kontrolą NIK. Taka reprezentatywna liczba została skontrolowana przez nadzór budowlany.

Nadzór budowlany przerwał w 2008 r. kontrolę kompleksową i kontynuował ją w 2009 r. Musiał bowiem przeprowadzić pilną kontrolę obiektów socjalnych, co było wynikiem pożaru w Kamieniu Pomorskim. W ramach naszej kontroli nadzór budowlany przeprowadzał kontrolę na nasze zlecenie. Nie był adresatem naszych wniosków tej konkretnej kontroli.

Faktem jest, że objęliśmy kontrolą nie 1%, lecz 15% ogrodów działkowych, możemy ewentualnie dyskutować na temat powierzchni terenów działkowych.

Muszę wyjaśnić jedną kwestię dotyczącą Łodzi. Faktycznie, podczas posiedzenia Komisji do Spraw Kontroli Państwowej stwierdziłem, że tylko jeden protokół był niepodpisany. Mówiłem to z pamięci, z przekonaniem, że wiem tylko o jednym. Tymczasem w Łodzi również nie został podpisany protokół, poprzedni prezydent miasta był zaangażowany wówczas w inne sprawy. Prawdą jest jednak, że wyniki kontroli zostały przyjęte przez urząd, podobnie jak wystąpienie pokontrolne.

Muszę wyjaśnić, że sprawdziłem sprawę statutu PZD. W materiale będącym częścią ustaleniuową, tam gdzie było to potrzebne, wskazywany jest właściwy, nowy statut. W załączniku, w którym podaliśmy tylko dla informacji, nastąpił faktycznie drobny błąd polegający na tym, że przytoczono złą liczbę członków zarządu i Krajowej Rady. Pracownik wyjaśnił mi, z jakiego powodu popełnił taki błąd, ale nie ma on żadnego wpływu na ustalenia kontrolne. Nastąpiło także przesunięcie paragrafów, ale treść jest ta sama i wystarczy do zorientowania się jak funkcjonuje Polski Związek Działkowców. Nie ma to bezpośredniego związku z ustaleniami kontroli, co mocno podkreślam.

Zapytano jeszcze, dlaczego informacja NIK była pisana tak długo. Faktem jest, że kontrola została rozpoczęta dość późno, jesienią i wiele części kontroli nie mogło być zrealizowanych jeszcze w 2009 r. Nadzór budowlany kończył kontrolę wiosną 2010 r., ponieważ wejście na ogrody działkowe późną jesienią i zimą było już praktycznie niemożliwe. Materiały otrzymaliśmy w czerwcu, co spowodowało pewne przesunięcia podsumowania kontroli i napisania raportu.

Przewodniczący poseł Bronisław Dutka (PSL):

Dziękuję. Pan poseł Witold Gintowt-Dziewałtowski ma jeszcze pytanie.

Poseł Witold Gintowt-Dziewałtowski (SLD):

Przykro mi to skonstatować, ale oznacza to, że państwo nieustannie wprowadzają nas w błąd. W piśmie podali państwo, iż czynności kontrolne przeprowadzono w okresie od 5 października do 11 grudnia 2009 r. To pismo jest przez pana prezesa podpisane. Teraz mówi się zupełnie co innego. Nie dodano zdania, że kontrole były kontynuowane w okresie późniejszym. W informacji o sposobach przeprowadzenia kontroli należy podać precyzyjnie, to jest przecież sprawozdanie NIK z kontroli, sprawozdanie najwyższego organu kontroli państwowej w Polsce. Nie można robić sobie kpin z Sejmu.

W swojej wypowiedzi nie formułowałem zarzutów, ale teraz je sformułuję. Zadałem pięć pytań, na które nie otrzymałem odpowiedzi, poza tą ostatnią kwestią, w której dostaliśmy sprzeczne informacje w stosunku do tego, co znalazło się w dokumencie podpisanym przez pana prezesa Jacka Jezierskiego. NIK nie jest organem Sejmu, ale na zlecenie Sejmu wykonuje działania kontrolne. Sejm złożył zapotrzebowanie na przeprowadzenie kontroli. Państwo zmienili nieco temat kontroli, ale do tego pretensji nie mam. Natomiast premier jest organem wykonawczym. Organem stanowiącym i sprawującym kontrolę nad rządem jest Sejm RP. W moim przekonaniu nie miał pan prawa przedkładać informacji z kontroli zleconej przez Sejm w pierwszej kolejności premierowi, a dopiero w drugiej kolejności Sejmowi. Jest to naruszenie porządku konstytucyjnego. NIK najpierw wystąpiła z wnioskiem o nowelizację ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych do ministra, a potem powiedzieli państwo, że taki pomysł mają. Jest to także w piśmie od ministra Cezarego Grabar-

czyka, więc proszę nie mówić, że jest inaczej. Kolejna rzecz. Zupełnie co innego NIK kontrolowała, niż napisano w tytule informacji. To miała być informacja o zapewnieniu warunków do prawidłowego funkcjonowania rodzinnych ogrodów działkowych, czyli informacja o tym, jakie pomocy potrzebują, jaką pomoc otrzymują i jak jest ona realizowana. Nawet tam, gdzie NIK podaje informację na temat danych statystycznych o realizacji zadań infrastrukturalnych, nigdzie nie jest napisane, że jest to zadowolające lub niezadowolające, że trzeba zrobić coś innego lub nic nie trzeba robić, bo wszystko jest w porządku. Nie ma nigdzie żadnej oceny w informacji.

Konkluzje, które przyjęto po kontroli, są zupełnie sprzeczne z tym, co zrobiono, bo wcale nie wskazują na wnioski, które NIK przedstawia. Zapytałem, czy zbadano skuteczność działania organów inspekcji budowlanej, bo przecież jest to podstawowa kwestia, która może nam odpowiedzieć na pytanie, czy inspekcja ta spełnia swoje obowiązki względem ogrodów działkowych. A tu słyszę od przedstawicieli PZD, że setki, a może nawet tysiące wniosków w skali kraju kierowanych tamże, w ogóle nie jest podejmowanych.

Jeśli NIK nie potrafi skontrolować działalności inspekcji budowlanej, to Sejm może poszukać innej metody i ma do tego narzędzia. Sejm ma od czasu do czasu obowiązek ocenić pracę Najwyższej Izby Kontroli. Do tej pory byliśmy przyzwyczajeni do bardzo wysokiej jakości opracowań napływających z NIK do naszej Komisji. Dotyczyły na ogół sfery blisko związanej z funkcjonowaniem samorządu terytorialnego i polityki regionalnej. Wszyscy obecni mogą potwierdzić, że były to opracowania wysokiej jakości. Jednak tę informację cechuje bardzo niska jakość. Jest nierzetelne, tendencyjne i pan prezes może mówić, co chce, może uważać, że niczego nie trzeba zmieniać, natomiast moja opinia i prawie wszystkich dziś się wypowiadających jest taka sama. Proszę wziąć to pod uwagę. Pan prezes nie może być sędzią we własnej sprawie, sąd nad tą informacją NIK odbył się na posiedzeniu Komisji. Nie możemy sformułować stosownej uchwały co do treści tej informacji, ale proszę te uwagi wziąć sobie do serca.

Pożądane jest nadal, abyśmy się dowiedzieli, czy warunki funkcjonowania ogrodów działkowych są dobre czy złe? Czy trzeba coś zmienić? Nie jest prawdą, że NIK nie wolno wskazać obszarów działalności publicznej, które wymagają regulacji prawnej. Robili to pana poprzednicy, prezesi i wiceprezesi NIK oraz pracownicy merytoryczni Izby przez wszystkie kadencje, w których zasiadam w Sejmie. Proszę więc nas traktować poważnie, zadania zlecone przez Sejm oraz pamiętać, że nie chodzi tu o prywatę ani interes rodzinnych ogrodów działkowych, lecz o ludzi, którzy muszą pewne sprawy realizować zgodnie z prawem, ale też zgodnie z interesem całego kraju.

Przewodniczący poseł Bronisław Dutka (PSL):

Dziękuję. Czy ktoś chce jeszcze zabrać głos?

Wiceprezes NIK Marek Zająkała:

Pan dyrektor wyjaśnił państwu kwestię poruszoną przez pana przewodniczącego dotyczącą czynności kontrolnych. To sprawa nomenklatury NIK.

Poseł Witold Gintowt-Dziewałtowski (SLD):

Proszę o sformułowanie tych uwag na piśmie.

Przewodniczący poseł Bronisław Dutka (PSL):

Jeśli nie ma innych zgłoszeń, stwierdzam wyczerpanie porządku obrad i zamykam posiedzenie Komisji.

3. Pismo NIK do Prezesa PZD

Najwyższa Izba Kontroli
Departament Strategii
Kontrolnej
Wydział Skarg i Wniosków

Warszawa, dnia 10 marca 2011 r.

Pan
Eugeniusz Kondracki
Prezes
Polskiego Związku Działkowców

W związku z wniesionymi uwagami przez Polski Związek Działkowców do kontroli dotyczącej zapewnienia warunków dla prawidłowego funkcjonowania rodzinnych ogrodów działkowych informuję Pana Prezesa, że Najwyższa Izba Kontroli przeprowadziła kontrolę zgodnie z zasadami oraz procedurami wynikającymi z ustawy z dnia 23 grudnia 1994 r. o Najwyższej Izbie Kontroli (Dz. U. z 2007 r. Nr 231, póź. 1701 ze zm.).

Przedmiotowa kontrola spowodowana była licznymi skargami, przede wszystkim ze środowiska działkowców, które wpłynęły do NIK, a także Sejmu RP. Skargi te dotyczyły niewłaściwego sposobu gospodarowania gruntami przekazanymi przez gminy na rodzinne ogrody działkowe, w tym przypadków zabudowy ogrodów niezgodnie z prawem budowlanym. W związku z naruszeniami prawa budowlanego na rodzinnych ogrodach działkowych, zgodnie z właściwością, sprawy te zostały przekazane do Głównego Inspektora Nadzoru Budowlanego, który w 2008 r. i w 2009 r. przeprowadził kontrolę w tym zakresie.

Komisja do Spraw Kontroli Państwowej w opinii nr 8 dla Prezydium Sejmu RP w sprawie propozycji tematów kontroli zgłoszonych przez komisje sejmowe do planu pracy Najwyższej Izby Kontroli na 2009 rok, zawarła propozycję tematu kontroli dotyczącą ogrodów działkowych. Uchwała w tej sprawie podjęta została na posiedzeniu w dniu 10 lipca 2008 r. i obligowała Najwyższą Izbę Kontroli do przeprowadzenia kontroli Polskiego Związku Działkowców w zakresie w jakim PZD wykorzystuje majątek i środki publiczne.

Analiza przedkontrolna, w tym przepisów ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. o rodzinnych ogrodach działkowych (Dz.U. Nr 169, póź. 1419 ze zm.) wykazała, że obszarami możli-

wymi do zbadania w zakresie zagadnień związanych z funkcjonowaniem rodzinnych ogrodów działkowych (rod) może być tylko kontrola działań organów administracji publicznej, podejmowanych na rzecz zapewnienia warunków dla prawidłowego funkcjonowania rod, w zakresie uregulowanym tą ustawą. NIK stwierdziła, że brak był podstawy prawnej do przeprowadzenia kontroli działalności Polskiego Związku Działkowców (PZD).

Najwyższa Izba Kontroli o wynikach tych analiz poinformowała pismem z dnia 23 grudnia 2008 r. Marszałka Sejmu RP (w ramach przedłożenia Marszałkowi Sejmu RP Planu pracy Najwyższej Izby Kontroli na 2009 r.), a z dnia 3 lutego 2009 roku Przewodniczącego Komisji do Spraw Kontroli Państwowej Sejmu RP, w którym przedstawiła tytuł kontroli, cel i zakres.

Kontrola przeprowadzona została w 9 wybranych urzędach gmin¹, na obszarze których zlokalizowano 747 ogrodów, co stanowiło 15% ogólnej liczby rodzinnych ogrodów działkowych funkcjonujących w kraju. Ponadto informacje w zakresie funkcjonowania rodzinnych ogrodów działkowych otrzymano, na podstawie art. 29 pkt 2 lit. f ustawy o NIK, z Ministerstwa Infrastruktury i Ministerstwa Środowiska.

W związku z tym, że ustawa o rodzinnych ogrodach działkowych określiła wyłączone prawo PZD do zarządzania gruntami na terenach rodzinnych ogrodów działkowych oraz w celu zachowania zasady kontrydiktoryjności, kontrolerzy NIK, w trakcie kontroli, na podstawie art. 29 pkt 2 lit f ustawy o NIK, pisemnie zwrócili się do PZD i 8 okręgowych zarządów PZD o informacje dotyczące przedmiotu kontroli. Przestrzeganie, na terenach rod, ustawy – Prawo budowlane, skontrolowali pracownicy powia-

towych inspektoratów nadzoru budowlanego, którzy uczestniczyli w tej kontroli. Organy nadzoru budowlanego objęły kontrolą 44 ogrody działkowe, zlokalizowane na terenie 8 gmin.

Stopień reprezentatywności przyjęty w tej kontroli ustalono na podstawie standardów Europejskiego Trybunału Obrachunkowego, stosowanych przez NIK (poziom ufności dla kontroli – minimum 5% populacji) Jak już wspomniano powyżej w przedmiotowej kontroli badaniami kontrolnymi objęto tereny, na których istniało 15% ogrodów w skali Polski, a nadzór budowlany z tej ilości objął kontrolą blisko 6% ogrodów.

Oceny kontrolowanej działalności wraz z wnioskami w sprawie usunięcia stwierdzonych nieprawidłowości zawarto w wystąpieniach pokontrolnych skierowanych do kierowników skontrolowanych jednostek.

Zbiornicze wyniki kontroli przedstawione zostały w Informacji o -wynikach kontroli zapewnienia warunków dla prawidłowego funkcjonowania rodzinnych ogrodów działkowych, opublikowanej w listopadzie 2010 r. Informacja ta zawiera wyniki kontroli z 8 urzędów gmin, w których przeprowadzono czynności kontrolne, ustalenia kontroli rozpoznawczej oraz wyniki z przeprowadzonych kontroli przez organy nadzoru budowlanego w 2008 r. i w 2009 r.

Kontrola wykazała, że gminy nie doprowadziły do ustalenia rzeczywistej liczby i powierzchni rod, a w niektórych gminach nie posiadano również kompletnej dokumentacji dotyczącej utworzenia i funkcjonowania rod. Niski był stopień pokrycia miejscowymi planami zagospodarowania przestrzennego powierzchni gmin, na których funkcjonowały rod. Stwierdzono przypadki wykorzystania rodzinnych ogrodów działkowych na cele mieszkaniowe, co było niezgodne z ustawą o rodzinnych ogrodach działkowych. Wykazano przypadki naruszenia prawa budowlanego na terenach rod, przez wybudowanie obiektów o powierzchni większej niż dopuszczalna powierzchnia zabudowy. W gminach pobierano od ponadnormatywnej zabudowy podatek od nieruchomości, natomiast nie informowano o samowolach budowlanych właściwego organu nadzoru budowlanego. Zaznaczyć należy, że gminy – w ramach zadań wynikających z ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych - zapewniały dostęp do miejskiej sieci wodociągowej i sieci energetycznej, doprowadzały drogi dojazdowe oraz dbały o utrzymanie porządku i czystości na terenach przylegających do rodzinnych ogrodów,

a także wspierały finansowo funkcjonowanie ogrodów. Stwierdzono natomiast niewystarczającą współpracę między organami administracji publicznej, a Polskim Związku Działkowców.

Najwyższa Izba Kontroli uznała za konieczne podjęcie przez prezydentów miast działań mających na celu doprowadzenie do uporządkowania spraw związanych z funkcjonowaniem rod, w tym ustalenie rzeczywistej liczby i powierzchni ogrodów oraz skompletowanie dokumentacji dotyczącej tytułów prawnych nieruchomości gruntowych przekazanych PZD, a także prowadzenie współpracy z innymi organami administracji publicznej, służbami i inspekcjami, w ramach obowiązków nałożonych ustawą o rodzinnych ogrodach działkowych. Skierowano również wnioski do Prezesa Rady Ministrów o rozważenie możliwości podjęcia inicjatywy legislacyjnej w sprawie opracowania nowelizacji ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych, regulującej kompleksowo problematykę rod, w tym wprowadzenie rozwiązań prawnych, które mogą przyczynić się do poprawy gospodarowania gruntami, na których zlokalizowano rodzinne ogrody działkowe. Nowelizowaną ustawą o rod można „również” wprowadzić właściwe zmiany w innych ustawach, regulując m.in. sprawy meldowania na terenach rodzinnych ogrodach działkowych oraz poprawić współpracę podmiotów realizujących zadania z zakresu rodzinnych ogrodów działkowych.

W przedmiotowej Informacji zawarto ustalenia na podstawie dowodów (dokumentów) zebranych w toku kontroli, jak również podano przykłady nieprawidłowości stwierdzonych w trakcie wykonywania czynności kontrolnych przez kontrolerów NIK i pracowników nadzoru budowlanego. Informacja nie zawiera stwierdzeń i danych, które nie wynikają z ustaleń kontroli.

W dniu 15 grudnia 2010 r. Informacja o wynikach kontroli zapewnienia warunków dla prawidłowego funkcjonowania rodzinnych ogrodów działkowych została rozpatrzona przez Komisję do Spraw Kontroli Państwowej Sejmu RP.

Przekazując powyższe zapewniam Pana Prezesa, że kontrola ta przeprowadzona została rzetelnie i zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa, a także standardami europejskimi dotyczącymi zasad przeprowadzania kontroli przez państwowe organy kontrolne.

Z poważaniem

Kierujący Wydziałem
Doradca techniczny
/-/ Artur Zawartko

-
1. Osiem gmin skontrolowano w toku przedmiotowej kontroli, a jedną gminę objęto kontrolą rozpoznawczą.
 2. Europejskie wytyczne stosowania standardów kontroli INTOSAI, Luksemburg 1988.

4. Stanowiska i listy

Prezesa ROD rejonu toruńskiego

Prezes
Najwyższej Izby Kontroli
Warszawa

STANOWISKO

Prezesów Rodzinnych Ogrodów Działkowych Polskiego Związku Działkowców rejonu toruńskiego w sprawie informacji Najwyższej Izby Kontroli o wynikach kontroli zapewnienia warunków do prawidłowego funkcjonowania ROD

Prezesa Rodzinnych Ogrodów Działkowych z rejonu toruńskiego Polskiego Związku Działkowców w związku z raportem NIK zawierającym wyniki kontroli dotyczące wywiązywania się gmin z obowiązków wobec ROD stwierdzają, że zostały one opracowane w sposób nieodzwierciedlający rzeczywistego stanu funkcjonowania Rodzinnych Ogrodów Działkowych i działalności Polskiego Związku Działkowców.

Wyniki przedstawione w raporcie oparto na kontroli zaledwie na niewielkim procencie reprezentatywności rodzinnych ogrodów działkowych w 8 okręgach z całej Polski. Wnioski wysnute na tej podstawie ukazują wszechobecne łamanie prawa czym obarcza się bezpodstawnie PZD, a nie organy kontrolowane czyli gminy. Mimo, iż prace dotyczyły stanu funkcjonowania ROD, raport w swojej ostatecznej wersji nie został przesłany do wiadomości PZD. Nie umożliwiono także organom PZD złożenia wyjaśnień czy brania udziału w kontroli jako jedna ze stron, a informacje zbierano niejednolicie np. podczas wizji lokalnych, wysyłano pisemne zapytania o informację z OZ czy wypytywano pracowników OZ przez telefon.

O braku zainteresowania i zaangażowania gmin w funkcjonowanie rodzinnych ogrodów działkowych świadczy fakt, że nie wszystkie gminy znały nawet ilość i powierzchnię położonych na ich terenach ogrodów. Gminy tolerowały przez wiele lat fakt zamieszkiwania na działkach, mimo, że to ich obowiązkiem jest zapewnienie lokali socjalnych osobom nieposiadającym stałego miejsca zamieszkania. Polski Związek Działkowców niejednokrotnie zgłaszał fakt zamieszkiwania na działkach, meldowania na nich osób czy istnienia ponadnormatywnych budowli. Związek nie posiada prawnych możliwości skutecznego usunięcia tych zjawisk, ponieważ ciężą one na jednostkach administracji gminnych, których zadaniem

jest usuwanie negatywnych zjawisk i przypadków łamania prawa zgłaszanych przez PZD. Wydaje się, że żyjemy w oderwaniu od rzeczywistości tj. instytucje kontrolujące nie znają albo nie chcą znać w momencie prowadzonej kontroli aktów prawnych uchwalanych przez ten sam organ jakim jest Sejm RP. To właśnie gminy powinny znać wszystkie podmioty znajdujące się na ich terenie, ich odrębność i zasady działania a przede wszystkim prawo na podstawie którego zostały zorganizowane i nakreślono im zasady funkcjonowania. Gospodarz, czyli gmina, powinien być przyjaznym organem w załatwianiu problemów petentów.

Żyjemy w państwie demokratycznym, gdzie obowiązują równe prawa dla wszystkich. Należało zatem - naszym zdaniem - wcześniej powiadomić Krajową Radę PZD, Okręgowe Zarządy i Zarządy ROD o planowanej kontroli, aby rzeczywiście służyła ona zapewnieniu warunków do prawidłowego funkcjonowania ROD. Stwierdzone nieprawidłowości, które występują w niektórych ROD, polegające na nie zapewnieniu mieszkań socjalnych w gminach, meldowaniu osób fizycznych na ogrodach wbrew przepisom PZD, nie wykonywaniu zadań z zakresu melioracji wodnych, nadzoru budowlanego, bezpieczeństwa obywateli itp. spowodowane są nieprzestrzeganiem ustaw przez niektóre ministerstwa, urzędy wojewódzkie i marszałkowskie, jak również i gminy.

Dla transparentności sprawy w przyszłości należałoby wszystkie strony występujące w rozpatrywanym problemie traktować na zasadach równości prawnej jeśli stawia się zadanie, którego celem jest zbadanie funkcjonowania podmiotu, rozumiejąc, że prowadzona kontrola służyć ma poprawieniu dotychczasowego sposobu zarządzania i respektowania ustanowionego wcześniej prawa.

Z poważaniem
Prezesa
Rodzinnych Ogrodów Działkowych
rejonu toruńskiego PZD

Toruń, 21 stycznia 2011 r.

/-/ 53 podpisy

Zarząd ROD „Nad Zalewem” w Świnoujściu

Zarząd ROD „Nad Zalewem” w Świnoujściu po przeanalizowaniu wszystkich postępowań i działań podjętych po przeprowadzonej kontroli NIK tj. w zakresie sposobu zagospodarowania Ogródów działkowych w Okręgu Szczecińskim PZD. Ponieważ Ogród „Nad Zalewem” znajduje się w Świnoujściu który podlega Okręgowi Szczecin, poczuwamy się do obowiązku jako nowy Zarząd ustosunkować się do obiektów wybudowanych na terenie ROD „Nad Zalewem” fotografia 17 jak również fotografia 18.

My jako nowo wybrany Zarząd w dniu 24.04.2010 r. w ilości 7 osób podjęliśmy priorytetowo w naszym planie o niedopuszczaniu na naszym terenie budów ponadnormatywnych, chcielibyśmy nadmienić, że poprzedni Zarząd został za rażące naruszenia przepisów regulaminu PZD usunięty. Powołany został na okres 6-ciu miesięcy Zarząd Komisaryczny, do chwili zebrania Sprawozdawczo-Wyborczego, który miał zbyt krótki okres do załatwienia wszystkich spraw.

Świnoujście, 11 grudnia 2010 r.

Kancelaria Sejmu RP
Przewodniczący Sejmowej Komisji Kontroli
Warszawa

Nadmieniamy, że budowy ponadnormatywne i bardzo wiele nieprawidłowości akceptował poprzedni wieloletni Zarząd.

Stwierdzamy autorytatywnie, że nasze działania oparte są na współpracy aby w jak najszybszym czasie dostosować nasz piękny Ogród do regulaminu PZD. Jednocześnie oświadczamy, że jesteśmy w ścisłym kontakcie z władzami naszego miasta tj.:

- Prezydenta Miasta Świnoujście,
- Ochrona Środowiska,
- Inspektorem Nadzoru Budowlanego
- władze O. Z-Szczecin.

Całokształt naszego działania jest przede wszystkim, dla dobra naszych działkowców którzy w większości przestrzegają Regulamin PZD.

My jako Zarząd w rozmowach z działkowcami jesteśmy utwierdzeni w przekonaniu aby pozostać w Naszym Związku PZD.

Zarząd ROD „Nad Zalewem”
Prezes
/-/ Edyta Lechmann

III. KOLEJNE LISTY I STANOWSKĄ W SPRAWIE WNIOSKU I PREZESA SĄDU NAJWYŻSZEGO DO TRYBUNAŁU KONSTYTUCYJNEGO

Okręgowe Zarządy

Okręgowy Zarząd Śląski PZD z Katowicach

W obronie ogrodów, działkowców i związku!

Okręgowy Zarząd Śląski PZD zwraca się do wszystkich działkowców z terenu Śląska, Zagłębia i Podbeskidzia z apelem o aktywne włączenie się do akcji obrony Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych w związku

z przewidzianym do rozpatrzenia w Trybunale Konstytucyjnym wnioskiem Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego o uznanie całej ustawy lub niektórych jej zapisów za niezgodne z Konstytucją.

– Brońmy ogrodów, działkowców i naszego Związku poprzez podejmowanie stanowisk w tej sprawie w czasie Walnych Zebrań Sprawozdawczo - Wyborczych i kierowanie ich na ręce reprezentujących nasz okręg parlamentarzystów.

– Organizujemy obchody 30-lecia Polskiego Związku Działkowców, podkreślając osiągnięcia naszej organizacji w rozwoju ogrodów działkowych na terenie kraju i w regionie.

– Występujemy w obronie ponad stuletniej tradycji ogrodnictwa działkowego na Śląsku w Zagłębiu i Podbeskidziu ze szczególnym uwzględnieniem ich ogromnej roli w integracji środowisk lokalnych.

Katowice, marzec 2011 r.

Okręgowy Zarząd Podlaski PZD w Białymstoku

STANOWISKO Okręgowego Zarządu Podlaskiego PZD w Białymstoku Z dnia 17 grudnia 2010 r. w sprawie wniosków Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego

Okręgowy Zarząd Podlaski PZD w Białymstoku zwraca się z prośbą do Pana Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego o wycofanie wniosków złożonych do Trybunału Konstytucyjnego z dn. 22 lutego 2010 i 6 września 2010 r. w sprawie żądania orzeczenia stwierdzenia niezgodności z Konstytucją RP całej ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych z dn. 8 lipca 2005 r. lub alternatywnie uchylenia artykułów: 10, 14 ust. 1 i 2, art. 15 ust. 2, art. 30, 31 ust. 1, 2, 3 i 4, art. 6, 13 ust. 1 i 4, art. 17 ust. 2, art. 18, 19, 20 i 24 tej ustawy.

Wnioski Pana poprzednika spotkały się ze spontaniczną reakcją działkowców z całej Polski z małych i dużych ogrodów z miast i miasteczek, gdyż dostrzegli we wnioskach rychły koniec ogrodów działkowych, a co za tym idzie i ogrodnictwa działkowego w Polsce. Zagrożenie to jest jak najbardziej realne, ponieważ pochodzi od największego autorytetu prawniczego w kraju – z Sądu Najwyższego. Krajowa Rada Polskiego Związku Działkowców jak również Okręgowy Zarząd Podlaski i sami działkowcy, po przeanalizowaniu uzasadnienia do tych wniosków, stanowczo stwierdzają, że brak jest podstaw prawnych, ekonomicznych, a zwłaszcza społecznych do uchylenia

– Starajmy się pozyskać sojuszników w samorządach miast i gmin.

– Zróbmy wszystko, aby zachować wielopokoleniowy dorobek naszych ogrodów, utrzymać korzystne dla działkowców rozwiązania prawne, utrzymać jedność naszego Związku.

– Nie pozostawajmy obojętni! Zagrożone są dorobek i wartości naszego ruchu. Od nas zależy czy ogrody działkowe nadal będą służyć nam, naszym rodzinom i przyszłym pokoleniom.

PAMIĘTAJMY O OGRODACH!

ustawy o ROD lub wymienionych artykułów będących podstawą, na której opiera się ogrodnictwo działkowe. Dzieje się to z krzywdą kilku milionów polskich obywateli korzystających z miliona działek w prawie pięciu tysiącach ogrodów działkowych bez poszanowania praw nabytych.

Sprzeciwiamy się takiemu bezprawnemu, bezdusznemu i nieobiektywnemu traktowaniu członków Polskiego Związku Działkowców.

Nasze zastrzeżenia i analizy wykazujące brak obiektywizmu i podstaw do ingerencji w ustawę o ROD z 8 lipca 2005 roku podziela również Sejmowa Komisja Ustawodawcza, która po rozpatrzeniu wniosków Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego na posiedzeniu w dniu 1 grudnia 2010 r., wydała opinię w tej sprawie Marszałkowi Sejmu uznającą zgodność w/w ustawy o ROD z Konstytucją RP.

Szanowny Panie Prezesie!

Z całym szacunkiem dla Pana, prawa, a także i powagi Urzędu, który Pan reprezentuje, członkowie Okręgowego Zarządu Podlaskiego PZD mają głęboką nadzieję, że wycofa Pan oba wnioski z Trybunału Konstytucyjnego.

Okręgowy Zarząd Podlaski PZD
w Białymstoku

Okręgowy Zarząd Podkarpacki PZD w Rzeszowie

Szanowny Pan
Prof. Andrzej Rzepliński
Prezes Trybunału Konstytucyjnego

APEL Okręgowego Zarządu Podkarpackiego PZD w Rzeszowie

Członkowie Okręgowego Zarządu Podkarpackiego PZD zebrani na posiedzeniu w Rzeszowie w dniu 8 marca 2011 r., apelując wzięcie pod uwagę wystąpień całej rzeszy oburzonych działkowców i odrzucenie wniosku I Prezesa Sądu Najwyższego o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją RP całej ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. o rodzinnych ogrodach działkowych. Apelujemy również o odrzucenie w całości opinii Sejmowej Komisji Ustawodawczej z dnia 1 grudnia 2010 r. w powyższej sprawie.

Biorąc pod uwagę fakt, że ustawa o rodzinnych ogrodach działkowych z dnia 8 lipca 2005 r. została uchwalona przez Sejm, zaakceptowana przez Senat i podpisana przez Prezydenta RP, nie potrafimy zrozumieć, dlaczego dopiero po pięciu latach jej obowiązywania, I Prezes Sądu Najwyższego nagle dostrzegł jej niezgodność z Konstytucją RP. Nie zgadzamy się z argumentami Prezesa Sądu Najwyższego, gdyż w swej istocie zostały przedsta-

wione na potrzeby konkretnej opcji politycznej, która nieustannie usiłuje zlikwidować ogrody działkowe w naszym kraju. Od kilkunastu już bowiem lat ogrody działkowe są postrzegane głównie jako tereny, które przez różnego rodzaju ludzi interesu mogłyby być wykorzystane w celach wyłącznie komercyjnych. Wniosek I Prezesa SN wpisuje się niestety w ciąg posunięć zmierzających do odebrania działkowcom ich skrawków ziemi, które dla wielu z nich są często jedyną radością i miejscem wypoczynku po latach ciężkiej pracy.

Kierując do Pan ten apel mamy nadzieję, że zechce Pan usłyszeć głos ludzi, którzy chcą jedynie spokoju i możliwości realizowania swego hobby, jakim jest dbałość o naturalne środowisko i czynny wypoczynek w otoczeniu natury. Apelujemy o odrzucenie zgłoszonych propozycji dla dobra działkowców, którym ogrody są potrzebne do dalszej aktywności życiowej.

Z wyrazami poważania
Członkowie OZP PZD

Rzeszów, 8 marca 2011 r.

/-/ 28 podpisów

Okręgowy Zarząd Małopolski PZD w Krakowie

Prezes Trybunału Konstytucyjnego
Prof. Andrzej Rzepliński

STANOWISKO Okręgowego Zarządu Małopolskiego PZD w Krakowie z dnia 14 marca 2011 r. w obronie ogrodów, działkowców i ustawy o ROD z dnia 8 lipca 2005 r.

Okręgowy Zarząd Małopolski PZD w Krakowie reprezentujący ponad 33 tysiące członków Związku użytkujących działki w 270 rodzinnych ogrodach działkowych zwraca się po raz kolejny do szanownego Trybunału Konstytucyjnego RP z apelem o odmówienie rozpatrywania wniosku byłego Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego prof. Lecha Gardockiego, negującego ustawę o rodzinnych ogrodach działkowych z dnia 8 lipca 2005 roku. Działkowcy z Małopolski podobnie jak działkowcy z innych rejonów kraju zwracali się do Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego jak i do Trybunału Konstytucyjnego z petycjami odstąpienie rozpatrywania wniosku godzące-

go w działkowców i tradycje ruchu ogrodnictwa działkowego. Istnienie ogrodów to ogromny wysiłek niekiedy kilku pokoleń działkowców. Organizowane w przeszłości na terenach mało przydatnych, dzisiaj są łatwym kąskiem dla inwestorów i deweloperów. Władzom dużych miast jak Kraków, Warszawa, Poznań, Wrocław zależy na pozyskaniu do budżetu dużych środków finansowych, które mogłyby osiągnąć ze sprzedaży obecnych terenów ogrodów działkowych. Taka polityka widoczna jest przy sporządzaniu planów zagospodarowania przestrzennego miast, gdzie tereny ogrodów przeznaczają się pod inne cele najczęściej komercyjne, mieszkalne. Dziwi nas stanowisko

Marszałka Sejmu RP skierowane do Trybunału Konstytucyjnego, które bezpośrednio zmierza do likwidacji ogrodów działkowych. Przecież ogrody działkowe to nie tylko skrawki ziemi, które dla tysięcy rodzin o najskromniejszych dochodach służą podreperowaniu budżetu, ale również miejsca szczególnie ważne z socjologicznej, medycznej oraz psychologicznej dziedziny życia, umożliwia-

jące czynny wypoczynek, aktywne spędzanie czasu i podratowanie zdrowia.

Dlatego w imieniu 33 tysięcy rodzin działkowców okręgu małopolskiego zwracamy się z prośbą do Trybunału Konstytucyjnego RP o zdecydowane odrzucenie wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego prof. Lecha Gardeckiego.

/-/ 39 podpisów

Delegatura Rejonowa OZ Śl. w Tychach

Trybunał Konstytucyjny RP
Warszawa

STANOWISKO

w sprawie wniosku I Prezesa Sądu Najwyższego do Trybunału Konstytucyjnego dotyczącego Ustawy o ROD z 8 lipca 2005 r.

Po zapoznaniu się z treścią materiałów publikowanych w internecie na stronie „Komisje Sejmowe”, a dotyczących przedstawicieli Sejmu, którzy mają wystąpić przed Trybunałem Konstytucyjnym w sprawie Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych z 2005 r., jesteśmy zaniepokojeni o przyszłość ROD w Polsce, w tym szczególnie o los działkowców i dorobek ogrodnictwa działkowego.

Nasze obawy wynikają z następujących faktów:

- przed Trybunałem Konstytucyjnym w cytowanej sprawie Sejm reprezentować mają dwaj posłowie PiS-u,
- obaj posłowie byli współautorami projektu ustawy o ogrodach działkowych, który w 2009 r. został odrzucony przez Wysoką Izbę w pierwszym czytaniu jako niekonstytucyjny,

• obaj posłowie od lat podejmują działania przeciw PZD i zarządom ROD opierając się na jednostkowych i niesprawdzonych skargach oraz nadając sprawom rozgłos medialny w formie „afery”.

Zastanawia nas sytuacja, w której spośród posłów różnych opcji politycznych Komisja Sejmowa wytypowała tylko posłów PiS-u (p. Andrzej Dera zgłosił się dodatkowo, sam) a Pan Marszałek Sejmu to zaakceptował. Szanowni Sędziowie Trybunału Konstytucyjnego, czy taka sytuacja jest dziełem przypadku?

Nam pozostaje wiara, że Sędziowie Trybunału Konstytucyjnego w badaniu konstytucyjności zapisów ustawy o ROD wezmą pod uwagę wszystkie aspekty prawne jak również społeczne, bo takie są podstawy działalności ROD.

Z wyrazami szacunku

Tychy, 1 lutego 2011 r.

/-/ 57 podpisów

Prezydium Okręgowego Zarządu PZD w Gdańsku

Szanowny Pan
Stanisław Dąbrowski
Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego

STANOWISKO

Prezydium Okręgowego Zarządu PZD w Gdańsku

z dnia 25 stycznia 2011 r.

w obronie Działkowców, Ogrodów i Związku oraz Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych z dnia 8 lipca 2005 roku

Społecznie wykonujący swoje statutowe obowiązki członkowie Prezydium Okręgowego Zarządu Polskiego Związku Działkowców z udziałem Posłów na Sejm RP: Janem Kulasem – członkiem PZD i Sławomirem Neu-

mannem oraz Przewodniczącym Okręgowej Komisji Rewizyjnej PZD i Przewodniczącym Okręgowej Komisji Rozjemczej PZD w Gdańsku obradujący w dniu 25 stycznia 2011 roku, posiadając statutowe upoważnienie do

reprezentowania ponad 53000 członków Związku użytkujących działki w 247 Rodzinnych Ogrodach Działkowych Okręgu Gdańskiego, kolejny raz przedstawiają swoje stanowisko w sprawie wystąpienia byłego Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego do Trybunału Konstytucyjnego w przedmiocie kwestionowania konstytucyjności ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych z 8 lipca 2005 r.

Podstawowym celem byłego Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego jest uchylene całej Ustawy o ROD akceptowanej nie tylko przez działkowców, zawierającej nowoczesne unormowania prawne. W jednym z orzeczeń Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że „Uznanie całej ustawy za niekonstytucyjną może, w tym kontekście, nastąpić tylko w konsekwencji zakwestionowania konstytucyjności podstawowych założeń ustawy, wobec których pozostałe przepisy stanowią w istocie rzeczy konkretyzację zakwestionowanych założeń, a ponadto pozostają w nierozdzielalnym związku treściowym z przepisami zawierającymi normy uznane za podstawowe dla danego uregulowania”.

Wynika z tego, że każdy wnioskodawca, a Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego w szczególności, ma obowiązek wykazać, że uchylene zaskarżonych fundamentalnych przepisów spowoduje, że pozostała regulacja ustawowa straci swoje oparcie i w konsekwencji będzie bezprzedmiotowa.

Z szczegółowej analizy uzasadnienia jednoznacznie wynika, że wnioskodawca nie wykazał, iż pozostała część Ustawy o ROD stanowi konkretyzację i rozwinięcie zaskarżonych pierwotnie przepisów oraz nie wyjaśnił związku treściowego pomiędzy tymi przepisami a resztą ustawy. Swoje prawnicze wywody sprowadził tylko i wyłącznie do nic nieznaczącego, populistycznego stwierdzenia, że celem Ustawy o ROD jest zachowanie oraz utrwalenie podobno szczególnej pozycji naszego Związku, by w ten sposób zmonopolizować ruch ogrodnictwa działkowego w Polsce. Opierając się na tym z gruntu nieprawdziwym frazesie

prof. L. Gardocki zbudował cały swój wywód i podważył wszystkie przepisy naszej ustawy. Dodatkowo swoim, dość skomplikowanym w swej treści wywodem niczego nie udowodnił ani nie obalił konstytucyjności tych zapisów. Jedynym wnioskiem, który zawarł w swym uzasadnieniu jest odebranie polskim działkowcom dobrowolnie zrzeszonym w Polskim Związku Działkowców, praw gwarantujących korzystanie z dobrodziejstw działek w Rodzinnych Ogrodach Działkowych.

Jeżeli zatem, jak twierdzi wnioskodawca, ta inicjatywa została podobno podjęta w naszym działkowców interesie to, dlaczego zaskarżenie przepisów ustawy zmierza wprost do uchylenia naszych praw na zawsze i bezpowrotnie.

Z wielkim smutkiem stwierdzamy, że prof. L. Gardocki, były Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego, nie zdołał z należytą starannością nawet dokonać analizy obowiązującej Ustawy o ROD, o czym niezbitnie świadczy jego stwierdzenie, że...(.....) jest rzeczą wyjątkowo trudną – jeśli w ogóle możliwą – oddzielenie w przepisach ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych treści możliwych Jeszcze do pogodzenia ze standardami konstytucyjnymi od tych, które ich ewidentnie nie zachowują”.

Wynika z tego, że sam wnioskodawca nie ma pewności, co do konstytucyjności tych regulacji, a jednak mimo tego je zaskarża, to wobec tego stwierdzamy, że jednak pomylił swoją rolę przypisując sobie funkcje ustawodawcze, czego dotychczas nie uczynił żaden poprzedni konstytucyjny reprezentant Sądu Najwyższego. Niniejszym stanowiskiem zwracamy się kolejny raz do Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego Stanisława Dąbrowskiego z apelem i prośbą, by ten szkodliwy społecznie wniosek swego poprzednika wycofał z Trybunału Konstytucyjnego dla dobra obywateli pamiętając, że

„Hominem causa omne ins constitutum sit” (Wszelkie prawo winno być stanowione ze względu na człowieka).

Z działkowym pozdrowieniem

Spółecznie wykonujący mandat wobec członków
i Związku Członkowie Prezydium Okręgowego Zarządu
PZD w Gdańsku

Skarbnik OZPZD

/-/ Wojciech Pera

Sekretarz OZ PZD

/-/ Waldemar Lewandowski

Wiceprezes OZ PZD

/-/ Jan Dawidowicz

Prezes OZ PZD

/-/ Czesław Smoczyński

Członek:

/-/ Maria Domalewska

/-/ Stanisław Domlnlak

/-/ Wiesław Dziwosz

/-/ Zdzisław Kamiński

/-/ Stanisław Kasperek

/-/ Henryk Kostro

/-/ Jan Kowalski

Przewod Okręgowej Komisji Rozjemczej PZD

/-/ Józef Pisarski

Przewod. Okręgowej Komisji Rewizyjnej PZD

/-/ Bogusław Dąbrowski

Poseł na Sejm RP

/-/ Sławomir Neumann

Poseł na Sejm RP

/-/ Jan Kulas

Gdańsk, 25 stycznia 2011 r.

Szanowny Pan
Grzegorz Schetyna
Marszałek Sejmu RP
Warszawa

STANOWISKO
Prezydium Okręgowego Zarządu PZD w Gdańsku
z dnia 22 lutego 2011 r.

*w obronie Działkowców, Ogrodów i Związku oraz Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych
z dnia 8 lipca 2005 r.*

Spółecznie wykonujący swoje statutowe obowiązki członkowie Prezydium Okręgowego Zarządu Polskiego Związku Działkowców wraz Przewodniczącym Okręgowej Komisji Rewizyjnej PZD i Przewodniczącym Okręgowej Komisji Rozjemczej PZD w Gdańsku obradujący w dniu 22.02.2011 r., posiadając statutowe upoważnienie do reprezentowania ponad 53000 członków Związku użytkujących działki w 247 Rodzinnych Ogrodach Działkowych Okręgu Gdańskiego, kolejny raz przedstawiają swoje stanowisko w sprawie wystąpienia byłego Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego do Trybunału Konstytucyjnego w przedmiocie kwestionowania konstytucyjności ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych z 8 lipca 2005 roku.

Z wielkim niepokojem przyjęliśmy treści Stanowiska Pana Marszałka z dnia 8 grudnia 2010 roku skierowane do Trybunału Konstytucyjnego w przedmiocie zaskarżenia całej Ustawy o ROD z 2005 roku.

Zawarte w nim m.in. kwestie przeciwdziałaniu monopolistycznej ponoć pozycji naszego Polskiego Związku Działkowców nie znajdują się nawet w Opinii Sejmowej Komisji Ustawodawczej.

W bardzo obszernym, z natury rzeczy, piśmie Pana Marszałka do Trybunału Konstytucyjnego znaleźć można stwierdzenia mówiące iż w PZD nie istnieje żaden monopol.

Tym bardziej zaskakuje nas sformułowanie zawarte w części III – Uwagi końcowe, gdzie Pan Marszałek w Imieniu Sejmu RP stwierdza, że: „Przychylenie się przez Trybunał Konstytucyjny do argumentacji przedstawionej w niniejszym piśmie i dokonanie jedynie częściowej derogacji zaskarżonej ustawy doprowadzi do zniesienia uprzywilejowania PZD w stosunku do innych organizacji zrzeszających działkowców, w zakresie dostępu do nieruchomości stanowiących własność Skarbu Państwa, a także pozwoli usunąć z systemu prawo przepisy tej ustawy naruszające prawo własności zarówno podmiotów publicznoprawnych, jak i osób trzecich, którym przysługuje tytuł prawny do gruntów, na których istnieją rodzinne ogrody działkowe” i dalej „Po ewentualnym stwierdzeniu niekonstytucyjności części zaskarżonych przepisów ustawa będzie obowiązywać w postaci ukształtowanej wyrokiem Trybunału aż do czasu dokonania przez

ustawodawcę wyboru nowej koncepcji unormowania problematyki tworzenia i użytkowania ogrodów działkowych”.

Działkowcy naszego Okręgu Gdańskiego wraz ze statutowymi organami te sformułowania odbierają jako zachętę dla Trybunału Konstytucyjnego, by uznał część przepisów naszej Ustawy za niezgodne z Konstytucją RP po to, by wreszcie doprowadzić do unicestwienia naszego obywatelskiego ruchu ogrodnictwa działkowego.

Takie sformułowania są także teraz już jawną zapowiedzią przyszłych zmian legislacyjnych. Zapewniamy, że ze spokojem lub obojętnością działkowcy i ich statutowe organy nie przejdą do porządku nad takimi stwierdzeniami i zapowiedziami.

Wyrażamy przekonanie, że jest jeszcze czas by te niezbyt szczęśliwe stwierdzenia naprawić, bowiem dotyczą one bezpośrednio milion członków naszego Związku. Ponośnie stwierdzamy, że podstawowym celem byłego Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego zawartym w aspołecznych wnioskach jest uchylene woli Wysokiej Izby, która uchwaliła Ustawę o ROD zawierając w niej nowoczesne i ponadczasowe unormowania prawne.

Konsekwencją tego wystąpienia jest odebranie polskim działkowcom dobrowolnie zrzeszonym w Polskim Związku Działkowców, praw gwarantujących korzystanie z dobrodziejstw działek w Rodzinnych Ogrodach Działkowych oraz doprowadzenie do likwidacji naszego Związku.

Inicjatywa Pana Lecha Gardockiego w nieuprawniony i nieuzasadniony sposób ingeruje w prawa i obowiązki prawie milionowej rzeszy użytkowników działek dobrowolnie zrzeszonych w Polskim Związku Działkowców.

Członkowie naszego Związku wraz ze swoimi rodzinami stanowią prawie dwanaście procent społeczeństwa polskiego i wielką szkodą jest, że o tym wciąż się zapomina. Czy nie warto sobie przypomnieć, że jedną z genez powstania polskiej i europejskiej idei ogrodów działkowych była chęć udzielania pomocy warstwom społeczeństwa o niskich dochodach, najuboższym członkom lokalnych społeczności.

Wielką szkodą powodowaną taką i podobną do niej inicjatywą jest zachwianie wiary obywateli, że Polska naprawdę jest demokratycznym państwem prawa oraz

ureczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej. Działkowcy naszego Okręgu Gdańskiego wiedzą aż nadto dobrze, że zaskarżenie przepisów ustawy zmierza

wprost do uchylenia naszych praw na zawsze i nieodwracalnie.

Z działkowym pozdrowieniem
Społecznie wykonujący mandat wobec
członków i Związku
Członkowie Prezydium Okręgowego Zarządu PZD
w Gdańsku

Skarbnik OZ PZD
/-/ Wojciech Pera

Sekretarz OZ PZD
/-/ Waldemar Lewandowski

Wiceprezes OZ PZD
/-/ Jan Dawidowicz

Prezes OZ PZD
/-/ Czesław Smoczyński

Członek:

/-/ Maria Domalewska
/-/ Stanisław Dominiak
/-/ Wiesław Dziwosz

/-/ Zdzisław Kamiński
/-/ Stanisław Kasperek

/-/ Henryk Kostro
/-/ JanKowalski

Przewod. Okręgowej Komisji Rozjemczej PZD
/-/ Józef Pisarski

Przewod. Okręgowej Komisji Rewizyjnej PZD
/-/ Bogusław Dąbrowski

Gdańsk, dnia 22 lutego 2011 r.

Prezydium Okręgowego Zarządu PZD w Szczecinie

Pan Grzegorz Schetyna
Marszałek Sejmu Rzeczypospolitej

Szanowny Panie Marszałku,

Prezydium Okręgowego Zarządu PZD w Szczecinie po zgłębieniu stanowiska Sejmu skierowanego do Trybunału Konstytucyjnego w sprawie zaskarżenia ustawy o ROD przez I Prezesa Sądu Najwyższego, dochodzi do wniosku, że zostało właściwie sformułowane credo co do przyszłości ruchu działkowego i pozycji działkowca w tym ruchu.

Jednoznaczne stwierdzenie, że uznanie art. 10, 17, 18 24 przez Trybunał Konstytucyjny jako niezgodnych z ustawą zasadniczą spowoduje, że ustawa o ROD będzie miała charakter kadłubowy, której funkcjonowanie może być ograniczone na okres przejściowy do czasu nowelizacji lub przyjęcia nowej ustawy, względnie wpisanie funkcjonowania ogrodnictwa działkowego w ustawę o gospodarce nieruchomościami. Końcowe wnioski wystąpienia sejmowego roztaczają wizję przyszłości dla dział-

kowca i całej organizacji związkowej. Nie trzeba być jasnowidzem, że pozbawienie praw wynikających z ustawy i funkcjonowanie ruchu na zasadach ogólnych, dotyczących gruntów i gospodarki rynkowej, pozbawi ochrony prawnej działkowców i będzie zmierzało do zaprzepaszczenia 150-letniego dorobku i bogatej tradycji mocno zakorzenionej w mentalności naszego społeczeństwa.

Dlaczego my w Kraju musimy zawsze być odkrywcami? Dlaczego nie czerpiemy z dobrych rozwiązań już istniejących i ciągle dążymy do tego, aby najpierw burzyć, na tym gruncie znowu budować od nowa, by po jakimś czasie dojść do wniosku, że to co było wcześniej było lepsze.

Uważamy, iż za mało przejawia się szacunek w stosunku do rodzin działkowców, które w obronie tej dobrej ustawy występują aktywnie od wielu wielu lat.

Członkowie Prezydium

/-/ 7 podpisów

Prezydium Okręgowego Zarządu PZD w Elblągu

Marszałek Sejmu RP
Pan Grzegorz Schetyna

STANOWISKO Prezydium Okręgowego Zarządu PZD w Elblągu z posiedzenia odbytego w dniu 1 marca 2011 r.

Prezydium OZ PZD w Elblągu po zapoznaniu się z wnioskiem Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego o stwierdzeniu niezgodności Konstytucją zapisów ustawy o ROD i wypowiedzi w piśmie z dnia 8 grudnia 2010 Marszałka Sejmu wykazało niezadowolenie i zaniepokojenie oraz uznało, że są niekorzystne dla rodzin działkowych.

Wniosek złożony do Trybunału Konstytucyjnego jest szkodliwy dla Polskiego Związku Działkowców i ukierunkowany politycznie.

Pan Marszałek Sejmu wyraził się negatywnie w stosunku do stanowiska I Prezesa Sądu Najwyższego o niedopuszczalności wydania wyroku w zakresie ingerowania w kompetencje władzy ustawodawczej. Jednak w późniejszych wypowiedziach Marszałka Sejmu RP na temat ustawy o ROD zauważamy rozbieżności w ostatecznym stanowisku.

Szanowny Panie Marszałku w swoich wypowiedziach wnioskuję Pan, że jeżeli § ustawy zostanie przez Trybunał Konstytucyjny uznane jako niezgodne z Konstytucją to wówczas należy zmienić całą ustawę o ROD. Uznajemy, że takie stanowisko jest bardzo niekorzystne dla ruchu działkowego. Ustawa, która istnieje od 2005 roku została sprawdzona i zabezpiecza interesy działkowców w 100 %. Stwierdziło to własnymi podpisami 70% wszystkich działkowców w naszym okręgu.

Uchylenie całej ustawy o ROD zmierza dokładnie w kierunku zburzenia funkcjonowania rodzinnych ogrodów działkowych w Polsce. Wnioskowanie przez komisję ustawodawczą uchylenia niektórych zapisów może pozbawić wiele tysięcy rodzin działkowych prawa użytkowania działki i dobrze zagospodarowanych ogrodów działkowych.

Przewodniczący Okręgowej Komisji Rewizyjnej
/-/ Jerzy Snopek

Prezes OZ
/-/ inż. Bolesław Mikołajczyk

Okręgowa Komisja Rewizyjna PZD w Legnicy

Członkowie Okręgowej Komisji Rewizyjnej PZD w Legnicy zwracają się z prośbą i apelem do Pana Prezesa Sądu Najwyższego o wycofanie z Trybunału Konstytucyjnego wniosku złożonego przez poprzedniego prezesa,

Szanowny Panie Marszałku!

Prezydium OZ PZD nie zgadza się z wypowiedziami Pana Marszałka, gdyż są one niespójne. Stanowisko Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego nie może być powodem zmiany istniejącej ustawy o ROD.

Panie Marszałku Prezydium OZ prosi o ponowne przeanalizowanie swoich wypowiedzi i zajęcie jasnego stanowiska w sprawie ustawy z lipca 2005 r. Pomija Pan kwestię jak Pana zdaniem mają funkcjonować ROD w Polsce. Wypowiada się Pan, że PZD to monopol na ogrody działkowe. Jest to nieprawda, gdyż zgodnie z Konstytucją społeczność naszego Państwa może zrzekać się w różnych stowarzyszeniach i związkach, tak jak to robi PZD. PZD nie zakazuje takiej inicjatywy. Nie zgadzamy się jednak, aby stowarzyszenia organizowały ogrody na majątku PZD. Związek przejmował grunty niechciane, niezagospodarowane, ugory, wysypiska śmieci, które rękami działkowcy doprowadzili do użyteczności i na takich właśnie gruntach powstały piękne oazy zieleni, ogrody działkowe. Przychodziło to z wielkim trudem. Działkowcy wydawali własne pieniądze i trudem własnych rąk organizowali ogrody działkowe, które służą im i ich rodzinom. Obecnie tereny ROD stały się oczkiem w głowie niektórych polityków, stały się wartościowe i szuka się możliwości w jaki sposób można te grunty odebrać PZD i przeznaczyć je na cele komercyjne - uważamy to za wielkie nieporozumienie.

Biorąc pod uwagę wszystkie analizy i wypowiedzi komisji sejmowych, NIK, Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego oraz innych polityków uważamy, że zmierza się do likwidacji ogrodnictwa działkowego w Polsce.

który kwestionował konstytucyjność Ustawy o Rodzinnych Ogrodach z dnia 8 lipca 2005 r. Uważamy, że w/w ustawa jest gwarantem istnienia i właściwego kierunku rozwoju ogrodnictwa działkowego w Polsce. Złożony

wniosek jest próbą odebrania nam naszych praw, ogrodów i działek. Wyrazamy oburzenie, że urzędnicy administracji rządowej nie liczą się z naszym zdaniem – blisko milionowej rzeszy osób. Uważamy, że ogrody działkowe

powinny istnieć, spełniając swoją funkcję, zaspakajając potrzeby działkowców. Gorąco apelujemy o pozostawienie ustawy w dotychczasowej formie.

Z upoważnienia Okręgowej Komisji Rewizyjnej

Przewodnicząca Okręgowej Komisji Rewizyjnej
/-/ Anna Jaworska

Legnica, 20 grudnia 2010 r.

Okręgowa Komisja Rewizyjna PZD w Szczecinie

Trybunał Konstytucyjny
Rzeczypospolitej Polski
Warszawa

STANOWISKO Okręgowej Komisji Rewizyjnej PZD w Szczecinie dotyczące wniosku I-go Prezesa Sądu Najwyższego Rzeczypospolitej Polskiej o stwierdzenie zgodności z Konstytucją Ustawy o ROD

Członkowie Okręgowej Komisji Rewizyjnej Polskiego Związku Działkowców w Szczecinie obradujących na swoim posiedzeniu w dniu 16 grudnia 2010 r. wyrażają stanowczo negatywne stanowisko wobec działań Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego na szkodę dużej rzeszy członków PZD.

Zdaniem Członków Komisji Rewizyjnej jest to bezprzykładna interwencja w nabyte prawa przez działkowców, prawa gwarantowane nic tylko ustawą sejmową z dnia 8 lipca 2005 r., ale i wielokrotną działalnością wszystkich społecznych organów statutowych i samych członków naszego Związku.

Kwestionowanie przez wnioskodawcę fundamentalnych rozwiązań prawnych zawartych w ustawie o Rodzinnych Ogrodach Działkowych, z 2005 r. jest niespotykanym dotąd atakiem na prawa nabyte przez blisko milionową rzeszę członków Polskiego Związku Działkowców.

Pierwszy Kongres naszego Związku w dniu 14 lipca 2009 r. w Warszawie, w którym uczestniczyliśmy wyraził zdecydowany sprzeciw takim próbom ograniczania praw zagwarantowanych w dotychczasowych i kolejno noweli-

zowanych ustawach co uzyskało ostateczne odzwierciedlenie i poparcie w ustawie z 2005 r. Już w 2009 r. 620 tysięcy działkowców złożyło podpisy w obronie tak dziś kwestionowanej Ustawy co świadczy dobitnie o potrzebie istnienia i dalszego rozwoju Polskiego Związku Ogrodnictwa Działkowego.

W imieniu członków Rodzinnych Ogrodów Działkowych będących w zasięgu naszego działania i kontaktów z racji czynności kontrolnych zwracamy się do Sędziów Trybunału Konstytucyjnego o odrzucenie tego bardzo społecznie szkodliwego wniosku zmierzającego w konsekwencji do likwidacji ruchu ogrodnictwa działkowego istniejącego w Polsce 110 lat.

Apelujemy do tych którzy próbują rozbić od wewnątrz nasz Związek i ograniczyć nasze prawa w dobrze służącej Ustawie o Rodzinnych Ogrodach Działkowych.

Zwracamy się do Was Panowie zostawcie ogrody działkowców i ich organizacje Polskiemu Związkowi Działkowców bo organizacja ta spełnia wymagania oczekiwania swoich członków.

Z poważaniem
za OKR w Szczecinie

Sekretarz
/-/ Danuta Kajska

Przewodniczący
/-/ Władysław Kaczanowski

Szczecin, 16 grudnia 2010 r.

STANOWISKO

Okręgowej Komisji Rewizyjnej PZD w Gdańsku

w sprawie obrony działkowców, Ogrodów, Związku i Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych w świetle skierowanych przez byłego I Prezesa Sądu Najwyższego w 2010 roku wniosków do Trybunału Konstytucyjnego kwestionujących konstytucyjność Ustawy o ROD z 2005 r.

Członkowie Okręgowej Komisji Rewizyjnej PZD w Gdańsku, dotrzymując obietnicy zabierania głosu, aż do skutku, zawartego w naszych teraz już wielokrotnych wystąpieniach do Marszałka Sejmu RP, byłego i obecnego Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego oraz do Trybunału Konstytucyjnego, ponownie przedstawiają swoje stanowisko w sprawie wniosków byłego Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego Pana Lecha Gardockiego kwestionującego konstytucyjność Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych z 8 lipca 2005 roku. Znając postanowienia Konstytucji RP ponownie stwierdzamy, że wnioski naruszyły konstytucyjną zasadę podziału władz poprzez dotąd niespotykaną ingerencję naczelnego organu władzy sądowniczej w konstytucyjne kompetencje władzy ustawodawczej.

Jeszcze żaden, oprócz wnioskodawcy, Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego nie pozwolił sobie na takie pojmowanie roli reprezentowanego urzędu, bowiem zgodnie z Konstytucją RP naczelnym zadaniem Sądu Najwyższego jest sprawowanie nadzoru nad działalnością sądów powszechnych i wojskowych w zakresie orzekania. Wnioskodawca postąpił wbrew zakazowi wykładni *per non est* („nie wolno jest interpretować przepisów prawnych tak, by pewne ich fragmenty okazały się zbędne”) i tego w żaden sposób nie potrafiśmy zrozumieć, bowiem uczynił to profesor prawa.

W swoich rozważaniach prowadzi niedopuszczalną polemikę z wyborami podjętymi przez ustawodawcę w ramach przysługującej mu swobody legislacyjnej. Po dokładnej analizie uzasadnienia tegoż wniosku kolejny raz stwierdzamy, że jego przedmiotem nie jest w istocie kwestia konstytucyjności zaskarżonej Ustawy o ROD, lecz przemożna chęć podważenia i doprowadzenia do radykalnej zmiany teraźniejszej koncepcji funkcjonowania Rodzinnych Ogrodów Działkowych. Koncepcji, która wynika z ponad 110-letniej polskiej i europejskiej tradycji i w której obronie swoje podpisy złożyło ponad 620 tysięcy działkowców, członków polskiego społeczeństwa.

Wniosek nie został, jak zapewnia wnioskodawca, złożony w interesie nas działkowców, lecz w interesie gmin szczególnie w dużych aglomeracjach miejskich. Przeciwstawia właścicielskie uprawnienia gmin wobec ustawowych praw działkowców do zajmowanych gruntów i naniesionego majątku. Tym samym daje absolutne pierwszeństwo uprawnieniom gmin nad prawami dział-

kowców, które pomija zupełnym milczeniem. Były Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego w unormowaniach prawnych dotyczących członkostwa w Polskim Związku Działkowców widzi rzeczy niedopuszczalne i głośno szermuje hasłem o jakimś monopolu. A może warto było zapoznać się z uregulowaniami obowiązującymi w tym zakresie w innych organizacjach społecznych, jak chociażby w Polskim Związku Łowieckim? Czyżby w tej organizacji nie było tego monopolu?

Zaniepokojenie nasze wzbudziło także Stanowisko Marszałka Sejmu RP z dnia 8 grudnia 2010 roku skierowane do Trybunału Konstytucyjnego odnoszące się do wniosku byłego Pierwszego Prezesa SN. Treści w nim zawarte pokazują jaki jest prawdziwy stosunek najwyższego przedstawiciela władzy ustawodawczej do Ustawy o ROD i naszego Polskiego Związku Działkowców. Wynika ponadto z niego, że przygotowywane są jednak zmiany legislacyjne w ustawowej regulacji ogrodów działkowych.

Nie rozumiemy dlaczego w tej sprawie zapowiada się jakiegokolwiek zmiany nie biorąc pod uwagę stanowiska ponad 620 tysięcy działkowców wypowiadających się za nienaruszalnością zapisów obecnie obowiązującej Ustawy o ROD. Trudno nam spokojnie i bez emocji przejść nad stwierdzeniami zawartymi w cytowanym wyżej Stanowisku Marszałka Sejmu RP, bowiem teraz już jawnie chce się doprowadzić do radykalnej zmiany obecnej koncepcji funkcjonowania ogrodów działkowych zrzeszonych w naszym Związku.

Pozwalamy sobie wyrazić nasze głębokie przekonanie, że obecny Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego dokona dogłębnej analizy wniosków swego poprzednika i w zgodzie ze zwykłą ludzką sprawiedliwością nie czynienia krzywdy innym wycofa z Trybunału Konstytucyjnego, bowiem *seire leg es non hes ost larum tenere, sed vim ao potentatem* („znać ustawy to nie znaczy trzymać się ich słów, lecz rozumieć ich sens i znaczenie”).

Jesteśmy również przekonani, że Trybunał Konstytucyjny będzie miał na względzie, iż *Incivile Est nisi tota lege perspecta una aliqua particula eius proposita iudicare vel respondere* („Nieprawidłowe jest wydawanie wyroku lub opinii prawnej bez uwzględnienia całości ustawy, na podstawie jednego jej fragmentu”).

Spółecznie wykonujący mandat wobec członków
i Związku
Członkowie Okręgowej Komisji Rewizyjnej PZD
w Gdańsku

Sekretarz
/-/ Jolanta Rutkowska

Z-ca Przewodniczącego
/-/ Elżbieta Senecka

Członkowie:

/-/ Teresa Bielicka
/-/ Włodzimierz Jaworski
/-/ Marianna Krawczyk

/-/ Urszula Niewińska
/-/ Teresa Radomska

/-/ Karol Rozalewicz
/-/ Tadeusz Sakowicz

Gdańsk, dnia 18 lutego 2011 r.

Okręgowa Komisja Rewizyjna PZD w Pile

STANOWISKO

**Okręgowej Komisji Rewizyjnej Polskiego Związku Działkowców w Pile
w sprawie obrony Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych, działkowców, Ogródów i Związku
w związku ze skierowaniem przez byłego Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego wniosku do Trybunału
Konstytucyjnego podważającego konstytucyjność Ustawy o ROD z 2005 r.**

Członkowie Okręgowej Komisji Rewizyjnej Polskiego Związku Działkowców w Pile kolejny raz przedstawiają swoje stanowisko w sprawie wniosku skierowanego w 2010 roku przez byłego Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego Lecha Gardockiego do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją RP zapisów całej Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych z dnia 8 lipca 2005 roku. Posiadając statutowe upoważnienie do reprezentowania 84 Komisji Rewizyjnych ROD funkcjonujących w naszym Okręgu Pilskim wyrażamy sprzeciw wobec niespotykanej dotychczas ingerencji władzy sądowniczej w działalność legalnie działającej w Polsce społecznej organizacji, jaką jest nasz Polski Związek Działkowców. Zawarta w uzasadnieniu do wniosku argumentacja mająca udowodnić twierdzenie o niekonstytucyjności Ustawy o ROD jest bardzo lakoniczna. Żądanie uznania niekonstytucyjności naszej Ustawy po 5 latach jej funkcjonowania środowisko działkowców określa jednym słowem - kuriozalne. Działkowcy dobrowolnie zrzeszeni w naszym ogólnopolskim samorządzie są takimi samymi członkami społeczeństwa jak inni i wiel-

ka szkoda, że tego nie chciał zrozumieć wnioskodawca. Uważamy, że ciągłe zmierzanie do zniszczenia i zniweczenia dorobku najliczniejszej w Polsce społecznej organizacji jest nakierowane wyłącznie na przejęcie terenów obecnie użytkowanych przez Rodzinne Ogrody Działkowe - szczególnie w dużych aglomeracjach na inne cele głównie komercyjne. Nie zgadzamy się, by przez działkowców stworzone oazy zieleni i wypoczynku przeznaczać na kolejne centra handlowe czy apartamentowce dla bogatych. Wnioskodawca zapomniał, że odbieranie nam własności, słusznie nabytych praw oraz samorządności i samodzielności naszego Związku jest właśnie działaniem niezgodnym z Konstytucją RP!

Apelujemy do obecnego Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego o wycofanie z Trybunału Konstytucyjnego niechlubnego wniosku swego poprzednika, bowiem jego przedmiotem nie jest kwestia konstytucyjności, lecz doprowadzenie do radykalnej zmiany istniejącej i dobrze funkcjonującej koncepcji Rodzinnych Ogródów Działkowych zrzeszonych w Polskim Związku Działkowców.

Członkowie Okręgowej Komisji rewizyjnej PZD
w Pile

Sekretarz
/-/ Elżbieta Thomas

Zastępca Przewodniczącego
/-/ Edward Stawny

Przewodniczący
/-/ Brunon Semrau

Członkowie:

/-/ Jan Weber
/-/ Czesław Chmielewski

/-/ Edward Mamet
/-/ Henryk Łukaszewski

/-/ Zofia Sobecka

Okręgowy Zarząd, Okręgowa Komisja Rewizyjna i Rozjemcza w Olsztynie

Trybunał Konstytucyjny RP
Warszawa

APEL Członków Okręgowego Zarządu Warmińsko-Mazurskiego i Przewodniczących Okręgowej Komisji Rewizyjnej i Rozjemczej w Olsztynie z dnia 10 lutego 2011 r.

Członkowie Prezydium Okręgowego Zarządu Warmińsko-Mazurskiego PZD w Olsztynie na posiedzeniu w dniu 10 lutego 2011 roku oraz Przewodniczący Okręgowej Komisji Rewizyjnej i Rozjemczej PZD po zapoznaniu się z rozszerzonym wnioskiem Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, który został skierowany do Trybunału Konstytucyjnego celem orzeczenia o niezgodności całej ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych z dnia 8 lipca 2005 roku, apelują i proszą Sędziów Trybunału Konstytucyjnego o nie uwzględnianie tego wniosku i odrzucenie go w całości.

Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego zmieniając zakres przeanalizowania naszej ustawy na całą jej treść wykazuje się nieznaną realiom ogrodnictwa działkowego w Polsce. Nasza ustawa bardzo dobrze reguluje wszyst-

kie aspekty naszej działalności. Nasze organy i członkowie dobrze współpracują ze społecznością lokalną i władzami samorządowymi.

Widać jednak, że nasze reakcje i poprzednie apele wysyłane przez organy wszystkich szczebli naszego Związku przyniosły jedynie negatywną reakcję Pierwszego Prezesa Sądu, który zamiast przeanalizować i przemyśleć nasze argumenty, rozszerza swój wniosek. Należy to rozumieć jako odwet i próbę zlikwidowania ponad 120-letniej historii ruchu działkowego w Polsce.

My nie zgadzamy się z takim traktowaniem zarówno nas jak i naszej ustawy. Ustawa sprawdza się bardzo dobrze i nie chcemy żadnych zmian. Jesteśmy gotowi walczyć w jej obronie, bo czujemy poparcie ze strony pojedynczych działkowców i jako ich reprezentanci czujemy się do tego zobowiązani.

Apel ten popieramy własnoręcznymi podpisami

/-/ 34 podpisy

Okręgowy Zarząd, Okręgowa Komisja Rewizyjna i Rozjemcza w Gdańsku

APEL Okręgowego Zarządu PZD, Okręgowej Komisji Rewizyjnej PZD i Okręgowej Komisji Rozjemczej PZD w Gdańsku do członków związku i działkowców okręgu gdańskiego o aktywną obronę ustawy o ROD z 2005 r.

Członkowie statutowych organów biorący udział dnia 3 marca 2011 roku w XV posiedzeniu Okręgowego Zarządu Polskiego Związku Działkowców w Gdańsku stwierdzają, że w wyniku wniosku byłego Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego RP skierowanego do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją RP całej Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych z dnia 8 lipca 2005 roku, powstało kolejne zagrożenie dla obecnego bytu i dalszego istnienia ogrodnictwa działkowego w Polsce.

Były Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego kwestionując naszą Ustawę, w istocie podjął walkę z członkami pozarządowej, społecznej organizacji liczącej prawie milion działkowców zrzeszonych w Polskim Związku Działkowców.

Wnioskodawca zdecydował się na wystąpienie do Trybunału Konstytucyjnego z niezwykle szkodliwymi żądaniem podważającymi przynależne działkowcom normy zapisane w Konstytucji RP.

Nasze działkowców nabyte prawa w świetle tego wniosku są istotnie zagrożone a tak sformułowany wniosek doprowadzi w konsekwencji do likwidacji ogrodnictwa działkowego i naszej społecznej, pozarządowej, samodzielnej i samorządnej organizacji.

My działkowcy musimy zdawać sobie sprawę, że jeżeli będziemy milczeć lub być obojętnymi i kolejny raz nie obronimy Ustawy o ROD to przyszłość Ogrodów i Związku stanie pod dużym znakiem zapytania.

Apelujemy do działkowców, statutowych organów

ROD i odbywanych w bieżącym 2011 roku Walnych Zebrani Sprawozdawczych ROD w naszym Okręgu o dalsze aktywne występowanie w obronie Ustawy do Trybunału

Konstytucyjnego, Sądu Najwyższego RP i Parlamentu RP, bowiem wszystko, co nas dotyczy nie może być czynione bez nas.

Z upoważnienia statutowych organów
Okręgu Gdańskiego

Przewodniczący Okręgowej Komisji Rewizyjnej PZD
/-/ Bogusław Dąbrowski

Prezes Okręgowego Zarządu PZD
/-/ Czesław Smoczyński

Przewodniczący Okręgowej Komisji Rozjemczej PZD
/-/ Józef Pisarski

Rodzinne Ogrody Działkowe

Walne Zebranie ROD „Janowo” w Rumi

STANOWISKO Walnego Zebrania Sprawozdawczego ROD „Janowo” w Rumi z dnia 6 lutego 2011 r.

My działkowcy, członkowie Polskiego Związku Działkowców w Rodzinnym Ogrodzie Działkowym „Janowo” w Rumi, zgromadzeni na Walnym Zebraniu Sprawozdawczym w dniu 6 lutego 2011 r. wyrażamy swój zdecydowany sprzeciw wobec postępowania organów władzy publicznej zmierzającego do zdyskredytowania naszego Związku i ustawy o ROD, a w konsekwencji do likwidacji rodzinnych ogrodów działkowych w Polsce. Działania te obserwujemy od wielu lat. Prowadzą je min.: posłowie na Sejm – głównie z klubu PiS; Rzecznik Praw Obywatelskich; niektóre organa samorządowe np. Gmina Wrocław; niektóre sądy np. Sąd Administracyjny w Białymstoku; Najwyższa Izba Kontroli; Inspektor Nadzoru Budowlanego; Główny Inspektor Ochrony Danych Osobowych a ostatnio Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego.

Ten ostatni „nagle obudził się” po pięciu latach obowiązywania naszej ustawy i stwierdził, że kilka najważniejszych jej artykułów jest sprzecznych z Konstytucją i skierował stosowny wniosek do Trybunału Konstytucyjnego.

W związku z masowym protestem członków PZD, Zarządów Ogrodów, Walnych Zebrań, Zarządów Okręgowych, Komisji Statutowych, na które Prezes SN prof. Lech Gardocki nie raczył odpowiedzieć, zmienił zdanie, zaskarżył całą ustawę i zażądał jej uchylenia.

Jesteśmy rozgoryczeni, że za nic się ma los miliona polskich rodzin działkowców, nie ważne są prawa nabyte. Oceniamy działania tych organów jako ruchy marionetek w rękach władzy (PO i PiS)

Wobec zbliżającego się, a może już będącego krachu finansów publicznych i możliwej klęski w wyborach, dla obecnej władzy każda metoda jest dobra. Szuka się pieniędzy w rodzinach biednych. Świata bogatych to nie dotknie, a wręcz go wzbogaci. „Dyspozycyjne miernoty”, jak określił niektórych dziennikarzy śp. Marszałek Sejmu Aleksander Małachowski, tak zmanipulują przekaz radio-telewizyjny i w prasie (a to potrafią robić bardzo dobrze nieważne są fakty, ważna jest oglądalność i nakłady, wtedy większe jest wynagrodzenie), że wyjdzie iż wszystkimu złu będą winni działkowcy.

Jako objaw czarnego humoru, wręcz kpinę z działkowców, odbieramy fakt, że Marszałek Sejmu RP (z PO) wyznaczył do obrony ustawy o ROD przed Trybunałem Konstytucyjnym posła PiS-u. To tak jakby wyznaczył lisa do obrony kurnika przed resztą lisów. Zaiste niebywała hipokryzja, niewiedza, czy celowe działanie?

Tak karze się działkowców za to, że osmielili się bronić swoich praw. Jak to jest z tą naszą Konstytucją? Czy RP jest państwem prawa?

Przewodniczący Komisji Uchwał i Wniosków
/-/ Ryszard Staszak

Przewodniczący Walnego Zebrania
/-/ Zygmunt Szczepanik

Prezes Zarządu
/-/ Mieczysław Kamiński

Walne Zebranie ROD „Zwierzyniec” w Tarnobrzegu

Działkowcy uczestniczący w Walnym Zebraniu Sprawozdawczym w Rodzinnym Ogrodzie Działkowym „Zwierzyniec” w Tarnobrzegu zwracają się do Pana Prezesa z apelem o wysłuchanie głosu całej rzeszy zaniepokojonych działkowców i odrzucenie w całości wniosku I Prezesa Sądu Najwyższego w sprawie stwierdzenia niezgodności z Konstytucją ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych.

Nie potrafimy zrozumieć, dlaczego po pięciu latach obowiązywania nasza ustawa - zdaniem tak znakomitego autorytetu prawa jakim jest I Prezes Sądu Najwyższego - nagle stała się niezgodna z Konstytucją. Uważamy, że tak naprawdę w całej tej sprawie wcale nie chodzi o zbadanie konstytucyjności ustawy, ale o usunięcie jej jako jedynej przeszkody na drodze do przejęcia gruntów rodzinnych ogrodów działkowych. Niezmiernie przykry jest fakt, że

Tarnobrzeg, 13 marca 2011 r.

Walne Zebranie ROD im. Kusocińskiego w Pile

STANOWISKO

Walnego Zebrania Sprawozdawczego ROD im. Kusocińskiego w Pile

z dnia 12 marca 2011 r.

w obronie Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych z dnia 8 lipca 2005 r.

Członkowie Polskiego Związku Działkowców uczestniczący w dniu 12 marca 2011 roku w walnym zebraniu sprawozdawczym naszego Rodzinnego Ogrodu Działkowego im. Kusocińskiego w Pile protestujemy przeciwko atakowi jaki skierował na nas, nasze Ogrody, nasz Związek i naszą Ustawę o Rodzinnych Ogrodach Działkowych z 2005 roku, były Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego, który w 2010 roku wystąpił do Trybunału Konstytucyjnego z wnioskiem o uznanie całej Ustawy o ROD za niekonstytucyjną.

Nie zgadzamy się z takim wnioskiem, gdyż ustawa o rodzinnych ogrodach działkowych z 2005 roku funkcjonuje w ogrodach od 6 lat i dobrze nam działkowcom służy. Ustawa zabezpiecza nam działkowcom:

– nasze prawo do użytkowania działki na zasadzie konkretnego tytułu prawnego,

Piła, 12 marca 2011 r.

Szanowny Pan Prof. Andrzej Rzepliński
Prezes Trybunału Konstytucyjnego

do walki z działkowcami (emerytami, rencistami i często bezrobotnymi) zaprzęga się najwyższe organy władzy państwowej i sądowniczej.

Jesteśmy uważani za ludzi gorszej kategorii, którzy niepotrzebnie blokują grunty położone niejednokrotnie w centrach miast, nadające się do wykorzystania na cele komercyjne przez osiągające krociowe zyski korporacje.

Likwidacja ogrodów działkowych – bo do tego zmierza wniosek Prezesa Sądu Najwyższego – łączyć się będzie z pozbawieniem działkowców ciężko wypracowanego „majątku” jaki wypracowali na swoich działkach, kosztem wielu wyrzeczeń związanych z nakładami finansowymi i ciężkiej pracy.

Prosimy Pana Prezesa o przyjęcie naszej argumentacji i zachowanie praw nabytych działkowców, gwarantowanych ustawą o rodzinnych ogrodach działkowych.

Z wyrazami poważania
Działkowcy

/-/ 22 podpisów

– prawo własności do nasadzeń i naniesień na naszych działkach,

– prawo do odszkodowania za utraconą własność w przypadku likwidacji ogrodu.

Stwierdzamy, że skierowanie wniosku przez Pierwszego Prezesa Sądu jest kolejnym przykładem prowadzonej od szeregu lat nagonki na milionową rzeszę członków Polskiego Związku Działkowców.

Zwracamy się do Krajowej Rady PZD w Warszawie i Okręgowego Zarządu PZD w Pile o podejmowanie dalszych działań w obronie naszej Ustawy o ROD.

Apelujemy do Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego Pana Stanisława Dąbrowskiego o wycofanie z Trybunału Konstytucyjnego szkodliwych społecznie wniosków swego poprzednika.

Prezes Zarządu
/-/ Andrzej Siwak

Przewodniczący Walnego Zebrania
/-/ Kazimierz Jabłoński

Walne Zebranie ROD im. W. Witosa w Krajence

STANOWISKO

Walnego Zebrania Sprawozdawczego ROD im. W. Witosa w Krajence

z dnia 16 marca 2011 r.

w obronie Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych z dnia 8 lipca 2005 r.

Uczestnicy walnego zebrania sprawozdawczego Rodzinnego Ogrodu Działkowego im. W. Witosa w Krajence odbywanego dnia 16 marca 2011 roku po zapoznaniu się z działaniami organów państwa w sprawie naszej ustawy, przedstawiają swoje stanowisko w sprawie wniosku I Prezesa Sądu Najwyższego skierowanego w 2010 roku do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją całej Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych uchwalonej dnia 8 lipca 2005 roku.

Od 20 lat zmagamy się z różnymi atakami na ogrody na nasze zagwarantowane

Konstytucją prawa działkowców na Polski Związek Działkowców, a w ostatnich czasie również na naszą Ustawę. Celem tych ataków jak i poprzednich jest pozbawienie nas terenów, które zajmują obecnie rodzinne ogrody działkowe, szczególnie w dużych aglomeracjach a wraz z nimi

zabranie nam wszystkiego czego dorobiliśmy się na swoich działkach własną pracą i za własne pieniądze.

Stwierdzamy, że Pierwszy Prezes Sądu uważa, że w stosunku do działkowców należy zastosować zasadę -czyja ziemia tego wszystko, co się na niej znajduje. Nasza ustawa gwarantuje nam konstytucyjną ochronę własności czyli tego co własnymi rękami pobudowaliśmy i posadziliśmy na swoich działkach. Będziemy więc bronić obowiązującej ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych z 2005 r. Uważamy również, że nasze Państwo winno wspierać nas działkowców za to, że niechciane grunty przywróciliśmy miastom, przyrodzie i społeczności lokalnej.

Apelujemy więc do Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego Pana Stanisława Dąbrowskiego o wycofanie z Trybunału Konstytucyjnego wniosków w sprawie naszej ustawy.

Przewodniczący Komisji Uchwał i Wniosków
/-/ Halina Baranowska

Prezes Zarządu
/-/ Jerzy Widawski

Krajenka, 16 marca 2011r.

Walne Zebranie ROD „Kolejarz” w Lubsku

STANOWISKO

Działkowców ROD „Kolejarz” w Lubsku w sprawie Ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. o ROD

My niżej podpisani członkowie ROD „Kolejarz” w Lubsku obecni na Walnym zebraniu w dniu 16 marca 2011 roku sprzeciwiamy się dokonywaniu zmian w obowiązującej ustawie. Jest nagannym ciągle „majstrowanie”

przy ustawie w celu zagarnięcia gruntów na rzecz innej grupy ludzi dobrze usytuowanych materialnie, a jednocześnie odbieranie ludziom których niekiedy znaczącym majątkiem jest „działka” w ogrodzie.

/-/ 43 podpisy działkowców

Lubsko, 16 marca 2011 r.

Walne Zebranie ROD im. 550-lecia m. Chodzieży w Chodzieży

STANOWISKO

Walnego Zebrania Sprawozdawczego ROD im. 550-lecia m. Chodzieży w Chodzieży

z dnia 17 marca 2011 r.

w obronie Ustawy o ROD z dnia 8 lipca 2005 r.

Działkowcy z Rodzinnego Ogrodu Działkowego im. 550-lecia m. Chodzieży w Chodzieży uczestniczący

w walnym zebraniu sprawozdawczym w dniu 17 marca 2011 roku protestują przeciwko kolejnemu atakowi na

naszą Ustawę o Rodzinnych Ogrodach Działkowych z 2005 roku.

Stwierdzamy, że podważenie konstytucyjności naszej Ustawy przez Organ Państwa jakim jest Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego, jest kolejnym elementem walki z działkowcami, z naszymi ogrodami i z naszym Związkiem, który w Polsce jest największą ilościowo społeczną organizacją pozarządową.

Opowiadamy się za uszanowaniem woli nas działkowców i pozostawieniem bez zmian zapisów naszej ustawy, bo jest to akt prawny, który dobrze służący polskim rodzinom działkowym i samorządom ogrodów a samorządność i samodzielność, to fundament funkcjonowania ogrodów działkowych w Polsce. W obronie naszej ustawy z 2005 r. na listach poparcia swoją akceptację jej zapisów poparło

620 tysięcy działkowców. Ogrody zrzeszone w Polskim Związku Działkowców są trwałym i nierozzerwalnym elementem europejskiego ruchu ogrodnictwa działkowego. W krajach europejskich takie społeczne organizacje cieszą się poparciem i pomocą władz państwowych i samorządowych. W naszym mieście działalność ogrodów działkowych i Związku na rzecz rodzin działkowych i społeczności lokalnej są wspierane przez władze samorządowe. Tak są postrzegane ogrody również w innych miastach naszego okręgu. Prosimy, więc Pana Stanisława Dąbrowskiego – Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego o wycofanie z Trybunału Konstytucyjnego wniosków w sprawie naszej ustawy, gdyż dobrze ona służy działkowcom i ogrodom działkowym.

Prezes ROD
/-/ Bonifacy Krakowski

Przewodniczący Walnego Zebrania
/-/ Edmund Sarnecki

Chodzież, 17 marca 2011 r.

Walne Zebranie ROD „Za Gajem” w Wójtowie

Trybunał Konstytucyjny RP

STANOWISKO Członków ROD „Za Gajem” w Wójtowie zebranych na Walnym Zebraniu Sprawozdawczym w dniu 24 lutego 2011 r.

My działkowcy z wieloletnim stażem stanowczo protestujemy przeciwko podważaniu zgodności Ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. o rodzinnych ogrodach działkowych z Konstytucją RP.

Uważamy, że złożony przez Pana Prezesa Sądu Najwyższego protest nosi znamiona braku poszanowania dla działkowców zadowolonych z tego aktu prawnego, który daje nam poczucie bezpiecznego gospodarowania i wypoczywania w ogrodzie. Aż dziw bierze, że wielokrotnie sprawdzany na etapie projektowania i konsultowany z prawnikami wielu Komisji Sejmowych, projekt ustawy został zatwierdzony przez Wyższą Izbę Parlamentu i uchwalony przez Sejm RP jako ustawa o rodzinnych ogrodach działkowych. Podpisał ją także Prezydent RP.

Jako działkowcy zrzeszeni w Polskim Związku Dział-

kowców i wyborcy parlamentarzystów zwracamy się do Pana Prezesa o zaniechanie poczynań, które wzbudzają niepokój działkowców, nierzadko ludzi starych i schorowanych, dla których pobyt na działce spełnia życiodajną funkcję. Musi pan także pamiętać, że dla większości z nas, działka jest inwestycją, na którą łożyły 3 a nawet 4 rodzinne pokolenia. Bywa, że przejęte po dziadkach działki uprawiają wnuki a nawet prawnuki. Chcemy uprawiać nasze działki, przekształcone po wojnie z nieużytków w piękne ogrody, wypoczywać na nich, uczyć młode pokolenie kontaktu i poszanowania przyrody. W naszym rozumieniu działka, to nie tylko uprawa warzyw i rekreacja, ale także wychowanie młodych pokoleń w bezpośrednim kontakcie z naturą.

Olsztyn, 24 lutego 2011 r.

Walne Zebranie ROD „Grono” z Zielonej Góry

STANOWISKO Walnego Zebrania Sprawozdawczego w ROD „Grono” w Zielonej Górze

Walne zebranie sprawozdawcze w ROD „Grono” w Zielonej Górze, które odbyło się 19 marca br. wnosi protest przeciwko treści pisma Pana Marszałka Grzegorza Schetyny, skierowane do Trybunału Konstytucyjnego. Z pisma wyraźnie wynika, że Pan Marszałek jest przeciwny dalszemu funkcjonowaniu ustawy o ROD. Sugeruje on, że należy ją zmienić w całości lub wnieść takie zapisy, które spowodują jej rozwiązanie a zarazem likwidację Polskiego Związku Działkowców, organizacji społecznej, której struktury wybierane są demokratycznie wolą jej członków.

Uważamy, że ustawa o rodzinnych ogrodach działkowych uchwalona 8 lipca 2005 roku przez demokratyczny Sejm RP w pełni zabezpiecza działkowcom możliwość uprawy działek, daje gwarancję spokoju, stabilizacji, chroni działkowców przed nieprzemyślanymi decyzjami władz samorządowych, dążących w przyszłości do likwidacji ROD.

Zdajemy sobie sprawę, że wszelkie zmiany będą skierowane przeciwko istnieniu PZD, mogą być w przyszłości przyczyną likwidacji blisko milionowej organizacji jaka

jest PZD a zarazem ogrodnictwa działkowego w Polsce, które liczy ponad 100 lat.

Nie tak dawno, bo 14 lipca 2009 roku podczas I Kongresu PZD, który odbył się w Warszawie, zaproszeni goście, politycy różnych opcji na czele z przedstawicielami Platformy Obywatelskiej deklarowali poparcie dla ruchu działkowego, zapewniali że ogrody muszą istnieć.

Dzisiaj jest inaczej, wiele czynników państwowych uważa, że ustawą o ROD należy zmienić, wprowadzić coś nowego, a w przyszłości uchylić ją całkowicie na nowo. Oznaczałoby to jedno – likwidację ogrodów.

Panie Marszałku!

Czy na tym polega demokracja, jak można podejmować decyzje o nas bez nas.

Działkowcy ROD „Grono” w Zielonej Górze wyrażają sprzeciw przeciwko jakimkolwiek zmianom w zapisie ustawy o ROD, gdyż ona jest gwarantem dalszego spokoju w ogrodach, a my jako obywatele mamy ku temu prawo.

Przewodniczący Walnego Zebrania

Wiceprezes Zarządu
/-/ Kazimierz Turonek

Prezes Zarządu
/-/ Bogdan Kubicki

Zielona Góra, 19 marca 2011 r.

Walne Zebranie ROD „Nowe Osiedle” w Szczecinie

UCHWAŁA NR 12/2011 Walnego Zebrania Sprawozdawczego ROD „Nowe osiedle” w Szczecinie z dnia 19 marca 2011 r. w sprawie obrony ogrodów działkowych

Działkowcy obecni na walnym zebraniu sprawozdawczym Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Nowe Osiedle” w Szczecinie są zaniepokojeni wystąpieniem Marszałka Sejmu RP do Trybunału Konstytucyjnego w sprawie poparcia zmiany ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych.

Czy ktoś przeanalizował, jaki krzywdzące skutki przyniesie zmiana, bądź bezpowrotne usunięcie zapisów ustawy zaskarżonych przez I Prezesa Sądu Najwyższego. Posiadane przywileje zapewniają nam stabilizację i pewność, że obronimy się przed ludźmi, którzy nie pragną

poprawiać ogrodnictwa działkowego w Polsce, a tylko likwidowaliby wszystko, co dobrze funkcjonuje.

Jak pokazuje historia z obietnic poprawy nic nie wychodzi, a tylko szkodzi tym najbardziej. Tak i będzie w tym przypadku. Zabierze się nam działki, jedyną oazę spokoju i naszej radości. Powstaną kolejne hipermarkety i wokół zostanie tylko beton.

Sprzeciwiamy się zatem jakimkolwiek zmianom, których domagają się ludzie jawnie łamiący prawo a których zaprasza się na spotkania i wysłuchuje ich postulatów, ty przeciwieństwie do ponad miliona polskich działkowców.

Uchwałą kierujemy do Marszałka Sejmu, NiK-u, Trybunału Konstytucyjnego i I Prezesa Sądu Najwyższego

z prośbą o rozwałę w podejmowaniu pochopnych decyzji, których w naszym Kraju ostatnio nie brakuje.

Przewodniczący Walnego Zebrania
/-/

Przewodniczący Komisji Uchwał i Wniosków
/-/

Szczecin, 19 marca 2011 r.

Walne Zebranie ROD im. 2 Armii Wojska Polskiego w Poznaniu

STANOWISKO

Walnego Zebrania Sprawozdawczego ROD im. 2 Armii Wojska Polskiego w Poznaniu

z dnia 19 marca 2011 r.

w sprawie zagrożenia bytu Ogrodu w wyniku złożenia wniosku przez I Prezesa SN do Trybunału Konstytucyjnego o zbadanie zgodności z Konstytucją ustawy o ROD

Działkowcy Rodzinnego Ogrodu Działkowego im. 2 Armii WP w Poznaniu zgromadzeni na walnym zebraniu sprawozdawczym wyrażają obawy oraz sprzeciw wobec działań podejmowanych przez organy Państwa mogące zagrozić bytowi naszego ogrodu. Za takie działania upatrujemy złożenie wniosku przez I Prezesa SN do Trybunału Konstytucyjnego o zbadanie zgodności z Konstytucją ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych, a w szczególności artykułu 24 tej ustawy. Potwierdzenie słuszności wniosku przez Komisję Ustawodawczą Sejmu RP czyni realnym jego przyjęcie przez Trybunał Konstytucyjny, co może stworzyć groźbę likwidacji znacznej części, jeśli nie całego naszego Ogrodu, na którym użytkuje działki 641 działkowców, w tym Stowarzyszenie Przyjaciół Niewidomych i Słabo widzących, któremu przekazaliśmy działkę w użytkowanie na mocy art. 14 ust. 3 ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych. Ogród nasz założony w 1982 r. został przeznaczony dla kadry zawodowej i pracowników wojska jednostek wojskowych stacjonujących na terenie garnizonu Poznań. Dziś jest ogrodem otwartym, należącym do najładniejszych ogrodów w naszym Okręgu. Prawie przez 30 lat działkowcy pracowali, by ogród stawał się z każdym rokiem piękniejszy i by powstały w nim warunki do wypoczynku rekreacji dla samych działkowców, ale też społeczności miasta. Co roku na terenie Ogrodu odbywają się Pikniki z Alzheimerem podczas których współpracując ze Stowarzyszeniem na rzecz osób z chorobą Alzheimera podejmujemy ludzi ciężko chorych i ich opiekunów, dla których pobyt w ogrodzie

jest chwilą wytchnienia. Odbywają się też w ogrodzie Pikniki dla Seniorów Miasta Poznania organizowane we współpracy z Fundacją SIC, przebywają na terenie ogrodu młodzież i dzieci. To wszystko może być unicestwione ponieważ do terenu roszczenia zgłaszają osoby fizyczne. Uchylenie art. 24 ustawy, skutecznie do tej pory broniącego ogród działkowy, otworzy furtkę do jego likwidacji. Nie kwestionujemy prawa roszczeniowego o zwrot mienia, ale uważamy, że zapis art. 24 jasno definiuje obowiązek zadośćuczynienia krzywdy przez właściciela gruntu oraz prawo do terenu zastępczego lub wypłaty odszkodowań. Pytamy dlaczego to prawo nie ma być nadal stosowane? Czy słuszne jest naprawianie krzywd wyrządzonych ludziom w przeszłości przez wyrządzenie nowych krzywd? Czy ogród działkowy jest podmiotem gorszej kategorii niż inne obiekty infrastruktury? Błędów i zaniedbań mających rodowód w minionym systemie nie można naprawiać tworząc nowe niesprawiedliwości. Działkowcy nikomu niczego nie zabierali, nikogo też nie wywłaszczali, ale działając w dobrej wierze pracą własnych rąk zagospodarowali otrzymany teren mocno zaśmiecony i zdegradowany tworząc oazę zieleni służącą nie tylko im samym, ale także Miastu.

Oczekujemy od Trybunału Konstytucyjnego takich decyzji, które szanować będą także nasze prawa. Oczekujemy od posłów na Sejm RP, w razie uznania art. 24 za niekonstytucyjny, przyjęcia takich rozwiązań, które pozwolą zachować ogród i nie wyrządzą krzywd niczemu niewinnym działkowcom.

Przewodniczący Walnego Zebrania
/-/

Przewodniczący Komisji Uchwał i Wniosków
/-/

Walne Zebranie ROD im. XXX-lecia Lotnictwa Morskiego w Debrznie

STANOWISKO

Walnego Zebrania Sprawozdawczego ROD im. XXX-lecia Lotnictwa Morskiego w Debrznie w sprawie stanowiska Marszałka Sejmu w sprawie wniosku I Prezesa Sądu Najwyższego o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją zapisów ustawy o ROD

Po raz kolejny w imieniu 263 działkowców naszego ogrodu zabieramy głos w tak ważnej dla nas sprawie. W pełni podzielamy stanowisko Prezydium Krajowej Rady jak również Okręgowego Zarządu w tej sprawie. Popieramy również wszystkie działania zmierzające do obrony naszej ustawy. Nie możemy biernie przyglądać się jak pod płaszczykiem porządkowania prawa dąży do bliższej lub w dalszej perspektywie czasu likwidacji rodzinnych ogrodów działkowych. Nie jesteśmy znawcami prawa, ale świadomi jesteśmy tego, że wiele ustaw obowiązujących w naszym Kraju po takiej dokładnej analizie jak nasza byłoby niezgodnych z Konstytucją. Bardzo obszerne stano-

wisko Pana Marszałka w tej sprawie kończy się końcowymi wnioskami z których jeden jest najważniejszy, w którym to Pan Marszałek stwierdza, że po uchyleniu 4 artykułów naszej ustawy stanie się ona ustawą kadłubową i w związku z tym trzeba będzie uchwalić nową ustawę jaką to my dobrze wiemy. Z przykrością stwierdzamy, że Pan Marszałek staje po stronie tych którzy w likwidacji rodzinnych ogrodów działkowych wierzą dobry interes. Jesteśmy zmęczeni ciągłą walką o nasz interes walką do której my w żaden sposób się nie przyczyniamy, swoją działalnością nikomu nie szkodzimy. Jesteśmy zdeterminowani i do końca będziemy bronić naszej ustawy.

Przewodniczący Walnego Zebrania
/-/

Przewodniczący Komisji Uchwał i Wniosków
/-/

Debrzno, 20 marca 2011 r.

Walne Zebranie ROD „Kresowiak” w Gubinie

STANOWISKO

Walnego Zebrania ROD „Kresowiak” w Gubinie

z dnia 19 marca 2011 r.

Popieramy zapis obowiązującej ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. o ROD

Akt prawny ten jest dla nas działkowców Polskiego Związku Działkowców najważniejszy, ponieważ gwarantuje stabilność, poczucie bezpieczeństwa, reguluje prawa i obowiązki w sposób jasny i czytelny, stanowi podstawę zapisów Statutu PZD i Regulaminu ROD.

Naszym oczekiwaniem i wolą jest zachowanie tych zapisów. Jako mieszkańcy Gubina pragniemy aby nasze miasto się rozwijało a także stanowiło miejsce przyjazne. Naszym wkładem i cegiełką dla miasta jest ogród. Spełniający rolę rekreacyjną, socjalną, dydaktyczną oraz wzbogacający miejską infrastrukturę o walory przyrodnicze. Podejmowane działania w roku 2010 przez organy państwowe w sprawie rodzinnych ogrodów działkowych

odebraliśmy jako sygnał zmierzający do rozbicia naszej organizacji. Niepokoi nas fakt, że w efekcie zostaniemy pozbawieni i poniesiemy straty we własnym majątku na rzecz osób trzecich. Smutnym faktem jest to, że do tej pory traktuje się nas w sposób marginalny. Pomija się milczeniem rolę rodzinnych ogrodów działkowych w środowisku naturalnym.

Uważamy my członkowie Rodzinnego Ogrodu Działkowego Polskiego Związku Działkowców, że kolejna próba zmiany przepisów ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych jest działaniem zmierzającym do likwidacji i umożliwiającym przejęcie majątku Polskiego Związku Działkowców jesteśmy temu przeciwni.

Przewodniczący Walnego Zebrania
/-/

Przewodniczący Komisji Uchwał i Wniosków
/-/

Gubin, 19 marca 2011 r.

Walne Zebranie ROD „Bukowina” w Szczecinie

UCHWAŁA NR 13/2011 Walnego Zebrania Sprawozdawczego ROD „Bukowina” w Szczecinie z dnia 23 marca 2011 r. w sprawie obrony ogrodów działkowych

Członkowie Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Bukowina” w Szczecinie obradujący na walnym zebraniu sprawozdawczym nie możemy pozostać obojętni na stanowisko Marszałka Sejmu RP przesłanego do Trybunału Konstytucyjnego w związku z zaskarżeniem ustawy o ROD przez I Prezesa Sądu Najwyższego. Jako działkowcy uważamy, że zmiana ustawy o ROD pozbawi nas na zawsze przywilejów na które pracowaliśmy przez lata. Najgorszym zagrożeniem będzie dla działkowców utrata swojej własności.

Jednoznacznie stwierdzamy, że w obecnym kształcie nasza ustawa jest dobra, jej zapisy wynikają z praktyki i wieloletnich doświadczeń działkowców i tak naprawdę przecież dotyczy rodzinnych ogrodów działkowych zrzeszonych w Polskim Związku Działkowców.

Dlaczego więc wprowadza się pojęcie monopolu PZD. Poza PZD przecież istnieją inne ogrody i nie ma również przeszkód, aby one powstawały, jak również nie ma przeszkód, aby powstałe ogrody mogły przystąpić do PZD i korzystać z uprawnień przewidzianych w ustawie o ROD.

Dlaczego zmiany ustawy domagają się wszyscy oprócz samych zainteresowanych to jest działkowców.

Kiedy w końcu ogrody przestaną być kartą przetargową przed każdymi wyborami odbywającymi się w naszym Kraju.

Uchwałę kierujemy do Marszałka Sejmu, NIK-u, Trybunału Konstytucyjnego i I Prezesa Sądu Najwyższego z prośbą o rozważenie w podejmowaniu pochopnych decyzji, których w naszym Kraju ostatnio nie brakuje.

Przewodniczący Walnego Zebrania
/-/ Jacek Szewczuk

Przewodniczący Komisji Uchwał i Wniosków
/-/

Walne Zebranie ROD „Ikara” w Redzikowie

STANOWISKO Walnego Zebrania ROD „Ikara” w Redzikowie w sprawie stanowiska Marszałka Sejmu dotyczącego wniosku do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją niektórych artykułów ustawy o ROD

Członkowie Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Ikara” Zebrani na Walnym zebraniu w dniu 12 marca 2011 r. po raz kolejny występują w obronie naszej ustawy i utrzymania jej zapisów w niezmiennym kształcie. Apelujemy do wszystkich stanowiących prawo, aby pomyśleli o przyszłych pokoleniach działkowców – Polaków. Kwestionując zapis art. W ustawy o ROD, który umożliwia bezpłatne przekazywanie gruntów publicznych pod ogrody, pozbawia się przyszłe pokolenia możliwości korzystania z takiej formy wypoczynku i rekreacji. Gminy nawet gdyby bardzo chciały, nie będą miały prawnych możliwości przekazywania terenów pod ogrody. Warto zadać sobie pyta-

nie czy ogrody będą mogły funkcjonować na zasadach rynkowych i kogo w Polsce będzie na nie stać, bo na pewno nie wszystkich. Zniesienie pozostałych trzech artykułów naszej ustawy też narusza interes działkowców i Związku. Natomiast największym zagrożeniem jest rzeczywisty cel to jest stworzenie pretekstu do radykalnych zmian w prawie regulującym funkcjonowanie rodzinnych ogrodów działkowych. Pragniemy również zauważyć, że jesteśmy jednym z wielu krajów Unii Europejskiej, gdzie ogrody były, są i na pewno przetrwają dla następnych pokoleń działając na podobnych zasadach jak w Polsce, ale czy to będzie Rzeczpospolita Polska?

Przewodniczący Komisji Uchwał i Wniosków
/-/

Przewodniczący Walnego Zebrania
/-/

Słupsk, 12 marca 2011 r.

Walne Zebranie ROD „Santocka” w Szczecinie

STANOWISKO Walnego Zebrania ROD „Santocka” w Szczecinie z dnia 5 marca 2011 r.

w sprawie wniosku o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją Ustawy o ROD, złożonego przez Prezesa Sądu Najwyższego

My uczestnicy Walnego Zebrania Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Santocka” w Szczecinie, jesteśmy bardzo zaniepokojeni, złożeniem wniosku przez Prezesa Sądu Najwyższego do Trybunału Konstytucyjnego RP w sprawie, o stwierdzenie niezgodności Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych z Konstytucją RP. Nie rozumiemy, dlaczego i na jakiej podstawie Prezes Sądu Najwyższego uważa Ustawę o ROD za niezgodną z Konstytucją. Ustawa, która obowiązuje, bardzo dobrze chroni prawa

działkowców. Wniosek, który trafił do Trybunału jest bezpodstawnym atakiem na istnienie i działalność Rodzinnych Ogrodów, i zmierza do ich likwidacji. Wyrażamy przekonanie, że sędziowie Trybunału Konstytucyjnego nie pozwolą na zniszczenie naszego Związku, i pozostawią Ustawę o Rodzinnych Ogrodach Działkowych w jej dotychczasowym brzmieniu, dla dobra miliona członków Polskiego Związku Działkowców.

Prezes Zarządu
/-/ Jerzy Marczak

Walne Zebranie ROD „Plon” we Wrocławiu

STANOWISKO Walnego Zebrania ROD „Plon” we Wrocławiu z dnia 24 kwietnia 2010 r.

w sprawie złożenia przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego RP wniosku do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją RP niektórych przepisów Ustawy o ROD

Uczestnicy Walnego Zebrania ROD „Plon” we Wrocławiu po zapoznaniu się z wnioskiem Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego RP wniosku do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją RP niektórych przepisów Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych stwierdzamy, że kolejny raz jesteśmy niepokojeni treściami uderzającymi w spokój naszych rodzin oraz naszego Związku Kolejny raz w krótkim czasie tematyka Rodzinnych Ogrodów Działkowych trafia na wokandę Trybunału Konstytucyjnego – Czemu ma służyć ten wniosek?

Działkowcy do organizacji pozarządowej, samodzielnej i samorządnej wstępują bez żadnego przymusu. Własnymi środkami tworzą miejsce odpoczynku dla miasta i swoich rodzin. Z pokolenia na pokolenie przekazują swoją pasję do przyrody.

Atakiem na Związek próbuje się osłabić organizację aby bez przeszkód przejąć nasz dorobek, bez odszkodowania za poniesione nakłady inwestycyjne i przeznaczyć te miej-

sca na cele komercyjne, to jest aby zbudować kolejny supermarket i zapełnić otoczenie betonem. Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego nie dostrzega tysięcy protestów, uchwał i stanowisk ponad 620 tysięcy podpisów działkowców, którzy jednoznacznie opowiedzieli się za nienaruszalnością przepisów Ustawy chroniącej interesy działkowców.

Uczestnicy Walnego Zebrania ROD Plon we Wrocławiu identyfikują się ze stanowiskiem Kongresu PZD, który odbył się w dniu 14 lipca 2009 roku w obecności wielu parlamentarzystów i członków Rządu RP, stanowiskiem Krajowej Rady Działkowców oraz wszystkich Rodzinnych Ogrodów Działkowych całej Polski.

Oczekujemy odstąpienia od złożonego wniosku do Trybunału Konstytucyjnego, pochylenia się nad rodzinnymi ogrodami i przeproszenia działkowców za spowodowanie kolejnego szkodliwego i bulwersującego zamieszania wokół ogrodów.

/-/ 285 podpisów

Prezes Zarządu
/-/ Stanisława Patrzyka

Wrocław, 12 lutego 2011 r.

Walne Zebranie Sprawozdawczo-Wyborcze ROD im. Reja w Policach

UCHWAŁA NR 13/2011 Walnego zebrania sprawozdawczo-wyborczego ROD im. Reja w Policach z dnia 19 lutego 2011 r. w sprawie obrony ogrodów działkowych

Jako członkowie Rodzinnego Ogrodu Działkowego im. Reja w Policach, który zrzesza 190 rodzin działkowców pragniemy odnieść się do stanowiska przesłanego do Trybunatu Konstytucyjnego w związku z zaskarżeniem ustawy o ROD przez I Prezesa Sądu Najwyższego.

Ustawa o ROD dotyczy tylko rodzinnych ogrodów działkowych zrzeszonych w Polskim Związku Działkowców. Dlaczego więc wprowadza się pojęcie monopolu PZD. Poza PZD istnieją inne ogrody i nie ma również przeszkód, aby one powstawały, jak również nie ma przeszkód, aby powstałe ogrody mogły przystąpić do PZD i korzystać z uprawnień przewidzianych w ustawie o ROD.

Dlatego nie możemy akceptować pomysłu na zmianę ustawy, gdyż nie ma jakiejś potrzeby wynikającej z praktyki i wieloletnich doświadczeń.

Skąd pojawiają się ciągle nowe zakusy na zmianę ustawy ze strony Sądu Najwyższego, czy Najwyższej Izby

Kontroli, które nie są poparte przykładami na konieczność zmiany tej ustawy.

Zastanawiać musi fakt, jak bardzo zbieżne są stanowiska Sądu Najwyższego, NIK-u, Rzecznika Praw Obywatelskich, Ministra Infrastruktury w przedmiocie dążenia do rozparcelowania ogrodów działkowych zrzeszonych w PZD. Komu tak naprawdę na tym zależy. Możemy jedynie się domyślać, że zasadniczym celem tych dążeń jest osłabienie naszej organizacji i umożliwienie stopniowej likwidacji ogrodów na potrzeby nie zawsze najbardziej uzasadnione społecznie.

Dziwnym jest również fakt, że w obronie tej ustawy zebraliśmy w Kraju ponad 620 tysięcy podpisów, które nie są brane wcale pod uwagę.

Zwracamy się o to, aby wsłuchiwać się w nasze głosy jako wyborców obywateli tego Kraju.

Przewodniczący Walnego Zebrania
/-/

Przewodniczący Komisji Uchwał i Wniosków
/-/

Uchwałę kierujemy do Marszałka Sejmu, NIK-u, Trybunału Konstytucyjnego i I Prezesa Sądu Najwyższego.

Zarząd ROD „Plener” w Koluszkach

Szanowny Pan
Stanisław Dąbrowski
Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego
Warszawa

Szanowny Panie Prezisie!

Zarząd Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Plener” w Koluszkach zwraca się do Pana z apelem i prośbą o wycofanie z Trybunału Konstytucyjnego wniosku poprzednika o orzeczenie niezgodności ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych z 8 lipca 2005 roku z Konstytucją RP. Ufamy, że Pan nie ulegnie naciskom ludzi pragnących

zniszczyć ogrody działkowe w Polsce a Ustawa będzie nam służyć w niezmiennym dotychczasowym kształcie.

Ustawa, która przed 5-laty została uchwalona przez Sejm RP oraz podpisana przez Prezydenta RP sprawdziła się w codziennej praktyce, jest powszechnie szanowanym i akceptowanym przez działkowców dokumentem, bowiem zabezpiecza i potwierdza nasze prawa nabyte.

Z wyrazami szacunku

Prezes ROD
/-/ Cezary Wojtowicz

Koluszki, 13 grudnia 2010 r.

Zarząd ROD „Tulipan” z Krakowa

Pan Prezes Krajowej Rady PZD
Warszawa

PROTESTUJEMY

Przeciwko wniesieniu przez I Prezesa Sądu Najwyższego wniosku skierowanego do Trybunału Konstytucyjnego zaskarżającego 6 kluczowych artykułów ustawy o ROD z 2005 roku

W związku z zaistniałą sytuacją Zarząd Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Tulipan” w Krakowie prosi Pana Prezesa o podjęcie działań celem niedopuszczenia do nowelizacji ustawy o ogrodach działkowych z 2005 roku.

Zarząd i działkowcy naszego Ogrodu uważają, że ustawa o rodzinnych ogrodach działkowych dobrze służy działkowcom, natomiast podjęte działanie przez Prezesa Sądu

Najwyższego to kolejny atak na samorządność działkowców i Związku. Dlatego też nie zgadzamy się, aby pozbawiono nas, polskich działkowców, członków polskiego społeczeństwa praw nabytych i łamano konstytucyjne gwarancje. Zarząd ROD „Tulipan” ma nadzieję, że Pan Prezes stanie po stronie ludzi, którzy po trudach dnia codziennego mają gdzie spędzić swój wolny czas razem z rodziną.

Prezes ROD
/-/ Jan Wojdak

Kraków, 17 stycznia 2011 r.

Zarząd ROD „Nafta” w Pile

Prezes
Trybunału Konstytucyjnego
Andrzej Rzepliński

STANOWISKO

Zarządu ROD „Nafta” w Pile

z dnia 28 stycznia 2011 r.
w obronie Ustawy o ROD z 8 lipca 2005 r.

Zarządu Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Nafta” w Pile w imieniu 140 rodzin działkowych naszego ogrodu kieruje do Pana Prezesa Trybunału Konstytucyjnego stanowisko w obronie naszej ustawy o ROD z 2005 roku gdyż stwierdzamy, że rozszerzony wniosek Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego z dnia 6 września 2010 roku skierowany do Trybunału Konstytucyjnego kwestionujący konstytucyjność całej Naszej Ustawy o ROD, odbieramy wyłącznie jako nieodpowiedzialny rewanż prof. L. Gardockiego za niepokorność działkowców, którzy odważyli się publicznie skrytykować. Jego poprzedni wniosek z dnia 22 lutego 2010 roku.

Obowiązująca Ustawa jest prawnym gwarantem należytego i zorganizowanego działania polskich ogrodów zrzeszonych w Polskim Związku Działkowców.

Nasze działki to nie tylko pojedyncze skrawki ziemi, lecz przede wszystkim oazy zieleni, spokoju i wypoczynku oraz pozwalające na uzupełnianie naszych często bar-

dzo skromnych dochodów poprzez uprawę zdrowych i taniach warzyw, owoców oraz możliwość bycia ludźmi aktywnymi przez długie jeszcze lata naszego życia. To wszystko jednym, nieodpowiedzialnym i szkodliwym społecznie wnioskiem chce nam zabrać były Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego.

Nie zgadzamy się na ciągłe „majstrowanie” przy Naszej Ustawie o ROD, bowiem nikomu nie wolno psuć tego, co się dobrze sprawdza, zabezpiecza nasze oczekiwania oraz chroni prawa nabyte oraz naszą własność.

Stwierdzamy, że prawo musi bezwzględnie służyć członkom polskiego społeczeństwa, a więc i nam działkowcom, którzy z własnej woli zostali członkami milionowej społecznej organizacji Polskiego Związku Działkowców.

Apelujemy do władzy publicznej o pozostawienie Naszego Związku, Naszych Ogrodów i Naszej Ustawy o ROD w dotychczasowym kształcie i brzmieniu.

Prezes ROD
/-/ Jolanta Elicka

Piła, 28 stycznia 2011 r.

Zarząd ROD „Łączność” z Wrocławia

Trybunał Konstytucyjny
Warszawa

Dotyczy: zmiany ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych.

Zarząd Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Łączność” we Wrocławiu w imieniu wszystkich członków Polskiego Związku Działkowców naszego ogrodu uważa, że Ustawa o rodzinnych ogrodach działkowych z dnia 8 lipca 2005 r. dobrze określa nasze prawa i obowiązki, daje możliwość uprawiania działki i spokojnego na niej wypoczynku. Przyłączamy się do ogólnopolskiego protestu w sprawie zmiany w/w ustawy. Mamy nadzieję, że ustawa o ogrodach służyć będzie nam wszystkim przez następne długie lata w niezmiennym kształcie.

*Z pokolenia na pokolenie
rozkwitają miejskie zieleńce
ogrodów działkowych to zastęga
lista ta jest bardzo długa rodziny w nich się integrują
grillują i kwiatki pielęgnują
odpoczywają wyśmienicie
samo życie!
i komu to przeszkadza?
ale przecież jest władza
która postąpi uczciwie
szybko i właściwie.*

Prezes Zarządu
/-/ Jan Bałczunas

Wrocław, 18 stycznia 2011 r.

Zarząd ROD „Relax 27” w Poznaniu

Szanowny Pan
Grzegorz Schetyna
Marszałek Sejmu

STANOWISKO Zarządu Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Relax 27” w Poznaniu

Panie Marszałku!

W związku z uzyskaniem wiadomości, że w dniu 1 grudnia 2010 r. obradowała Komisja Ustawodawcza Sejmu nad wnioskiem Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego do Trybunału Konstytucyjnego w sprawie niezgodności ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych z konstytucją, postanowiła aby Sejm RP reprezentowali Posłowie PiS-u, Poseł Stanisław Pięta oraz Poseł Andrzej Dera, który sam zgłosił się aby reprezentować Sejm RP.

Składamy stanowczy protest, aby tacy Posłowie reprezentowali Sejm i mieliby reprezentować go broniąc ustawy sejmowej, a są jej przeciwnikami. Pan poseł Dera już raz w imieniu PiS-u składał propozycje zmian Ustawy o

Rodzinnych Ogrodach Działkowych w Sejmie, których Sejm nie przyjął.

Panie Marszałku!

Naszym zdaniem poseł, który od zawsze okazuje wrogość do Polskiego Związku Działkowców i jego Ustawy, nie może reprezentować Sejmu RP przed Trybunałem Konstytucyjnym.

Panie Marszałku!

Zwracamy się z ogromną prośbą, aby zgodnie z swymi konstytucyjnymi kompetencjami wyznaczył Pan Marszałek Posłów bezstronnych, którzy będą godnie reprezentowali Pana i Sejm Rzeczypospolitej.

Z poważaniem
W imieniu Zarządu ROD

Prezes
/-/ mgr Z. Brzozowski

Poznań, 7 lutego 2011 r.

Zarząd ROD „Radość Życia” we Wrocławiu

Pan
Grzegorz Schetyna
Marszałek Sejmu RP

SPRZECIW

Zarząd ogrodu działkowego ROD „Radość Życia” we Wrocławiu wyraża swój sprzeciw wobec próby zmiany zapisów w ustawie o rodzinnych ogrodach działkowych w art. 10, 17 ust. 2, 18 i 24 wyrażonej w opinii sejmowej komisji przygotowującej materiały do postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym.

Jesteśmy przekonani, iż wszystkie proponowane zmiany mają jeden cel, likwidację ogrodów działkowych, o czym przekonuje nas fakt braku na planach wieloletnich rozwoju Miasta, ogrodów działkowych. Widocznie nic to dla Władz Państwowych, że Francuzi chwalą się swoimi ogrodami jako miejsca zieleni dla aglomeracji miejskiej; zieleni to miejsce odpoczynku dla ludzi zmęczonych, najczęściej starszych na emeryturach; my to zrobimy inaczej, po prostu je zabetonujemy i postawimy w tym miejscu kilka supermarketów na które jak zwykle czeka kapitał zagraniczny.

Panie Marszałku!

Z wielkim zdziwieniem i oburzeniem przyjęliśmy wia-

domość, że reprezentantami sejmowymi w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym będą posłowie pp Andrzej Dera i Stanisław Pięta, gdyż obaj Panowie dali się poznać wcześniej jako zdecydowani przeciwnicy ustawy oraz ogrodów działkowych, czyli znowu zatrudnimy wilka do pilnowania stada owiec. Metody te są nam znane raczej z okresu poprzedniego.

Panie Marszałku!

Prosimy o zrozumienie naszego środowiska, ludzi starszych, emerytów których nie stać na wczasy w Turcji do których namawiano nas; my musimy zadowolić się odpoczynkiem na naszych działkach, a musi Pan również wiedzieć, że nie bez znaczenia jest uprawianie działki dla poprawy naszej sytuacji materialnej.

Wierzmy, że mądrość i rozważa zwyciężą w tej sprawie i wnioski o zmianę ustawy zostaną odrzucone i, że Sejm wcześniej wskaże nowych przedstawicieli do postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym.

Prezes Ogrodu
/-/ Julian Krawczyk

Zarząd ROD „Fiołek” z Wrocławia

Dotyczy: wyrażenia sprzeciwu wobec opinii Sejmu RP z dnia 30 grudnia 2010 r. skierowanej do Trybunału Konstytucyjnego w sprawie wniosku I Prezesa Sądu Najwyższego o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją RP przepisów Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych, w szczególności w zakresie art. 17 ust. 2.

Jako Zarząd Rodzinnych Ogrodów Działkowych „Fiołek” na Księżu Małym we Wrocławiu wyrażamy zdecydowany sprzeciw wobec stanowiska Sejmu RP rekomendującego Trybunałowi Konstytucyjnemu w przedmiocie niezgodności art. 17 ust. 2 z przepisami Konstytucji RP.

Takie postępowanie bowiem stanowi jawną drogę do likwidacji na terenie państwa polskiego ogrodów działkowych i to w sposób godny szczególnego potępienia, u podłoża którego leży zdobywanie - przez władze poszczególnych miast i powiązanych z nimi deweloperów – zysku, kosztem całej rzeczy ubogich, spracowanych i schorowanych nierzadko działkowców oraz ich rodzin. Te bardzo niskie pobudki już teraz zasługują na nazwanie rzeczy po

imieniu. Karygodne jest stanowisko tych posłów, którzy nie reprezentują należycie swoich faktycznych wyborców, a patrzą jedynie, komu co zabrać, ażeby zarobić na tym jak najwięcej kasy. Kasa, to pojęcie, które zaczyna przesłaniać zdrowy rozsądek i elementarne podstawy kulturalnego zachowania się reprezentantów narodu. Panowie posłowie ...czas najwyższy otrząsnąć się i powiedzieć „nie” tym przepisom, które godzą w dobro obywateli, czynią szkodę i powodują frustracje oraz brak zaufania do organów państwa polskiego. Czas zabierania jednym, aby bogacili się drudzy skończył się i musi to dotrzeć nie tylko do urzędników szczebla powiatowego, ale i do polskiego parlamentu, który ma bronić naszych interesów. To, co się dzieje przy

sprawie Rodzinnych Ogrodów Działkowych w naszym kraju w ostatnich latach zasługuje na Potępienie.

Wyrażona przez Sejm RP aprobatą jest albo wynikiem nieprzemyślanej decyzji albo raczej wynikiem wyrachowania. Nie uwzględnia ona faktycznych potrzeb społeczeństwa oraz nie bierze pod uwagę sytuacji potężnej rzeszy działkowców, jako rzeszy wyborców, którzy wiedzą na szczęście, że żyją w państwie demokratycznym i to oni już niedługo dokonają kolejnego wyboru.

Naszym hasłem jest „W jedności siła” – i jak wielokrotnie dowiodły tego poczynania Polskiego Związku Działkowców - rodzinne ogrody działkowe, istniejące w strukturach PZD, są od pokoleń sprawdzonym, a czasem jedynym sposobem na rekreację, ruch na świeżym powietrzu oraz ubogacenie życia rodzinnego, towarzyskiego i społecznego na danym terenie.

Władza dawno już zapominała, że pochodzi z wyboru ludzi i powinna reprezentować interesy wyborców, którzy przyczynili się do tego, że obecnie wybrani politycy mo-

gą tworzyć mogą prawo. Ale prawo, by spełniało swoją rolę, musi być po pierwsze dobre, a po drugie służyć interesom obywateli. Zamiast tego mamy ciągłe próby zaboru gruntów Polskiego Związku Działkowców i odebrania dotychczasowym użytkownikom działek ich elementarnych praw - przy głośnej aprobacie struktur urzędniczych poszczególnych miast - na cele budownictwa mieszkalnego lub inwestycji miejskich, częstokroć zupełnie nietrafionych na danym obszarze, co się okazuje często już wkrótce po realizacji danej tzw. inwestycji.

Do chwili obecnej sprawne działanie Polskiego Związku Działkowców dowiodło skutecznej obrony interesów działkowców oraz Rodzinnych Ogrodów Działkowych i dlatego wyrażamy swój zdecydowany sprzeciw - jak na wstępie - wobec zaistniałej sytuacji w polskim Parlamencie w związku z art. 17 ust. 2, w wyniku czego władze poszczególnych będą chciały przejmować grunty działkowe pod komercyjne inwestycje.

Sekretarz Zarządu
/-/ Tomasz Koc

Prezes Zarządu
/-/ Stanisław Dukowiak

Wrocław, 28 stycznia 2011 r.

Zarząd ROD „Relaks” w Górze

STANOWISKO Zarządu ROD „Relaks” w Górze z dnia 25 stycznia 2011 r.

w sprawie przyjętej przez Komisję Ustawodawczą Sejmu RP Opinii 476 w sprawie wniosku I Prezesa Sądu Najwyższego do Trybunału Konstytucyjnego

Zarząd Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Relaks” w Górze w imieniu 465 działkowców po zapoznaniu się z Opinią nr 476 Komisji Ustawodawczej Sejmu RP w sprawie wniosków I-ego Prezesa Sądu Najwyższego do Trybunału Konstytucyjnego stwierdza, że przyjęte przez Komisję opinie o niezgodności z Konstytucją RP art. 10 art. 18 i art. 24 ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych stanowią dla działkowców zaskoczenie i są niekorzystne dla ich rodzin.

Jest to zamach na podstawowe prawa obywatelskie, to jest: prawo do własności majątku prywatnego i prawo majątku społecznego, a także w związku z zamachem na nabyte przez dziesięciolecia prawa do zwolnień podatkowych najuboższych grup społecznych w związku z użytkowaniem działek w ogrodach działkowych. Zarząd Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Relaks” w Górze stwierdza nie ma żadnego uzasadnienia przyjęcie wniosku o niekonstytucyjność art. 18 ustawy o rodzinnych

ogrodach działkowych. W/w przepis chroni w sezonie wegetacyjnym dokonane wcześniej przez działkowców uprawy ogrodnicze a jednocześnie wskazuje na możliwości likwidacji terenu ogrodu z uprawami, gdy przemawia za tym bardzo ważny interes społeczny a więc w wyjątkowym przypadku, który nakazuje zniszczyć uprawy ze względu na realizowany cel publiczny.

W 60-letniej historii obowiązywania tego przepisu a od 20 lat w ustawie o POD i ROD nie zdarzyły się dotąd żadne sprawy sporne, w tym przede wszystkim przy realizacji zadań publicznych na terenach ogrodów. Uważamy, że nie ma żadnego uzasadnienia by przepis ten wyłączyć ze stosowania.

Także art. 24 ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych w sprawie niezgodności z konstytucją RP jest szkodliwym społecznie.

W/w przepis chroni nabyte przez rodziny działkowców prawa do użytkowania działki w ogrodzie, prawa nabyte

w dobrej wierze. Chroni prawa do własności swoich składników majątkowych i prawa do korzystania z urządzeń ogólnego użytku ogrodu działkowego.

Wnioskowane przez Komisję Ustawodawczą uchYLENIE tego przepisu przez Trybunał Konstytucyjny może pozbawić działyki tysięcy rodzin działkowców prawa użytkownika działki w dobrze zagospodarowanych i zainwestowanych ogrodach działkowych. Stwierdzamy, że uchYLENIE art. 24 ustawy o ROD wyrządzi ogromną krzywdę obecnym rodzinom działkowców, nie ma to nic wspólnego z poszanowaniem sprawiedliwości społecznej, tym bardziej, że art. 24 ustawy o ROD przewiduje, że zasadne

i uznane roszczenia mogą być zaspokojone poprzez przydzielenie nieruchomości zamiennej lub wypłatę odszkodowania. Zarząd Rodzinnego Ogrodu Działkowego w Górze zwraca się do Komisji Ustawodawczej Sejmu RP o ponowne odbycie posiedzenia w tej sprawie, zrewidowanie swej opinii i oddalenie wszystkich wniosków byłego, Prezesa Sądu Najwyższego skierowanych do Trybunału Konstytucyjnego.

Tego oczekują działkowcy naszego ROD. Zaspokojenie roszczeń nie może odbywać się kosztem tysięcy najuboższych rodzin, kosztem całego społeczeństwa.

Zarząd

/-/ 4 podpisy

Zarząd ROD „Szczepin” we Wrocławiu

Członkowie Zarządu Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Szczepin” we Wrocławiu i przewodniczący statutowych Komisji Rozjemczej i Rewizyjnej Ogrodu zebrani w dniu 1 lutego 2011 zostaliśmy powiadomieni o opinii 476 Sejmowej Komisji Ustawodawczej aprobującej wystąpienie I Prezesa Sądu Najwyższego do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją Ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych z dnia 8 lipca 2005 roku. W trzech artykułach; art. 10, art. 18, art. 24 zastrzeżenia są dla nas zaskoczeniem tym większym, że Ustawa o ROD opracowana i uchwalona została przez Sejm RP 8 lat po wejściu w życie Konstytucji RP i na jej podstawie (art. 58). Dobrze służyła i służy wielomilionowej rzeszy działkowców, ich rodzin i przyjaciół – obywateli Rzeczypospolitej.

Wrocław, 15 lutego 2011 r.

Zarząd ROD „Kabanosik” w Olsztynie

W związku z niekończącym się niepokojem i trwającą od lat wojną o ogrody działkowe, Zarząd Rodzinnego Ogrodu „Kabanosik” w imieniu działkowców pragnie zadać pytania wszelkim „naprawiaczom i uzdrowicielom” Polskiego Związku Działkowego.

– Czy postowie z partii PiS wiedzą na jakiej są ścieżce i na jakim kursie usiłując uszczęśliwić działkowców

Marszałek Sejmu RP
Pan Grzegorz Schetyna

Panie Marszałku dlaczego Sejm będący reprezentantem Narodu i Pan osobiście dajecie manipulować przy dobrej Ustawie o ROD w celu jej unieważnienia i pozbawienia praw nabytych użytkowników działek i ich dalszej uprawy. Przypuszczamy, że działania te służyć mają wąskiej grupie deweloperów i kół finansowanych w handlu nieruchomościami kosztem milionów korzystających z działek

Panie Marszałku — w imieniu 364 rodzin użytkujących działki w ROD „Szczepin” we Wrocławiu pozostajemy w przekonaniu i wierzymy, że Sejm RP nie dopuści do unieważnienia „Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych” i że 110-letnia tradycja istnienia Ogrodów Działkowych w Polsce nie zostanie przerwana.

Podpisali członkowie Zarządu i Komisji

/-/ 8 podpisów

LIST OTWARTY

wbrew ich woli obiecując uwłaszczenie, a kiedy przekręt stał się oczywisty, przystąpili do otwartej wojny z Polskim Związkiem Działkowców kwestionując konstytucyjność Ustawy o ROD oraz używając wszelkich manipulacji i nieprawdopodobnych metod w celu jej zdyskredytowania. Prawo i Sprawiedliwość - to brzmi dumnie, ale czyny i słowa świadcząc czymś zgoła odmiennym, co naraża

nas Polaków na śmiech i kpiny na całym świecie.

– Kieruję pytanie do byłego Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego Prof. L. Gardockiego czy wie co to jest elementarne poczucie sprawiedliwości i święte prawo własności? Podważając Ustawę o Rodzinnych Ogrodach Działkowych kwestionuje dorobek oraz własność całych pokoleń milionów Polaków, a to już jest usiłowanie łamania prawa, co mogłoby doprowadzić do powstania niewyobrażalnych szkód koniecznych do naprawienia. Powstaje pytanie kto jak nie sędzia ma stać na straży prawa i porządku? Panie Profesorze, Panie Sędzio, wydał Pan sobie opinię.

– Pytanie kieruję również do Marszałka Sejmu, Pana Grzegorza Schetyny, kiedy działkowcy i nasz Związek bę-

dą mieli wreszcie święty spokój nie martwiąc się o swoje grządki. Działkowcy to w większości emeryci i renciści oraz ludzie mniej zamożni. My potrzebujemy tych działek, wypielęgnowaliśmy je przez całe pokolenia własnymi rękoma z nieużytków i terenów niechcianych stały się oazami zieleni z pożytkiem dla społeczeństwa. W Europie zachodniej i nie tylko wspomaga się działalność Ogrodów Działkowych doceniając ich znaczenie. My aż tyle nie oczekujemy, - ale mamy prawo oczekiwać sprawiedliwości, oraz tego by do obrony Ustawy o ROD (uchwalonej przez Sejm) nie był delegowany jej zdeklarowany wróg, oraz tego by o nas Działkowcach i Związku nie decydowano bez nas. To nam obiecali posłowie PO na Kongresie Działkowców w dniu 14 lipca 2009 r.

Zarząd
/-/ 8 podpisów

ROD „Gaje” we Wrocławiu

STANOWISKO Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Gaje” we Wrocławiu w obronie ustawy o ROD z dnia 15 stycznia 2011 r.

Dość mamy ciągłych akcji straszących nas likwidacją działek i rozwiązaniem naszej organizacji Polskiego Związku Działkowców, powołanej do reprezentowania i obrony praw oraz mienia swoich członków i które to zasady są w pełni przestrzegane.

Mamy też swoją ustawę o rodzinnych ogrodach działkowych uchwaloną w lipcu 2005 roku, przez posłów i jednocześnie przedstawicieli całego narodu.

Zastanawiające jest więc, że trzeba było aż pięciu lat dla Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego RP, żeby dojść do wniosku o niezgodności ustawy z Konstytucją RP.

Analizując zaskarżone paragrafy ustawy, a obecnie już całą ustawę „O rodzinnych ogrodach działkowych” dochodzimy do wniosku, że są one wymierzone świadomie w Związek, a przez to w nas „zwykłych ludzi”. Jesteśmy za obroną istniejącego stanu prawnego i statusu działkowców i ogrodów działkowych. Stanowczo protestujemy przed zakusami zmiany, a nawet likwidacją Ustawy w przedmiotowej sprawie. Wydaje się, że chodzi tu zwłaszcza o interes lobbujących przedstawicieli developerów i za-

siadających w radach miast milionerów, bo tylko oni przede wszystkim zyskają na sprzedaży naszych gruntów.

Apelujemy pozostawcie nas i nasze ogrody w spokoju! Jeżeli istnieją w świetle prawa międzynarodowego wątpliwości w tym zakresie, to należy przeprowadzić szczegółowe badania w celu zorientowania się, co do prawnego uregulowania statusu podobnych ogrodów działkowych w kilku krajach Europy zachodniej. Jeżeli po zapoznaniu się z zasadami funkcjonowania tych ogrodów powstaną warunki do zajęcia się nowelizacją Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych, to proponujemy przeprowadzenie najpierw rozmów z udziałem wszystkich zainteresowanych stron, w tym oczywiście z PZD.

Korzystając z prawa do protestu i wyrażenia swojej myśli zwracamy się o uszanowanie naszych nabytych praw wynikających z dotychczas obowiązującej Ustawy oraz mając na uwadze dobro, bezpieczeństwo, i gwarancje praw i wolności obywatelskich działkowców, wnosimy o oddalenie wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego w całości.

Sekretarz
/-/ Janina Pieńkowska

Wiceprezes
/-/ Piotr Mazur

Prezes
/-/ Jan Ziółkowski

Za Komisję Rozjemczą
Przewodniczący
/-/ Kaczmarzyk Jan

Za Komisję Rewizyjną
Przewodniczący
/-/ Czapnik Artur

Skarbnik
/-/ Tomasz Połomski

Wrocław, 15 stycznia 2011 r.

Komisja Rewizyjna ROD „Stokrotka” we Wrocławiu

My, członkowie Komisji Rewizyjnej Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Stokrotka” we Wrocławiu, uważamy, że zarzuty I Prezesa Sądu Najwyższego przyczyniają się do bezpodstawnej zmiany Ustawy o ROD. Działkowcy obawiają się o swoje słusznie nabyte prawa, łącznie z własnością majątku na działkach. Już przed drugą i pierwszą wojną światową mądrzy rządzący zauważyli, że wraz z rozwojem miast wystąpiła potrzeba zapewnić ich mieszkańcom namiastkę przestrzeni wiejskiej, przykładowo:

- Najstarszy ogród to ROD w Koźminie Wlkp. liczący ponad 186 lat,
 - Gnieźnie ROD im. Marcinkowskiego 105 lat,
 - w Poznaniu ROD im. Marcinkowskiego 102 lata itd.
- W Poznaniu wielce zasłużeni, światli obywatele w 1927 r.

Klub Poselski Sojuszu Lewicy Demokratycznej
Warszawa

zawiazali Towarzystwo Ogrodów Działkowych i Przydomowych.

Statut opracowali m. innymi Ks. Kanonik Dymek – późniejszy Arcybiskup, Panowie Marciniak i Lubawy oraz inni.

W 1934 r. Towarzystwo otrzymało sztandar z wizerunkiem Św. Teresy patronki ogrodników. Niestety po wojnie Towarzystwo ulega likwidacji, a działki przejmują związki zawodowe aż do 1981 r., kiedy odradza się Polski Związek Działkowców. To tylko namiastka ponad stuletniej historii ruchu działkowego.

Oczekujemy poparcia od Klubu Poselskiego Sojuszu Lewicy Demokratycznej w oddaleniu skargi wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego przez I Prezesa Sądu Najwyższego w całości.

Za Komisję Rewizyjną
/-/ Maria Błońska

Wrocław, 14 marca 2011 r.

Zarząd i Komisja Rewizyjna ROD „Przylaszczka”

STANOWISKO

Zarządu ROD „Przylaszczka” oraz Ogrodowej Komisji w sprawie wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego skierowanego do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją Ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. o ROD

Wniosek Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego skierowany do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją Ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. o ROD wywołał niepokój i zbulwersował nasze środowisko, gdyż jest próbą pozbawienia nas najważniejszych gwarancji ustawowych. Czujemy się zagrożeni zaskarżeniem fundamentalnych przepisów, co godzi w elementarne prawa działkowców, a zwłaszcza w gwarancję odrębności majątku znajdującego się na użytkowanym terenie. Postrzegamy wniosek Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego jako poważne zagrożenie dla istnienia ponad stuletniego ruchu polskiego ogrodnictwa działkowego służącego obecnie prawie milionowi rodzin.

Sejm RP uchwalił ustawę o ROD zabezpieczając w pełni nasze prawa i obowiązki, realizując wartości u których podstaw leży przekonanie, że osoby najmniej uprzywilejowane po okresie transformacji zasługują na pomoc

i wsparcie. Nowoczesna Ustawa dała Polsce czołowe miejsce w Europie jako kraj z ponad stuletnią tradycją ogrodów działkowych. Unia Europejska i Rada Europy docenia działalność narodowych związków działkowców, jako organizacji obywatelskich działających na rzecz ochrony środowiska oraz poprawy standardów życia obywateli.

Zarząd i Ogrodowa Komisja Rewizyjna ze smutkiem stwierdza, że takiej oceny naszej działalności nie możemy doczekać się ze strony władz publicznych naszego kraju. Funkcjonująca od prawie pięciu lat Ustawa o ROD powstała w wyniku szerokiej konsultacji i służy Polskiemu Związkowi Działkowców, który jest społeczną porządową, organizacją obywatelską działającą z własnej inicjatywy. Mamy na względzie przede wszystkim dobro społeczne ludzi niezamożnych, których nie stać na kupno prywatnych parceli, a ogród jest ich dumą i dorobkiem ca-

łego życia. Jesteśmy świadomi, że powód ataków na elementarne prawa działkowców jest prozaiczny, tereny zajmowane przez nasze ogrody są łakomym kąskiem dla wielkiego biznesu. Chwyając się wszelkich metod chcą te tereny zagarnąć i w miejscu zielonych zakątków miasta

prowadzić inwestycje przynoszące zyski. Stoimy na stanowisku iż pozostawienie Sejmowej Ustawy o ROD z 8 lipca 2005 r. w niezmienionej, sprawdzonej w praktyce, formie służy krajowi, miastu i organizacji polskiego ogrodnictwa działkowego.

Prezes
/-/ Jerzy Kędzierski

Przewodnicząca OKR
/-/ Gabriela Filipowska

Członkowie Ogrodowych Komisji Rewizyjnych Okręgu Sudeckiego

Pan
Stanisław Dąbrowski
Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego

Członkowie Ogrodowych Komisji Rewizyjnych Okręgu Sudeckiego Polskiego Związku Działkowców zwracają się do Pana Prezesa z prośbą o wycofanie wniosku w sprawie zaskarżenia naszej ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. o rodzinnych ogrodach działkowych.

Podkreślamy, że powyższa ustawa jest fundamentem istnienia rodzinnych ogrodów działkowych oraz rozwoju całego ruchu ogrodnictwa działkowego w Polsce, który może poszczycić się długą i piękną tradycją, która stanowi pomoc socjalną dla uboższej części społeczeństwa.

Dziś dla około miliona rodzin o niewielkich dochodach działki są nie tylko źródłem świeżych warzyw i owoców, lecz także prawdziwą oazą zieleni i spokoju oraz miejscem wypoczynku i kontaktu z przyrodą.

Jakakolwiek zmiana ustawy obecnie obowiązującej

o rodzinnych ogrodach działkowych rodzi uzasadnione obawy, że doprowadzi do likwidacji ogrodów działkowych poprzez umożliwienie masowego przejmowania działek położonych na atrakcyjnie inwestycyjnych terenach na cele komercyjne.

Jesteśmy przekonani, że z uwagi na funkcję społeczną i socjalną ogrodów oraz prawa do wypoczynku i rekreacji ogrody powinny służyć następnym pokoleniom Polaków dlatego należy utrzymać ich obecny stan prawny.

Panie Prezesie!

Prosimy o wycofanie powyższego wniosku a tym samym ocalenie ogrodów przed niechybną likwidacją i utrzymaniem obecnych praw przysługujących działkowcom.

/-/ 150 podpisów

Komisja Rewizyjna ROD „Pod Lipami” w Pile

Prezes
Trybunału Konstytucyjnego
Warszawa

STANOWISKO Komisji Rewizyjnej ROD „Pod Lipami” w Pile w obronie Ustawy o ROD z 2005 r.

Członkowie Komisji Rewizyjnej naszego ogrodu wyrażają protest i sprzeciw wobec wniosków byłego Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego skierowanych w 2010 roku do Trybunału Konstytucyjnego kwestionujących konstytucyjność Naszej Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Dział-

kowych z 8 lipca 2005 roku. Dla nas oraz naszych koleżanek i kolegów działkowców członków Związku użytkujących od 32 lat swe działki w naszym Ogrodzie, obowiązująca ustawa jest dobra, uwzględnia nasze prawa, daje prawną ochronę oraz łączy nas działkowców z oko-

licznymi mieszkańcami lokalnej społeczności. Sprzeciwiamy się i nadal będziemy to czynić, wobec wszelkich prób zmiany Naszej Ustawy i niszczeniu dorobku wielu pokoleń polskich działkowców.

Kwestionowanie konstytucyjności Ustawy o ROD oraz naszych praw z niej wynikających odbieramy jako celowe działanie przeciwko nam działkowcom i naszej społecz-

nej, pozarządowej, samodzielnej i samorządnej organizacji Polskiemu Związkowi Działkowców. Apelujemy do przedstawicieli władzy publicznej o pozostawienie obowiązującej Ustawy o ROD w nienaruszonej formie i treści, bo tylko ona gwarantuje nam istnienie Ogrodów i ogrodnictwa działkowego w Polsce i jest, co ważne i istotne zgodna z potrzebami polskich działkowców.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej
/-/ Andrzej Kacprowicz

Piła, 28 stycznia 2011 r.

Zarząd, Komisja Rewizyjna, Komisja Rozjemcza ROD „Kwitnąca Dolina” we Wrocławiu

STANOWISKO

Zarządu, Komisji Rewizyjnej, Komisji Rozjemczej ROD „Kwitnąca Dolina” we Wrocławiu w sprawie wniosku I Prezesa Sądu Najwyższego o niezgodności z Konstytucją zapisów Ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. o ROD

Wnosimy protest przeciwko zaskarżeniu przez I Prezesa Sądu Najwyższego Ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. „O Rodzinnych Ogrodach Działkowych” o niezgodność z Konstytucją RP.

Ponadto zwracamy się do Trybunału Konstytucyjnego o oddalenie w/w wniosku jako niezasadny z uwagi na fakt, że godzi on w ustawę o rodzinny ogrodach działkowych

poprzez odebranie ustawowych i konstytucyjnych gwarancji istnienia i rozwoju ogrodów działkowych w Polsce.

Zaniepokojeni jesteśmy sytuacją negocjowania legalnie uchwalonej przez Sejm RP ustawy, sprawdzonej w codziennej rzeczywistości i aprobowanej przez społeczność działkową.

Przewodniczący Komisji Rozjemczej
/-/

Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej
/-/

Prezes ROD
/-/ Danuta Kasprzak

Zarząd
/-/ 6 podpisów

Wrocław, dnia 31 stycznia 2011 r.

Zarząd, Komisje Statutowe ROD „Piotruś” w Styrzycu

Krajowa Rada PZD
Warszawa

STANOWISKO

Zarządu, Komisji Rewizyjnej i Komisji Rozjemczej ROD „Piotruś” w Styrzycu w sprawie wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego

Zarząd i Komisje Statutowe ROD „Piotruś” w Styrzycu postanawia wyrazić zdecydowany sprzeciw wobec prób zmiany Ustawy o ROD, zmierzającej do rozwiązania Polskiego Związku Działkowców, a tym samym do likwi-

dacji ogrodnictwa działkowego w Polsce. Ciągła walka od kilku lat o utrzymanie ogrodnictwa działkowego, o naszą dobrą Ustawę, jeszcze bardziej nas wzmocniła do dalszej walki o ogrody i Polski Związek Działkowców.

Zebrani pozytywnie wypowiedzieli się o dotychczasowych pracach Krajowej Rady PZD w sprawie obrony Ustawy, a tym samym ocalenie ruchu działkowego w Polsce /docenionego przez Europę i nie tylko, ale nie przez

nieliczną grupę mającą interes w jej obaleniu/. Udzielamy pełnego poparcia Związkowi w dalszej walce w słusznej sprawie.

Za zarząd i Komisje

Prezes Zarządu ROD
/-/ Wiesław Tomczuk

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej
/-/ Bronisław Maksymiuk

Przewodniczący Komisji Rozjemczej
/-/ Bogusław Więclaw

Zarząd, Komisje Statutowe ROD im. Juliusza Słowackiego w Nowogardzie

Trybunał Konstytucyjny RP
Warszawa

STANOWISKO

Uczestników narady Zarządu ROD, Komisji Rewizyjnej ROD, Komisji Rozjemczej ROD im. Juliusza Słowackiego w Nowogardzie

w dniu 13 grudnia 2010 r.

w sprawie wniosku I Prezesa Sądu Najwyższego RP o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją RP ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. o ROD

Zarząd Rodzinnego Ogrodu Działkowego im. J. Słowackiego w Nowogardzie wraz z Komisją Rewizyjną ROD i Komisją Rozjemczą ROD zwracają się do Sędziów Trybunału Konstytucyjnego z apelem o wycofanie i nie rozpatrywanie wniosków skierowanych przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego w Warszawie podważających Konstytucyjność Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych z 2005 roku. Dotychczasowa Ustawa i obowiązujące prawo gwarantuje istnienie ogrodnictwa działkowego, zapewnia najuboższej grupie społecznej rekreację i rehabilitację, niejednokrotnie jest źródłem utrzymania rodziny emeryta czy rencisty. Trudno zrozumieć dlaczego niszczy się to co sprawdziło się przez dziesięciolecia.

Jesteśmy organizacją niezależną i dobrze funkcjonującą, nie korzystamy z dotacji państwa. Zdecydowanie sprzeciwiamy się za naruszalnością przepisów ustawy o ROD.

Zwracamy się z prośbą i apelem do Trybunału Konstytucyjnego o pozostawienie ustawy o rodzinnych Ogrodach Działkowych w obecnym jej brzmieniu, która zabezpiecza interesy działkowców oraz gwarantuje działkowcom określone prawa.

Wyrażamy przekonanie, że Ustawa z 8 lipca 2005 roku o ROD jest dobra i niedostrzegany potrzeby dokonywania w niej zmian, dlatego apelujemy do Sędziów Trybunału Konstytucyjnego o odrzucenie wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego.

Zarząd ROD
/-/

Komisja Rewizyjna ROD
/-/

Komisja Rozjemcza ROD
/-/

Zarząd oraz członkowie Komisji Rozjemczej i Komisji Rewizyjnej ROD „Nad Widawą” we Wrocławiu

UCHWAŁA

Zarządu ROD „Nad Widawą”

z dnia 26 stycznia 2011 r.

Członkowie Zarządu Rodzinnego Ogrodu Działkowego oraz członkowie Komisji Rozjemczej i Komisji Rewizyjnej naszego ogrodu wyrażają zdecydowane poparcie dla stanowiska zajętego w liście KR PZD do Pierwszego

Prezesa Sądu Najwyższego z dn. 2 października 2010 r. dot. sprzeciwu wobec zaskarżenia ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych ze względu na niezgodność Statutu PZD lub niektórych jego rozdziałów z Konstytucją RP

do Trybunału Konstytucyjnego oraz stanowiska Prezydium OZ PZD we Wrocławiu w tej sprawie z dn. 30 grudnia 2010 r. Sprzeciwiamy się również propozycji Komisji Ustawodawczej by przed Trybunałem Sejm RP reprezentowali Poseł Andrzej Dera i Poseł Stanisław Pięta z PIS-u.

Równocześnie pragniemy zwrócić uwagę najwyższym organom RP, że podejmowane „Inicjatywy” w sprawie niekonstytucyjności ROD są nieadekwatne w stosunku do ogromnej ilości problemów ekonomicznych, społecznych i kulturalnych wymagających pilnego rozwiązania bądź modyfikacji, które odkłada się latami od jednej do następnej kampanii wyborczej. Pragniemy zwrócić uwagę mo- żnym RP, że zdecydowana większość ogrodów dział- kowych w Polsce powstała na nieużytkach bądź terenach zdegradowanych biologicznie (bagna, wysypiska gruzu, śmieci itp.) nakładem pracy i kosztem własnym wielu po- koleń. Dlatego nie można tego przekreślić i traktować

ogrody jako tereny „niczyje” nadające się pod wszelkiego rodzaju inwestycje gwarantujące miliony złotych Zarzą- dom miast i gminom oraz deweloperom.

Jak wiadomo władze byłego POD jak i obecnego ROD zawsze pozytywnie reagowały na potrzeby administracji rządowej i terenowej w związku z inwestycjami drogo- wymi bądź budownictwa mieszkaniowego. Nie można jednak dopuścić do likwidacji ogrodów również dlatego, że są to tereny zielone – „płuca miast” i miejsca wypo- czynku milionów, w skali kraju, ludzi starszych i najczę- ściej ubogich, dla których warzywa i owoce są znaczącym dobrem ich codziennego życia i czynnego, dającego zdro- wie wypoczynku.

W związku z powyższym apelujemy do Marszałka Sejmu RP, członków Trybunału Konstytucyjnego oraz wszystkich polityków w kraju o rzetelne i sprawiedliwe historycznie oraz rozsądne „po ludzku” potraktowane problemu.

Skarbnik Zarządu ROD
/-/ Józef Adamczyk

Sekretarz Zarządu ROD
/-/ Antoni Kopala

Prezes Zarządu ROD
/-/ Stefan Wiejak

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej
/-/ Barbara Kędzierska

Członek ROD
/-/ Stanisław Przybylski

Przewodniczący Komisji Rozjemczej
/-/ Zdzisław Grzyb

Wrocław, 23 lutego 2011 r.

Listy zbiorowe i indywidualne

Działkowcy ROD „Wytchnienie” z Wrocławia

Zwracamy się do Wysokiego Trybunału z prośbą o zba- danie kwestii rzekomej niezgodności Ustawy o Rodzin- nych Ogrodach Działkowych z Konstytucją Rzeczpos- politej Polskiej. Były Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego RP Pan Lech Gardocki tuż przed końcem swojej kadencji złożył do Trybunału Konstytucyjnego wniosek o uznanie wyżej wymienionej ustawy za niezgodną z Konstytucją RP. Ten wniosek jest bardzo krzywdzący i szkodliwy spo- łecznie. Przed Trybunałem Konstytucyjnym z ramienia

European Court of Human Rights Council of Europe
67075 Strasbourg
Cedex, France

Sejmu RP ma nas bronić 2 posłów partii Prawo i Sprawie- dliwość. Partii, która robi wszystko, żeby zlikwidować Polski Związek Działkowców i zabrać nam nasz skromny dobytek. Jest to co najmniej niesprawiedliwe i dziwne. Odebrano nam w ten sposób możliwość obrony i swobod- nego przedstawienia naszych argumentów. Prosimy zatem Wysoki Trybunał o zbadanie tej sprawy oraz o zapoznanie się z załącznikami. Jeżeli będą potrzebne jeszcze jakieś dokumenty natychmiast je doślemy.

Z wyrazami szacunku

Wiceprezes ROD
/-/ Marcin Moskot

Wrocław, 28 stycznia 2011 r.

Działkowcy ROD „Podgórk” w Skawinie

STANOWISKO ROD „Podgórk” w Skawinie

Nasza Ustawa jest dobra i nie życzymy sobie, aby przy niej manipulować. Wnosimy o odrzucenie wniosku I-go Prezesa Sądu Najwyższego.

Stwierdzamy, że wniosek ów podważa obowiązujące przepisy prawne będące ochroną praw działkowców jak również podważa podstawowe prawa działkowców. Działkowcy ROD „Podgórk” uznają, że wniosek godzi

w prawa tysięcy polskich rodzin. Zagroza istnieniu masowego ruchu społecznego ROD „Podgórk” w ilości 200 działkowców łącznie z Zarządem stają w obronie tego co sami wypracowali własną pracą. Nie wolno niszczyć tego co daje nam wypoczynek, ekologiczne owoce i warzywa oraz uczy młodych pracy i szacunku dla przyrody.

Prezes Zarządu
/-/ Zdzisław Jakubiec

Zarząd ROD
/-/

Działkowcy ROD „Wytchnienie” z Wrocławia

Pan
Stanisław Dąbrowski
Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego
Warszawa

Proszę doręczyć do rąk własnych Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego RP Pana Stanisława Dąbrowskiego

Zwracamy się do Pana z prośbą o wycofanie z Trybunału Konstytucyjnego wniosku złożonego przez Pana poprzednika. Wniosku o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją RP przepisów ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych. Uważamy, że jest on bardzo szkodliwy społecznie.

Dlaczego działkowcy mają wszystko stracić? Tegoroczna powódź i tak bardzo wiele im zabrała. A w przeciwieństwie do zarobków ciągle rosną ceny. Podwyżka podatków wpędza ludzi w jeszcze większą biedę. Jest coraz gorzej.

Działka jest miejscem gdzie można odreagować troski dnia codziennego. Można na niej wyhodować wiele warzyw i owoców i dzięki temu nie głodować. Tym co zostanie wyhodowane na działce żywią się całe rodziny. Dzięki działce kilkaset tysięcy ubogich polskich rodzin ma co włożyć do garnka. Państwo nie interesuje się obywatelami. Nie wie więc (a może nie chce wiedzieć) jak ludzie żyją. Działka też leczy, bo praca na niej znacząco poprawia stan zdrowia jej użytkowników. Osoby regularnie przebywające na niej są zdrowsze. Jest to alternatywa dla osób, które miesiącami, a nawet latami czekają na wizyty u lekarzy specjalistów. Jest to ukojenie dla osób, które nie stać na bardzo drogie leki. Działka to promowanie zdrowego i ekologicznego życia. Większość działkowców nie ma pieniędzy na wyjazdy do kurortu lub sanatorium. Tę funkcję spełnia dla nich działka.

Na działkach wychowały się i wychowują się całe pokolenia. Jest to również liczna społeczność, która sobie po-

maga i cieszy się każdym dniem na działce. Chcemy by nasze dzieci i wnuki wychowywały się w czystym i przyjaznym środowisku, a nie w niebezpiecznych, betonowych i zanieczyszczonych blokowiskach.

Jeśli ogrody działkowe zostaną zlikwidowane (a do tego mają doprowadzić proponowane zmiany) nastąpi znaczący wzrost biedy, społecznego niezadowolenia i zachorowalności na choroby cywilizacyjne.

Wszyscy działkowcy są zdania, że atak na PZD poprzez próbę unieważnienia ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych ma podstawy polityczne i finansowe oraz uderza w podstawowe prawa obywatelskie.

Art. 71 p. 1 Konstytucji RP mówi że: „państwo w swojej polityce społecznej i gospodarczej uwzględnia dobro rodziny. Rodziny znajdujące się w trudnej sytuacji materialnej i społecznej, zwłaszcza wielodzietne i niepełne, mają prawo do szczególnej pomocy ze strony władz publicznych”! Do czego ma zatem prowadzić odebranie działkowcom (w większości ludziom bardzo biednym), ich skromnego dobytku? Na pewno nie do poprawienia ich sytuacji materialnej. Art. 74 p. 1 Konstytucji RP mówi, że „władze publiczne prowadzą politykę zapewniającą bezpieczeństwo ekologiczne współczesnemu i przyszłym pokoleniom”. Czy niszczenie ogrodów działkowych – zielonych płuc miast ma do tego prowadzić? Czy mamy przekazać naszym dzieciom i wnukom pełną smogu betonową dżunglę? Oczywiście ludzie bogaci nie muszą i nie będą

musieli mieszkać w zanieczyszczonym mieście, tylko poza nim. A co z resztą obywateli 9 Punkt 2 wyżej wymienionego artykułu mówi, że „ochrona środowiska jest OBOWIĄZKIEM władz publicznych” Czy zniszczenie ogrodów działkowych ma zmierzać do wypełnienia tego obowiązku? W całej Europie ogrody działkowe są chronione i popierane, bo ich walory ekologiczne i społeczne są rozumiane Tylko w Polsce próbuje sieje tępić, Dlaczego? Art. 68 p. 1 mówi że „każdy ma prawo do ochrony zdrowia”. Działkowcy, chcą być zdrowi, jak każdy, a władze publiczne są zobowiązane do „zapobiegania negatywnym dla zdrowia skutkom degradacji środowiska” f art.68 p.4 Konstytucji RP) A zatem powinny chronić ogrody działkowe. Niedawno Uniwersytet z Zurichu przeprowadził badanie pod nazwą „Barometr demokracji”. Spraw-

dzono stopień realizowania przez państwa zasad wolności, równości i kontroli. Polska znalazła się na 28 miejscu, mając za sobą tylko RPA i Kostarykę, To niestety prawda. Poprzez próbę pozbawienia działkowców ich majątku i praw przedkłada się interesy deweloperów ponad interes obywateli, I tu próbuje się łamać zasadę równości Poprzez atak na PZD próbuje się łamać zasadę wolności, wolności zrzeszania się w związku.

Jako jeden z wielu przykładów jak w Polsce ludzie żyją dołączam artykuł gazety „Nie” pod tytułem „Niejadki”. Taka jest niestety rzeczywistość. Rzeczywistość w naszym kraju to nie sondaże i wyniki badań Głównego Urzędu Statystycznego, Liczymy na pełne i oficjalne poparcie z Pana strony.

Wiceprezes
/-/ Marcin Moskot

Prezes ROD
/-/ Wiesława Duś-Bataban

Wrocław, 28 stycznia 2011 r.

Uczestnicy narady szkoleniowej służb finansowych ROD okręgu pilskiego

Szanowny Pan
Stanisław Dąbrowski
Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego
Warszawa

STANOWISKO Uczestników Narady Szkoleniowej Służby Finansowej Rodzinnych Ogrodów Działkowych Okręgu Pilskiego

z dnia 22 stycznia 2011 r.
w obronie Ustawy o ROD z dnia 8 lipca 2005 r.

Księgowi i Skarbnicy Rodzinnych Ogrodów Działkowych Okręgu Pilskiego Polskiego Związku Działkowców biorący udział w naradzie szkoleniowej stwierdzają, że wnioski skierowane w 2010 roku przez byłego Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego Lecha Gardockiego do Trybunału Konstytucyjnego podważające konstytucyjność całej Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych z 2005 roku są kolejnym jawnym atakiem na nasz Związek i milionową rzeszę członków. Wnioski te są przemyślanym i celowym działaniem doprowadzenia polskiego ruchu ogrodnictwa działkowego do upadku. Zarzut niekonstytucyjności zapisów całej Ustawy sformułowany przez byłego konstytucyjnego reprezentanta Sądu Najwyższego odbieramy w kategoriach braku szacunku dla środowiska działkowców oraz wręcz arogancję wobec nas.

Stwierdzenie to z pewnością nie należy do zbyt przyjemnych, ale tak odczuwają to działkowcy, członkowie Polskiego Związku Działkowców, nie tylko w naszym Okręgu Pilskim.

Nie rozumiemy, czym zawinili działkowcy i nasz Związek, że od wielu lat różnym pseudo uzdrowicielom i pseudo naprawiaczom przychodzi do głowy pomysły „majstrowania” przy naszej Ustawie regulującej nasze istnienie oraz nieustanne grożenie, że to, co posiadamy na naszych działkach, w naszych ogrodach utracimy. Dlaczego takiego stosunku jak do działkowców, członków PZD nie przejawia szeroko pojęta władza publiczna do innych organizacji społecznych, związkowych czy samorządowych? Odpowiedź na to pytanie, po tych wszystkich atakach na nasz Związek doskonale znamy, jest bardzo prosta - bo inne organizacje nie posiadają tak łakomego kąska jak my, nie mają ziemi, na którą ogromną ochotę mają różne lobby czy deweloperzy!

Uznanie przepisów Ustawy o ROD za niekonstytucyjne zmierza do pozbawienia użytkowników działek jakiegokolwiek prawa do gruntu, prawa własności do wszystkiego, czego dorobiliśmy się sami oraz do odebrania działkowcom wszelkich kompetencji samorządu ogrodo-

wego, w konsekwencji doprowadzając do rozbicia jedności ogrodnictwa działkowego w Polsce.

Nie zgadzamy się na taką wizję, bowiem z nią nie jest nam po drodze oraz jest ona realnie szkodliwa dla każdego Rodzinnego Ogrodu Działkowego i dla każdego działkowca.

Wnioski p. Lecha Gardockiego krzywdzą milionową

społeczność naszego Związku i realnie zmierzają do utraty przez nas praw nabytych.

Zwracamy się do Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego p. Stanisława Dąbrowskiego z apelem o wycofanie z Trybunału Konstytucyjnego wniosków skierowanych przez swego poprzednika, bowiem prawo musi dobrze służyć obywatelom, a nie obracać się przeciwko nim.

Z działkowym pozdrowieniem
Uczestnicy narady szkoleniowej księgowych i skarbników Rodzinnych Ogrodów Działkowych
Okręgu Pilskiego PZD

/-/ 75 podpisów

Stanowisko nasze kierujemy również do:

- Prezydenta RP Bronisława Komorowskiego,
- Prezesa Trybunału Konstytucyjnego Andrzeja Rzeplińskiego,
- Marszałka Sejmu RP Grzegorza Schetyny,
- Posłów na Sejm RP ziemi pilskiej,
- Senatora Mieczysława Augustyna,
- Prezesa Polskiego Związku Działkowców Eugeniusza Kondrackiego.

Piła, 22 stycznia 2011 r.

Księgowe ROD uczestniczące w naradzie szkoleniowej w Ełku

Trybunał Konstytucyjny RP

APEL podjęty w dniu 14 stycznia 2011 r. przez księgowe ROD uczestniczące w naradzie szkoleniowej w Ełku

Po zapoznaniu się z całym wnioskiem, który złożył Pierwszy Sędzia Sądu Najwyższego do Trybunału Konstytucyjnego celem stwierdzenia nieważności ustawy o ROD jako niezgodnej z Konstytucją RP, jesteśmy bardzo zaniepokojeni i zawiedzeni.

Wniosek ten odbieramy jako złośliwy i celowo wrogi dla działkowców, ogrodów i całego Polskiego Związku Działkowców, bo jak inaczej odnieść się do najwyższej władzy sądowniczej, że ustawa narusza ład konstytucyjny demokratycznego państwa prawa. Przecież stwierdzeniem tym obraża się nie tylko działkowców, ale również władzę ustawodawczą jaką jest Sejm, Senat i Prezydent RP.

Ze stwierdzeń zawartych w tym wniosku wynika, że Prezes Sądu Najwyższego nie zna tradycji ogrodnictwa działkowego w Polsce, nie zna ogrodów działkowych i ich problemów jako najuboższej grupy społeczeństwa. Nie

zna pozytywnego wpływu ogrodów jako wywierają w aglomeracjach miejskich służąc jako zielone płuca dla społeczności lokalnych. Nie zna opinii władz samorządowych i lokalnych, którym nie przeszkadza ustawa o ROD i z którymi współpraca układa się dobrze.

Popieramy wszystkie działania i starania, w obronie ustawy o ROD, które czynią wszystkie struktury Związku od Krajowej Rady poprzez Okręgowy Zarząd, Zarządy ROD i pojedynczych działkowców, do których i my się dołączamy.

Wniosek ten odbieramy jako ukierunkowany, złośliwy i służący rozbiciu działkowców i Związku celem odzyskania cennych gruntów w miastach, a następnie ich sprzedaż na cele komercyjne. Mamy nadzieję, że Trybunał Konstytucyjny stanie po naszej stronie.

Apel ten popieramy własnoręcznymi podpisami.

/-/ 31 podpisów

Księgowe ROD uczestniczące w naradzie szkoleniowej w Olsztynie

Trybunał Konstytucyjny RP

APEL podjęty w dniu 29 stycznia 2011 przez księgowe ROD uczestniczące w naradzie szkoleniowej w Olsztynie

Po zapoznaniu się z całym wnioskiem, który złożył Pierwszy Sędzia Sądu Najwyższego do Trybunału Konstytucyjnego celem stwierdzenia nieważności ustawy o ROD jako niezgodnej z Konstytucją RP, jesteśmy bardzo zaniepokojeni i zawiedzeni.

Wniosek ten odbieramy jako złośliwy i celowo wrogi dla działkowców, ogrodów i całego Polskiego Związku Działkowców, bo jak inaczej odnieść się do najwyższej władzy sądowniczej, że ustawa narusza ład konstytucyjny demokratycznego państwa prawa. Przecież stwierdzeniem tym obraża się nie tylko działkowców, ale również władzę ustawodawczą jaką jest Sejm, Senat i Prezydent RP.

Ze stwierdzeń zawartych w tym wniosku wynika, że Prezes Sądu Najwyższego nie zna tradycji ogrodnictwa działkowego w Polsce, nie zna ogrodów działkowych i ich problemów jako najuboższej grupy społeczeństwa. Nie

zna pozytywnego wpływu ogrodów jako wywierają w aglomeracjach miejskich służąc jako zielone płuca dla społeczności lokalnych. Nie zna opinii władz samorządowych i lokalnych, którym nie przeszkadza ustawa o ROD i z którymi współpraca układa się dobrze.

Popieramy wszystkie działania i starania, w obronie ustawy o ROD, które czynią wszystkie struktury Związku od Krajowej Rady poprzez Okręgowy Zarząd, Zarządy ROD i pojedynczych działkowców, do których i my się dołączamy.

Wniosek ten odbieramy jako ukierunkowany, złośliwy i służący rozbiciu działkowców i Związku celem odzyskania cennych gruntów w miastach a następnie ich sprzedaż na cele komercyjne. Mamy nadzieję, że Trybunał Konstytucyjny stanie po naszej stronie.

Apel ten popieramy własnoręcznymi podpisami

Olsztyn, 29 stycznia 2011 r.

/-/ 94 podpisów

Prezesi zabrzańskich ROD

STANOWISKO Prezesów zabrzańskich Rodzinych Ogrodów Działkowych w sprawie przekazania ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. o Rodzinych Ogrodach Działkowych do Trybunału Konstytucyjnego

Prezesi zabrzańskich Ogrodów Działkowych zebrani na szkoleniu przed walnymi zebraniem sprawozdawczymi, reprezentujący ponad 7650 członków PZD wyrażają poprzez swoje STANOWISKO oburzenie i zaniepokojenie sytuacją wytworzoną wokół naszych ogrodów i naszego Związku - podkreślamy naszego ZWIĄZKU. Przesłanie przez I Prezesa Sądu Najwyższego RP do Trybunału Konstytucyjnego RP ustawy „o Rodzinych Ogrodach Działkowych” jako niezgodnej z Konstytucją RP, wysłanie inspektorów NIK do rzekomo wybranych gmin niby ich kontroli, jak opiekują się ogrodami na swoim terenie, było w efekcie zbieraniem „tylnymi” drzwiami danych o ogrodach działkowych często nieprawdziwych albo niepełnych. Najdziwniejsze jest to, że prawdziwi działkowcy wcale o to się nie proszą. My Prezesi, a z nami działkowcy uważamy, że obowiązująca dotychczas ustawa w pełni zabezpiecza nasze oczekiwania, gdyż:

1. Gwarantuje własność nasadzeń i wszystkich dóbr oraz rzeczy działkowca,

2. Daje pełne prawo do wypłacenia odszkodowania w przypadku likwidacji ROD lub jego części,

3. Zwalnia od podatków,

4. Użytkowników działek chroni przed roszczeniami gruntów itd.

Działając w imieniu członków PZD i naszych ogrodów uważamy, że oprócz spokoju, zdrowia i zadowolenia z pracy na swoich oazach zieleni oraz mądrego zarządzania nic więcej naszym członkom nie potrzeba. W związku z powyższym nasze STANOWISKO jest niezmiennie i wierzymy, że zarządzanie Rodzinych Ogrodami Działkowymi zostawicie POLSKIEMU ZWIĄZKOWI DZIAŁKOWCÓW na zasadach dotychczasowej ustawy o Rodzinych Ogrodach Działkowych, która w pełni zabezpiecza prawa działkowców, a Związek jest dobrze oceniany przez „prawdziwych” działkowców.

Z poważaniem

/-/ 34 podpisów

Działkowcy z ROD „4 Marca” ze Stargardu Szczecińskiego

I Prezes Sądu Najwyższego
Warszawa

APEL

My użytkownicy działek „4 Marca” w Stargardzie Szczecińskim podczas walnego zebrania sprawozdawczego, które odbyło się w dn. 2 marca 2011 r. apelujemy o wycofanie z Trybunału Konstytucyjnego RP wniosku kwestionującego konstytucyjność zapisów ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych z dn. 8 lipca 2005 r.

Obecnie podejmowane próby uchylecia ustawy, to rozbicie ruchu działkowego w Polsce. Działka jest miejscem wypoczynku po długoletniej pracy zawodowej. To dorobek wielu pokoleń oraz przejaw rodzinnych tradycji. Ogrody działkowe służą nie tylko działkowcom, ale całej społeczności lokalnej, tworzą w miastach przestrzeń przy-

jazną do życia. Ustawa z 2005 r. w pełni zabezpiecza oczekiwania wszystkich działkowców, gdyż zabezpiecza należne im prawa do użytkowania działek.

Polski Związek Działkowców jest skutecznym gwarantem do ich przestrzegania. Dlatego też oczekujemy od Trybunału Konstytucyjnego odrzucenia wniosku i pozostawienia ustawy o ROD w dotychczasowym kształcie.

Jednocześnie zwracamy się z apelem do wszystkich polskich działkowców, którym bliska jest idea oj rodów działkowych o aktywne zaangażowanie się w utrzymaniu obowiązującej ustawy.

Z wyrazami najwyższego szacunku
Uczestnicy zebrania

/-/ 78 podpisów

Stargard Szczeciński, 2 marca 2011 r.

Działkowcy ROD „Armii Krajowej” w Olsztynie

APEL

Członków ROD „Armii Krajowej” w Olsztynie

My wieloletni użytkownicy działek w Rodzinnym Ogrodzie Działkowym „Armii Krajowej” w Olsztynie protestujemy przeciw systematycznie podejmowanym działaniom mającym na celu zmianę Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych. Przedsięwzięcia te godzą w nasze prawa nabyte, gdyż mają na celu zniszczenie dorobku wielopokoleniowych rodzin, które w większości od wojny, zaczynając na ugorze, wraz ze swoimi rodzinami użytkują działki. Pracując na nich nie tylko produkują warzywa i owoce, ale także wypoczywają i wychowują dzieci w szacunku do przyrody. W przeważającej większości zaliczamy się do gorzej sytuowanej ekonomicznie części społeczeństwa, dlatego działka jest szansą na poprawienie naszego domowego budżetu i aktywny wypoczynek.

Zawarte we wspomnianej Ustawie zapisy wywodzą się

z długiej, bogatej historii i tradycji polskiego ogrodnictwa działkowego. Uchwalenie przed 5 laty Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych było poprzedzone licznymi konsultacjami na zebraniach działkowców i dyskusjami w specjalistycznych komisjach parlamentarnych. W tej sytuacji atak na tę ustawę traktujemy jako próbę odebrania prawa własności działkowcom.

Uważamy, że jako wieloletni członkowie PZD i wyborcy parlamentarzystów mamy prawo oczekiwać ochrony prawnej dla swoich ogrodów. Oczekujemy, że członkowie obu izb parlamentu będą ochraniać tę tak ważną społecznie dziedzinę życia naszych rodzin. Nie domagamy się ekstra przywilejów. Tylko chcemy w spokoju uprawiać nasze działki.

Prezes ROD
/-/ Mieczysław Król

Olsztyn, 18 marca 2011 r.

Członkowie ROD „Zielone Wzgórza” w Łąncucie

Polski Związek Działkowców jest ogólnopolską, samodzielną i samorządną organizacją społeczną powołaną do reprezentowania i obrony praw i interesów swych członków wynikających z użytkowania działek w rodzinnych ogrodach działkowych. PZD nie jest organizacją nastawioną na generowanie zysków pochodzących z użytkowanych przez swoich członków działek. Nie jest naszą winą, że obecnie nieruchomości gruntowe stały się najlepszymi lokatami kapitału i łakomymi kąskami dla różnego rodzaju grup biznesu.

Nasi członkowie to w przeważającej liczbie emeryci i renciści, którzy własnym nakładem sił i finansów doprowadzili przekazane im ugory i nieużytki w kwitnące oazy zieleni w miastach. Tylko osoby, które z własnego doświadczenia wiedzą, jak w rzeczywistości wygląda ogrodnictwo działkowe, powinny mieć prawo do wypowiedzania się na ten temat przed organami władzy ustawodawczej i sądowniczej.

Przez pięć lat nikt nigdy nie kwestionował naszej ustawy. Od początku wszystkie instytucje miały do niej do-

Łącut, 12 marca 2011 r.

Instruktorzy Komisji Ekologicznej ROD „Stokrotka” we Wrocławiu

Grupa Instruktorów Komisji Ekologicznej Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Stokrotka” we Wrocławiu z niepokojem śledzi, jak politycy starają się okroić Ustawę o ROD z dnia 8 lipca 2005 r. Tym samym chcą ograniczyć prawa działkowców i pozbawić praw obrońcę naszych interesów – Polski Związek Działkowców. Widząc to zagrożenie, instruktorzy zgłaszają ostry protest przeciwko

Wrocław, 14 marca 2011 r.

Szanowny Pan
Prof. Andrzej Rzepliński
Prezes Trybunału Konstytucyjnego
Warszawa

stęp i nie zgłaszały żadnych zastrzeżeń. Dlatego jesteśmy oburzeni, że teraz chcecie nam odebrać nasze prawa.

My, uczestnicy Walnego zebrania sprawozdawczego w ROD „Zielone Wzgórza” w Łąncucie uważamy, że tak naprawdę w całej tej sprawie wcale nie chodzi o zbadanie konstytucyjności ustawy, ale o usunięcie jej jako jedynej przeszkody na drodze do przejęcia gruntów rodzinnych ogrodów działkowych. Niezmiernie przykry jest fakt, że do walki z działkowcami: emerytami, rencistami i bezrobotnymi, zaprzęga się najwyższe organy władzy państwowej i sądowniczej.

Jesteśmy uważani za ludzi gorszej kategorii, którzy niepotrzebnie blokują grunty położone niejednokrotnie w centrach miast, nadające się do wykorzystania na cele komercyjne. Likwidacja ogrodów działkowych – bo do tego zmierza wniosek Prezesa Sądu Najwyższego – łączyć się będzie z pozbawieniem działkowców majątku, jaki wypracowali na swoich działkach, nie oszczędzając nakładów finansowych i ciężkiej pracy.

Z wyrazami poważania

Członkowie ROD

/-/

Trybunał Konstytucyjny
Warszawa

planowanym zmianom i apelują, aby Trybunał Konstytucyjny uwzględnił nasze stanowisko i nie zmieniał dotyczącej nas ustawy.

Mamy nadzieję i przekonanie, że Sędziowie zasiadający w Trybunale Konstytucyjnym okażą zrozumienie i wrażliwość wobec sytuacji działkowców i pozostawią w spokoju nasze ogrody i Polski Związek Działkowców.

Za Komisję Ekologiczną
/-/ Krzysztof Karnecki

Prezisi ROD powiatu legnickiego

STANOWISKO Prezesów ROD z powiatu legnickiego uczestniczących na zebraniu dnia 7 marca 2011 w ROD „Wyzwolenie” w Legnicy

Prezisi Rodzinych Ogrodów Działkowych z terenu legnickiego z oburzeniem przyjmują wiadomość o skierowaniu przez Pana Prezesa Sądu Najwyższego wniosku do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją RP sześciu artykułów ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych. Zostawcie działkowców w spokoju. Chcemy w sposób właściwy wykorzystać dobrodziejstwo działki do odpoczynku starszego i młodszego pokolenia ludzi z chudymi portfelami. Gwarantuje nam to ustawa z dnia 8 lipca 2005 r. o rodzinnych ogrodach działkowych, o którą będziemy walczyć do końca. Stanowimy ogromną jedność, z którą należy się liczyć. To co funkcjonuje sprawnie niech tak działa dalej. Środowisko działkowców reprezentujące najniższą warstwę społeczną w naszym kraju wierzy w rozsądny dalszy przebieg lub

Legnica, 7 marca 2011 r.

Działkowcy z ROD „Kamienna Laworta” w Ustrzykach Dolnych

Działkowcy z ROD „Kamienna Laworta” w Ustrzykach Dolnych – członkowie Polskiego Związku Działkowców – zebrani na walnym zebraniu sprawozdawczym w dniu 12 marca 2011 r. wnoszą o odrzucenie wniosku I Prezesa Sądu Najwyższego zaskarżającego całą ustawę o rodzinnych ogrodach działkowych z dnia 8 lipca 2005 r. Wystąpienie Prezesa Sądu Najwyższego zagraża dalszemu istnieniu ogrodów działkowych w Polsce.

Tylko sami działkowcy mogą powiedzieć, jakie znaczenie mają dla nich oraz ich rodzin działki, które uprawiają

zaniechanie działań niszczących PZD. Ogrodnictwo działkowe funkcjonuje w wielu krajach europejskich pod prawdziwą a nieudawaną jak u nas ochroną władz państwowych i znajduje pełne uznanie dla swojej misji.

Uważamy, że nasza ustawa dobrze służy działkowcom i ich rodzinom. Działkowcy własną pracą i własnymi nakładami finansowymi utrzymują infrastrukturę ogrodową, odciążając samorządy od świadczenia pomocy socjalnej dla wielu rodzin.

Argumenty przywoływane przez Pana Lecha Gardockiego są bezzasadne i z gruntu nieprawdziwe.

Stanowisko nasze przesyłamy do Parlamentarzystów i Krajowej Rady PZD z prośbą o nie dokonywanie zmian w dotychczasowej ustawie.

Prezisi ROD

/-/

Szanowny Pan
prof. Andrzej Rzepliński
Prezes Trybunału Konstytucyjnego
Warszawa

od często kilkudziesięciu lat, nie oszczędzając nakładów finansowych i pracy własnych rąk. Nie chcemy po raz kolejny podejmować walki o utrzymanie ogrodów, które dla wielu z nas stanowią jedyną formę aktywnego wypoczynku. Nie mamy już siły walczyć o zachowanie praw nabytych i przywilejów, gwarantowanych ustawą o rodzinnych ogrodach działkowych. Gorąco apelujemy do Pana Prezesa Trybunału o odrzucenie zgłoszonych wniosków i pozostawienie ustawy o ROD z dnia 8 lipca 2005 r. w niezmienionej treści.

Działkowcy ROD

/-/ 29 podpisów

Uczestnicy seminarium organizowanego przez Parlament Europejski w Pogorzeliczy

STANOWISKO

Uczestników seminarium organizowanego przez Parlament Europejski w dniach 12-13 marca 2011 roku w Pogorzeliczy

System polskiego rodzinnego ogrodnictwa działkowe-
go, wkomponowany w ogrodnictwo działkowe zrzeszone
w Międzynarodowym Biurze Ogrodów Rodziny z sie-
dzibą w Luksemburgu, grupujący 15 narodowych Zwią-
zków działkowców, dobrze wpisuje się w międzynarodowy
ruch społeczny, służący ludziom przez rekreacyjne, socjal-
ne, socjologiczne i ekologiczne funkcje rodzinnych ogra-
dów działkowych, tkwiące w ekosystemie miast.

Prawne uregulowania każdego z Państw, zamierają za-
wsze do stabilnego i nieprzerwanego rozwoju tego spo-
łecznie potrzebnego mchu.

Polskie rodzinne ogrodnictwo zajmuje znaczącą pozy-
cję, wśród innych krajów. Troska Państwa powinna zmie-
rzać w kierunku pomocy, doskonalenia i wykorzystania

ogrodów działkowych jako zieleń miejską, otwartą na po-
trzeby społeczne.

Niepokoić muszą ostatnie sygnały zmierzające do re-
konstrukcji istniejącego systemu przez podważanie kon-
stytucyjności zapisów ustawy o rodzinnych ogrodach
działkowych z 2005 roku, której zapisy wywodzą się
z wzorów europejskich i bogatej narodowej tradycji.

Jako uczestnicy seminarium Grupy Postępowego Soju-
szu Socjalistów i Demokratów w parlamencie Europej-
skim, którym idea ogrodnictwa działkowego jest bardzo
bliska, apelujemy o rozważne decyzje, które gdy są po-
dejmowane zbyt pochopnie mogą skutkować nie obliczal-
nymi konsekwencjami w przyszłości.

/-/ 87 podpisów

Zarząd i działkowcy ROD im. kpr. Benedy w Bydgoszczy

Trybunał Konstytucyjny
Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego
Pan prof. Stanisław Dąbrowski
Warszawa

STANOWISKO

Zarządu i działkowców ROD im. kpr. Benedy w Bydgoszczy w obronie Ustawy o ROD z dnia 8 lipca 2005 r.

Działkowcy Rodzinnego Ogrodu im. kpr. Benedy na ze-
braniu sprawozdawczym w dniu 5 marca 2011 roku przy-
jęli stanowisko, w którym stanowczo protestują przeciw
skierowaniu do Trybunału Konstytucyjnego Ustawy po
5 latach jej obowiązywania. Nie zrozumiemy powodów,
którym kierował się wnioskodawca stwierdzający nie-
zgodność z Konstytucją Ustawy o Rodzinnych Ogrodach
Działkowych.

Inicjatywa ta utwierdza nas w przekonaniu, że jest ona
tylko pretekstem do zniesienia przepisów, które skutecz-
nie zabezpieczają nasze prawa.

Nasz ogród skupia przeważnie emerytów i rencistów,
dla których działki są dużym wsparciem w uzupełnianiu

skromnych budżetów domowych jak również miejscem
rekreacji i wypoczynku rodzin społeczności działkowej.
Działkowcy własną pracą zagospodarowali nieużytki
zmieniając je w oazę zieleni, ponosząc przy tym znaczne
nakłady finansowe, w tym również na utrzymanie infra-
struktury ogrodu.

Zwracamy się z prośbą do Pana Prezesa Sądu Najwyż-
szego o wycofanie lub odrzucenie wniosku Pana poprzed-
nika.

Życzymy Panu dużo zdrowia oraz podejmowania traf-
nych decyzji w czasie pełnienia tak odpowiedzialnej funk-
cji państwowej.

Z wyrazami szacunku Zarząd ROD

Zarząd ROD

/-/

Bydgoszcz, 5 marca 2011 r.

Działkowcy ROD „X-lecie” z Wrocławia

Bardzo niepokoi działkowców naszego Ogrodu nieprzedane stanowisko Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, który pomimo szeregu apeli i protestów nie wycofuje z TK wniosku o stwierdzenie niezgodności ustawy o ROD z Konstytucją RP.

Martwi nas to, że nie przekonują Pierwszego Prezesa SN przekazywane do niego przez działkowców i przez ich organy uzasadnienia w składanych protestach. Jego stanowisko jest nieprzedane.

Przykre jest to, że od pewnego czasu podejmowane są działania zmierzające do sukcesywnego unicestwienia ruchu działkowego, a w konsekwencji zniszczenia terenów zielonych, tak potrzebnych w zanieczyszczonych miastach i miasteczkach.

To właśnie w ogródkach działkowych odpoczywają ich użytkownicy, uczą swoje dzieci i wnuki szacunku i miłości do przyrody. Tu właśnie integruje się ich rodzina podczas wspólnej pracy i organizowanych spotkaniach. Niewątpliwie cenniejsze dla społeczeństwa są tereny zielone niż kamienne budynki niejednokrotnie stawiane właśnie na zlikwidowanych dla tego celu działkach. Cenniejsze jest też to, aby młodzież włączała się do pomocy babci, dziadkowi lub cioci przy pracach w ogródku niż stanie w bramie z kolegami i popijanie taniego Jabcocka" lub zażywanie z nudów narkotyków.

Wrocław, 28 grudnia 2010 r.

Stanisław Rajewski z Oławy

Zwracam się z prośbą do Pana Prezesa o wycofanie wniosku w sprawie zaskarżenia ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych z dnia 8 lipca 2005 r. Jestem przekonany, że powyższa ustawa jest fundamentem dla istnienia rodzinnych ogrodów działkowych. Ruch ogrodnictwa

Polski Związek Działkowców
Warszawa

Nie bez znaczenia jest poprawa warunków bytowych użytkowników działek często o niskich dochodach szczególnie emerytów i rencistów.

Działkowcy od początku pozyskania terenów pod ogródki, poczynili przez lata szereg przedsięwzięć inwestycyjnych. Nie licząc własnej pracy, ponieśli znaczące nakłady finansowe przy budowie swoich altanek oraz nasadzeniach drzew i krzewów. To mienie stanowi ich własność. I święte prawo własności musi być respektowane. Dlatego uważamy, że likwidacja ogrodów bez odszkodowania jest społecznie szkodliwe i niesprawiedliwe.

Nie można się przeciwstawiać faktowi chętnego zrzeszania się użytkowników działek do PZD, bowiem wiedzą oni, że ta samorządna i samodzielna organizacja jest gwarantem ochrony ich interesów.

Działkowcy naszego ROD wyrażają stanowczy protest wobec podejmowanych działań przeciwko obowiązującej ustawie o ROD. Uważają, że najwyższy czas zaprzestania działań zmierzających do zniszczenia działkowców i użytkujących przez nich ogrodów.

Takie działania są społecznie wysoce szkodliwe i dlatego należy bezwzględnie się im przeciwstawiać. Uważamy, że najwyższy czas uspokoić atmosferę wokół ogrodów.

Z poważaniem

Prezes ROD
/-/ Czesława Matuła

Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego
Warszawa

STANOWISKO Członka PZD ROD „Pierwiosnek” w Oławie St. Rajewskiego

działkowego w naszym kraju szczydzi się długoletnią tradycją, która stanowi pomoc socjalną dla użytkowników działek i ich rodzin. Działki są dzisiaj prawdziwą oazą zieleni i spokoju. Miejscem wypoczynku i kontaktu z przyrodą. Ogrody to zielone płuca naszych miast i osiedli

w których znajdują zadowolenie nie tylko ludzie ale w wielu przypadkach są ostoja ptactwa i innych zwierząt chronionych w naszym kraju. Jakakolwiek zmiana obecnie obowiązującej ustawy o ROD budzi uzasadnione obawy, że doprowadzi to do likwidacji ogrodów działkowych w Polsce, poprzez umożliwienie masowego przejmowania ogrodów położonych na atrakcyjnych terenach inwestycyjnych na cele komercyjne. Jestem przekonany, że z uwagi na funkcję społeczną i socjalną, jaką niewątpliwie

spełniają nasze ogrody. Taką funkcję należy zapewnić nam oraz następnym pokoleniom Polaków. Dlatego trzeba utrzymać istniejący stan prawny naszych ogrodów i całego PZD. Powyższą prośbę kieruję do Pana Prezesa w imieniu własnym, moich dzieci i wnuków, które spędzają na działce wiele godzin rocznie, a taka forma wypoczynku uczy ich szacunku do przyrody o czym tak wiele się mówi w obecnych czasach.

/-/ Stanisław Rajewski

Oława, 20 lutego 2011 r.

Posel Bożena Kotkowska

OŚWIADCZENIE

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Moje oświadczenie będzie dotyczyło reakcji działkowców na rozszerzenie zaskarżenia ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych.

Upublicznienie informacji o rozszerzeniu przez pierwszego prezesa Sądu Najwyższego skargi do Trybunału Konstytucyjnego dotyczącej uchylecia całej ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych wywołało kolejną falę protestów z ogrodów. W niespełna 14 dni do Polskiego Związku Działkowców spłynęło już przeszło 150 listów zbiorowych w tej sprawie.

Przekaz płynący od działkowców jest wyraźny. Reakcję prezesa Sądu Najwyższego odbierają jako odwet za to, iż związek i jego członkowie ośmielili się mieć inne zdanie i skrytykować jego inicjatywę. Działkowcy nie kryją również, iż rozszerzenie wniosku uważają za potwierdzenie słuszności swoich wcześniejszych domysłów. Mianowicie, od samego początku w ogrodach panowało powszechne przekonanie, że badanie zgodności ustawy z konstytucją to jedynie pretekst, a rzeczywistym celem jest stworzenie sytuacji, w której będzie możliwe masowe usuwanie działkowców z zajmowanych terenów.

Teraz mają na to dodatkowy dowód. Profesor Lech Gardocki wprost domaga się bowiem uchylecia przepisów ograniczających dowolność w likwidowaniu rodzinnych ogrodów działkowych. Jakby tego było mało, odrębnie zakwestionował także artykuły ustawy gwarantujące działkowcom prawo do odszkodowania za majątek na dział-

kach oraz do działki zamiennej w odtwarzanym ogrodzie. Ponadto żądanie uchylecia objęło także przepisy zwalniające działkowców z podatków oraz prawa chroniące ich przed skutkami roszczeń byłych właścicieli, zgłaszanych w związku z błędami urzędników popełnionymi przy okazji przejmowania przez Skarb Państwa nieruchomości przekazywanych później działkowcom.

Jak widać, dobrodziejstwa – oczywiście w cudzysłowie - które ma przynieść działkowcom walka o ich konstytucyjne prawa, podjęta przez pierwszego prezesa Sądu Najwyższego, nie podlegają dyskusji. Do postulowanego wcześniej uchylecia przepisów dających działkowcom własność naniesień na działkach oraz prawa do działek doszły jeszcze żądania zniesienia ograniczeń w likwidacji ogrodów, uchylecia przepisu gwarantującego działkowcom prawo do uzyskania odszkodowań i działki zamiennej w przypadku likwidacji rodzinnych ogrodów działkowych, a ponadto postulat obciążenia ich podatkami.

Nic więc dziwnego, że opór w środowisku działkowców przed skutkami „wyzwolenia” proponowanego przez profesora Gardockiego narasta z każdym dniem. Liczone już w tysiącach protesty, pod którymi nierzadko podpisują się setki osób, nieprzerwanie spływają z ogrodów. Działkowcy nie mogą aktywnie bronić swej ustawy przed Trybunałem Konstytucyjnym, dlatego w ten sposób dają świadectwo swoich prawdziwych oczekiwań oraz poglądów na inicjatywę, która paradoksalnie przez jej autora przedstawiana jest jako podjęta w obronie ich praw. Dziękuję bardzo, panie Marszałku.

/-/

Ryszard Grzelka z Wrocławia

Po zapoznaniu się z opinią nr 476 Sejmowej Komisji Ustawodawczej z dnia 1 grudnia 2010 r. w sprawie wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją RP ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych. Z zadowoleniem przyjmuję opinię Komisji Ustawodawczej, że przepisy zawarte w ustawie o Rodzinnych Ogrodach Działkowych z 8 lipca 2005 roku są zgodne z Konstytucją RP. Niepokojący jest fakt, że wniosek Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego według opinii Komisji Ustawodawczej jest zasadny do trzech artykułów naszej ustawy to jest art. 10; 18 i 24. Artykuł 10 ustawy o ROD. Grunty stanowią własność Skarbu Państwa lub własność jednostki samorządu terytorialnego, przeznaczone w miejscowych planach zagospodarowania przestrzennego pod rodzinne ogrody działkowe, przekazuje się nieodpłatnie w użytkowanie Polskiemu Związkowi Działkowców. Artykuł ten już w 2008 roku został okrojony przez Trybunał Konstytucyjny, który ograniczył tę możliwość do gruntów będących własnością Skarbu Państwa.

Artykuł 18 ustawy o ROD. Likwidacja rodzinnego ogrodu działkowego może mieć miejsce w okresie od zakończenia do rozpoczęcia wegetacji roślin: likwidacja w innych terminach może mieć miejsce jedynie w wyjątkowych, szczególnie uzasadnionych wypadkach, za zgodą Polskiego Związku Działkowców.

Wyżej wymieniony artykuł nie hamuje wykonywanie zadań o charakterze publicznym a skreślenie tego artykułu daje możliwość likwidacji ogrodów w każdym czasie

Wrocław, 20 stycznia 2011 r.

Edward Skrzypniak z Wrocławia

Wyrażam swój zdecydowany protest przeciwko przyjętej przez Sejm RP opinii o niezgodności z Konstytucją RP art. 10, art. 17 ust. 2, art. 18 i art. 24 ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. o Rodzinnych Ogrodach Działkowych.

Przedmiotowa ustawa jest dobra ponieważ chroni najouboższe rodziny w kraju przed ich dalszym zubożeniem. Gwarantuje ona działkowcom własność nasadzeń i obiektów

Trybunał Konstytucyjny
Warszawa

i bez zgody Polskiego Związku Działkowców, a jego zadaniem jest ochrona efektów pracy działkowców i Związku.

Artykuł 24 ustawy o ROD. Zasadne roszczenia osoby trzeciej do nieruchomości zajętej przez rodzinny ogród działkowy podlegają zaspokojeniu wyłącznie poprzez wypłatę odszkodowania lub zapewnienie nieruchomości zamiennej. Artykuł ten dostatecznie chroni prawa działkowca i Związku po przez możliwość otrzymania odszkodowanie lub terenu zastępczego w przypadku uznania roszczenia byłych właścicieli lub spadkobierców gruntów zajętych obecnie pod ogrody działkowe. Skreślenie art. 24 uderzy przede wszystkim w nas działkowców i Polski Związek Działkowców.

Zaskarżenie takich fundamentów funkcjonowania ruchu ogrodnictwa działkowego jak i poddawanie w wątpliwość tytułu prawnego do własności działkowca do majątku wniesionego i wytworzonego na terenie użytkowanej działce, graniczy z absurdem. Jestem za zachowaniem ponad 100-letniej idei ruchu ogrodnictwa działkowego w Polsce i jej dorobku. Wszelkie zmiany w prawie powinny być wdrażane we współpracy, konsultacji i współdziałania a nie na zasadzie działania przeciw.

Zwracam się do Trybunału Konstytucyjnego z prośbą o wnikliwe przeanalizowanie treści wyżej wymienionych artykułów ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych i nie uwzględnienie opinii nr 476 Sejmowej Komisji Ustawodawczej w zakresie dotyczącym zasadności stwierdzenia ich niezgodnych z Konstytucją RP.

Z działkowym pozdrowieniem

Członek zwyczajny PZD
Członek Okręgowego Zarządu PZD
/-/ Ryszard Grzelka

Trybunał Konstytucyjny
Warszawa

ów inwestycyjnych znajdujących się na działkach a powstałych kosztem nakładów pracy i pieniędzy działkowców. Gwarantuje również otrzymanie nowego terenu na odtworzenie ogrodu w przypadku jego likwidacji, oraz odszkodowania dla działkowców za pozostawione na działce nasadzenia i inwestycje powstałe ich kosztem. Jest to ustawa demokratyczna i sprawiedliwa niepozwalająca na

krzywdzenie słabszej części społeczeństwa. Dla nas emerytów i rencistów, również bezrobotnych uprawianie ogrodu spełnia bardzo ważną rolę u schyłku naszego życia.

Dzięki uprawie działki: poprawiamy nasze skromne warunki życiowe, mamy czynny wypoczynek na łonie natury, gdyż na bardziej atrakcyjny rodzaj wypoczynku nas po prostu nie stać.

Dla mnie i dla wielu osób, którzy całe życie poświęcili temu krajowi w celu „budowy lepszego jutra” odebranie nam dzisiaj minimum naszej egzystencji w ostatnich latach naszego życia jest niegodziwe!

Obniżanie najuboższej warstwie społeczeństwa jej skromnego poziomu bytu po to aby ułatwić przejecie naszych ogrodów na cele komercyjne i umożliwić dalsze bo-

Wrocław, 20 stycznia 2011 r.

Jan Rój z Wrocławia

Szanowny Panie Prezesie,

Uważałem i w dalszym ciągu uważam, że wniosek byłego Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego z dn. 22 lutego 2010 r. skierowanego do Trybunału Konstytucyjnego o niezgodności pięciu artykułów Ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych z dnia 8 lipca 2005 r. oraz następne wnioski dotyczące w/w Ustawy są wnioskami politycznymi i złośliwymi.

Obowiązująca Ustawa o rodzinnych ogrodach działko-

Wrocław, 28 stycznia 2011 r.

Mirosław Jabłoński z Wrocławia

Ja, Mirosław Jabłoński, członek Okręgowego Zarządu Polskiego Związku Działkowców we Wrocławiu, prezes Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Stokrotka” we Wrocławiu oraz działkowiec z ponad 35-letnim stażem w tym ogrodzie składam ostry protest przeciwko zamiarom wnoszenia jakichkolwiek zmian do Ustawy o ROD z dnia

Wrocław, 23 stycznia 2011 r.

gacenie się ludzi już wystarczająco bogatych jest niesprawiedliwe, niemoralne i wysoce naganne.

Zwracam się do Trybunału Konstytucyjnego jako do organu reprezentującego najwyższy autorytet prawny i moralny w naszej Ojczyźnie aby wziął w obronę najuboższą warstwę społeczeństwa tego kraju i odrzucił opinię Sejmu RP o niezgodności z Konstytucją w/w artykułów ustawy.

Wyrażam również sprzeciw przeciwko propozycji Komisji Ustawodawczej aby przed Trybunałem Konstytucyjnym reprezentowali Sejm posłowie PiS Pan Andrzej Dera i Stanisław Pięta. Są to osoby budzące wątpliwość co do obiektywności zarówno w sprawie ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. jak i do Polskiego Związku Działkowców.

Z wyrazami najgłębszego szacunku
/-/ Edward Skrzypniak

Prezes
Trybunału Konstytucyjnego
Warszawa

wych jest gwarantem bezpiecznego uprawiania działki, do znajdującego się na działce majątku w postaci altan i nasadzeń oraz możliwości przekazania dzieciom.

Wnioski byłego Prezesa Sądu Najwyższego do Trybunału Konstytucyjnego zmierzają do zabrania podstawowych gwarancji ustawowych, a nawet do likwidacji Polskiego Związku Działkowców, dlatego apeluje do Trybunału Konstytucyjnego, by nie usuwał zapisów gwarantujących prawa do działki i majątku.

/-/ Jan Rój

Trybunał Konstytucyjny
Warszawa

8 lipca 2005 roku. Proponowane poprawki zmierzają bowiem do likwidacji ogrodów i naszego związku PZD. Mam nadzieję, że szanowni Sędziowie Trybunału Konstytucyjnego uwzględnią zdanie społeczności działkowców i pozwolą nam w spokoju nadal uprawiać działki, które są dla nas bezcenne.

Z poważaniem,
/-/ Mirosław Jabłoński

LIST POPARCIA

Szanowni Państwo władze naszego kraju również te ustawodawcze lekceważą sprawy i problemy obywateli, traktują nas instrumentalnie. Nie liczą się z ludzkimi potrzebami ekonomicznymi. Nie rozumieją aktywnego związku człowieka z pracą działkowca. Dla tych ludzi liczy się położenie działek i możliwości ich spieniężenia. Za nic mają potrzeby ekonomiczne, osobiste, związane z działką, ale i również z najtańszą i efektywną formę relaksu, spełnienia na działce.

Ogrody działkowe to dobra tradycja realizowanie się i organizowanie życia w zbliżeniu z naturą, w kompleksach zabudowań miasta to oaza ciszy i przyrody, to obfitość owoców, warzyw dla działkowca rodziny często również znajomych.

Ogrody działkowe tworzą społeczne więzi zainteresowań, realizowanie wspólnych celów. Są cennym, trwałym elementem życia społecznego dla wielu ludzi, łączą pokolenia w różnym wieku. Szanowni Państwo ludzie kierujący państwem i tworzący prawo doszli do perfekcji w destrukcji życia społecznego i gospodarczego. Osiągnęli

perfekcję w wyniszczaniu wszystkich wartości społecznych i gospodarczych za nic mają ludzki wysiłek i zaangażowanie, chęć pracy. Tak dzieje się od wielu lat.

Szanowni Państwo śledzę zaangażowanie osobiste wielu Prezesów- działaczy społecznych, na rzecz pięknej idei ogrodów działkowych, ludzie Ci podejmują heroiczne działania na rzecz ROD, poświęcają temu pieniądze, czas bywa że nerwy i zdrowie. Jako działacz NFG wiem coś o tym, wiem jak ciężko dotrzeć z pozytywną inicjatywą. Przedrzeć się, zostać wysłuchanym, a w efekcie zlekceważonym i pominiętym.

Szanowni Państwo tereny z którymi związane są ROD to łakomy kąsek. Ludzie władzy patrzą na nie z chciwością pieniądza, a nie w interesie społecznym. Interes społeczny jest taki aby trwały, rozwijały się, absorbowały pozytywne zaangażowanie społeczne, działały jako ośrodki upowszechniania sztuki ogrodnictwa sadownictwa i kwieciarstwa, aktywnej rekreacji. Bo w dzisiejszych czasach sztuką jest pozytywnie aktywnie i z korzyścią spędzać wolny czas. ROD dają taką możliwość.

Z życzeniami wytrwałości i powodzenia

Narodowe Forum Gospodarcze
-/ Tadeusz Kiliński

Grażyna Watras z Wrocławia

Szanowny Panie Marszałku!

Jestem działkowcem od 2000 r. Działkę odziedziczyłam po rodzicach, którzy użytkowali ją od 1965 roku. Pamiętam ile pracy i wysiłku włożyli, aby doprowadzić ją do stanu używalności. Ja przyszłam na gotowe. Cieszyłam się przyrodą, spokojem, który jednak na przestrzeni ostatnich kilku lat został zakłócony. Ciągłe ktoś występuje z nowymi propozycjami zmian ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych choć została ona w 2005 roku uchwalona przez Sejm RP. Czy wtedy w Sejmie zasiadali ludzie niekompetentni, nie znający prawa. Dlaczego teraz podważane są niektóre artykuły ustawy, a nawet cała ustawa i to przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego? Dlaczego Trybunał Konstytucyjny musi zajmować się sprawami działkowców?

Panie Marszałku!

Proszę ponownie przeanalizować stanowisko w sprawie

Pan
Grzegorz Schetyna
Marszałek Sejmu RP

zgłaszanych do Trybunału Konstytucyjnego artykułów 10, 17, 18, 24 jako niezgodnych z Konstytucją RP. Wydana przez Pana opinia jest krzywdząca dla mnie i wszystkich działkowców, często ludzi starszych, dla których działka jest miejscem wypoczynku, relaksu i kontaktu z innymi ludźmi i przyrodą.

Pod koniec 2010 roku znowu zostałam zaskoczona propozycją Pana Marszałka, aby posłowie Andrzej Dera i Stanisław Pięta reprezentowali Sejm przed Trybunałem Konstytucyjnym podczas rozpatrywania wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego. Szczególnie Pana posła Andrzeja Derę postrzegam jako zdecydowanego przeciwnika działkowców i ogrodnictwa działkowego. Dowiedziałem tego w 2008 roku, kiedy to wystąpił z własną ustawą o ogrodach działkowych zakładającą likwidację ogrodów działkowych i Polskiego Związku Działkowców. Czy w Sejmie RP nie ma posłów obiektywnych, którzy dadzą gwarancję rzetelnej opinii o ustawie o rodzinnych

ogrodach działkowych?

Panie Marszałku – są w Sejmie jeszcze posłowie, którzy pracowali nad obowiązującą ustawą. Czy mógłby Pan

Wrocław, 4 lutego 2011 r.

Barbara Korolczuk z Wrocławia

Jako wieloletni działkowiec wyrażam swoje zaniepokojenie i sprzeciw wobec kolejnych prób nacisku na Trybunał w kwestii Ustawy o ROD.

Jestem działkowczynią, ale przede wszystkim obywatelką Polski, którą konstytucja ma chronić. Funkcjonująca do tej pory Ustawa, przez lata dawała mi ochronę prawną i poczucie bezpieczeństwa. Wiedziałam, że mogę spokojnie uprawiać działkę, upiększać i modernizować ją. Nie przeszkadzam nikomu i nikt mnie nie przeszkadza. Jak bardzo się myliłam. Są w Polsce ludzie, którzy nie mogą patrzeć na zagospodarowane tereny zielone, z których nie mają zysku. Nic to, że zdejmują one z gmin bagaż ochrony socjalnej. Ja oraz inni działkowcy mamy to w ogrodzie, że miasta mają zielone płuca, a gmina nie ponosi kosztów utrzymania terenów zielonych. Lepiej przeznaczyć te tereny ogrodów pod cele komercyjne, a osoby starsze, dla których działka to ich życie, zamknąć w domach. Czy ktoś pokusił się aby spytać naszych seniorów co potem? Moja mama była ciężko chora, a mimo to cały sezon spędzała na działce, zimą niestety jej stan wymagał hospitalizacji. Na wiosnę wstępowały w nią nowe siły. Zmarła w lutym. Może gdyby cały rok mogła być na dział-

Wrocław, 17 lutego 2011 r.

Zbigniew Knapiek z Oleśnicy

W najbliższym czasie do Trybunału Konstytucyjnego trafi stanowisko Sejmu w sprawie wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego o stwierdzenie niezgodności niektórych artykułów ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych. Jestem zaskoczony postawą jaką prezentuje Pan Prezes. Polski Związek Działkowców jest obecnie je-

spowodować, aby przykładowo Oni lub ewentualnie inni bezstronni posłowie bronili jej przed Trybunałem Konstytucyjnym?

Z poważaniem
/-/ Grażyna Watras

Biuro
Trybunału Konstytucyjnego
Warszawa

ce..... ..? Takich przykładów jest mnóstwo. Ale czy ktoś z naszych parlamentarzystów się nad tym zastanowił. Życie to nie są pieniądze, życie to my ludzie – starsi, młodszy, biedniejsi i bogatsi, zdrowi i chorzy, wszyscy mamy Prawo do Godnego Życia. Tymczasem wniosek I Prezesa Sądu Najwyższego jest zamachem na naszą wolność i prawo decydowania o naszym życiu i naszych wyborach. Nie to gwarantuje nam Konstytucja.

Proszę zatem aby Sędziowie Trybunału odrzucili ten wniosek jako bezzasadny, bo przecież Trybunał zajmował już stanowisko w tej sprawie, pozwalając tym samym mnie, mojej rodzinie i setkom tysięcy działkowcom na uprawianie działek i cieszenie się życiem wśród zieleni. Chcemy być traktowani jak pełnoprawni obywatele, i mieć Ustawę, która nas chroni. Nie uszczęśliwiającie nas na siłę. Do tej pory czujemy, że państwo o nas pamięta – ciągle musimy bronić się przed zamachem na nasze prawa. Teraz mówię zdecydowanie – lepiej o mnie i innych działkowcach zapomnijcie, a my mając swoją Ustawę poradzimy sobie. Jesteśmy szczęśliwi swoim szczęściem. Waszego nie chcemy.

Z poważaniem
/-/ Barbara Korolczuk

Trybunał Konstytucyjny
Warszawa

dyną organizacją, która rozwija ruch społeczny zrzeszający działkowców i broni ich przed zakusami na tereny ogrodów znajdujących się często w atrakcyjnych miejscach. Ustawa o rodzinnych ogrodach działkowych zapewnia minimalne bezpieczeństwo dla ogrodów działkowych i użytkowników działek. Sądy w swoich wyro-

kach orzekają często „ze względów społecznych”, „szkodliwość społeczną” – uwzględniają dobra społeczne. A tu Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego i obecnie Sejm chcą zmiany ustawy, która broni praw majątkowych działkowców mozolną pracą i niemałymi wyrzeczeniami doprowadzających działki i ogrody do fantastycznych terenów zielonych o przepięknym wyglądzie i to bardzo często na terenach zdegradowanych, jak wysypiska śmieci czy nieużytki.

Kwestionowanie i doszukiwanie się niekonstytucyjności w artykułach 10, 17 ust. 2, 18 i 24 ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych jest dla nas całkowicie niezrozumiałe. Polski Związek Działkowców, jako jedyna organizacja działkowców w Polsce, działa zgodnie z zarejestrowanym Statutem PZD, zapewnia wieloszczeblowe możliwości odwołań od decyzji, z sądami powszechnymi włącznie. Komu więc powinno się przekazywać tereny pod ogrody, aby były właściwie wykorzystywane? Art. 17 przewiduje likwidację częściową lub całkowitą ogrodu na cele publiczne i to jest bezdyskusyjne. Natomiast na cele inne, trzeba zrobić uzgodnienia i musi na to wyrazić zgodę obecny użytkownik, czyli PZD. Co w tym dziwnego? Ustawy dotyczące gospodarowania nieruchomościami regulują rozwiązania dotyczące uregulowań roszczeń osób trzecich i są podobne jak w ustawie o rodzinnych ogra-

dach działkowych. Co tu zmieniać? Z tych kilku tylko pytań, na które nie ma odpowiedzi, wynika, że Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego i Komisja Ustawodawcza Sejmu wpisuje się w walkę z ruchem działkowców, aby go rozbić, osłabić i w końcu zlikwidować. Dla kogo to robi? Na pewno nie dla działkowców i nie w ich obronie staje. Działkowcy przez 110 lat budowali swój samorząd i przechodząc różne koleje losu, dopracowali się na chwilę obecną najlepszych struktur i najlepszych przepisów. Na domiar złego do reprezentowania Sejmu w TK wyznaczono dwóch posłów – największych wrogów obecnej ustawy i to z partii, która zniszczyć chce ruch działkowy w Polsce.

Uważam, że wniosek Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego skierowany do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją RP wymienionych przepisów ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych ma znamiona politycznego wystąpienia, skierowany jest przeciwko ruchowi działkowemu i prowadzi do zniszczenia organizacji społecznej działającej dla dobra ludzi i przyrody. Mamy nadzieję, że Trybunał Konstytucyjny, kierując się dobrem społecznym, dobrem prawie miliona działkowców, uzna, że obecnie przepisy ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych są zgodne z Konstytucją RP.

Z działkowym pozdrowieniem

/-/ Zbigniew Knapke

Oleśnica, 22 stycznia 2011 r.

Janina Gruszewska z Górze

STANOWISKO

Janiny Gruszewskiej działkowca PZD ROD „Relaks” w Górze z dnia 31 stycznia 2011 r.

w sprawie przyjętej przez Komisję Ustawodawczą Sejmu RP opinii nr 476 w sprawie wniosków I Prezesa Sądu Najwyższego do Trybunału Konstytucyjnego

Po zapoznaniu się z opinią nr 476 Komisji Ustawodawczej Sejmu RP w sprawie wniosków Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego do Trybunału Konstytucyjnego stwierdzam, że przyjęte przez Komisję opinie o niezgodności z Konstytucją RP art. 10, art. 18 i art. 24 ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych stanowią dla mnie i dla wszystkich działkowców zaskoczenie i są niekorzystne dla mojej rodziny i rodzin działkowców.

Ogrody w mieście to dobrodziejstwo dla miasta i dla wszystkich działkowców, a funkcje ogrodów działkowych w mieście należy postrzegać, jako urządzenia konieczne na równi z innymi funkcjami gospodarki miejskiej.

Nikt dzisiaj nie dokłada do PZD – utrzymujemy ogrody ze skromnych składek, które na dzień dzisiejszy wynoszą 54 zł rocznie od 300 m² działki, a w naszym ogrodzie pła-

cimy na inwestycje i remonty 12 zł od jednego działkowca, otrzymujemy też środki finansowe - dopłaty do inwestycji np. w naszym ogrodzie – grodenie elektryfikacja ogrodu kapitalny remont świetlicy, melioracje z Krajowej Rady w Warszawie i z Okręgowego Zarządu we Wrocławiu.

Od dziesięciu lat jestem w Zarządzie i pełnię funkcję Prezesa. Zarząd składa się z siedmiu osób i pracujemy społecznie. Zwracane są tylko ponoszone koszty dla członków zarządu które rocznie wynoszą ponad 5000,00 zł. Jest to ogród 16 hektarowy liczący 465 ogródków działkowych. Mamy zadbaną świetlicę gdzie gościmy i przejmujemy dzieci ze szkoły – mile spędzają czas na placu zabaw i przy ognisku pieką kiełbaski.

Świetlica jest udostępniana również dla działkowców

i mieszkańców miasta Góry gdzie organizują różnego rodzaju spotkania rodzinne. Ja długoletni członek PZD od 1981 uważam, że struktury związkowe PZD to służebna rola wobec działkowców, tworząca spoiwo jednolitości idei ruchu działkowego.

To już przedwojenny Sejm wypełniając służebną rolę najuboższych rodzin w Polsce obdarzył działkowców przywilejem zamieniania ugorów, wyrobisk i innych nieużytków w uprawne polećka. Ogrody działkowe to oaza zieleni, oddech dla bloków.

Polski ruch ogrodnictwa liczy ponad 100 lat. Ogrody działkowe to miejsce aktywności i taniego odpoczynku.

Ustawa o ROD stworzyła mechanizmy prawne umożliwiające prawidłowe ich funkcjonowanie, przyznała nam działkowcom własność nasadzeń i obiektów znajdujących się na działce, a grunty przeznaczone pod ogrody należą do kategorii mienia publicznego, ponieważ jest to działalność ekologiczna i społecznie użyteczna.

Józef Romanowski ze Szczecina

Interesując się złożonym wnioskiem przez Pana Marszałka Sejmu RP do Trybunału konstytucyjnego, w celu rozpoznania wstępnego i merytorycznego zasadności ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych z 8 lipca 2005 r. – 4 artykułów tej ustawy tj.: 14, 17, 18 i 24 z bardzo dużym niepokojem i z troskaniem o bezpieczeństwo dalszego funkcjonowania ROD martwią się działkowcy Szczecina.

Sejm RP w 2005 r. wydając omawianą ustawę badał zgodność prawną przed jej wydaniem Dla nas działkowców jest nie zrozumiałym faktem, ażeby ten sam Sejm RP po upływie 5 lat występował z wnioskiem do TK, w celu ponownego rozpoznania merytorycznego zgodności przepisów ustawy o ROD.

Polski Związek Działkowców nie był kontrolowany przez NIK, a gminy, a zalecenia i ewentualne decyzje o likwidacji PZD dotyczą działkowców. Co to ma wspólnego z rzeczywistym prawem. Jest to w naszym odczuciu gra polityczna nie prawna.

Moim zdaniem zaskarżenie trzech art. tj. 10, 18 i 24 podważa elementarne prawa działkowców, jest to zamach na podstawowe prawa obywatelskie tj. prawo do własności majątku społecznego.

Zaznaczam, że większość działkowców to emeryci, renciści, bezrobotni o bardzo niskich dochodach - ogródki dla nich, a także dla mnie - bo jestem emerytką, której rodzina składa się z 9 osób tj. trzech synów i pięcioro wnuków, to ekologiczne warzywa, owoce, miejsce odpoczynku.

Zainwestowaliśmy w nasze ogródki nasze skromne środki finansowe. Proszę również wziąć pod uwagę trudną sytuację finansową działkowców i ich rodzin - ogród dla nich w okresie letnim to również wczasy na które ich nie stać.

Zwracam się do Komisji Ustawodawczej Sejmu RP o ponowne odbycie posiedzenia w tej sprawie i oddalenie wszystkich wniosków byłego Prezesa Sądu Najwyższego skierowanych do Trybunału Konstytucyjnego.

/-/ Janina Gruszewska

Pan Prezes
Trybunału Konstytucyjnego RP
Warszawa

Wysyłane nasze działkowców petycje i prośby w w/w temacie do Sejmu, Senatu, Posłów, Senatorów i ugrupowań politycznych, nie są chyba czytane i brane pod uwagę, chociaż powołujemy się, że jesteśmy społeczeństwem obywatelskim i państwem prawa.

Wydarzenia dotychczasowe wskazują, że jesteśmy całkowicie bezbronni, chociaż to najliczniejsza grupa społeczna w Polsce. W tej sytuacji jesteśmy zmuszani zacząć zajmować się również polityką a nie uprawą działek i znaleźć skuteczne rozwiązania, skoro nas się ogrywa w bardzo zorganizowany i wyszukany sposób zauważalny dla amatorów życia publicznego.

Panie Prezesie,

nie straciliśmy wiary w człowieka i prawo w RP, wierzymy, że skierowane wnioski sprawdzenia aktu normatywnego z ustawy w tym temacie nie uzyskają nadania biegu przez TK i zostaną po rozpoznaniu oddalone, za co z góry dziękuje społeczność działkowców.

Z wyrazami szacunku

/-/ Józef Romanowski

Trybunał Konstytucyjny
Warszawa

Działkowcy przez dziesiątki lat nabywali działki według obowiązującego stanu prawnego w Polsce. Nikt z działkowców nie nabywał działki do uprawy omijając lub łamiąc prawo. Wystąpienie I Prezesa Sądu Najwyższego RP do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją RP przepisów ustawy z 8 lipca 2005 r. o ROD kwestionując całość naszej ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych jest to bez wątpienia zamach na milionową rzeszę działkowców z ich rodzinami.

Stawianie zarzutu, że brak jest drugiej struktury działkowców ażeby kandydaci mieli wybór – to odwołam się do innych stowarzyszeń jak:

Związek Pszczelarzy – jeden

Związek Myśliwych – jeden

Związek Wędkarski – jeden

i można by podawać inne przykłady i nikt nie wnosi o utworzenie drugiego związku – bo nie występuje taka potrzeba. Jeden PZD – wystarczy.

Działkowcy domyślają się dlaczego chce się ich pozbawić ogrodów. Wyszukują się wymyślone powody dla racji politycznych aby zniszczyć najuboższą grupę społeczną. Czy kwestionujący mają wiedzę jak powstawały ogrody, jak sami działkowcy odzyskiwali zdegenerowane tereny i budowali za własne środki przez dziesiątki lat ogrody. Podając do publicznej wiadomości fakt podważenia ustawy o ROD serwuje się stres i niepewność dla kilku milionów naszych obywateli. Często słyszymy, że jesteśmy krajem ze społeczeństwem obywatelskim to dlaczego nie prowadzi się dialogu i nie odpisują organy naj-

wyższe Państwowe na wystąpienia obywatelskie. Czy jesteśmy tylko potrzebni do płacenia podatków i oddania głosów w określonym gorącym czasie wyborów odpowiedniego szczebla. Można z pozycji wyższej widzieć dalej, ale czy jest to sprawiedliwe i uczciwe podejmowanie decyzji niszczących społeczeństwo i tworzenie klimatu do jeszcze następnych podziałów w naszym pięknym kraju. Czy nie wystarczą – podziały polityczne? My działkowcy nie mamy konfliktów politycznych wyznaniowych narodowościowych a na ogrodach mamy wszystkie zawody i różne grupy narodowe. Żyjemy na co dzień w otoczeniu różnych środowisk i nie są nam znane żadne wysuwane argumenty z innych grup społecznych które adresowane są przeciwko i działkowcom. Proszę wziąć pod uwagę, że jesteśmy krajem i społeczeństwem na dorobku i grupa najuboższa z działki korzysta i ma pewną pomoc ekonomiczną, zdrowotną, konsolidacji młodych i starszych itd.

Otoczka prawnych argumentów zniszczenia ustawy o ROD z 2005 r. może być różna, ale to dotyczy naszego polskiego społeczeństwa i uwaga i rozważa jest w najwyższej cenie.

W świetle powyższego działkowcy proszą o pozostawienie ustawy o ROD która pracuje od 5 lat i sprawdza się w codziennej działalności i służy dla społeczeństwa obywatelskiego. Ogrody służą i dla innych członków społeczności lokalnej na wypoczynek, a zwłaszcza dla osób starszych. Wierzę, bo nie straciłem wiary w człowieka, że nasze słuszne argumenty zostaną uwzględnione i działki będą dalej funkcjonować – za co z góry serdecznie dziękuję.

Pozostaje z szacunkiem

/-/ inż. Józef Romanowski

Szczecin, 21 wrzesień 2010 r.

Karol Wilczek z Rudy Śląskiej

Jestem działkowcem z pięćdziesięcioletnim stażem i zwracam się do Pana z gorącym apelem o wycofanie z Trybunału Konstytucyjnego wniosku złożonego przez pana prof. Lecha Gardockiego o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej naszej Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych z 8 lipca 2005 r. Wskazane we wnioskach artykuły kwestionują nasze pra-

Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego
Prof. Stanisław Dąbrowski

wa słusznie nabyte. Teren gdzie użytkuję moją działkę przed 60-laty był nieużytkiem bez żadnej infrastruktury, który został zagospodarowany przez moich rodziców z własnych skromnych środków, dlatego uważam tego rodzaju działanie za bezprawne i proszę „Zostawcie nas w spokoju” i dajcie nam cieszyć się kontaktem z przyrodą.

Z poważaniem

/-/ Karol Wilczek

Ruda Śląska, 29 października 2010 r.

Piotr Maślanka z Zabrze

Szanowny Panie Sędzio Trybunału Konstytucyjnego RP występuję do Pana z apelem o odrzucenie w pierwszym rozpatrzeniu wniosku I Prezesa Sądu Najwyższego RP o uznanie całej ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych z dnia 8 lipca 2005 r. jako niezgodnej z Konstytucją RP. Ruch działkowy w naszym kraju, rozwijany jest ponad 100 lat, a działkowcy wypracowali swoje metody organizacji i zarządzania tymi skrawkami ziemi. Jako działkowcy nigdy nie byliśmy społecznością, która zakładając ogrody sprawiała innej grupie krzywdę, a wręcz przeciwnie, staraliśmy się aby były ogólnodostępne i służyły jak największej rzeszy społeczności lokalnej. Dlatego najczęściej ogrody zakładane były na nieużytkach (w naszym regionie na hałdach po kopalnianych, wysypiskach śmieci

Zabrze, 14 listopada 2010 r.

Jerzy Jaksoń z Koluszek

Szanowny Panie Prezesie!

W związku z powołaniem Pana na stanowisko Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego w imieniu działkowców Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Podmiejski” w Kaletniku k/ Łodzi i własnym składam Panu serdeczne gratulacje z okazji objęcia tego urzędu oraz życzę wszelkiej satysfakcji w wykonywaniu powierzonego Panu mandatu.

Panie Prezesie!

Powołanie Pana na ten urząd działkowcy ogrodu przyjęli z zadowoleniem i nadzieją, że rozważy Pan zasadność wniesionego 6 września 2010 roku do Trybunału Konstytucyjnego wniosku podważającego Konstytucyjność Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych z dnia 8 lipca 2005 roku.

Inicjatywa poprzedniego Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, według nas, jest szkodliwa społecznie, gdyż

Koluszki, 10 grudnia 2010 r.

I Sędzia Trybunału Konstytucyjnego RP

itp.) Ogrody w niektórych regionach kraju to jedyne „parki” w mieście, niejednokrotnie stanowią piękne oazy zieleni.

Dla mnie i mojej rodziny ogród to miejsce wypoczynku, to wychowanie dzieci w symbiozie z przyrodą, to poszanowanie przyrody, wspólne obcowanie z ptakami i innymi zwierzątkami! Integracja społeczności lokalnej itd. Jeszcze raz apeluję do Pana Prezesa aby z gronem Sędziów Trybunału Konstytucyjnego RP nie kwestionowali mojego prawa do działki, nie odbierali mi możliwości jedyne go wypoczynku na łonie natury oraz nie odbierali mi prawa do własności nasadzeń, urządzeń na działce bo to jest naprawdę moje! Apeluję do Sędziów o poszanowanie mojej własności.

Serdecznie pozdrawiam

/-/ Maślanka Piotr

Szanowny
Stanisław Dąbrowski
Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego
Warszawa

odbiera działkowcom nabyte przez lata prawa i nie uwzględnia realiów, w jakich funkcjonują ogrody działkowe, a w zamian nic nie daje.

W naszym odczuciu inicjatywa ta ma charakter nie tyle prawny co polityczny. Spotkała się ona z powszechnym oburzeniem działkowców.

Sytuacja polskich rodzin działkowych wskutek złożonego zaskarżenia cytowanej ustawy, stała się źródłem ich niepokoju i obaw o przyszłość ogrodnictwa działkowego w naszym kraju oraz obaw związanych z zaufaniem do Państwa i zaufaniem do trwałości polskiego prawa.

Wypowiadamy się za uszanowaniem i pozostawieniem bez zmian całej naszej ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych, która na przestrzeni 5-let wykazała swój uniwersalność i ponadczasowość, cieszy się olbrzymią, akceptacją społeczną, która daje gwarancję trwałości i rozwoju rodzinnych ogrodów działkowych.

Z wyrazami szacunku

/-/ Jerzy Jaksoń

Jerzy Komarnicki z Zielonej Góry

Od szeregu lat toczy się walka przeciwko istnieniu Polskiego Związku Działkowców. Co gorsze w tę walkę zostały w ostatnim okresie zaangażowane czynniki państwowe. Mianowicie rzecznik Praw Obywatelskich, Najwyższa Izba Kontroli Nadzoru Budowlanego a w szczególności osoba pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, który zakwestionował całą ustawę o rodzinnych ogrodach działkowych, że jest nie zgodna z Konstytucją, Rodzi się pytanie dlaczego i komu ona przeszkadza?

Przecież uchwalił ją demokratycznie wybrany Sejm RP 8 lipca 2005 roku w okresie kiedy cieszyliśmy się pełną demokracją. Posłowie uchwalając ją głosowali z własnego przekonania. Ten akt prawny był poprzedzony szeregiem prac legislacyjnych w Sejmie, konsultowany z prawnikami, głosowany w Sejmie. Raptem po pięciu latach dobrego funkcjonowania okazuje się że przedstawiciel jakim jest Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego uważa, że trzeba opracować nową ustawę, która na pewno będzie przeciwko funkcjonowaniu obecnych zapisów,

Uważam, że jest to pogwałcenie zasad demokracji, gdyż wszystko co dobre chce się przekreślić jednym wnioskiem, tworząc nowe zasady i tak można bez końca. Prze-

Zielona Góra, 24 lutego 2011 r.

Partie polityczne

Członkowie koła nr 4 Sojuszu Lewicy Demokratycznej w Częstochowie

Członkowie koła nr 4 Sojuszu Lewicy Demokratycznej w Częstochowie oświadczają, że dotychczasowe rozwiązania prawne dotycząc funkcjonowania rodzinnych ogrodów działkowych zagwarantowanych ustawą z dnia 8 lipca 2005 roku spełniają oczekiwania członków i stanowią podstawę do ich rozwoju dla przyszłych pokoleń. Rodzinne ogrody działkowe jako urządzenia użyteczności

Częstochowa, 18 marca 2011 r.

Marszałek Sejmu RP
Pan Grzegorz Schetyna

cież ustawa o ROD nie jest reliktem przeszłości, wymysłem komunizmu. Została uchwalona przez niezawisły Sejm w pełni demokratycznym Państwie. Z poszanowaniem szerokich mas Działkowców, ich dążeń do posiadania praw, które ich bronią. Chyba, że jest w tym kraju inne pojęcie demokracji, wąskiej grupy ludzi za którymi stoją wielkie pieniądze i oni mają rację a nie społeczeństwo. Bo działkowcy w większości to ludzie nieposiadający wielkich pieniędzy, niepowiązani z lobby finansowym i są skazani na przegraną. Dlatego Panie Marszałku uważam, co dobrze funkcjonuje należy pozostawić w spokoju, niech ci ludzie na stare lata mają odrobinę spokoju. Przekonania, że nikt ich z tego skrawka ziemi mi wyrzuci, bo w pełni sobie na to zasłużyli.

Szanowny Panie Marszałku!

ufam, że Pana ugrupowanie polityczne PO, którą Pan reprezentuje stanie na wysokości społecznego zadania, postara się o zachowanie istniejącego zapisu o ROD, bo w demokratycznym państwie przestrzeganiem demokracji obowiązuje obywateli i władzę o tym należy pamiętać.

Z poważaniem i szacunkiem

/-/ Jerzy Komarnicki

Polski Związek Działkowców
Okręgowy Zarząd w Częstochowie

OŚWIADCZENIE

publicznej spełniają niezwykle pożyteczną rolę wśród lokalnej społeczności.

Uważamy, że podejmowanie prac nad zmianą dotychczasowych przepisów nie jest celowe i może doprowadzić do pogorszenia sytuacji ponad 10 tysięcy działkowych rodzin użytkujących działki w Częstochowie i okolicy.

/-/ 22 podpisów

IV. W SPRAWIE REPREZENTACJI SEJMU W TRYBUNAŁU KONSTYTUCYJNEGO

Krajowa Komisja Rozjemcza PZD w Warszawie

Marszałek Sejmu RP
Grzegorz Schetyna
WARSZAWA

Szanowny Panie Marszałku!

My, członkowie Krajowej Komisji Rozjemczej oraz przedstawiciele Okręgowych Komisji Rozjemczych Polskiego Związku Działkowców, społecznie działających organów rozjemczych Polskiego Związku Działkowców, uczestnicy narady szkoleniowej w dniach 22-23.02.2011 r. w Warszawie, zwracamy się do Pana Marszałka z apelem w sprawie zmiany składu osobowego reprezentującego Sejm przed Trybunałem Konstytucyjnym w sprawie sygn. akt K 8/10 i P 32/10.

Zgodnie z kodeksem postępowania sądowego wyłączonej powinien być sędzia, który z różnych przyczyn może budzić wątpliwości, co do bezstronności. Zasada ta odnosi się również do osób reprezentujących strony przed Trybunałem Konstytucyjnym. Panowie Posłowie Andrzej Dera oraz Stanisław Pięta będą reprezentowali Sejm - organ, który w 2005 r. uchwalił ustawę o rodzinnych ogrodach działkowych dobrze funkcjonującą oraz akceptowaną przez ponad milionową rzeszę działkowców.

Pan Poseł Andrzej Dera postrzegany jest jako zdecydowany przeciwnik Polskiego Związku Działkowców, autor szkodliwego dla ruchu działkowego projektu ustawy „o ogródkach działkowych” z marca 2008 r. odrzuconego przez I Kongres Polskiego Związku Działkowców w dniu 15 lipca 2009 r. i przez Sejm RP w dniu 16 lipca 2009 r. Nadto Pan Poseł Andrzej Dera reprezentował Sejm RP przed Trybunałem Konstytucyjnym w dniu 20 grudnia 2008 roku w sprawie wniosku Rady Gminy Wrocław

o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją RP art. 10 ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych. Pan Poseł zamiast bronić stanowiska Sejmu RP w przedmiotowej sprawie w rezultacie stał się rzecznikiem wnioskodawcy.

Naszym zdaniem poseł Andrzej Dera, jako osoba niewiarygodna, stronnicza i pozbawiona obiektywizmu, nie powinien wypowiadać się przed Trybunałem Konstytucyjnym jako reprezentant Sejmu RP w sprawie ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych. Budzącym wątpliwości jest również to, aby Przed Trybunałem Konstytucyjnym w sprawie ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych występowali wyłącznie przedstawiciele jednej Partii – Prawa i Sprawiedliwości, partii, która przez cały czas prezentuje wrogie stanowisko w stosunku do ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych oraz PZD.

Czy w tych okolicznościach nie byłoby zasadnym desygnowanie posłów z innych opcji politycznych, potrafiących w sposób obiektywny, bezstronny i rzetelny ocenić funkcjonowanie ustawy o ROD i Polskiego Związku Działkowców?

Szanowny Panie Marszałku!

Z uwagi na powyższe zwracamy się do Pana Marszałka z apelem o desygnowanie innych posłów, którzy godnie reprezentować będą Sejm RP przed Trybunałem Konstytucyjnym o stwierdzenie zgodności z Konstytucją RP przepisów ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych z dnia 8 lipca 2005 roku.

- | | | |
|-------------------------|-----------------------------|---------------------------|
| 1. Ochrymiuk Olga | 11. Zemke Mieczysław | 21. Kaczko Michał |
| 2. Maliszewski Zbigniew | 12. Czewik Dariusz | 22. Cybichowski Janusz |
| 3. Mróz Zofia Maria | 13. Rościszewska Barbara | 23. Drabik Stanisław |
| 4. Kaczmarzyk Jan | 14. Tokarski Władysław | 24. Ambrosiewicz Marian |
| 5. Klimaszewski Robert | 15. Anulewicz Jerzy | 25. Matejko Lucjan |
| 6. Manko Tadeusz | 16. Wyrostkiewicz Stanisław | 26. Brzeziński Aleksander |
| 7. Marczewski Szymon | 17. Skrzypek Stanisław | 27. Kaucz Włodzimierz |
| 8. Paderewska Zofia | 18. Skórecki Marian | 28. Teluk Jerzy |
| 9. Pietszak Józef | 19. Żółtowska Anna | 29. Szulc Piotr |
| 10. Pisarski Józef | 20. Szela Józef | 30. Krolzyk Zdzisława |

Warszawa, 22 lutego 2011 r.

Z Okręgowych Zarządów PZD

Okręgowy Zarząd PZD w Gdańsku

Informuję, że w dniu 21 grudnia 2010 roku na zaproszenie Prezesa Okręgowego Zarządu PZD w Gdańsku, do siedziby Okręgu przybył Poseł na Sejm RP Jan Kulas, członek PZD w ROD im. Kasprowicza w Tczewie.

W spotkaniu brała również udział z-ca Przewodniczącego Okręgowej Komisji Rewizyjnej PZD w Gdańsku Elżbieta Senecka.

Celem spotkania było omówienie szeregu spraw i problemów nurtujących Okręg i Związek w związku z nasilającymi się atakami władzy publicznej na naszą społeczną organizację.

W wyniku rozmowy odbytej w szczerzej i życzliwej atmosferze ustalono, że Poseł będzie udzielał wszelkiej pomocy w:

– sprawie przypomnienia Wojewodzie Pomorskiemu, że nie przestrzeganie zapisów Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych w zakresie meldowania w altanach ogrodowych jest z jego strony łamaniem postanowień tej ustawy,

– zwróceniu się do Wojewódzkiej i Powiatowej Inspekcji Nadzoru Budowlanego, aby bez zbędnej zwłoki reagovali na zgłoszenia kierowane do nich przez struktury związkowe,

– sprawie pilnego dokonania uregulowań prawnych dotyczących terenów zajmowanych obecnie przez ogrody w Tczewie i Malborku.

Poruszono także sprawę przygotowań do obchodów w 2011 roku udokumentowanego 100-lecia istnienia ROD im. Kasprowicza w Tczewie oraz omówiono reperkusje wynikające z tzw. raportu NIK dla Związku.

Prezes OZ PZD w imieniu działkowców użytkujących

Szanowny Pan
mgr inż. Eugeniusz Kondracki
Prezes PZD
Warszawa

działki w naszym Okręgu zwrócił się z prośbą, aby Poseł wraz z innymi podjął działania zmierzające do zmiany reprezentacji Sejmu przed Trybunałem Konstytucyjnym przez Posłów Stanisława Piętę i Andrzeja Derę, w sprawach oznaczonych sygn. akt TK - K 8/10 i P 32/10

Poseł przyjął zaproszenie na posiedzenie Prezydium OZ PZD, które odbędzie się 25 stycznia 2011 roku oraz branie udziału w posiedzeniach Okręgowego Zarządu PZD w Gdańsku w kolejnych miesiącach w miarę posiadania wolnego czasu.

Poseł zadeklarował również chęć brania udziału w obradach Krajowej Rady PZD, w przypadku gdy takie zaproszenie zostanie do niego skierowane.

Poseł Jan Kulas ponadto zobowiązał się do uaktywnienia działań podejmowanych także przez Posła Sławomira Neumanna z Starogardu Gdańskiego w zakresie wspierania Związku o utrzymanie status quo naszej ustawy. Zwrócił się z prośbą o dalsze mu przekazywanie wszelkich materiałów dotyczących aktualnych działań Okręgu i Związku podejmowanych również w obronie Ustawy o ROD.

Prezes Okręgowego Zarządu PZD przekazał komplet dokumentów dotyczących wystąpienia Prezesa Krajowej Rady PZD w trakcie posiedzenia Sejmowej Komisji ds. Kontroli Państwowej w dniu 15.12.2010 r., analizę Informacji opublikowanej przez NIK a przyjętą Uchwałą nr 1/XIX/2010 KR PZD w dniu 2.12.2010 r., stanowiska KR PZD, OZ PZD i Okręgowych Komisji Statutowych w powyższej sprawie.

Spotkanie zakończyło się złożeniem sobie wzajemnie życzeń świątecznych i noworocznych.

Prezes OZ PZD w Gdańsku
/-/ Czesław Smoczyński

Gdańsk, 22 grudnia 2010 r.

Szanowny Pan
Grzegorz Schetyna
Marszałek Sejmu RP
Warszawa

Szanowny Panie Marszałku!

Społecznie wypełniający swój mandat członkowie Prezydium Okręgowego Zarządu Polskiego Związku Dział-

kowców obradujący na statutowym posiedzeniu w dniu 25 stycznia 2011 roku, z udziałem Posłów na Sejm RP: Janem Kulasem - członkiem PZD i Sławomirem Neuman-

nem oraz z Przewodniczącymi Okręgowej Komisji Rewizyjnej i Rozjemczej w Gdańsku, zwracają się do Pana Marszałka z apelem i prośbą o nie wyznaczanie posłów Stanisława Pięty i Andrzeja Dery, jako reprezentantów Sejmu przed Trybunałem Konstytucyjnym w sprawach oznaczonych sygn. akt TK - K 8/10 i P 32/10.

Obaj posłowie proponowani przez Sejmową Komisję Ustawodawczą w dniu 16 lipca 2009 roku głosowali przeciwko odrzuceniu przez Sejm RP niesławnego i niekonstytucyjnego projektu ustawy wniesionego przez Prawo i Sprawiedliwość. Społeczności działkowej powszechnie znane są poglądy tej partii, a zwłaszcza posła Andrzeja Dery na nasz obywatelski ruch i naszą ustawę o rodzinnych ogrodach działkowych. Poseł ten już raz w grudniu 2008 r. był niestety niechlubnym przedstawicielem Wysokiej Izby przed Trybunałem Konstytucyjnym i zamiast bronić aktu prawnego uchwalonego wolą większości parlamentarnej stał się w istocie reprezentantem wnioskodawcy oraz poglądów swej macierzystej partii dążącej do likwidacji Polskiego Związku Działkowców.

Stwierdzamy, że ponowne powierzenie zaszczytnej funkcji reprezentanta Sejmu RP przyniesie ujmę powadze Sejmu i tych posłów, którzy w 2005 roku głosowali za uchwaleniem naszej dobrej ustawy o ROD.

Działkowcy, nie tylko z naszego Okręgu wiedzą, że posłowie Stanisław Pięta i Andrzej Dera nie dają żadnej gwarancji bezstronności, rzetelności i obiektywizmu w wypełnianiu roli reprezentanta Sejmu RP przed Trybunałem Konstytucyjnym.

Działkowcy nie rozumieją, jak można proponować posłów z partii, która od lat jest wrogo nastawiona do ogrodów działkowych zrzeszonych w Polskim Związku Działkowców.

Dowody swej niezrozumiałej wprost niechęci wobec nas działkowców i naszego Związku wraz z jawnym, ciągłym postulowaniem zmiany obecnie obowiązującej ustawy o ROD posłowie PiS, a zwłaszcza poseł Andrzej Dera prezentowali wielokrotnie. Na ironię losu zakrawa fakt proponowania posła Andrzeja Dery na reprezentanta Sejmu, gdy powszechnie wiadomym jest, iż był autorem niesławnego projektu ustawy o ogrodach działkowych w 2009 roku, który Wysoka Izba odrzuciła w całości już pierwszym czytaniu.

Szanowny Panie Marszałku!

Uważamy, że skoro Ustawę o ROD uchwalili różne partie polityczne, to niewłaściwym i wielce niestosownym jest powierzenie „obrony” posłom z jednej partii o przewrotnej niestety nazwie Prawo i Sprawiedliwość, której stosunek do tej ustawy jest negatywny. Konkludując, zatem wnosimy o wyznaczenie takiej reprezentacji Sejmu RP przed Trybunałem Konstytucyjnym spośród posłów, którzy wykazą się neutralnością i obiektywizmem oraz dadzą gwarancję rzetelnej obrony Ustawy o ROD, aktu prawnego uchwalonego wolą parlamentarzystów. Uważamy, że najbardziej wiarygodnymi będą posłowie z Platformy Obywatelskiej, Polskiego Stronnictwa Ludowego czy Lewicy, którzy cieszą się naszym zaufaniem.

Nasz apel i prośbę wnosimy w imieniu 53 tysięcy członków PZD użytkujących od dziesięcioleci swe działki w 247 Rodzinnych Ogrodach Działkowych w naszym Okręgu Gdańskim, którzy dokładnie wiedzą jak wyglądałaby ta tzw. obrona ustawy w wykonaniu posłów Stanisława Pięty i Andrzeja Dery, proponowanych przez Sejmową Komisję Ustawodawczą.

Z wyrazami szacunku i działkowym pozdrowieniem

Spółecznie wykonujący mandat wobec członków
i Związku Członkowie Prezydium Okręgowego
Zarządu PZD w Gdańsku

Skarbnik OZ PZD
/-/ Wojciech Pera

Sekretarz OZ PZD
/-/ Waldemar Lewandowski

Wiceprezes OZ PZD
/-/ Jan Dawidowicz

Prezes OZ PZD
/-/ Czesław Smoczyński

Poseł na Sejm RP
/-/ Jan Kulas

Przewod. Okręgowej Komisji Rewizyjnej PZD
/-/ Bogusław Dąbrowski

Członkowie:
/-/ Maria Domalewska
/-/ Stanisław Dominiak
/-/ Wiesław Dziwosz
/-/ Zdzisław Kamiński
/-/ Stanisław Kasperek
/-/ Henryk Kostro
/-/ Jan Kowalski

Poseł na Sejm RP
/-/ Sławomir Neumann

Przewod. Okręgowej Komisji Rozjemczej PZD
/-/ Józef Pisarski

STANOWISKO
Okręgowego Zarządu Podlaskiego PZD w Białymstoku
z dnia 17 grudnia 2010 r.
w sprawie reprezentacji Sejmu RP w Trybunale Konstytucyjnym
w sprawie wniosków I Prezesa Sądu Najwyższego

Okręgowy Zarząd Podlaski PZD w Białymstoku, po zapoznaniu się ze stenogramem posiedzenia Sejmowej Komisji Ustawodawczej obradującej w dniu 1 grudnia 2010 r. – w sprawie wniosków Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego z dnia 22 lutego 2010 r. i 6 września 2010 r. złożonych do Trybunału Konstytucyjnego, a dotyczących uchylecia Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych z dn. 8 lipca 2005 r. lub trzynastu artykułów tej ustawy i wyznaczenia zgłaszającego się ochotniczo do reprezentowania Sejmu RP posła Andrzeja Dery, jest nietrafnym rozwiązaniem.

Pan poseł Andrzej Dera od wielu lat dąży do zlikwidowania Polskiego Związku Działkowców i uchylecia Ustawy o ROD. Nie powinien więc być z tych względów reprezentantem Sejmu RP stającym w obronie ustawy o ROD i autorytetu Sejmu oraz posłów uchwalających Ustawę o Rodzinnych Ogrodach Działkowych. Dobitym przykładem potwierdzającym stronniczość Pana posła An-

drzeja Dery jest jego wystąpienie w Trybunale Konstytucyjnym w dn. 9 grudnia 2008 r., kiedy to z reprezentanta Sejmu RP zmienił się w rzecznika Rady Miasta Wrocławia przy rozpatrywaniu wniosku tej Rady w TK.

Ponadto poseł Andrzej Dera był autorem projektu ustawy o ogrodach działkowych, której głównym założeniem była likwidacja Polskiego Związku Działkowców. Projekt ten w dn. 16 lipca 2009 został odrzucony przez Wysoką Izbę.

W tej sytuacji Okręgowy Zarząd Podlaski PZD stwierdza, że osoba posła Andrzeja Dery nie daje żadnych gwarancji na bezstronne i bezinteresowne reprezentowanie nie tylko Sejmu RP, ale również działkowców w Trybunale Konstytucyjnym.

W związku z powyższym, OZP PZD reprezentując ponad 22 tysiące podlaskich działkowców, zwraca się do Pana Marszałka o nie wyznaczenie posła Andrzeja Dery na reprezentanta Sejmu RP w Trybunale Konstytucyjnym w tej sprawie.

Okręgowy Zarząd Podlaski PZD w Białymstoku

Prezydium Okręgowego Zarządu PZD w Kaliszu

Szanowny Panie Marszałku!

Prezydium Okręgowego Zarządu Polskiego Związku Działkowców w Kaliszu reprezentujące blisko 22 tysiące rodzin działkowych z Wielkopolski południowo - wschodniej z wielkim niezadowoleniem i zaniepokojeniem zapoznało się ze Stanowiskiem Sejmu RP dotyczącym wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego skierowanego do Trybunału Konstytucyjnego w sprawie stwierdzenia niezgodności z Konstytucją RP ustawy z 8 lipca 2005 roku.

I Prezes Sądu Najwyższego w swym pierwszym wystąpieniu w dniu 22 lutego 2010 r. domagał się stwierdzenia niezgodności z Konstytucją RP sześciu podstawowych zapisów ustawy o ROD, później w wyniku spontanicznych wystąpień i stanowisk oburzonych działkowców zmienił swoje stanowisko i skierował wniosek o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją RP całej ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych, co prowadzi do pozbawienia mi-

Szanowny Pan
Grzegorz Schetyna
Marszałek Sejmu RP

lionowej rzeszy działkowców najważniejszych gwarancji ustawowych. Odbieramy to jako odwetową reakcję na blisko 2 tysiące wystąpień ogrodów i działkowców (z naszego terenu działania około 100 stanowisk) do Trybunału Konstytucyjnego o odrzucenie wniosku I Prezesa Sądu Najwyższego.

Zarzuty przedstawione we wniosku uważamy za bezpodstawne i stwierdzamy, że są kolejną próbą uchylecia tej dobrze funkcjonującej ustawy o ogrodach działkowych oraz odebraniem działkowcom polskim ich ustawowych unormowań prawnych i praw nabytych, praw do ich majątku znajdującego się na działkach wznoszonego ich własnymi rękoma przez wiele lat. Wszystkie ostatnie działania przeciwko Związkowi, w tym także wyniki kontroli przeprowadzonej przez NIK w 2% ogrodów, niesprawiedliwa i krytyczna opinia wydana o funkcjonowaniu ogrodów działkowych, prowadzą do zmiany dobrze funkcjonującej ustawy o ROD, w obronie której działkowcy

w Polsce zebrali blisko 620 tysięcy podpisów (na naszym terenie działania blisko 20 tysięcy podpisów).

Nie zgadzamy się z propozycjami zmiany obowiązującej ustawy, która została uchwalona właśnie przez Wysoką Izbę, przez Sejm RP 8 lipca 2005 roku Wspomniana ustawa sprawdza się w praktyce, służy bardzo dobrze społeczności działkowej i idei ogrodnictwa działkowego w Polsce.

Niezrozumiałe dla nas i bulwersujące jest wytypowanie przez Sejm RP Posła Andrzeja Dery do reprezentowania Sejmu RP przed Trybunałem Konstytucyjnym jako obrońcy ustawy z 8 lipca 2005 roku skoro wiemy, że Pan Poseł w przeszłości wielokrotnie występował przeciw Związkowi, proponował likwidację Związku i uchwalenie nowej ustawy niekorzystnej dla działkowców.

Uważamy, że Stanowisko Sejmu RP skierowane do Trybunału Konstytucyjnego w wyniku opinii podjętej przez Komisję Ustawodawczą Sejmu RP nr 476 oraz sugerowa-

ne przez Pana Marszałka ewentualne uchylenie całej tej dobrze funkcjonującej ustawy i zastąpienie jej nową, jest dla działkowców niesprawiedliwe i wywołuje wśród naszych działkowców głębokie zażenowanie i zaniepokojenie, gdyż na pewno w nowej ustawie zostaną uchylone ich prawa nabyte przez dziesięciolecia, ich prawa do działki, co w konsekwencji doprowadzi do likwidacji całego ogrodnictwa działkowego w Polsce.

Szanowny Panie Marszałku!

Prezydium Okręgowego Zarządu Polskiego Związku Działkowców w Kaliszu posiadające statutowe uprawnienia do reprezentowania swoich działkowców zwraca się w ich imieniu do Pana Marszałka o zmianę swojego stanowiska w stosunku do zasad funkcjonowania ogrodnictwa działkowego oraz do dobrej sprawdzonej w życiu ustawy o ROD z 2005 roku, która służy bardzo dobrze działkowcom polskim.

Z działkowym pozdrowieniem

Sekretarz
/-/ Jerzy Kulasiński

Wiceprezes
/-/ Roman Filipiak

Prezes
/-/ Wdowczyk

Kalisz, 16 lutego 2011 r.

Prezydium Okręgowego Zarządu PZD w Elblągu

Szanowny Panie Marszałku!

Członkowie Prezydium OZ PZD obradujący w dniu 1 marca 2011 r. przy udziale Przewodniczących Okręgowej Komisji Rewizyjnej i Okręgowej Komisji Rozjemczej zwracają się do Pana Marszałka w imieniu społeczności działkowej naszego okręgu, skupiającej ponad 10 tysięcy członków, z apelem i wnioskiem o nie wyznaczanie posłów Stanisława Pięty i Andrzeja Dery do reprezentowania Sejmu RP przed Trybunałem Konstytucyjnym w sprawie zaskarżenia przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych z dnia 8 lipca 2011 r.

Niezadowolenie nasze i niepokój wynika z faktu, iż wyznaczeni posłowie wywodzą się w ugrupowania politycznego, które dąży do likwidacji ogrodnictwa działkowego

Szanowny Pan
Grzegorz Schetyna
Marszałek Sejmu RP

i PZD. W szczególności Pan Poseł Andrzej Dera dał się poznać naszej społeczności jako zdecydowany przeciwnik ogrodnictwa działkowego. Był między innymi autorem kilku projektów ustaw o ogrodach działkowych, zakładające między innymi likwidację samorządu działkowców i nacjonalizację jego majątku. Dlatego też mamy prawo postrzegać reprezentantów wywodzących się z PiS jako osoby nieobiektywne w sprawie będącej przedmiotem rozpatrywania wniosku.

Dlatego apelujemy do Pana Marszałka o delegowanie przed Trybunał Konstytucyjny posła, który będzie bronił opracowanych i przyjętych przez Sejm RP rozwiązań prawnych dotyczących funkcjonowania rodzinnych ogrodów działkowych z dnia 8 lipca 2005 r., a tym samym wykaże się przynajmniej w przedmiocie sprawy.

Z wyrazami szacunku

Przewodniczący Okręgowej Komisji Rewizyjnej
/-/ Jerzy Snopek

Prezes OZ
/-/ inż. Bolesław Mikołajczyk

Elbląg, 1 marca 2011 r.

Okręgowa Komisja Rozjemcza PZD w Szczawnie Zdroju

Pan Grzegorz Schetyna
Marszałek Sejmu RP

APEL

Okręgowa Komisja Rozjemcza PZD w Szczawnie Zdroju prosi Pana Marszałka o wyłączenie Posła Andrzeja Dery z reprezentowania Sejmu RP przed Trybunałem Konstytucyjnym gdzie będzie rozpatrywany wniosek I Prezesa Sądu Najwyższego z dnia 22 lutego 2010 r. i rozszerzonego wniosku z dnia 6 września 2010 r. o orzeczenie o niezgodności całej ustawy z dnia 8 lipca 2005 roku o ROD /sygn. akt: K8/10/.

W naszej opinii jak również opinii działkowców – Poseł Andrzej Dera dał się poznać jako Poseł, który był i jest przeciwnikiem dotychczasowego porządku prawnego, re-

gulującego funkcjonowanie ogrodów działkowych w Polsce – prawa ustanowionego przez Wysoki Sejm RP.

Taka postawa Posła A. Dery wywołuje uzasadnione wątpliwości co do bezstronnego pełnienia roli obrońcy, a raczej są przesłanki, że będzie głównym oskarżycielem przed Trybunałem Konstytucyjnym.

Zwracamy się do Pana MARSZAŁKA z prośbą o wyznaczenie innego Posła – najlepiej z koalicji rządzącej, który będzie gwarantem rzetelnego, bezstronnego i obiektywnego interpretowania ustanowionego prawa przez Wysoki Sejm przed Trybunałem Konstytucyjnym.

Szczawno Zdrój, 7 lutego 2011 r.

Z wyrazami szacunku
/-/ 7 podpisów

Rodzinne Ogrody Działkowe

Zebranie Sprawozdawcze ROD im. B. Chrobrego w Szprotawie

Szanowny Pan
Grzegorz Schetyna
Marszałek Sejmu RP

Zebranie sprawozdawcze członków Rodzinnych Ogrodów Działkowych im. Bolesława Chrobrego w Szprotawie z dnia 12 marca 2011 r., zwraca się do Pana z prośbą w sprawie reprezentacji Sejmu przed Trybunałem Konstytucyjnym, w sprawie zaskarżenia przepisów ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych. Komisja Ustawodawcza zgodziła się rekomendować wśród innych także Posła Andrzeja Derę, prosimy o nie wyrażanie zgody na w/w Posła. Z przykrością należy stwierdzić, że Pan Poseł Dera zasłużył sobie na bardzo surową ocenę, która wyni-

ka z jego wyjątkowo nieprzychylniej postawy wobec działkowców, ogrodów i związku. Dlatego zwracamy się do Pana Marszałka z prośbą o podjęcie decyzji, która nie uwzględni rekomendacji Komisji Ustawodawczej w zakresie udziału Posła Andrzeja Dery jako reprezentanta Sejmu przed Trybunałem Konstytucyjnym w sprawie zaskarżenia ustawy ROD.

Liczymy, że w tej sprawie Pan Marszałek uzna rację naszego środowiska i poprze głos, jaki płynie z wielu środowisk działkowców.

Przewodniczący Komisji Uchwał i Wniosków
/-/ Andrzej Zwolski

Przewodniczący Zebrania
/-/ Jan Hawrylczak

Szprotawa, dnia 12 marca 2011

Walne Zebranie ROD „Piast” w Imielinie

APEL

do Marszałka Sejmu i Przewodniczących Klubów Poselskich

Zgromadzeni członkowie Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Piast” w Imielinie gm. Łubowo na Walnym Zebra-

niu Sprawozdawczym w dniu 12 marca 2011 r. wyrażamy stanowczy protest przeciwko reprezentowaniu Sejmu

RP przed Trybunałem Konstytucyjnym przez Pana Andrzeja Derę Posła Klubu Parlamentarnego PiS. Pan Poseł zamiast bronić stanowiska Sejmu RP w obronie Ustawy o ROD w rezultacie jest rzecznikiem likwidacji tej Ustawy.

Zwracamy się z prośbą do Pana Marszałka Sejmu RP o wyznaczenie Posła, który wykaże się bezstronnością przed Trybunałem Konstytucyjnym, broniąc stanowiska Sejmu Rzeczypospolitej

W imieniu zgromadzonych działkowców

Przewodniczący Walnego Zebrania
/-/ Włodzimierz Pajnowski

Prezes Zarządu
/-/ Ryszard Bczyk

Poznań, 12 marca 2011 r.

Walne Zebranie ROD „Pod Świerkiem” w Stroniu Śląskim

Pan Grzegorz Schetyn
Marszałek Sejmu RP

Szanowny Panie Marszałku!

Działkowcy ROD „Pod Świerkiem” w Stroniu Śląskim zebrani na Walnym Zebraniu ROD 26 lutego 2011 r., zwracają się do Pana Marszałka z serdeczną prośbą o wzięcie pod uwagę stosunku p. posła Dery do PZD i działkowców. Poseł, który jest nieprzejednanym przeciwnikiem praw i uprawnień działkowców zagwarantowanych Ustawą o ROD, czemu dał wyraz w projekcie PiS a także podczas wystąpienia przed TK w dniu 20 grudnia 2008 r. – w naszym przekonaniu nie gwarantuje rzetelnego referowania stanu rzeczy, ym bardziej że obaj referenci pochodzą z jednej opcji politycznej, która nie może się

mienić gwarantem nabytych praw działkowców. Mając powyższe na uwadze, prosimy aby Pan Marszałek spowodował że przed Trybunałem Konstytucyjnym w sprawach: K8/10 i P32/10 Sejm będą reprezentować posłowie gwarantujący obiektywne przedstawienie sprawy i faktów.

Licząc na przychylność Pana Marszałka w powyższej sprawie, ośmielamy się zauważyć, mamy taką nadzieję, że konkluzje jakie wypływają z uwag końcowych stanowiska skierowanego do Trybunału Konstytucyjnego w przedmiotowej sprawie nie są stanowiskiem Pana Marszałka, ani większości posłów.

Z poważaniem

Sekretarz zebrania
/-/ Jerzy Jastrzębski

Przewodniczący Zebrania
/-/ Jerzy Laszczyk

Prezes ROD
/-/ Józef Biernacki

Stronie Śląskie, 26 lutego 2011 r.

Zarząd ROD „Bartoszewo” w Bartoszewie

Pan
Grzegorz Napieralski
Przewodniczący Klubu Poselskiego SLD
Warszawa

Zarząd Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Bartoszewo” k, Szczecina zwraca się do Pana z poniższą prośbą:

Środowiska prawicowe od szeregu lat podejmują działania mające na celu likwidację „ostatniego reliktu socjalizmu” tj. Polskiego Związku Działkowców a w konsekwencji likwidację Ogrodów Rodzinnych. Ostatnie takie dwie poważne próby to zakończona na jesieni ubiegłego roku kontrola NIK oraz skierowanie przez I Prezesa Sądu

Najwyższego Ustawy o ROD do Trybunału Konstytucyjnego. Że były to działania koordynowane i polityczne świadczą dwie sprawy – zbiegły się one w czasie, a I Prezes SN skierował sprawę na kilka dni przed zakończeniem swojej kadencji.

Z uzyskanych przez nas informacji wynika, że przedstawicielem Sejmu w czasie posiedzenia Trybunału Konstytucyjnego w tej sprawie ma być poseł PiS. Wspomagany

będzie przez drugiego posła PiS, Andrzeja Derę, który zgłosił się do tego zadania na ochotnika. Problem w tym, że chęć współpracy posła Dery wynika z pobudek osobistych. Był on w przeszłości członkiem PZD i użytkownikiem działki. Z powodu jej zaniedbywania został ze Związku wydalony a teraz chce się za to „odwdziżyć”. Znając przychylność Sojuszu Lewicy Demokratycznej do

działalności PZD uprzejmie prosimy Pana Przewodniczącego o wzmocnienie delegacji Sejmu na posiedzeniu Trybunału posłami Sojuszu tak aby prezentowane tam opinie Sejmu i Komisji Sejmowych nie miały tylko negatywnego dla działalności PZD i Ogrodów Rodzinnych prawicowego zabarwienia PiS.

Z poważaniem

Wiceprezes ds. technicznych
/-/ Adam Wójcik

Prezes Zarządu
/-/ Marian Ambrowiewicz

Bartoszewo, 21 stycznia 2011 r.

Zarząd ROD „Podmiejski” w Kaletniku

Zarząd Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Podmiejski” w Kaletniku wraz z działkowcami. Wyraża stanowczy protest przeciwko reprezentowaniu Sejmu RP przed Trybunałem Konstytucyjnym przez Pana Andrzeja Derę Posła Klubu Parlamentowego PiS.

Pan Poseł Andrzej Dera na łamach pisma „Gazety Prawnej” w dniu 22 września 2010 roku popierał wniosek Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego.

Trudno nam zrozumieć, dlaczego Pan Poseł Andrzej Dera-działkowiec z Wielkopolski nie zna stanowisk samorządowców gmin i powiatów z terenu swojego okręgu wyborczego w sprawie roli i funkcjonowania ogrodów i ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych z 2005 roku. Pan Poseł jest przekonany, że działkowcy to osoby,

Pan Grzegorz Schetyna
Marszałek Sejmu RP
Warszawa

które nie znają swoich praw, nie znają Konstytucji RP i ustawy o ROD z 2005 roku i postanowił decydować w sprawach ogrodów działkowych za działkowców i za właścicieli gruntów pod ogrodami.

Pan Poseł Andrzej Dera postrzegany jest jako zdecydowany przeciwnik Polskiego Związku Działkowców, autor szkodliwego dla ruchu działkowego projektu ustawy o ogrodach działkowych z marca 2008 roku odrzuconego przez I Kongres Polskiego Związku Działkowców w dniu 14 lipca 2009 roku i przez Sejm RP w dniu 16 lipca 2009 roku.

Zwracamy się z prośbą do Pana Marszałka Sejmu RP o wyznaczenie Posła, który wykaże się bezstronnością przed Trybunałem Konstytucyjnym, broniąc stanowiska Sejmu RP.

Z wyrazami poważania

Prezes ROD
/-/ Jerzy Jaksoń

Koluszki, 18 stycznia 2011 r.

Zarząd ROD im. F. Walczaka w Gorzowie Wlkp.

Z wielkim zdziwieniem i niedowierzaniem przyjęliśmy wiadomość, że reprezentantem Sejmu przed Trybunałem Konstytucyjnym rozpatrującym zaskarżoną ustawę o rodzinnych ogrodach działkowych będzie poseł PiS Andrzej Dera.

Szanowny Pan
Grzegorz Schetyna
Marszałek Sejmu RP

Taka decyzja Komisji Ustawodawczej jest zwyczajnym nieliczeniem się mało – zwyczajnym lekceważeniem ponad milionowej rodziny działkowej – a to już panom posłom nie przystoi. Ten poseł w 2008 r. występując przed Trybunałem konstytucyjnym zamiast bronić ustawy chciał

być jej grabarzem. Występując przed Trybunałem wygłosił oczerniającą ustawę myśli – oczerniał ustawę przyjętą przez demokratyczny organ ustawodawczy Rzeczypospolitej Polskiej.

Pan poseł Andrzej Dera kieruje się osobistymi animozjami, usiłując rękoma posłów zniszczyć Polski Związek Działkowców i zlikwidować ponad stuletnie ogrodnictwo działkowe w Polsce. Zapomina, że na betonie kwiaty nie rosną. Obecnie występuje z osobistą inicjatywą zdołał uzyskać rekomendację Komisji Ustawodawczej.

Obawiamy się Panie Marszałku, że może nie tylko jednej partii czyli PiS-owi zależy na likwidacji Polskiego Związku Działkowców. Dlatego wierząc w mądrość Pana

Marszałka prosimy o podjęcie decyzji by poseł Andrzej Dera nie uczestniczył jako reprezentant Sejmu przed Trybunałem Konstytucyjnym w sprawie zaskarżonej ustawy o ROD.

Panie Marszałku – pozostawienie Pana Dery jako reprezentanta Sejmu przed Trybunałem Konstytucyjnym oraz niedopuszczenie przedstawicieli Polskiego Związku Działkowców do udziału w przedmiotowym postępowaniu będzie dowodem, że i inne ugrupowania sejmowe dążą do likwidacji Związku.

Zarząd Rodzinnego Ogrodu Działkowego im. F. Walczaka w Gorzowie Wlkp. liczy na to, że pan Marszałek podejmie właściwe decyzje w tej sprawie.

Przewodnicząc Komisji Rewizyjnej
/-/ Danuta Lewandowska

Vice prezes
/-/ Tadeusz Kaźmierczak

Prezes Zarządu
/-/ Alfred Wójtowicz

Członkowie Zarządu ROD
/-/ Józef Dudziak
/-/ Teresa Jabłońska
/-/ Czesław Błaszczyk

Przewodnicząca Komisji Rozjemczej
/-/ Edwina Miłowska

Zarząd ROD „Przylesie” w Bydgoszczy

Zarząd Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Przylesie” w Bydgoszczy z upoważnienia członków Polskiego Związku Działkowców użytkujących działki w naszym ogrodzie wyraża protest przeciwko reprezentowaniu Sejmu RP przed Trybunałem Konstytucyjnym przez posła Stanisława Piętę i Andrzeja Derę w sprawie wniosków o sygn. akt TK - K 8/10 i P 32/10.

Nasi członkowie to w przeważającej liczbie emeryci i renciści, którzy własnym nakładem sił i finansów doprowadzili przekazane im ugory i nieużytki w kwitnącą oazę zieleni w mieście Bydgoszcz. Tylko osoby, które z własnego doświadczenia wiedzą, jak w rzeczywistości wygląda ogrodnictwo działkowe, powinny mieć prawo do wypowiedzania się na ten temat przed organami władzy ustawodawczej i sądowniczej.

Dlatego też uważamy, że wytypowanie do obrony ustawy o ROD przed Trybunałem Konstytucyjnym dwóch posłów reprezentujących Prawo i Sprawiedliwość, a więc

Pan
Marszałek Sejmu RP
Grzegorz Schetyna

ugrupowanie od lat walczące z działkowcami, jest niedopuszczalne.

W szczególności Pan poseł Andrzej Dera głęboko wrył się w pamięć działkowców, firmując swoim nazwiskiem nierealne pomysły powszechnego uwłaszczenia i popierając wszelkie inicjatywy zmierzające do likwidacji Polskiego Związku Działkowców. Doskonale pamiętamy, kto był autorem projektu ustawy o ogrodach działkowych potępionego przez I Kongres PZD, a następnie odrzuconego przez Sejm RP w lipcu 2009 roku.

Trudno oczekiwać, aby taka osoba wykazała się obiektywizmem w podejściu do powierzonych zadań.

Biorąc powyższe pod uwagę, prosimy Pana Marszałka o uwzględnienie naszych uwag pod adresem posła Andrzeja Dery i nie desygnowania tak kontrowersyjnego posła do reprezentowania Pana i Sejmu RP przed Trybunałem Konstytucyjnym.

Z głębokimi wyrazami uznania i szacunku

Zarząd ROD
/-/

Zarząd ROD „Malwa” z Piły

Szanowny Panie Marszałku!

Zarząd Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Malwa” w Pi-
le zwracają się z prośbą o nie wyznaczenie posłów Stanisła-
wa Pięty, a szczególnie Andrzeja Dery do reprezentowania
Sejmu RP przed Trybunałem Konstytucyjnym w sprawach
oznaczonych sygnaturami akt TK -K8/10J32/10.

Powyżsi posłowie a zwłaszcza Pan Poseł Andrzej Dera
reprezentują polityczne ugrupowanie pod nazwą PiS wro-
gie wobec polskich działkowców zrzeszonych w Polskim
Związku Działkowców.

Wielokrotne publiczne wystąpienia posła Andrzeja De-
ry jednoznacznie wskazują, że nie będzie on bezstronnym
reprezentantem, bowiem jest zagorzałym przeciwnikiem
obecnego stanu prawnego dotyczącego działkowców po-
mimo iż sam jest członkiem Polskiego Związku Dział-
kowców.

Jesteśmy długoletnimi działkowcami ze stażem trzy-
dziestoletnim i uważamy, że jeśli Pan Marszałek wskaże
zaproponowanych parlamentarzystów przez Sejmową Kom-
isję Ustawodawczą do reprezentowania Sejmu RP
w Trybunale Konstytucyjnym w sprawie naszej ustawy,
to w naszej ocenie wyglądać to będzie tak jakoby do pil-
nowania stada przed drapieżnikami zaangażowano wilka.

Uważamy, że porównanie jest jak najbardziej na czasie
i trafne, jeśli weźmie się pod uwagę poniższe fakty:

– poseł Andrzej Dera będąc autorem w przeszłości nie-
konstytucyjnego projektu ustawy o ogrodach działkowych
zaprezentował swój i partii rzeczywisty negatywny stosu-
nek do naszego Związku, naszej działkowej społeczności

Szanowny Pan
Marszałek Sejmu RP
Grzegorz Schetyna

i bardzo dobrej, przez wszystkich akceptowanej obecnie
obowiązującej Ustawy o ROD.

– wbrew głoszonej przez siebie bardzo dobrej znajomo-
ści problematyki dotyczącej naszego Związku i Ogrodów,
poseł Andrzej Dera – członek Związku – wielokrotnie
i publicznie udowodnił o bardzo słabej znajomości zapi-
sów Ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. jak i Statutu PZD czy
Regulaminu ROD.

– poseł Andrzej Dera był już raz przedstawicielem Sej-
mu RP w Trybunale Konstytucyjnym i zachował się
w dniu 20 grudnia 2008 r. nie jak reprezentant Parlamen-
tu, lecz jak promotor wnioskodawcy, przynosząc Wyso-
kiej Izbie wstyd swym postępowaniem i zachowaniem

– niezmiennie od wielu lat negatywne stanowisko tych
parlamentarzystów i ich partii w naszej ocenie oraz w roz-
mowach z działkowcami stanowi swoistą obsesję, która
Panu Andrzejowi Dera nie pozwala na obiektywność
i realną ocenę funkcjonowania Ogrodów i Związku

– obydwaj proponowani posłowie w dniu 16 lipca 2009 r.
głosowali przeciwko odrzuceniu przez Sejm RP całego
projektu ustawy o ogrodach działkowych wniesionego
przez ich partię, co nie uchroniło jej przed odrzuceniem
w pierwszym czytaniu.

Reasumując prosimy Pana Marszałka, w dbałości o do-
bro milionowej rzeszy członków Polskiego Związku
Działkowców podjął decyzję słuszną o powierzeniu re-
prezentowania Sejmu RP w tych sprawach, posłowi lub
posłom z innych ugrupowań politycznych, którzy będą
bardziej wiarygodni i obiektywni.

Skarbnik
/-/ Bożena Wawrzyniak

Sekretarz
/-/ Włodzimierz Górzny

Prezes ROD
/-/ Ryszard Grzelak

Członkowie

/-/ Andrzej Meliński
/-/ Ryszard Zagórski

/-/ Andrzej Kaniecki
/-/ Wacław Beliński

Piła, 20 stycznia 2011 r.

Zarząd ROD „Łagiewniki” w Łodzi

Szanowny Pan Grzegorz
Marszałek Sejmu

Szanowny Panie Marszałku!
Zarząd Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Łagiewni-

ki” w Łodzi wyraża protest przeciwko reprezentowaniu
Sejmu RP przed Trybunałem Konstytucyjnym przez posła

Andrzeja DERĘ w sprawie Ustawy o Ogrodach Działkowych. Uprzejmie prosimy Pana Marszałka o wyznaczenie innego Posła na reprezentanta Sejmu. Poseł Andrzej Dera już raz reprezentował Sejm przed Trybunałem Konstytucyjnym i zamiast „bronić”, zajmował zupełnie odwrotne stanowisko, atakując ustawę sejmową. Jest nieobiektywny, nie gwarantuje uczciwego i sprawiedliwego reprezentowania Sejmu przed Trybunałem Konstytucyj-

nym. Dlatego stanowczo protestujemy i prosimy Pana Marszałka by nie brał tej kandydatury pod uwagę wyznaczając reprezentanta Sejmu. My działkowcy Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Łagiewniki” w Łodzi ze swej ustawy z dn. 8 lipca 2005 roku jesteśmy w pełni zadowoleni. Spełnia nasze oczekiwania i dobrze służy ogrodom i działkowcom.

Z działkowym pozdrowieniem

Prezes
/-/ Halina Wróbel

Zarząd ROD „Tulipan” w Trzebnicy

Zarząd ROD „Tulipan” w Trzebnicy będący reprezentantem dwustu działkowców wyraża stanowczy protest przeciwko Wnioskowi Prezesa Sądu Najwyższego skierowanego do Trybunatu Konstytucyjnego przeciwko Ustawie z dnia 8 lipca 2005 r. Uważamy, że ustawa która przeszła przez wszystkie szczeble legislacji jest ustawą, która w sposób rzetelny zabezpiecza prawa społeczności działkowców. Wszelkie ataki na niekonstytucyjność tej ustawy uważamy za atak na PZD. Z wielkim ubolewa-

Pan
Grzegorz Schetyna
Marszałek Sejmu RP
Warszawa

niem przyjmujemy fakt, iż Marszałek Sejmu RP będący reprezentantem także i działkowców - jako reprezentanta Sejmu w Trybunale Konstytucyjnym wyznaczy? Pana Posła Andrzeja Derę, znanego przeciwnika Ustawy o ROD.

Wszystkie podjęte do tej pory działania służą ewidentnie do pozbawienia Członków ROD ich praw. Dla takich poczynań jesteśmy zmuszeni stanowczo zaprotestować i prosić Pana Marszałka o zrewidowanie swojego stanowiska względem Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych.

Prezes ROD
/-/ Zbigniew Pleścik

Wiceprezes ROD
/-/ Zygmunt Raczyk

Skarbnik
/-/ Grażyna Spalińska

Sekretarz
/-/ Halina Żyłka

Przewodniczący Komisji Rozjemczej
/-/ Stanisław Spaliński

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej
/-/ Zdzisława Stępkowska

Trzebnica, 5 marca 2011 r.

Zarząd ROD „Nad Białką” w Częstochowie

Szanowny Pan Marszałek
Sejmu RP
Grzegorz Schetyna

Szanowny Panie Marszałku!

Zarząd Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Nad Białką” w Częstochowie zwraca się do Pana Marszałka z prośbą o zmianę reprezentanta Sejmu RP w sprawie ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych przed Trybunałem Konstytucyjnym.

Działkowcy oraz Pan Panie Marszałku dobrze wiedzą, że tylko poseł, który jest przekonany do obrony stanowiska sejmu – ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych może skutecznie stanąć przed tym trudnym zadaniem przed Trybunałem Konstytucyjnym. Poseł Dera już wiele razy wykazał się wielką niechęcią nie tylko do działkow-

ców i Polskiego Związku Działkowców, ale i ich ustawy, której zadaniem jest właśnie obrona własności członków Związku i istnienia ogrodnictwa działkowego w Polsce. Wszyscy dokładnie wiemy, że poseł Dera nigdy nie był życzliwy ruchowi ogrodnictwa działkowego mimo, że sam jest działkowcem i wstępując do Związku zobowiązał się do przestrzegania obowiązującego prawa i działania na rzecz rozwoju ogrodnictwa działkowego. Obrona ustawy w jego wykonaniu naszym skromnym zdaniem z góry jest skazana na niepowodzenie. Ponadto podjęta przez Pana decyzja dotycząca reprezentacji Sejmu naszym

Częstochowa, 2 marca 2011 r.

Zarząd ROD „Kwitnących Jabłoni” w Koszalinie

Panie Marszałku spełniając wole Prezydium Zarządu Rodzinnego Ogrodu Działkowego im. Kwitnących Jabłoni w Koszalinie w którego obrębie jest 54 ha gruntów w tym 963 działkowców składamy na Pana ręce prośbę o nie wyrażanie zgody na udział posła Pana Andrzeja Dery i posła Stanisława Pięty jako reprezentantów Sejmu przed Trybunałem Konstytucyjnym w sprawie zaskarżenia przepisów Ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych. Posłowie w/w w swoich wypowiedziach i publikacjach wyrażają lekceważenie i butną postawę w stosunku do działkowców i tym samym utracili nasze zaufanie i są nie godni aby w tak ważnych kwestiach reprezentować Sejm przed Trybunałem Konstytucyjnym.

Koszalin, 27 stycznia 2011 r.

Zarząd ROD i Komisje Statutowe im. A. Mickiewicza w Radomsku

STANOWISKO

Przedstawicieli organów statutowych Polskiego Związku Działkowców działających w ROD im. A. Mickiewicza w Radomsku

z dnia 15 lutego 2011 r.

w sprawie zaproponowanych przez Komisję Ustawodawczą Sejmu posłów do reprezentowania Sejmu RP przed Trybunałem Konstytucyjnym w sprawie o zbadanie zgodności z Konstytucją RP ustawy o ROD

Członkowie Zarządu Rodzinnego Ogrodu Działkowego im. A. Mickiewicza w Radomsku i komisji statuto-

zdaniem daje nie tylko nam działkowcom, ale również całemu społeczeństwu czytelny sygnał o zasadach działania państwa prawa na rzecz lokalnej społeczności, którą tworzą również działkowcy zrzeszeni w Polskim Związku Działkowców.

Jesteśmy przekonani, że obrona interesów miliona polskich rodzin skupionych w Polskim Związku Działkowców powinna być przez Pana/Panie Marszałku poddana konsultacji z samymi zainteresowanymi, gdyż dotyczy żywotnych interesów około czterech milionów mieszkańców Polski.

Z wyrazami szacunku

Prezes ROD
/-/ Adam Więćławik

Szanowny Pan Grzegorz
Schetyna Marszałek Sejmu RP
Warszawa

Dlatego w pełni popieramy stanowisko Prezydium Krajowej Rady Polskiego Związku Działkowców w Warszawie, które reprezentuje wspólny interes nas działkowców.

Dla nas działkowców policzkiem jest lekceważenie i nie dopuszczenie przedstawicieli Związku do udziału w postępowaniu. Niestety powyższy fakt ma miejsce dlatego też w przedmiotowym postępowaniu winni wziąć udział posłowie cieszący się z naszej strony znajomością spraw Związku zaufaniem i szacunkiem.

Działkowcy liczą, że Pan Marszałek uzna nasze racje i argumenty i tym samym reprezentantem Sejmu przed Trybunałem Konstytucyjnym będą osoby godne naszego zaufania.

Prezes Zarządu
/-/

wych, po zapoznaniu się z protokołem z obrad Komisji Ustawodawczej Sejmu RP z dnia 1 grudnia 2010 r. wyra-

żają stanowczy sprzeciw wobec wyznaczenia Panów posłów Andrzeja Dery i Stanisława Pięty jako reprezentantów Sejmu w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym o zbadanie zgodności z Konstytucją ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych. Naszym zdaniem posłowie ci, a szczególnie Pan poseł Dera nie gwarantują

bezstronności i obiektywizmu w powyższej sprawie. W związku z tym, zwracamy się do Pana Marszałka Sejmu RP o podjęcie decyzji odrzucającej kandydatury wyznaczone przez Komisję Ustawodawczą i oddelegowanie posłów gwarantujących bezstronność i niebędących zdeklarowanymi przeciwnikami PZD.

Członek Zarządu ROD
/-/ Zofia Dehring

Skarbnik Zarządu ROD
/-/ Grażyna Lisiewska

Sekretarz Zarządu ROD
/-/ Elżbieta Garbiec

Prezes Zarządu ROD
/-/ Marian Grabowski

Przewodniczący Komisji Rozjemczej
/-/ Władysław Michałek

Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej
/-/ Alicja Szlugaj

Zarząd i Komisje Statutowe ROD im. J. Sierakowskiego z Łodzi

Do Marszałka Sejmu RP
Pana Grzegorza Schetyny

STANOWISKO

**Przedstawiciele Zarządu ROD im J. Sierakowskiego w Łodzi
w sprawie zaproponowanych przez Komisję Ustawodawczą Sejmu do
reprezentowania Sejmu RP przed Trybunałem Konstytucyjnym w sprawie o zbadanie zgodności
z Konstytucją ustawy o ROD
z dnia 12 lutego 2011 r.**

Członkowie Zarządu ROD J. Sierakowskiego w Łodzi i komisji statutowych na zebraniu w dniu 12 lutego 2011 r. zapoznało się z protokołem z obrad Komisji Ustawodawczej Sejmu z dnia 1 grudnia 2010 roku.

Wyrażamy sprzeciw wobec wyznaczenia Panów posłów Andrzeja Dery i Stanisława Pięty jako reprezentantów Sejmu w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym o zbadanie zgodności z Konstytucją ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych.

Stanowisko Pana posła Andrzeja Dery znane jest działkowcom który jest autorem projektu ustawy o rodzinnych

ogrodach działkowych, a który to projekt potępiony został przez I Kongres Polskiego Związku Działkowców i odrzucony przez Sejm RP. Pan poseł Stanisław Pięta reprezentuje to samo ugrupowanie polityczne. Panowie nie dają gwarancji że będą bronić naszej ustawy.

Zwracamy się z prośbą do Pana Marszałka Sejmu RP o podjęcie decyzji odrzucającej obie kandydatury zaproponowane przez Komisję Ustawodawczą i oddelegowanie osób które reprezentując Sejm RP dadzą gwarancję rzetelnej obrony ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych, mając na uwadze milionową rzeszę działkowców.

Sekretarz
/-/ Halina Turlakiewicz

Wiceprezes
/-/ Halina Guzek

Wiceprezes
/-/ Danuta Dąbek

Prezes ROD
/-/ Barbara Legl

Przewodnicząca Komisji Rozjemczej
/-/ Ewa Łukaszczyk

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej
/-/ Józef Bładocha

Skarbnik
/-/ Zofia Janczak

Członek

/-/ Henryka Foremniak
/-/ Marcin Janicki

/-/ Jerzy Krawczyk
/-/ Edward Kubiak

Organy Statutowe ROD „4 Marca” ze Stargardu Szczecińskiego

Marszałek Sejmu RP
Pan Grzegorz Schetyna

STANOWISKO

Organów Statutowych ROD „4 Marca” w Stargardzie Szczecińskim podjęte na wspólnym posiedzeniu Zarządu, Komisji Rozjemczej i Komisji Rewizyjnej

w dniu 18 marca 2011

Zwracamy się do Pana Marszałka Sejmu z prośbą o niewyznaczanie na reprezentantów Sejmu do obrony ustawy o ROD z dnia 8 lipca 2005 r. przed Trybunałem Konstytucyjnym posłów Pana Stanisława Pięta i Andrzeja Dery.

W lipcu 2009 r. Sejm odrzucił w pierwszym czytaniu projekt ustawy PiS autorstwa Pana Andrzeja Dery przewidujący likwidację Naszego Związku. Taka reprezentacja dwóch posłów z jednej partii politycznej zdecydowa-

wanych przeciwników ustawy o ROD powoduje, że są obawy, iż zamiast bronić, będą mieć kolejną okazję krytykować ją przed Trybunałem Konstytucyjnym. Najlepsi reprezentantami Sejmu w tej kwestii powinni być posłowie, którzy bezpośrednio pracowali nad uchwaleniem tej ustawy w Sejmie. Prosimy Pana Marszałka o szczególną rozważę przy wyznaczaniu posłów do tej sprawy.

Zarząd ROD
/-/ 5 podpisów

Komisja Rozjemcza ROD
/-/ 3 podpisy

Komisja Rewizyjna ROD
/-/ 3 podpisy

Stargard Szczeciński, 18 marca 2011 r.

Zarząd, Komisja Rewizyjna, Komisja Rozjemcza ROD „Pokój” we Wrocławiu

Do Pana Marszałka Sejmu
Grzegorza Schetyny
Marszałków ugrupowań SLD i PSL

Panie Marszałku i Panowie Marszałkowie Klubów SLD i PSL, Zarząd Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Pokój”, Komisja Rewizyjna, Komisja Rozjemcza oraz gospodarze zwracają się do Panów z prośbą o wycofanie z Komisji Sejmowej Posła Andrzeja Derę i Posła Stanisława Pięta i nie wyznaczanie tych Posłów do reprezentowania Sejmu, w Trybunale Konstytucyjnym RP w sprawie ustawy o ROD, w związku z domniemaną niezgodnością art. 10; art. 17 ust. 2; art. 18 i art. 24 ustawy o ROD z Konstytucją RP. Swoją prośbę motywujemy brakiem konsultacji sprawy ze środowiskiem działkowym PZD. Dlaczego na posiedzeniu Komisji Sejmowej nie został zaproszony nikt z Polskiego Związku Działkowców, a z „fachowców” wzięto Pana Posła Andrzeja Derę z PiS, który akurat w tej kwestii nie jest autorytetem. Mimo, iż kiedyś był działkowcem, wykazuje zupełny brak obiektywnej wiedzy na temat obecnej ustawy o ROD, a Poseł PiS Stanisław Pięta jest stronniczy i jest zajadłym wrogiem nas działkowców. Jesteśmy obywatelami RP i członkami PZD więc oczekiwaliśmy, że Pan jako Marszałek Sejmu stanie w obronie naszej ustawy o ROD, ale się przeliczyliśmy. Projekt ustawy autorstwa Posła Andrzeja Dery w dn.

16 lipca 2009 roku został odrzucony w pierwszym czytaniu głosami PO, SLD, PSL. Poglądy i uczestnictwo posła A. Dery są dobrze nam znane kiedy to w dn. 9 grudnia 2008 r. reprezentował Sejm RP w Trybunale Konstytucyjnym w sprawie z wniosku Rady Miejskiej Wrocławia o niekonstytucyjność art. 10 i 17 ust. 3 Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych z dn. 8 lipca 2005 roku, i tu pokazał swój negatywny stosunek i arogancję do PZD. Wreszcie opinia nr 476 z dn. 1 grudnia 2010 roku z Komisji Ustawodawczej Sejmu, gdzie Panowie Posłowie Andrzej Dera i Stanisław Pięta z PiS dali popis zniszczenia Polskiego Związku Działkowców, na oczach innych Posłów. Panie Marszałku i Panowie Marszałkowie Klubów SLD i PSL „Larum gdzie byliście, gdzie wasz honor, co uchwalicie to dwu takich każę wam głosować od nowa, czy to mądre”.

Panowie Marszałkowie taka opinia godzi w interesy maluczkich, choć stanowiących znaczną część polskiego społeczeństwa. Was Panowie stać na wszystko! Panowie jesteście ludźmi wiary! Czyż, musicie być niesprawiedliwi wobec tych maluczkich, acz wielkich duchem, działkowców. Panie Marszałku i wy Panowie Marszałkowie

Klubów SLD i PSL, już tylko dla samej historii Polskich Ogrodów Działkowych, nieco innej, której może nie zna-

cie, tradycja ogrodów istnieje już prawie 400 lat, tj. od 7 listopada 1575 r. zdejmijcie czapki.

Z wyrazami poważania

Sekretarz
/-/ Paweł Bażejewski

Skarbnik
/-/ Danuta Zbierak

Z-ca Prezesa
/-/ Waldemar Mieszkowski

Prezes
/-/ Tadeusz Netczuk

Kom. Rew. Sekretarz
/-/ Józef Musiałowski

Kom. Rew. - Przewodnicząca
/-/ Władysława Czupryna

Gospodarz
/-/ Krzysztof Móravski

Czł. Kom. Roz.
/-/ Antoni Jodkiewicz

Kom. Roz. Sekretarz
/-/ Helena Sikorska

Kom. Roz. -Przewodnicząca
/-/ Bożena Traczyk

Czł. Kom. Roz.
/-/ Ryszard Surmacewicz

Gospodarz Br.
/-/ Michał Rożycki

Gospodarz Br.
/-/ Jerzy Milewski

Wrocław, 7 marca 2011 r.

Uczestnicy narady szkoleniowej przewodniczących ogrodowych Komisji Rozjemczych okręgu podkarpackiego w Rzeszowie

Pan
Grzegorz Schetyna
Marszałek Sejmu RP

REZOLUCJA

Uczestników narady szkoleniowej Przewodniczących ogrodowych Komisji Rozjemczych Okręgu Podkarpackiego PZD w Rzeszowie

Szanowny Panie Marszałku!

Przewodniczący ogrodowych Komisji Rozjemczych Okręgu Podkarpackiego PZD zgromadzeni na naradzie szkoleniowej w Rzeszowie w dniu 10 marca 2011 r. składają protest w sprawie wyznaczenie posłów reprezentujących Sejm przed Trybunałem Konstytucyjnym w sprawie rozpatrzenia zgodności ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych z Konstytucją RP.

Dotychczasowe stanowisko prezentowane przez panów posłów Andrzeja Derę i Stanisława Pięć z Klubu Parlamentarnego Prawa i Sprawiedliwości jest doskonale znane środowisku polskich działkowców. Naszym zdaniem, czystą hipokryzją jest fakt, że Wysoką Izbę reprezentować będą przeciwnicy Polskiego Związku Działkowców i całego ruchu ogrodnictwa działkowego. Zwłaszcza pan poseł Andrzej Dera, uważający się za wybitnego znawcę

problematyki rodzinnych ogrodów działkowych, nie daje żadnej gwarancji bezstronności i obiektywizmu. Jego wypowiedzi dowodzą, że nie zna podstawowych unormowań prawnych zawartych w ustawie o ROD, Statucie PZD i Regulaminie ROD. Możemy się zatem poważnie obawiać, jaki będzie efekt „obrony” naszej ustawy przez taką reprezentację Sejmu.

Wskazane byłoby, aby przepisów ustawy przed Trybunałem bronili posłowie neutralni, bezstronni i obiektywni, a zwłaszcza tacy, którzy doskonale znają ustawę o rodzinnych ogrodach działkowych i specyfikę polskiego ogrodnictwa działkowego.

Prosimy Pana Marszałka, aby podjął decyzję o zmianie posłów reprezentujących Sejm RP przed Trybunałem w sprawie tak istotnej dla członków naszego Związku i dalszego istnienia ogrodów działkowych w Polsce.

Z wyrazami szacunku i poważania

Uczestnicy narady szkoleniowej
/-/ 42 podpisy

Rzeszów, 10 marca 2011 r.

Komisja Rozjemcza ROD „Żywioł” w Wołowie

Działając w imieniu Komisji Rozjemczej Ogrodów Działkowych „Żywioł” w Wołowie prosimy o niewyrażenie zgody na udział posła Andrzeja Dery w charakterze reprezentanta Sejmu przed Trybunałem Konstytucyjnym w sprawie ustawy „o rodzinnych ogrodach działkowych”.

W 2008 roku poseł Dera występował przed Trybunałem Konstytucyjnym w sprawie w/w ustawy i wówczas zamiast bronić przepisów przyjętych przez Sejm, prezentował wyłącznie subiektywne oceny, świadczące na niekorzyść nie tylko zaskarżonych przepisów, ale również całej ustawy. W ten sposób rażąco wykroczył poza zakres swoich kompetencji, zastępując wręcz wnioskodawcę, który skierował skargę do Trybunału Konstytucyjnego.

Tymczasem poseł Dera działając w imieniu Sejmu wygłosił przed Trybunałem bezceremonialną tyradę, niesprawiedliwie oczerniając przepisy w/w ustawy, którą w sposób demokratyczny przyjął najwyższy organ ustawodawczy RP. Niedopuszczalne jest, aby poseł na Sejm kierował się osobistymi animozjami oraz partykularnymi interesami

Szanowny Pan
Grzegorz Schetyna
Marszałek Sejmu RP

mi politycznymi. Komisja Rozjemcza Rodzinnych Ogrodów Działkowych „Żywioł” w Wołowie nie podziela poglądów 5 postawy posła Dery oraz z przykrością stwierdza, że zasłużył On sobie na tak surową ocenę, ponieważ wykazuje wyjątkowo nieprzychylną postawę wobec działkowców oraz Polskiego Związku Działkowców. Dlatego zwracamy się do Pana Marszałka z prośbą o podjęcie decyzji, aby nie uwzględnić rekomendacji Komisji Ustawodawczej dla posła Andrzeja Dery, jako reprezentanta Sejmu przed Trybunałem Konstytucyjnym w sprawie zaskarżenia ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych.

Od pewnego czasu ze strony tego męża stanu, pisarza i mówcy z ugrupowania PiS słyszymy stale powtarzający się refren: uwłaszczyć, zlikwidować, przenicować. To prawda, że tereny zajmowane obecnie przez rodzinne ogrody działkowe w większości są wypielęgnowane, wychuchane, a jutro staną się łakomym kąskiem inwestycyjnym.

Z poważaniem
Komisja Rewizyjna Ogrodów Działkowych „Żywioł”

Członek
/-/ Aleksander Pękała

Sekretarz
/-/ Jan Sieniuc

Wiceprzewodniczący
Tadeusz Rzyśkiewicz

Przewodniczący
/-/ Roman Łopuszański

Wołów, 15 lutego 2011 r.

Komisja Rewizyjna ROD „Żywioł” w Wołowie

działająca w Wołowie zwraca się z prośbą o nie wyrażenie zgody na udział posła Andrzeja Dery w charakterze reprezentanta Sejmu przed Trybunałem Konstytucyjnym w sprawie ustawy „o rodzinnych ogrodach działkowych”, gdyż w/w pan prezentował indywidualne poglądy, które ewidentnie wskazywały na niekorzyść zaskarżonych przepisów zawartych w ustawie jak i całą ustawę.

Apelujemy do Pana Marszałka i wszystkich Posłów „pamiętających o ogrodach” o pozostawienie naszej ustawy w aktualnym brzmieniu. Intencją Posłów reprezentantów Sejmu przed Trybunałem, Andrzeja Dery (działkowca) - autora projektów wcześniejszych zmian w ustawie o rodzinnych ogrodach działkowych z 8 lipca 2005 r. oraz Po-

Szanowny Pan
Grzegorz Schetyna
Marszałek Sejmu RP

śla Stanisława Pięty, nie jest interes milionowej rzeszy działkowców i ogrodów, lecz całkowita ich likwidacja i zniszczenie bogatej tradycji ruchu działkowego, który to ruch na naszym terenie zawsze był bardzo prężny i jest popierany przez organy samorządowe, a także organy władzy terenowej. Z powyższych względów, wyrażamy sprzeciw wobec reprezentowania Sejmu przed Trybunałem Konstytucyjnym przez Posłów, których intencje i brak obiektywizmu, mogą doprowadzić do podjęcia niekorzystnych działań legislacyjnych dla przyszłości polskiego ogrodnictwa działkowego.

Uchylenie art. 24 ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych wyrządzi ogromne krzywdy dla rodzin działkow-

ców, które użytkują działki od dziesięcioleci w dobrej wierze i poczyniły na nich znaczne nakłady finansowe. Wówczas to właśnie Poseł Andrzej Dera był głównym wnioskodawcą projektu ustawy PiS. To zdecydowany przeciwnik rodzinnego ogrodnictwa działkowego i niezależnej, samorządnej organizacji społecznej Polskiego Związku Działkowców. Poseł Andrzej Dera jest posłem nie obiektywnym, stronnictwem i powinien być wyłączony z reprezentowania Sejmu RP. Również Poseł Stanisław

Wołów, 15 lutego 2011 r.

Komisja Rewizyjna ROD „Malwa” w Pile

Szanowny Panie Marszałku!

Członkowie Komisji Rewizyjnej Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Malwa” w Pile zwracamy się do Pana Marszałka z apelem a jednocześnie wnioskiem o nie wyznaczanie Panów posłów Andrzeja Dery i Stanisława Pięty do reprezentowania Sejmu RP przed Trybunałem Konstytucyjnym w sprawie oznaczonej Sygnaturą akt TK - K 8/10 i P 32/10 a dotyczącej Wniosku Pierwszego Prezesa Sadu Najwyższego zapisów Ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. o rodzinnych ogrodach działkowych.

Wiemy z wielu publicznych wystąpień posła Andrzeja Dery, że nie jest w swoich wypowiedziach bezstronnym i obiektywnym reprezentantem, ale jest zagorzałym przeciwnikiem dalszego istnienia obowiązującej ustawy jak i dalszego funkcjonowania Związku i całych jego struktur.

Szczególnie postawa posła Andrzeja Dery wobec dział-

Piła, 19 stycznia 2011 r.

Komisja Rozjemcza ROD „Malwa” w Pile

Szanowny Panie Marszałku!

Członkowie Komisji Rozjemczej Rodzinnego Ogrodu

Pięta głosował w dniu 16 lipca 2009 r. za odrzuceniem projektu PiS -u i był zaangażowany w sprawę uchylecia ustawy o ROD i rozwiązaniu ogrodnictwa działkowego wbrew społeczeństwu.

Zwracamy się z ogromną prośbą do Pana Marszałka o wyznaczenie nowych posłów, którzy w godny i bezstronny sposób będą reprezentować rzeczywiste intencje i poglądy osób zaangażowanych w uprawę ogrodów działkowych.

Z poważaniem Komisja Rewizyjna

/-/ 4 podpisy

Pan Marszałek Sejmu RP
Grzegorz Schetyna
Warszawa

kowców i naszej społecznej, pozarządowej organizacji powoduje nasze głębokie zaniepokojenie, jeśli weźmie się pod uwagę wypowiedzi w czasie rozprawy przed Trybunałem Konstytucyjnym w grudniu 2008 roku. Już wtedy okazał się osobą niekompetentną, nie znającą obowiązujących aktów prawnych na mocy których istnieje i działa Polski Związek Działkowców.

Pan poseł Andrzej Dera w czasie obrad Sejmowej Komisji Ustawodawczej w dniu 1 grudnia 2010 roku pokazał swoją prawdziwą twarz i z góry negatywny stosunek do działkowców i Związku pomimo tego, że sam jest członkiem Polskiego Związku Działkowców i działkowcem.

Zwracamy się z prośbą do Pana Marszałka o ustanowienie godnej reprezentacji, która bezstronnie, wiarygodnie i obiektywnie wypełni powierzone zadanie przez Wysoką Izbę.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej ROD

/-/ Benedykt Buszka

Pan
Marszałek Sejmu RP
Grzegorz Schetyna

Działkowego „Malwa” w Pile zwracają się do Pana Marszałka z prośbą o nie typowanie posłów Andrzeja Dery

i Stanisława Pięty, do reprezentowania Wysokiej Izby przed Trybunałem Konstytucyjnym w sprawie Wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego o niezgodności zapisów Ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych z dnia 8 lipca 2005 roku.

Wypowiedzi Pana posła Andrzeja Dery podczas wielu wystąpień publicznych jak również podczas posiedzenia Sejmowej Komisji Ustawodawczej w dniu 1 grudnia 2010 r. nie dają nam żadnych podstaw co do obiektywizmu i bezstronności.

Naszym zdaniem dla posła Andrzeja Dery i całego ugrupowania PiS ważniejsze są prawa byłych właścicieli gruntów, deweloperów niż samych działkowców z nabytymi przez nich prawami co gwarantuje obecnie obowiązująca ustawa. Poseł Andrzej Dera swoim wystąpieniem udo-

wodnił ponad wszelką wątpliwość rzeczywisty stosunek do obywateli, którzy są członkami Polskiego Związku Działkowców i od pokoleń użytkują działki w Pracowniczych Ogrodach Działkowych a obecnie w Rodzinnych Ogrodach Działkowych.

Jak wiemy poseł Andrzej Dera i Stanisław Pięta w dniu 16 lipca 2009 r. głosowali przeciwko odrzuceniu przez Sejm RP projektu ustawy o ogrodach działkowych wniesionego przez partię PiS – bo jak mogło być inaczej? Przedstawiony kolejny „bubel prawny” postawie po pierwszym czytaniu odrzucili.

Szanowny Panie Marszałku uważamy, że nasza ponad milionowa organizacja zasługuje na godne reprezentowanie Sejmu RP przed Trybunałem Konstytucyjnym w sprawach oznaczonych sygnatura akt TK-8/10 oraz P 32/10

Przewodniczący Komisji Rozjemczej ROD
/-/ Włodzimierz Michalski

Piła, 17 stycznia 2011 r.

Członkowie ogrodowej Komisji Rewizyjnej okręgu sudeckiego

My, niżej podpisani Członkowie Ogrodowych Komisji Rewizyjnych Okręgu Sudeckiego Polskiego Związku Działkowców protestujemy przeciwko udziałowi Pana Andrzeja Dery – Posła Prawa i Sprawiedliwości jako reprezentanta Sejmu RP przed Trybunałem. Konstytucyjnym na rozprawie z wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego skarżącego ustawę z dnia 8 lipca 2005 r. o rodzinnych ogrodach działkowych.

W przeszłości Pan Poseł Andrzej Dera zapisał się jako aktywny propagator niekorzystnych dla działkowców zmian ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych. W marcu 2009 r. na konferencji prasowej Poseł Dera obwieścił wszem i wobec, że PiS złożył do łaski marszałkowskiej projekt ustawy o ogródkach działkowych który zakładał uchylenie obecnie obowiązującej ustawy. Przyjęcie rozwiązań proponowanych w wymienionym projekcie doprowadziło by niechybnie do likwidacji rodzinnych

Pan
Grzegorz Schetyna
Marszałek Sejmu RP

ogrodów działkowych i całego ruchu ogrodnictwa działkowego w Polsce. W dniu 16 lipca 2009 r. Sejm RP w pierwszym czytaniu odrzucił w/w projekt uznając go za niezgodny z Konstytucją RP.

Od tamtej pory Pan Poseł nie zmienił zadania na temat ustawy i funkcjonowania rodzinnych ogrodów działkowych.

W naszej ocenie Poseł A. Dera dążył będzie do zdyskredytowania ustawy o ROD celem uzyskania takiego wyroku Trybunału Konstytucyjnego który umożliwi realizację wcześniejszych projektów PiS.

Panie Marszałku!

Usilnie prosimy o wyznaczenie Posła, który będzie obiektywnie i bezstronnie reprezentował Sejm RP przed Trybunałem Konstytucyjnym w powyższej sprawie, a nie punkt widzenia Prawa i Sprawiedliwości na zmianę funkcjonowania rodzinnych ogrodów działkowych.

/-/ 150 podpisów

Prezesa Zarządów, Przewodniczący Komisji Rewizyjnych ROD z terenu okręgu pilskiego

Szanowny Pan
Grzegorz Schetyna
Marszałek Sejmu RP
Warszawa

STANOWISKO

Prezesów Zarządów i Przewodniczących Komisji Rewizyjnych Rodzinych Ogrodów Działkowych w sprawie reprezentacji Sejmu RP przed Trybunałem Konstytucyjnym w związku z wnioskami Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego kwestionującego konstytucyjność Ustawy o ROD z dnia 8 lipca 2005 roku

Członkowie Polskiego Związku Działkowców pełniący w obecnej kadencji społeczne funkcje Prezesów Zarządów i Przewodniczących Komisji Rewizyjnych Rodzinych Ogrodów Działkowych zlokalizowanych na terenie naszego Okręgu Pilskiego, uczestniczący w naradach szkoleniowych zwracają się do Pana Marszałka o wycofanie posła Andrzeja Dery z reprezentowania Sejmu RP przed Trybunałem Konstytucyjnym w sprawach oznaczonych sygnaturą akt TK - K 8/10 i P 32/10.

Nikt z działkowców, nie tylko, naszego Okręgu nie rozumie jak można tą zaszczytną funkcję powierzyć posłowi, którego poglądy są nadzwyczaj zbieżne z wnioskami byłego Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego skierowanymi do Trybunału Konstytucyjnego. Nikt z członków naszej działkowej społeczności nie może pojąć, jak można proponować Marszałkowi Sejmu RP, posła Andrzeja Derę, autora niekonstytucyjnego projektu ustawy o ogrodach działkowych odesłanego w dniu 16 lipca 2009 roku w prawny niebyt z woli większości parlamentarnej.

Nie możemy także zrozumieć jak można powierzyć godność reprezentanta Sejmu i Pana Marszałka posłowi, który już raz w dniu 9 grudnia 2008 roku zamiast bronić ustawy wykazał niespotykaną stronniczość i ze wszystkich swych sił wspomagał Radę Miasta Wrocławia, która skierowała swój wniosek do Trybunału Konstytucyjnego. Nie zgadzamy się, jako działkowcy, członkowie polskiego społeczeństwa na takiego reprezentanta, który w spra-

wie Naszej Ustawy nie będzie gwarantować bezstronności i obiektywizmu. Nie zgadzamy się by poseł Andrzej Dera bronił Naszej Ustawy gdyż od początku jej istnienia nie zgadza się z ustanowionymi w niej normami prawnymi.

Nie możemy się ponadto zgodzić na delegowanie tego posła bowiem nie daje żadnej gwarancji by stanąć w obronie Ustawy, autorytetu Sejmu i posłów, którzy ją uchwalili w dniu 8 lipca 2005 roku.

Członkowie Polskiego Związku Działkowców w stosunku do posła Andrzeja Dery i posłów PiS dawno utracili zaufanie i nie wierzymy by w jakiegokolwiek sprawie dotyczącej nas działkowców, naszych Ogrodów, naszego Związku i naszej Ustawy o ROD zachowywał się bezstronnie i obiektywnie.

Powierzenie posłowi Andrzejowi Dera godności reprezentanta Sejmu RP będzie zgodne z przysłowiem, które mówi – „ Nie powierzaj kotu kluczy do gołębnika”.

Posiadając statutowe upoważnienie do reprezentowania członków Polskiego Związku Działkowców użytkujących od dziesięcioleci swoje działki w naszych Ogrodach, swymi poniższymi podpisami zwracamy się z prośbą do Pana Marszałka o desygnowanie takich przedstawicieli Sejmu RP przed Trybunałem Konstytucyjnym, którzy gwarantować będą bezstronność i obiektywizm, a nie powszechnie deklarowaną wrogość posła Andrzeja Dery.

Wyrażamy również przekonanie, że nasz głos będzie uwzględniony przez Pana Marszałka.

Z działkowym pozdrowieniem Prezesa
i Przewodniczący Komisji Rewizyjnych ROD Miasta
Chodzieży, Trzcianki oraz Wronek

/-/ 35 podpisów

Piła, 18-20 stycznia 2011 r.

Kolegium Prezesów ROD w Lesznie

Szanowny Panie Marszałku!

My przedstawiciele rodzinnych ogrodów działkowych miasta i powiatu Leszno zwracamy się tą drogą do Pana w sprawie, która właściwie bulwersuje nas od grudnia 2008 roku, kiedy to Trybunał Konstytucyjny RP rozpatrywał wniosek gminy Wrocław przeciwko ustawie o rodzinnych ogrodach działkowych z 08 lipca 2005 roku. Zgodnie z procedurą przed Trybunałem Konstytucyjnym reprezentował Sejm RP w imieniu Marszałka Sejmu poseł Andrzej Dera. Z Informacji, która dotarła do nas po rozprawie i wydanym wyroku zorientowaliśmy się, że poseł Andrzej Dera w swoich wystąpieniach skupiał się na tym, aby nie bronić ustawy a raczej zrobić wszystko co mogłoby jej zaszkodzić. Znamiennym w tym wszystkim jest to, że Andrzej Dera jest formalnie działkowcem na ogrodzie w Ostrowie Wlkp. Obawiamy się także tego, iż decyzja Pana Marszałka o desygnowaniu posła Dery na rozprawę przed Trybunałem Konstytucyjnym stworzy asumpt dla posła, aby wrócić do swojego projektu o uwłaszczeniu działkami, bo taki projekt w imieniu Prawa i Sprawiedliwości stworzył. Wtedy to działkowcy zrzeszeni w Polskim Związku Działkowców odrzucili go ponad 620 tysiącami podpisów, ponieważ treści tegoż projektu zmierzały nieuchronnie do likwidacji ogrodnictwa działkowego a w konsekwencji zniknięcia z firmamentu samodzielnej,

Leszno, 21 stycznia 2011 r.

Kolegium Prezesów Bydgoszcz - Wschód

Szanowny Panie Marszałku!

Członkowie Kolegium Prezesów Bydgoszcz - Wschód reprezentujące 8 rodzinnych ogrodów działkowych po zapoznaniu się z stenogramem z posiedzenia Komisji Ustawodawczej Sejmu z dnia 1 grudnia 2010 roku są głęboko zaniepokojeni i zwracają się do Pana Marszałka z ogromną prośbą o zaniechanie desygnowania Posłów Klubu Parlamentarnego Prawa i Sprawiedliwości do reprezentowania przed Trybunałem Konstytucyjnym Sejmu RP

Pan
Grzegorz Schetyna
Marszałek Sejmu RP
Warszawa

samofinansującej się organizacji jaką jest Polski Związek Działkowców zrzeszający ponad milion członków. Rozbicie Polskiego Związku Działkowców to naszym zdaniem cel posła Andrzeja Dery i opcji politycznej, którą reprezentuje.

Jesteśmy temu przeciwni i dlatego prosimy Pana Marszałka o niewyrażanie zgody, aby przed Trybunałem Konstytucyjnym reprezentował Sejm, a pośrednio Pana Marszałka. Uważamy, że wyznaczenie posła Andrzeja Dery i jak mniemamy jego wystąpienia przeciwko ustawie o rodzinnych ogrodach działkowych będzie uwłaczać setkom tysięcy działkowców i jak sądzimy nie przyniesie splendoru Sejmowi RP.

To Pan Panie Marszałku jest decydem w podejmowaniu decyzji, kto spośród członków polskiego parlamentu będzie reprezentował Go przed Trybunałem Konstytucyjnym.

Sugestie Komisji Ustawodawczej są znaczącymi, ale nie ostatecznymi. Tysięczne rzesze działkowców wspierają Pana, Panie Marszałku w tym względzie. Jesteśmy przekonani, że Pan Marszałek swoją decyzją co do reprezentacji przed Trybunałem Konstytucyjnym uzna racje działkowców.

Pozostajemy w przekonaniu, że Pan Marszałek tak jak zawsze uszanuje racje większości.

Z wyrazami szacunku i wdzięczności 32 przedstawiciele rodzinnych ogrodów działkowych miasta Leszno i powiatu leszczyńskiego

/-/ 40 podpisów

Grzegorz Schetyna
Marszałek Sejmu RP

w sprawie ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych sygn. akt K 8/10 i P 32/10.

Posłowie tej partii a szczególnie Poseł Andrzej Dera, który na ochotnika zgłosił się do reprezentowania Sejmu przed Trybunałem Konstytucyjnym są zagorzałymi przeciwnikami ogrodów działkowych i PZD.

Poseł Andrzej Dera członek PZD w przeszłości dał się poznać jako Poseł nieobiektywny i całkowicie nie znający materii ruchu ogrodnictwa w Polsce i ustawy o rodzin-

nych ogrodach działkowych w czasie reprezentowania Sejmu w 2008 roku przed Trybunałem Konstytucyjnym w sprawie wniosku gminy Wrocław, czy też przygotowania projektu ustawy o ogródkach działkowych, który to projekt został odrzucony przez Sejm w pierwszym czytaniu. Poseł Andrzej Dera jest sztandarowym przeciwnikiem ogrodów działkowych, które gdyby miał taką władzę już dawno by zlikwidował i daje temu wyraz w każdej wypowiedzi na temat ustawy o ROD w Sejmie i mediach.

Zwracamy się z prośbą do Pana Marszałka a mamy ogromną nadzieję, iż jest to możliwe, o uzupełnienie składu reprezentacji Sejmu w sprawie naszej ustawy o ROD przed Trybunałem Konstytucyjnym o Posła który naprawdę zna materię rodzinnych ogrodów działkowych i będzie godnie reprezentował Sejm RP i działkowców naszych ogrodów i całego kraju, a także bronił zapisów ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych z dnia 8 lipca 2005 roku, która dobrze przez 5 lat służy ogrodom i działkowcom.

Z poważaniem

Przewodnicząca Kolegium Prezesów
/-/ Barbara Makowiecka

Sekretarz Kolegium Prezesów
/-/ Józef Chodenionek

Bydgoszcz, 25 stycznia 2011 r.

Kolegium Prezesów PZD środowiska Wodzisław Śląski

Panie Marszałku!

Kolegium Prezesów Polskiego Związku Działkowców środowiska Wodzisław Śląski, województwo śląskie, z niepokojem i obawą przyjęło wiadomość o wyznaczeniu przez Sejm RP Posła Andrzeja Dery do Trybunału Konstytucyjnego w celu stwierdzenia zgodności Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych z Konstytucją RP. Pan Poseł Andrzej Dera działkowiec z Ostrowa Wielkopolskiego, który nie był i nie będzie osobą obiektywną, ma reprezentować nasz Związek – nas działkowców. Pan Poseł nie broni nas, a jedynie przedstawia swoje wizje polityczne – likwidację Związku, likwidację ogrodów. „Ostatni taki ptak co robi w swoje gniazdo”.

Żądamy zmiany posła reprezentującego naszą Ustawę przed Trybunałem Konstytucyjnym. Może Państwu zależy na wywołaniu wojny z milionową grupą społeczeństwa? Prosimy również o dopuszczenie do rozmów

przedstawicieli Krajowej Rady Polskiego Związku Działkowców. W kampanii wyborczej Platformy Obywatelskiej mówiono „nic o Was bez nas” czy „nic nie będziemy robić przeciwko społeczeństwu” – wszystko to sprowadza się do pustych sloganów.

Panie Marszałku!

Nie chcemy być traktowani w sposób szczególny, chcemy jedynie aby nasz tak ciężko wypracowany dorobek nie został zniweczony. Działki to jedyna radość nas ludzi starszych, miejsce wypoczynku i integracji społeczeństwa. Są to działki wielopokoleniowe, przekazywane w rodzinach.

Prosimy Pana Marszałka o wyznaczenie takiego posła, który będzie bronił naszych racji przed Trybunałem Konstytucyjnym oraz o dopuszczenie przedstawicieli naszego Związku do udziału w przedmiotowym postępowaniu.

Z poważaniem za Kolegium Prezesów

Przewodniczący
/-/ Janusz Jelonek

Wodzisław Śląski, 1 lutego 2011 r.

Kolegium Prezesów ROD w Jastrzębiu Zdroju

Szanowny Panie Marszałku!

Kolegium Prezesów Rodzinnych Ogrodów Działkowych w Jastrzębiu Zdroju z upoważnienia 20 Rodzinnych Ogrodów Działkowych i członków Polskiego Związku

Działkowców użytkujących działki w Jastrzębiu Zdroju, zwracają się z uprzejmą prośbą do Pana Marszałka Sejmu RP o spowodowanie, aby posłowie Stanisław Pięta i Andrzej Dera nie reprezentowali Sejmu w sprawie zawisłej

przed Trybunałem Konstytucyjnym sygn. akt. K8/10 i P 32/10.

Nie zgadzamy się, by w tak ważnej dla działkowców sprawie byli reprezentantami Sejmu posłowie z Prawa i Sprawiedliwości, którzy cały czas podważają naszą, dobrą a przez nas akceptowaną Ustawę o Rodzinnych Ogrodach Działkowych z 8 lipca 2005 roku. W roku 2009 Sejm RP odrzucił w pierwszym czytaniu projekt ustawy PiS, której autorem był poseł Andrzej Dera, zakładając likwidację Polskiego Związku Działkowców. Śmiemy twierdzić, że jeżeli nie udało się wtedy zlikwidować Polskiego

Związku Działkowców w tym postępowaniu, to należy zaangażować do tej procedury Trybunał Konstytucyjny.

Nie wierzymy by wytypowani przez Sejmową Komisję Ustawodawczą wymienieni posłowie dali jakąkolwiek gwarancję bezstronności w obronie tej ustawy. Prosimy Pana Marszałka, by w unię dbałości o dobro wszystkich członków Polskiego Związku Działkowców podjął jednak decyzję o powierzeniu reprezentowania Sejmu RP w tych sprawach, posłowi lub posłom którzy będą bardziej wiarygodni i obiektywni w wypełnianiu powierzonego zadania.

Z wyrazami szacunku

Przewodniczący Kolegium Prezesów

/-/

/-/ 30 podpisów

Jastrzębie Zdrój, 9 lutego 2011 r.

Indywidualne i zbiorowe

Lech Urbański z Żurczynu

Szanowny Panie Marszałku!

W związku z rekomendowaniem przez komisję Ustawodawczą Sejmu RP Posła Andrzeja Derę do reprezentowania Sejmu w sprawie zaskarżonych artykułów Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych z dnia 8 lipca 2005, jako wieloletni członek PZD i działacz w jego strukturach nie mogę zgodzić się, aby w tak ważnej sprawie występował w imieniu Sejmu, a pośrednio w imieniu moim i działkowców Poseł Andrzej Mikołaj Dera.

Mam wiele obaw co do obiektywizmu Pana Posła Dery, który wielokrotnie występował i występuje publicznie, nie kryjąc swojego wrogiego stosunku do Związku.

Już fakt zgłoszenia się na ochotnika do reprezentowania Sejmu przed Trybunałem Konstytucyjnym jest niepokojący, to zachowanie Pana Posła Dery budzi wątpliwości co do szczerości intencji, tym bardziej, że znana jest jego wcześniejsza, wyraźna manifestująca niechęć do Związku, którego jestem członkiem.

Marszałek Sejmu RP
Grzegorz Schetyna

Jako wnioskodawca Ustawy o rozwiązaniu PZD, opowiedział się jednoznacznie za likwidacją mojego związku, a ja się z tym nie zgadzam.

Panie Marszałku!

Byłbym spokojniejszy, gdyby Pan Marszałek zechciał wpłynąć na komisję ustawodawczą, która desygnowała Pana Posła Derę do reprezentowania Sejmu, aby zmieniła swoją decyzję i wydelegowała innego posła, który swoim autorytetem oraz wiedzą w tak delikatnej materii da gwarancje nam działkowcom, że będzie występował przed Trybunałem Konstytucyjnym bez niechęci do naszego środowiska i będzie kierował się wyłącznie prawem.

Szanowny Panie Marszałku!

Jeszcze raz usilnie proszę o to, aby nie dopuścić do tego, by Pan Poseł Andrzej Mikołaj Dera reprezentował Sejm przed Trybunałem Konstytucyjnym w sprawie być, nie być mojego Związku.

Z poważaniem

/-/ Lech Urbański

Włodzimierz Górnzy z Piły

Szanowny Panie Marszałku!

Po zapoznaniu się z opinią Sejmowej Komisji Ustawodawczej, w sprawie wniosku Pierwszego Prezesa Sadu Najwyższego o stwierdzenie niezgodności Ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych z Konstytucją RP a w szczególności po przeczytaniu stenogramu z posiedzenia w dniu 1 grudnia 2010 roku podjąłem decyzję o napisaniu do Pana Marszałka prośby o nie delegowanie zaproponowanych posłów Andrzeja Dery i Stanisława Pięty z Prawa i Sprawiedliwości do reprezentowania Sejmu RP przed Trybunałem Konstytucyjnym w sprawach oznaczonych sygnaturami akt TK - K 8/10 i P 32/10.

Panie Marszałku proszę aby w tak ważnych i istotnych dla naszej działkowej społeczności sprawach reprezentowali Wysoką Izbę w/w posłowie z politycznego ugrupowania, które od wielu lat dąży różnymi metodami do podważenia zapisów Ustawy z dnia 8 lipca 2005 roku.

Desygnowani przez Sejmową Komisję Ustawodawczą posłowie nie dają nam żadnej gwarancji zachowania

Piła, 18 stycznia 2011 r.

Ryszard Grzelka z Wrocławia

Szanowny Panie Marszałku!

Zwracam się do Pana Marszałka z gorącą prośbą o nie delegowanie do udziału w rozprawie przed Trybunałem Konstytucyjnym jako reprezentantów Wysokiej Izby Panów Posłów Stanisława Pięty i Andrzeja Dery w sprawie o sygnaturze akt K8/10 i P32/10 wymienieni Posłowie reprezentują jedną opcję polityczną PiS, która od wielu lat nosi się z zamiarem zlikwidowania ogrodnictwa działkowego w Polsce i Polskiego Związku Działkowców-organizacji społecznej, pozarządowej i apolitycznej. Jak mogą podejmować się obrony ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych z 8 lipca 2005 roku, aktu prawnego uchwalonego wolą większości Wysokiej Izby Posłowie PiS-u, która to partia przejawia wrogi i obsesyjny stosunek do ogrodnictwa działkowego w Polsce.

Niedawno, bo w lipcu 2009 roku Wysoka Izba w pierwszym czytaniu odrzuciła projekt ustawy o Ogrodach Działkowych autorstwa Klubu Parlamentarnego PiS, to

Marszałek Sejmu RP
Grzegorz Schetyna
Warszawa

obiektywizmu w przedmiotowej sprawie. Zwłaszcza poseł Andrzej Dera, który uznaje siebie za człowieka ponoć wszystko wiedzącego, na wszystkim się znającego, a w rzeczywistości jest inaczej co potwierdziło jego zachowanie i zasób wiedzy z dziedziny ogrodnictwa działkowego w dniu 20 grudnia 2008 roku przed Trybunałem Konstytucyjnym.

Jeśli do tego dodać kolejny niekonstytucyjny projekt ustawy o ogrodach działkowych, który decyzją Sejmu RP w dniu 16 lipca 2009 roku po pierwszym czytaniu został odrzucony - daje to kolejny obraz wizerunku Pana posła Andrzeja Dery.

Sumując proszę Pana Marszałka dla dobra milionowej rzeszy działkowców, ich rodzin oraz własnym o podjęcie decyzji o powierzeniu reprezentowania Sejmu RP przed Trybunałem Konstytucyjnym w tych sprawach posłowi lub posłom z innego ugrupowania politycznego, którzy będą wiarygodni i obiektywni. Za zrozumienie serdecznie dziękuję.

Krajowy Instruktor Ogrodnictwa

/-/ Włodzimierz Górnzy

Pan Grzegorz Schetyna
Marszałek Sejmu RP
Warszawa

właśnie Pan Poseł Andrzej Dera był głównym wnioskodawcą projektu ustawy.

W grudniu 2008 roku Pan Poseł Andrzej Dera - działkowiec na jednym z ogrodów w Ostrowie Wielkopolskim, członek Polskiego Związku Działkowców reprezentował Sejm RP przed Trybunałem Konstytucyjnym w sprawie wniosku Gminy Wrocław. Podczas rozprawy nie reprezentował Sejmu RP tylko Gminę Wrocław a w stosunku do naszej ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych i Polskim Związku Działkowców zaprezentował nieprzyjazną i nieobiektywną opinię. Przynosząc Sejmowi RP wstyd swym postępowaniem i zachowaniem. Generalnie od wielu lat negatywne stanowisko oraz wrogi i obsesyjny stosunek tych parlamentarzystów i partii PiS, nie pozwalają na obiektywną i realną ocenę funkcjonowania Rodzinnych Ogrodów Działkowych i Polskiego Związku Działkowców. Wielokrotne publiczne wystąpienia Posła Andrzeja Dery jednoznacznie wskazują, że nie będzie on

bezstronnym reprezentantem, bowiem jest zagorzałym przeciwnikiem obecnej ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych.

Czy taki Poseł ma prawo reprezentować Wysoką Izbę przed Trybunałem Konstytucyjnym? Nie zgadzam się, jako Obywatel RP i członek Polskiego Związku Działkowców na tak zaproponowaną przez Sejmową Komisję Ustawodawczą reprezentację Wysokiej Izby przed Trybu-

nałem Konstytucyjnym. Mam nadzieję, że mój głos zostanie zauważony i Pan Marszałek deleguje Posła lub Posłów Polskiego Stronnictwa Ludowego, Platformy Obywatelskiej lub Sojuszu Lewicy Demokratycznej, którzy godnie, rzetelnie, obiektywnie i bezstronnie będą wypełniać zaszczytne zadanie obrony ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych uchwalonej przez Wysoką Izbę w dniu 8 lipca 2005 roku.

Z działkowym pozdrowieniem
Członek zwyczajny PZD
Członek Okręgowego Zarządu PZD
/-/ Ryszard Grzelka

Wrocław, 25 stycznia 2011 r.

Barbara Korolczuk z Wrocławia

Szanowny Panie Marszałku, jestem bardzo zaniepokojona Pana stanowiskiem odnośnie ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych. Od lat, wraz z moją rodziną, uprawiam działkę i nie wyobrażam sobie innego sposobu na odpoczynek po pracy, na moje zaplecze socjalne. To stąd mam zawsze świeże owoce i warzywa, tu moje dzieci, a wcześniej rodzice, spędzają wolny czas. Tutaj spotykamy się z przyjaciółmi, spędzamy urlopy i wakacje, bo nie zawsze mamy możliwość wyjazdu. Działka pozwoliła mojej mamie żyć mimo poważnej choroby, ponieważ miała po co żyć, czuła się potrzebna, z drugiej strony przebywanie na powietrzu dobrze jej służyło. I taka jest sytuacja większości rodzin działkowych. Tymczasem Pan popiera działania zmierzające do zabrania nam tego co wypracowały pokolenia.

Panie Marszałku liczę na to, że po wnikliwym zapoznaniu się z działalnością ogrodów w kraju, poprzez pryzmat zwykłego działkowca, zrozumie Pan czym jest dla nas działka, My nie chcemy żadnych zmian. Ustawa broni nas przed wszystkimi, którzy za nic mają dobro zwykłego człowieka bo dla nich liczy się tylko kasa. Pan A. Dera, który ma reprezentować Sejm przed Trybunałem Konsty-

Szanowny Pan
Grzegorz Schetyna
Marszałek Sejmu RP

tucyjnym, wielokrotnie udowadniał, &e jest naszym wrogiem a nie sojusznikiem. Pytam Pana zatem, czy taka osoba może obiektywnie zajmować stanowisko w sprawie działek. Tym bardziej, że poseł ten był współtwórcą projektu PiS dotyczącego zmiany Ustawy o ROD. Czy w Sejmie nie ma innych posłów, którzy mogliby reprezentować Sejm.? Czy wg Pana Marszałka jedyną godną tego osobą jest poseł A. Dera?

Zawsze sądziłam, że posłowie PO są godni zaufania, można wierzyć w deklaracje składane wyborcom, chciałabym aby nadal tak było. Dlatego myślę, że wskazane byłoby aby przemyślał Pan jeszcze raz swoją rekomendację dla wspomnianego posła, oraz zweryfikował stanowisko wnioskowanych do Trybunału paragrafów Ustawy o ROD.

Panie Marszałku, jestem działkowcem, ale przede wszystkim obywatelem Polskim. Mnie, moją rodzinę, krewnych i znajomych broni Konstytucja RP. Ta sama, która dotyczy Pana, a może się mylę? Oczekuję jako obywatel naszego, wspólnego przecież kraju, że zajmie Pan odpowiedzialne stanowisko w tej sprawie.

Z poważaniem

/-/ Barbara Korolczuk

Wrocław, 17 lutego 2011 r.

Ksawery Golubski z Koszalina

Szanowny Panie Marszałku jestem działkowcem od 42 lat, jestem zbulwersowany tym, że wyraża Pan zgodę na udział Posła Andrzeja Dery jako reprezentanta Sejmu przed Trybunałem Konstytucyjnym.

Pan Poseł Andrzej Dera znany jest wśród Polskich Działkowców z tego, że będzie dążył do całkowitego oba-

Koszalin, 3 marca 2011 r.

Tadeusz Netczuk z Wrocławia

Panie Marszałku i Panowie Marszałkowie Klubów SLD i PSL, zwracam się do Panów z prośbą o wycofanie opinii Komisji Sejmowej z Trybunału Konstytucyjnego RP w sprawie ustawy o ROD, w związku z domniemaną niezgodnością art. 10; art. 17 ust. 2; art. 18 i art. 24 ustawy o ROD z Konstytucją RP. Swoją prośbę motywuję brakiem konsultacji sprawy ze środowiskiem działkowym PZD. Dlaczego na posiedzenia Komisji Sejmowej nie został zaproszony nikt z Polskiego Związku Działkowców, a z „fachowców” wzięto Pana Posła Andrzeja Derę z PiS, który akurat w tej kwestii nie jest autorytetem. Mimo, iż kiedyś był działkowcem, wykazuje zupełny brak obiektywnej wiedzy na temat obecnej ustawy o ROD. Jako obywatel i członek PZD oczekiwałem, że Pan jako Marszałek Sejmu stanie w obronie naszej ustawy o ROD, ale się przeliczyłem. My działkowcy dobrze wiemy, że niektórzy z PiS twierdzą, że ogródki działkowe to wymysł komunistów. Jest to nieprawda, chociaż komuniści potrafili docenić wagę i znaczenie dla społeczeństwa ogrodów działkowych. Panie Marszałku taka opinia godzi w interesy maluczkich, choć stanowiących znaczną część polskiego społeczeństwa. „Po co Ci biedaku działka i wypoczynek, na który cię nie stać, idź pod most!” Was Panowie stać na wszystko! Panowie jesteście ludźmi wiary! Czyż musicie być niesprawiedliwi wobec tych maluczkich, acz wielkich duchem, działkowiczów. Panie Marszałku i wy Panowie Marszałkowie Klubów SLD i PSL, już tylko dla samej historii Polskich Ogrodów Działkowych, nieco innej, której może nie znacie.

Oczywistym jest, że początki ruchu ogrodniczego w Europie sięgają połowy XIX w., kiedy w Niemczech zaczęły powstawać licznie ogrody działkowe oraz pierwsze Towarzystwo Ogrodowe w Lipsku w 1856 r. Jego celem

Szanowny Pan
Grzegorz Schetyna
Marszałek Sejmu RP

lenia naszej ustawy. Pan Poseł Andrzej Dera ma w tym swój osobisty prywatny interes.

Niedopuszczalne jest, aby Poseł reprezentujący Sejm kierował się osobistymi animozjami oraz partykularnymi intencjami politycznymi i osobistymi.

/-/ Ksawery Golubski

Pan Marszałek Sejmu
Grzegorz Schetyna
Marszałkowie ugrupowań SLD i PSL

było promowanie aktywnej rekreacji, wypoczynku po pracy i kontaktu z naturą, co miało socjalny charakter w dobie kapitalizmu, ale jednocześnie było pierwszym krokiem w kierunku humanizacji osiedli robotniczych. Za początek zorganizowanego ruchu ogrodniczego w Polsce uznaje się powstanie w 1897 r. w Grudziądzu ROD „Kąpiele Słoneczne”. Tradycja ogrodnictwa działkowego na ziemiach polskich sięga jednak jeszcze wcześniej i liczy już ponad 180 lat. Pierwszy z blisko 5000 polskich ogrodów i najstarszy w Europie, powstał w 1823 r. w Koźminie Wielkopolskim ROD im. „Powstańców Wielkopolskich”. Jego udokumentowana historia jest jednak jeszcze dłuższa. Dokument poświadczający wiek tego Ogrodu wydany przez właścicieli miasta Koźmina 14 czerwca 1824 r. jedynie potwierdzał ciągłość istnienia ogrodu oraz zachowanie dawnego przywileju uprawiania przez mieszczan dzierżawionych od właściciela miasta ogrodów działkowych na „Błoniu”. Pierwsza historyczna wzmianka dotycząca tego ogrodu pochodzi z 7 listopada 1575 r., kiedy ówczesny właściciel Koźmina, Andrzej Górka „około Miasta naszego Wielkiego Koźmina” nadał mieszczanom ogrody w wieczyste użytkowanie na zasadzie dzierżawy. Przykład Koźmina jest jedynym tego typu w Europie, w którym ciągłość istnienia zorganizowanych mieszczańskich ogrodów w tym samym miejscu była poświadczona już od ponad 430 lat. Sama idea ogrodnictwa miejskiego, dla mieszczan ma głębokie korzenie w kulturze i historii polskich miast zwłaszcza prywatnych miast średniej wielkości. Powodem, dla którego mieszczenie otrzymywali przywileje uprawy dodatkowych działek ogrodowych, poza przydzielonymi w procesie osadniczym działkami miejskimi i ogrodowymi było nadmierne zaludnienie miast i brak wystarczającej ilości terenów uprawnych

umożliwiających wyżywienie zwłaszcza uboższych mieszkańców wynajmujących lokale od ich wieczystych użytkowników. Nie jest zatem prawdą jakoby sama idea była wymysłem komunizmu. Odpowiednim słowem byłaby raczej chęć wspomoczenia ludzi o gorszym statusie społecznym przez właścicieli miast, czy później w XIX ustroju kapitalistycznym przez właścicieli fabryk. Sedno idei jest oczywiście socjalne, ale przede wszystkim stanowi wyraz miłosierdzia i troski o ubogich, do czego poczuli się wyszydzani dawniej przez komunistów kapitalistyczni fabrykanci i właściciele ziemscy. Obecnie rolę tych wyszydzonych przejęło Państwo Polskie, a konkretnie też i Panowie Posłowie, Pytanie tylko, czy Wy, którzy w dobie społeczeństwa demokratycznego i obywatelskiego powinniście rozumieć doniosłość i powagę waszej funkcji, poczuwacie się to tego by taktycznie występować w imieniu polskiego społeczeństwa, a także działkowców, którzy licznie stanowią znaczną i nieodłączną jego część. Czy potraficie przejąć tę odpowiedzialność za los uboższych ludzi, zwłaszcza tych w miastach, łaknących intymnego małego miejsca w pobliżu blokowisk dla wypoczynku ich rodzin, czy chociażby radości i pożytku z wyprodukowanej przez siebie żywności? Nie dajecie nam alternatywy, a chcecie odebrać i to co mamy. Nie jesteśmy

Wrocław, 28 stycznia 2011 r.

Zbigniew Kania z Bydgoszczy

Szanowny Panie Marszałku!

Zwracam się do Pana w sprawie bardzo ważnej dla mnie – jako działkowca z 36-letnim stażem – oraz bardzo ważnej dla wszystkich polskich działkowców i dla rodzinnych ogrodów działkowych w Polsce. Moje wystąpienie dotyczy sprawy reprezentacji Sejmu przed Trybunałem Konstytucyjnym w sprawie zaskarżenia przepisów ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych (sygnatura akt K 8/10 i P 32/10).

Nie mogę obojętnie przejść wobec bulwersującej nas – działkowców decyzji podjętej przez Sejmową Komisję Ustawodawczą, wyrażającej zgodę na rekomendowanie Posła Andrzeja Dery do reprezentowania Sejmu w naszej sprawie. Osoba Pana Posła Dery i jego bardzo negatywne, a nawet wręcz wrogie nastawienie do Polskiego Związku Działkowców, a tym samym do członków ogrodów, stawia całe nasze środowisko w sytuacji pozbawionej komfortu obiektywnego zaprezentowania przed Trybunałem Konstytucyjnym.

W wyniku bezzasadnego moim zdaniem zaskarżenia przepisów ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych

przeszkodą w rozwoju miast, jak próbują wykreować nasz wizerunek niektórzy politycy. Nie przeszkadzamy w budowie dróg czy osiedli wielorodzinnych. Nie chcemy jednak być spychani przez prywatne interesy tylko dlatego, że uznaje się nas i nasz dorobek za kłopotliwy. Ogrody pełnią w środowisku przyrodniczym miast doniosłą rolę, z której wielu nie zdaje sobie sprawy. Jesteśmy dumni z naszego dziedzictwa i tradycji. Chcemy też wnieść wkład do naszych lokalnych społeczności, ale musimy mieć szansę i warunki, ale niestanna walka o przetrwanie w obliczu „pomysłów” niektórych polityków nie daje nam takiej możliwości. Z tego względu czujemy się dyskryminowani.

Podsumowując pragnę przypomnieć, że PZD oraz środowisko działkowe w Polsce jest spadkobiercą i prawnym kontynuatorem, zarówno wielowiekowych polskich tradycji ogrodniczych jak i zorganizowanego ruchu działkowego i jego stowarzyszeń przedwojennych. Apelujemy by nie traktować nas jako wykwitku komunizmu, bo nim nie jesteśmy. Komunizm jedynie przyczynił się do rozpropagowania idei ogrodnictwa przez regulacje prawne pozwalające tej formie spędzania wolnego czasu rozkwitnąć. Pytanie tylko, dlaczego Państwo Polskie i rządzący nie potrafią tego uszanować.

Z poważaniem

/-/ Tadeusz Netczuk

Marszałek Sejmu RP
Pan Grzegorz Schetyna

przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, członkowie Trybunału Konstytucyjnego podejmować mają decyzję w sprawie przyszłości polskich ogrodów, skupiających około milionową rzeszę działkowców. W tak bardzo istotnej dla nas sprawie Komisja Ustawodawcza wyznaczyła jako swojego reprezentanta Pana Posła A. Derę, oczywiście z jego własnej inicjatywy, który niestety jak już wcześniej udowodnił swoimi wystąpieniami, wystąpi w roli oskarżyciela wobec ustawy o ROD. Do roli obrońcy nie wyznaczono nikogo.

Panie Marszałku!

Nie tylko ja, ale zdecydowana większość polskich działkowców odbiera tę decyzję jako działanie celowe. Mam obawy, że rękoma i twarzą posła PiS, próbuje się dopełnić dzieła zniszczenia Polskiego Związku Działkowców. Dziś dostrzegamy działania włączenia instytucji i urzędów państwowych do negatywnej wobec PZD kampanii (wystąpienia Rzecznika Praw Obywatelskich, Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Białymstoku oraz Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego – do TK, również działania

NIK), także decyzja Komisji Ustawodawczej rekomendująca posła A. Derę do reprezentowania Sejmu odbierana jest przeze mnie jako działanie zamierzone. Moim zdaniem, do reprezentowania Sejmu RP w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym, w sprawie dotyczącej użytkowników działek w rodzinnych ogrodach działkowych należy wyznaczyć przedstawicieli Sejmu RP, którzy w sposób wynikający ze znajomości problematyki i

Bydgoszcz, 31 stycznia 2011 r.

Ryszard Dorau z Grudziądza

Szanowny Panie Marszałku!

Jestem członkiem Polskiego Związku Działkowców – społecznej, pozarządowej organizacji zrzeszającej ponad milion (wraz z członkami rodzin) użytkowników działek. Wobec dobrowolnie przyjętych na siebie obowiązków (w wyniku demokratycznie przeprowadzonych wyborów) jestem szczególnie zainteresowany wszystkim tym, co dotyczy mojej organizacji. Z tej racji pozwalałam sobie wystąpić w dwóch sprawach budzących nie tylko moje, ale i zdecydowaną większość członków PZD wątpliwości. Mam nadzieję, że moje wystąpienie spotka się z życzliwym przyjęciem i nie trafi do przysłowiowego kosza na śmieci.

Po pierwsze: Z opublikowanego Raportu NIK wynika, że celem kontroli było dokonanie oceny wywiązywania się gmin z obowiązków wobec ogrodów, wynikających z ustawy o ROD. Taki zakres kontroli jednoznacznie określa, kto w tym przypadku jest objęty kontrolą. Skoro tak, to dlaczego w raporcie formułuje się wnioski, których adresatem jest PZD. Odnieść można wrażenie, że inicjatorzy kontroli mieli jeden cel: Wykazać, jaką to nieudolną organizacją jest Polski Związek Działkowców, prowadzący wręcz szkodliwą działalność, nie radzący sobie z prowadzeniem ogrodnictwa działkowego. Wywodząc taką tezę – za wszelką cenę, z uporem godnym lepszej sprawy – szukano dowodów, aby tezę tę uwiarygodnić. W raporcie stwierdza się, że PZD nie był objęty kontrolą, ale sformułowane wnioski i zarzuty kierowane są bezpośrednio do działkowców, ogrodów i Polskiego Związku Działkowców. Rodzą się wątpliwości co do rzetelności przeprowadzonej kontroli. Sprawując mandat członka naczelnego organu kontrolnego w Polskim Związku Działkowców biorę udział w zespołach kontrolujących statutowe organy

realiów w jakich funkcjonują w Polsce ogrody, w sposób obiektywny mogliby wypełnić powierzone im zadanie.

Dlatego Panie Marszałku proszę o rozważenie możliwości zmiany osoby do reprezentowania Sejmu przed Trybunałem Konstytucyjnym oraz wyznaczenie do tej roli osoby zdolnej do wykonania zadania w sposób rzetelny, bezstronny i bezinteresowny. Osoba Posła Andrzeja Dery tych wymogów nie gwarantuje.

Z wyrazami szacunku

/-/ Zbigniew Kania

Szanowny Pan
Grzegorz Schetyna
Marszałek Sejmu RP
Warszawa

naszej organizacji. Sporządzając dokumentację z wykonania tych czynności zawsze kierujemy się zasadą przedstawiania zaistniałych faktów i dowodów, a nie jakichkolwiek domniemań i przypuszczeń. Tymczasem wiele takich sformułowań zawiera raport NIK. Zawsze powołujemy się na aktualnie obowiązujące przepisy. Natomiast profesjonaliści opracowujący raport NIK niejednokrotnie dla udowodnienia swoich też powołują się na nieaktualne przepisy. Pozwala mi to cały raport zaliczyć do grupy „Science Fiction”, a nie do rzetelnego opisu faktów i rzeczywistości.

Szanowny Panie Marszałku!

Jestem przekonany, że zarówno przebieg kontroli, raport końcowy, jak i jego wartość merytoryczna uzasadniają stwierdzenie: rzeczywistym celem kontroli nie była rzetelna ocena stanu rzeczywistego w ogrodach działkowych, ale realizacja określonego zamówienia politycznego – stworzenie dokumentu uzasadniającego potrzebę zmiany ustawy z 8 lipca 2005 r. o rodzinnych ogrodach działkowych.

Moim zdaniem jest to nic innego, jak bezprzykładny atak na pozarządową organizację społeczną skupiającą ponad milion członków. Organizację na wskroś demokratyczną, działającą w granicach prawa i posiadającą osobowość prawną.

Szanowny Panie Marszałku!

Druga sprawa, budząca również duże wątpliwości, to wskazanie przez Komisję Ustawodawczą na posiedzeniu w dniu 1 grudnia b.r. Posłów Stanisława Pięty i Andrzeja Derę jako reprezentantów Sejmu przed Trybunałem Konstytu-

cyjnym w sprawach o sygn. akt K 8/10 i P 32/10. Posłów wywodzących się z jednej opcji politycznej, która wstawiła się tym, że kilkakrotnie próbowała doprowadzić do zmiany ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych, w każdym z tych projektów umieszczając zapis o likwidacji Polskiego Związku Działkowców. Wyrażam dezaprobatę wobec tych kandydatur, bowiem nie dają one gwarancji obiektywnego przedstawienia stanowiska Sejmu i Pana Marszałka wobec kwestionowanej ustawy z 8 lipca 2005 roku o rodzinnych ogrodach działkowych. Ustawy, która przeszła całą procedurę legislacyjną zakończoną złożeniem podpisu przez Prezydenta RP. Podczas jej procedowania nikt nie kwestionował jej niekonstytucyjności.

Szczególnie kontrowersyjna jest osoba Posła Andrzeja Dery, który już raz skompromitował się przed Trybunałem Konstytucyjnym w sprawie z wniosku Gminy - Miasta Wrocław, co miało miejsce 9 grudnia 2008 r. samorzutnie zamieniając się z reprezentanta Sejmu w przedstawiciela wnioskodawcy.

Poseł Andrzej Dera swymi wypowiedziami dał się poznać jako jawny wróg Polskiego Związku Działkowców. Taka postawa oraz znane powszechnie stanowisko partii PiS wobec całego ruchu ogrodnictwa działkowego nie gwarantuje obiektywnego przedstawienia stanowiska Wysokiej Izby na posiedzeniu Trybunału Konstytucyjnego. Przecież to nikt inny jak właśnie poseł Andrzej Dera w dniu 16 lipca 2009 roku przedstawiał projekt ustawy o ogrodach działkowych, projekt, który już po pierwszym czytaniu został zdecydowaną większością głosów odrzucony. Oznaczać to może tylko jedno: Większość posłów uznała, że nie ma potrzeby wprowadzania nowych przepisów w miejsce aktualnie obowiązującej ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych.

Zwracam się do Pana Marszałka o zrewidowanie propozycji Komisji Ustawodawczej i wyznaczenie do spraw o sygn. akt K 8/10 i P 32/10 przed Trybunałem Konstytucyjnym posłów dających gwarancję obiektywnego i bezstronnego stanowiska.

Z wyrazami szacunku i poważania

/-/ Ryszard Dorau

Treść pisma pozwalam sobie skierować również do:

- Wicemarszałka Sejmu RP Ewy Kierzkowskiej,
- Wicemarszałka Sejmu RP Stefana Niesiołowskiego,
- Wicemarszałka Sejmu RP Jerzego Wenderiicha,
- Prezesa PZD Eugeniusza Kondrackiego,
- Przewodniczącego Krajowej Komisji Rewizyjnej Marii Fojt.

Grudziądz, 12 stycznia 2011 r.

Uczestnicy szkolenia aktywu działkowców z ogrodów Poznań-Nowe Miasto i Grunwald

PROTEST

Uczestnicy szkolenia aktywu działkowców, ogrodu Poznań - Nowe Miasto, i Grunwald przygotowującego się do przeprowadzenia Walnych Zebrań Sprawozdawczych w Rodzinnych Ogrodach Działkowych - Polskiego Związku Działkowców w 2011 r. w Okręgu Poznańskim, protestują przeciw akceptacji Komisji Ustawodawczej Sejmu RP, samostannego zgłoszenia się Posła Andrzeja Dery z PiS do reprezentowania Sejmu RP przed Trybunałem Konstytucyjnym, wspólnie z innym Posłem PiS Stanisławem Pięta w sprawie zbadania zgodności z Konstytucją RP,

ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych na wniosek I Prezesa Sądu Najwyższego. Powyższa akceptacja jest przejawem złej woli Komisji wobec środowiska polskich działkowców, liczącego ponad milion obywateli, z rodzinami jest nas kilka milionów. Poseł Andrzej Dera powołał się na znajomość omawianej materii współautorstwa projektu ustawy PiS, zgłoszonej do Sejmu RP w 2009 r. o ogrodach działkowych, który miał położyć kres ogrodnictwu działkowemu w Polsce. Projekt ustawy został w pierwszym czytaniu odrzucony przez Sejm RP 16 lipca

2009 r. Pytamy jaką znajomość materii ma Poseł Andrzej Dera? Czy zamierza wcielić w życie pomysły rozbicia ruchu ogrodnictwa działkowego mające w Polsce ponad 100 lat historii, podobnie z resztą jak w innych krajach Unii Europejskiej. Wyrażamy nadzieję, że Sejm RP nie uwzględni wniosku Komisji Ustawodawczej i nie powierzy zaszczytu i obowiązku reprezentowania Sejmu przed Trybunałem Konstytucyjnym zdeklarowanemu przeciwnikowi istniejącego porządku prawnego, regulującego istnienie ogrodnictwa działkowego w Polsce!

Poznań, 3 lutego 2011 r.

Uczestnicy szkolenia aktywu działkowców z ROD w Szamotułach i Obornikach Wlkp.

PROTEST

Uczestnicy szkolenia aktywu działkowców, w dniu 11 lutego 2011 r. z ogrodów w Szamotułach i Obornikach Wlkp. przygotowującego się do przeprowadzenia Walnych Zebrań Sprawozdawczych w Rodzinnych Ogrodach Działkowych – Polskiego Związku Działkowców w 2011 r. w Okręgu Poznańskim, protestują przeciw akceptacji Komisji Ustawodawczej Sejmu RP, samoistnego zgłoszenia się Posła Andrzeja Dery z PiS do reprezentowania Sejmu RP przed Trybunałem Konstytucyjnym, wspólnie z innym Posłem PiS Stanisławem Piętą w sprawie zbadania zgodności z Konstytucją RP, ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych na wniosek I Prezesa Sądu Najwyższego. Powyższa akceptacja jest przejawem złej woli Komisji wobec środowiska polskich działkowców, liczącego ponad milion obywateli, z rodzinami jest nas kilka milionów. Poseł Andrzej Dera powołał się na znajomość omawianej materii współautorstwa projektu ustawy PiS, zgłoszonej do Sejmu RP w 2009 r. o ogrodach działkowych, który miał położyć kres ogrodnictwu działkowemu w Polsce. Projekt ustawy został w pierwszym czytaniu odrzucony

Szamotuły, 11 lutego 2011 r.

Instruktorzy krajowi i okręgowi SSI OZ Sudeckiego PZD

Instruktorzy krajowi i okręgowi Społecznej Służby Instruktorskiej Okręgowego Zarządu Sudeckiego PZD zgromadzeni na spotkaniu organizacyjnym, wyrażają swoje

Prosimy Pana Marszałka Sejmu RP o wnikliwe rozpatrzenie naszego protestu i powołanie do reprezentacji Sejmu RP, Posła dającego minimum gwarancji bezstronności w rozstrzygnięciu wniesionej sprawy przez I Prezesa Sądu Najwyższego.

Pozdrawiając Pana Marszałka liczymy na pisemną informację o sposobie rozpatrzenia naszego protestu, na adres Okręgowego Zarządu PZD w Poznaniu.

/-/ 89 podpisów

przez Sejm RP 16 lipca 2009 r. Pytamy jaką znajomość materii ma Poseł Andrzej Dera? Czy zamierza wcielić w życie pomysły rozbicia ruchu ogrodnictwa działkowego mające w Polsce ponad 100 lat historii, podobnie z resztą jak w innych krajach Unii Europejskiej. Wyrażamy nadzieję, że Sejm RP nie uwzględni wniosku Komisji Ustawodawczej i nie powierzy zaszczytu i obowiązku reprezentowania Sejmu przed Trybunałem Konstytucyjnym zdeklarowanemu przeciwnikowi istniejącego porządku prawnego, regulującego istnienie ogrodnictwa działkowego w Polsce!

Prosimy Pana Marszałka Sejmu RP o wnikliwe rozpatrzenie naszego protestu i powołanie do reprezentacji Sejmu RP, Posła dającego minimum gwarancji bezstronności w rozstrzygnięciu wniesionej sprawy przez I Prezesa Sądu Najwyższego.

Pozdrawiając Pana Marszałka liczymy na pisemną informację o sposobie rozpatrzenia naszego protestu, na adres Okręgowy Zarząd PZD w Poznaniu ul Langiewicza 23, 61-502 Poznań.

/-/ 55 podpisów uczestników szkolenia

Pan
Grzegorz Schetyń
Marszałek Sejmu RP

oburzenie informacjami, które zostały opublikowane w środkach masowego przekazu jako raport NIK, z przeprowadzonej kontroli w Rodzinnych Ogrodach Działkowych.

Jesteśmy z własnej woli zaangażowani w społeczną pracę instruktorską i bardzo dobrze znamy sytuację w polskich ogrodach działkowych. Wiadomości przekazane społeczeństwu o Rodzinnych Ogrodach Działkowych są kłamliwe, oparte na nielicznych nieprawidłowościach, na których skupili się kontrolerzy NIK i nie powinny uogólniać obrazu ogrodów skupionych w Polskim Związku Działkowców.

Nasze ogrody funkcjonują na podstawie dobrej Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych, w sprawdzonej i sprawnie funkcjonującej strukturze Polskiego Związku Działkowców. Nie zgadzamy się ze stwierdzeniem i sugestiami Pana Marszałka, że „monopol PZD w ogrodach działkowych, jest niezgodny z Konstytucją”. Tak jak nierzetelnym okazał się raport NIK tak i powstałych kilka „organizacji działkowych” ma niewiele wspólnego z funkcjonowaniem polskich ogrodów działkowych. Powstały bowiem z inicjatywy pseudo działkowców, którzy wbrew

Szczawno Zdrój, 28 lutego 2011 r.

Prezesa ROD rejonu toruńskiego

Szanowny Panie Marszałku!

Prezesa Rodzinnych Ogródów Działkowych rejonu toruńskiego obecni na spotkaniu w dniu 20 stycznia 2011 r. w Toruniu wyrażają stanowczy protest przeciwko reprezentowaniu Sejmu RP przed Trybunałem Konstytucyjnym przez panów Posłów Andrzeja Derę i Stanisława Piętę z Klubu Parlamentarnego PiS w sprawie rozpatrzenia zaskarżonych zapisów ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych z dnia 8 lipca 2005 roku.

Jednoznacznie stwierdzamy, że dotychczasowe stanowisko reprezentowane przez Klub Poselski PiS a szczególnie przez Posła Andrzeja Derę - dostatecznie jest skompromitowane nie tylko w środowisku działkowców, ale równocześnie i prawników zajmujących się rozpatrywaną sprawą. Przypominamy, że poruszany problem ma już swoją historię, bo nie kto inny, jak pan Poseł Andrzej Dera był autorem projektu ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych z marca 2008 roku odrzuconego przez I Kongres Polskiego Związku Działkowców w dniu 14 lipca 2009 r. oraz

Toruń, 21 stycznia 2011 r.

przepisom Regulaminu ROD i prawu budowlanemu posiadają altany ponadnormatywne, często wykorzystując je do zamieszkiwania, a nawet prowadzenia działalności gospodarczej. Walcząc o zmiany ustawy, jakie sugeruje Pan Marszałek, mają na względzie osobiste dobra i ochronę swoich posiadłości a nie dobro licznych skromnie uposażonych finansowo działkowców – emerytów.

Jesteśmy przekonani, że akceptacja działań innych niż PZD organizacji działkowych wprowadzi zamęt, dezorganizację i rozpad Rodzinnych Ogródów Działkowych.

Kwestionowanie przepisów ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych, gwarantującego wypłatę odszkodowań tj. najważniejszego przywileju działkowca, odbieramy jako cios wymierzony w naszą działkową społeczność.

Wierzymy w mądrość, rozsądek i dobre intencje osób decyzyjnych, którym zaufało polskie społeczeństwo, w tym również my polscy działkowcy.

Z poważaniem
Instruktorzy SSI PZD okręgu sudeckiego

/-/ 9 podpisów

Pan
Grzegorz Schetyna
Marszałek Sejmu RP

przez Sejm RP w dniu 16 lipca 2009 roku. Naszym zdaniem nie powinien reprezentować Wysokiej Izby zdeklarowany przeciwnik Polskiego Związku Działkowców, jego struktur organizacyjnych i w ogóle ruchu działkowego w Polsce - ponieważ jest postrzegany jako nie znający zasad już ustanowionego poprzez Sejm prawa a ponadto zamiast starać się szukać konkretnych rozwiązań, staje się nieobiektywnym przedstawicielem Wysokiej Izby.

Zwracamy się, zatem z prośbą do Pana Marszałka Sejmu RP o osobiste zajęcie się poruszonym problemem albowiem omawiana tematyka dotyczy wielomilionowej rzeszy polskich działkowców, którzy na co dzień korzystają wraz z rodzinami z dobrodziejstw uprawianych działek na podstawie funkcjonującej ustawy z dnia 8 lipca 2005 roku o Rodzinnych Ogrodach Działkowych, dobrze służącej środowisku działkowców. Mamy prawo, jako związek, być wysłuchanym i dobrze zarządzanym przez najwyższe władze państwa polskiego, ponieważ funkcjonujemy na tym samym terenie odpowiedzialności prawnej.

Z poważaniem
Prezesa Rodzinnych Ogródów Działkowych
rejonu toruńskiego
/-/ 52 podpisy

Prezisi ROD rejonu wałbrzyskiego

My, niżej podpisani Prezisi Rodzinnych Ogrodów Działkowych rejonu wałbrzyskiego okręgu sudeckiego zgromadzeni na zebraniu w dniu 10 lutego 2011 roku apelujemy do Pana Marszałka Sejmu RP o nie wyznaczanie na reprezentanta Sejmu RP Pana Andrzeja Dery - Posła Prawa i Sprawiedliwości przed Trybunałem Konstytucyjnym w sprawie wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego skarżącego naszą Ustawę z dnia 8 lipca 2005 roku o Rodzinnych Ogrodach Działkowych.

Poseł A. Dera od wielu lat forsuje zmianę ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych, co doprowadziło by do pogorszenia sytuacji prawnej działkowców oraz w wielu przypadkach likwidacji ogrodów działkowych. W dniu 15 lipca 2008 roku projekt ustawy o ogródkach działkowych promowany przez Posła Derę został odrzucony przez I Kongres Polskiego Związku Działkowców a następnie dzień później przez Sejm RP. Posłowie większością głosów

Szczawno Zdrój, 10 lutego 2011 r.

Prezisi ROD rejonu dzierzónowskiego i ząbkowickiego

Prezisi rodzinnych ogrodów działkowych rejonu dzierzónowskiego i okręgu sudeckiego zgromadzeni w dniu 11 lutego 2011 roku na zebraniu szkoleniowym wyrażają głębokie zaniepokojenie sytuacją działkowców i Polskiego Związku Działkowców wynikającą z wystąpienia Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego do Trybunału Konstytucyjnego z wnioskiem o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją RP ustawy z dnia 8 lipca 2005 roku o rodzinnych ogrodach działkowych.

W dniu 1 grudnia 2010 roku Komisja Ustawodawcza podjęła decyzję o wyborze dwóch posłów tj. Pana Stanisława Pięty i Pana Andrzeja Derę do reprezentowania Sejmu RP przed Trybunałem Konstytucyjnym, który będzie rozpatrywał zgodność naszej ustawy o ogrodach działko-

Dzierżonów, 11 lutego 2011 r.

Pan
Grzegorz Schetyna
Marszałek Sejmu RP

odrzuć w/w projekt uznając go za niekonstytucyjny.

Pan Andrzej Dera postrzegany jest jako zdecydowany i zagorzały przeciwnik naszej ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych i organizacji, jaką jest Polski Związek Działkowców. Niejednokrotnie daje temu wyraz w swoich publicznych i medialnych wystąpieniach. Dlatego budzi nasze uzasadnione obawy co do obiektywnej i bezstronnej reprezentacji Sejmu RP na rozprawie przed Trybunałem Konstytucyjnym.

Panie Marszałku!

Usilnie prosimy o ponowne przeanalizowanie tej sprawy i podjęcie właściwej decyzji o wyborze przedstawiciela Sejmu RP, który w sposób wynikający ze znajomości problematyki ogrodów działkowych obiektywnie i bezstronnie wypełni powierzone zadanie.

/-/ 15 podpisów

Pan
Grzegorz Schetyna
Marszałek Sejmu RP

wych z ustawą zasadniczą. Powyższa decyzja jest zupełnie niezrozumiała dla całego środowiska działkowców. Obydwaj parlamentarzyści Prawa i Sprawiedliwości a szczególnie Pan Poseł Dera dali się poznać jako przeciwnicy ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych oraz Związku. W naszej ocenie reprezentując Sejm RP nie będą oni w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym bronić zapisów naszej ustawy która jest dla nas najważniejszym aktem prawnym.

Prosimy o przemyślenie tej decyzji. Chcielibyśmy, aby w Trybunale Konstytucyjnym reprezentowali działkowców tacy parlamentarzyści którzy znają naszą ustawę o rodzinnych ogrodach działkowych, jej znaczenie dla działkowców oraz uczestniczą w życiu ogrodów i Związku.

/-/ 22 podpisy

Prezesi ROD rejonu wałbrzyskiego

My, niżej podpisani Prezesi Rodzinnych Ogrodów Działkowych rejonu wałbrzyskiego okręgu sudeckiego zgromadzeni na zebraniu w dniu 10 lutego 2011 roku apelujemy do Pana Marszałka Sejmu RP o nie wyznaczenie na reprezentanta Sejmu RP Pana Andrzeja Dery -- Posła Prawa i Sprawiedliwości przed Trybunałem Konstytucyjnym w sprawie wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego skarżącego naszą Ustawę z dnia 8 lipca 2005 r. o Rodzinnych Ogrodach Działkowych.

Poseł A. Dera od wielu lat forsuje zmianę ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych, co doprowadziło by do pogorszenia sytuacji prawnej działkowców oraz w wielu przypadkach likwidacji ogrodów działkowych. W dniu 15 lipca 2008 roku projekt ustawy o ogródkach działkowych promowany przez Posła Derę został odrzucony przez I Kongres Polskiego Związku Działkowców a następnie dzień później przez Sejm RP. Posłowie większością głosów

Szczawno zdrój, 10 lutego 2011 r.

Prezesi żorskich ROD

Szanowny Panie Marszałku!

Prezesi żorskich ogrodów działkowych i aktywni działacze, zwracają się do Szanownego Pana z prośbą o zmianę w reprezentacji Sejmu w osobach posłów Stanisława Pięty i Andrzeja Dery podczas reprezentowania Sejmu RP w sprawie zaskarżonej Ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych z dnia 8 lipca 2005 r. przed Trybunałem Konstytucyjnym. Obrona Ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych dla miliona polskich rodzin jest zbyt ważna,

Żory, 16 lutego 2011 r.

Prezesi Zarządów ROD z terenu miasta Elbląga

Szanowny Panie Marszałku!

Prezesi Zarządów ROD z terenu miasta Elblągu obradujący w dniu 7 marca 2011 r. po zapoznaniu się z aktualną sytuacją Związku oraz udziału reprezentantów Komisji Sejmowej przed Trybunałem Konstytucyjnym

Pan
Grzegorz Schetyna
Marszałek Sejmu RP

odrzucili w/w projekt uznając go za niekonstytucyjny. Pan Andrzej Dera postrzegany jest jako zdecydowany i zagroził przeciwnik naszej ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych i organizacji, jaką jest Polski Związek Działkowców. Niejednokrotnie daje temu wyraz w swoich publicznych i medialnych wystąpieniach. Dlatego budzi nasze uzasadnione obawy co do obiektywnej i bezstronnej reprezentacji Sejmu RP na rozprawie przed Trybunałem Konstytucyjnym.

Panie Marszałku!

Usilnie prosimy o ponowne przeanalizowanie tej sprawy i podjęcie właściwej decyzji o wyborze przedstawiciela Sejmu RP, który w sposób wynikający ze znajomości problematyki ogrodów działkowych obiektywnie i bezstronnie wypełni powierzone zadanie.

/-/ 28 podpisów

a Panowie Posłowie dali się poznać jako raczej przeciwnicy, nie zwolennicy Polskiego Związku Działkowców. Prosimy Pana Marszałka o zrozumienie i aktywne włączenie się w obronę słusznej i ważnej dla ludzi miłujących spokój i aktywny wypoczynek działkowców. Kopię tego pisma z podpisami przekazujemy do Krajowej Rady PZD i Okręgowego Zarządu Śląskiego PZD.

/-/ 30 podpisów

Marszałek Sejmu RP
Pan Grzegorz Schetyna

dotyczącej rozpatrywania wniosków Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego w sprawie niekonstytucyjności ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych z dnia 8 lipca 2005 r. protestują i nie zgadzają się z wyznaczeniem Posła Pana Andrzeja Dery (PiS) i Posła Pana Stanisława Pięty

ta (PiS) do składu tejże komisji. Znając postępowanie Posła Andrzeja Dery, który nie był nigdy zwolennikiem ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych i dał się poznać przy rozpatrywaniu wniosku Urzędu Miasta Wrocławia przed Trybunałem Konstytucyjnym w sprawie zaskarżenia paragrafów tejże ustawy. Ponadto Pan Andrzej Dera niejednokrotnie udowodnił, że nie potrafi być w sprawie działkowców i Związku obiektywny. Zebrani Prezesi ROD uczestniczący w dzisiejszym zebraniu stwierdzają, że wyżej wymienieni Posłowie ze względów stronniczości nie powinni brać udziału w Komisji Sejmowej w sprawach Polskiego Związku Działkowców.

Rekomendacja Komisji Ustawodawczej wywołała wśród działkowców z naszego okręgu ogromne zaniepokojenie i oburzenie.

Ponadto Pan Poseł Andrzej Dera w ostatnim okresie był autorem projektu ustawy o ogrodach działkowych w Polsce - popieranej przez ugrupowanie polityczne PiS. Usta-

wa ta została odrzucona w pierwszym czytaniu przez Komisję Sejmową. Na przestrzeni czasu wystąpienia Pana Dery świadczą o tym, że PZD i ogrody działkowe nie leżą w jego interesie. Z powyższych względów Posłowie Pan Dera i Pan Pięta nie powinni być reprezentantami Sejmu RP przed Trybunałem Konstytucyjnym w sprawie zaskarżenia ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych.

Szanowny Panie Marszałku Sejmu RP!

Zwracamy się do Pana Marszałka o zweryfikowanie składu przedstawicielstwa Sejmu przed Trybunałem Konstytucyjnym w sprawach tak ważnych dla PZD.

Liczymy na to, że Pan przychyli się do naszej prośby i podzieli nasze obawy.

Prezesi reprezentujący społeczność działkową z naszego okręgu wierzą w rozsądek Pana Marszałka, że nasza prośba zostanie załatwiona pozytywnie.

Prezes OZ

/-/ inż. Bolesław Mikołajczyk

Elbląg, 7 marca 2011 r.

Prezesi ROD okręgu bydgoskiego

Dotyczy: sprawy reprezentacji Sejmu przed Trybunałem Konstytucyjnym w sprawie zaskarżenia przepisów ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych (sygnatura akt K 8/10 i P 32/10).

Prezesi Rodzinnych Ogrodów Działkowych okręgu bydgoskiego, uczestnicy narady zorganizowanej przez Okręgowy Zarząd Polskiego Związku Działkowców w Bydgoszczy, działając w imieniu własnym i członków reprezentowanych przez siebie ogrodów, zwracają się do Pana Marszałka o nie wyrażenie zgody na udział Posła Andrzeja Dery jako reprezentanta Sejmu przed Trybunałem Konstytucyjnym w sprawie zaskarżenia przepisów ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych (sygnatura akt K 8/10 i P 32/10).

Niezadowolenie nasze i niepokój wynika z decyzji Komisji Ustawodawczej, wyrażającej zgodę na rekomendowanie w naszej sprawie Posła Andrzeja Dery, niejednokrotnie prezentującego swój nieprzychylny stosunek wobec ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych, vide - złożony w Sejmie projekt ustawy o ogrodach działkowych zakładający między innymi likwidację samorządu działkowców oraz przewidujący całkowite uchycenie przedmiotowej ustawy, projektu odrzuconego w lipcu 2009 roku przez Sejm w pierwszym czytaniu.

Marszałek Sejmu RP
Pan Grzegorz Schetyna

Z punktu widzenia członków rodzinnych ogrodów działkowych w Polsce uważamy, że nie niedopuszczalnym, a wręcz wywołującym poczucie ignorancji wobec milionowej społeczności ogrodowej jest wyznaczanie przez parlament jako swojego reprezentanta przed Trybunałem Konstytucyjnym – posła, który swoimi wypowiedziami i działaniami daje oczywiste świadectwo braku obiektywizmu w sprawie do której Sejm przewrotnie udziela mu rekomendacji. Trudnym do zrozumienia jest sposób uzyskania rekomendacji Sejmu przez Posła A. Derę z własnej inicjatywy, w sposób demaskujący jego intencje zdyskredytowania całej ustawy, z czym się nie kryje.

Zdaniem naszym, do reprezentowania Sejmu RP w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym, w sprawie dotyczącej użytkowników działek w rod/innych ogrodach działkowych, należy wyznaczyć przedstawicieli Sejmu RP, którzy w sposób wynikający ze znajomości problematyki i realiów w jakich funkcjonują w Polsce ogrody, w sposób obiektywny mogliby wypełnić powierzone im zadanie.

Prezesi rodzinnych ogrodów działkowych zorganizowanych w okręgu bydgoskim Polskiego Związku Działkowców zwracają się do Pana Marszałka z prośbą o podjęcie decyzji, która nie uwzględni rekomendacji Komisji Usta-

wodawczej w zakresie udziału Posła Andrzeja Dery jako reprezentanta Sejmu przed Trybunałem Konstytucyjnym w sprawie zaskarżenia przepisów ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych.

Bydgoszcz, 10 lutego 2011 r.

Bardzo liczymy na poważne potraktowanie naszych racji oraz na zrozumienie zasadności przedstawionych zastrzeżeń wobec kontrowersyjnej i jednoznacznie negatywnej postaci w przedmiocie naszego wystąpienia.

Z wyrazami szacunku

Prezes OZ PZD

/-/ mgr inż. Barbara Kokot

Prezesi Zarządów i Przewodniczący Komisji Rewizyjnych ROD powiatu pilskiego i złotowskiego

STANOWISKO

Prezesów Zarządów i Przewodniczących Komisji Rewizyjnych Rodzinnych Ogrodów Działkowych powiatu pilskiego i złotowskiego

w sprawie reprezentacji Sejmu RP przed Trybunałem Konstytucyjnym w związku z wnioskami byłego I Prezesa Sądu Najwyższego kwestionującego konstytucyjność Ustawy o ROD z dnia 8 lipca 2005 roku

Prezesi Zarządów i Przewodniczący Komisji Rewizyjnych Rodzinnych Ogrodów Działkowych zlokalizowanych na terenie powiatu pilskiego i złotowskiego w Okręgu Pilskim, uczestniczący w naradach szkoleniowych zwracają się do Pana Marszałka o nie wyznaczanie posła Andrzeja Dery do reprezentowania Sejmu RP przed Trybunałem Konstytucyjnym w sprawach oznaczonych sygnaturą akt TK - K 8/10 i P 32/10. Nie zgadzamy się, aby tak poważną sprawę dla działkowców i ogrodów powierzyć posłowi, który w swych poglądach związanych z obecnie obowiązującą Ustawą o Rodzinnych Ogrodach Działkowych, jest zgodny z zarzutami sformułowanymi we wnioskach byłego Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego Lecha Gardockiego skierowanych do Trybunału Konstytucyjnego.

Nie rozumiemy jak Sejmowa Komisja Ustawodawcza mogła dopuścić, by zaproponować Marszałkowi Sejmu RP, posła Andrzeja Derę, który znany jest naszej działkowej społeczności z przygotowania niekonstytucyjnego projektu ustawy o ogrodach działkowych. Projekt ustawy, który w dniu 16 lipca 2009 roku z woli większości parlamentarnej został odrzucony już w pierwszym czytaniu, uwzględniając tym samym tysiące protestów działkowców kierowanych do Sejmu.

Naszym zdaniem Pan Marszałek nie może, a nawet nie powinien powierzyć tej szczególnej godności reprezentanta Sejmu RP posłowi, który już raz w dniu 9 grudnia 2008 roku zamiast bronić ustawy wykazał niespotykaną stronniczość oraz kompletną nieznamość prawa związkowego. Poseł ten swymi wypowiedziami z reprezentanta Sejmu RP przekształcił się w przedstawiciela Rady

Miasta Wrocławia, która skierowała swój wniosek do Trybunału Konstytucyjnego i wręcz lobbował za uznaniem ich zdania.

Wykazał niezbitcie, że jest zdecydowanym przeciwnikiem naszej Ustawy o ROD i Polskiego Związku Działkowców.

Nie zgadzamy się by nas działkowców, członków Związku reprezentował poseł Andrzej Dera, bowiem w sprawie Naszej Ustawy nie będzie gwarantować ani bezstronności ani obiektywizmu. Członkowie Polskiego Związku Działkowców nie wierzą, aby w jakiegokolwiek sprawie dotyczącej nas działkowców, naszych Ogrodów, naszego Związku i nasze Ustawy o ROD poseł Andrzej Dera lub inny poseł z Klubu Parlamentarnego Prawa i Sprawiedliwości zachowywał się bezstronnie i obiektywnie.

Posiadając statutowe upoważnienie do reprezentowania członków Polskiego Związku Działkowców użytkujących od dziesięcioleci swoje działki w naszych Ogrodach, swymi poniższymi podpisami zwracamy się z apelem i prośbą do Pana Marszałka o powierzenie reprezentowania Sejmu RP przed Trybunałem Konstytucyjnym, takim parlamentarzystom, którzy zagwarantują bezstronność i obiektywizm, a nie jawnie okazywaną i deklarowaną wrogość posła Andrzeja Dery wobec nas działkowców. Uważamy, że skoro Ustawę o ROD uchwalili parlamentarzyści pochodzący z różnych partii politycznych, to niewłaściwym i nadzwyczaj niestosownym jest powierzenie „obrony” parlamentarzystom z Klubu Prawa i Sprawiedliwości, których stosunek do naszej Ustawy o ROD z 8 lipca 2005 roku jest zdecydowanie negatywny.

Z działkowym pozdrowieniem

Prezesi i Przewodniczący Komisji Rewizyjnych ROD

Piła, 26 stycznia 2011 r.

/-/ 56 podpisów

Prezesi Zarządu ROD rejonu jeleniogórskiego

Uczestnicy spotkania Prezesów Zarządów Rodzinnych Ogrodów Działkowych rejonu jeleniogórskiego Okręgu Sudeckiego apelują do Pana Marszałka o odrzucenie kandydatury Pana Andrzeja Dery Posła Prawa i Sprawiedliwości wyznaczonej przez Komisję Ustawodawczą Sejmu RP do obrony Ustawy z dnia 8 lipca 2005 roku o rodzinnych ogrodach działkowych na rozprawie przed Trybunałem Konstytucyjnym.

W środowisku działkowym Pan Poseł Andrzej Dera jest postrzegany jako przeciwnik ruchu ogrodnictwa działkowego działającego w oparciu o powyższą ustawę.

Pragniemy podkreślić, że w 2008 roku Pan Poseł Andrzej Dera reprezentował Sejm RP przed Trybunałem Konstytucyjnym w sprawie wniosku Rady Gminy Wrocław o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją RP

Jelenia Góra, 16 lutego 2011 r.

Działacze ROD rejonu świdnickiego

Działacze Rodzinnych Ogrodów Działkowych rejonu świdnickiego okręgu sudeckiego protestują przeciwko wyznaczeniu dwóch posłów z Klubu Prawa i Sprawiedliwości tj. Pana Stanisława Pięty i Pana Andrzeja Dery jako reprezentantów Sejmu RP w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym o zbadanie zgodności z Konstytucją zapisów ustawy z dnia 8 lipca 2005 roku o rodzinnych ogrodach działkowych.

Wyrażamy głębokie obawy co do bezstronności wspomnianych posłów i ich znajomości materii dot. funkcjonowania ogrodów działkowych. Pragniemy podkreślić, że w przeszłości przedstawiciele tej partii politycznej wielokrotnie postulowali potrzebę zmiany ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych oraz prezentowali negatywne stanowisko wobec naszego Związku.

Świdnica, 14 lutego 2011 r.

Pan
Grzegorz Schetyna
Marszałek Sejmu RP

art. 10 Ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych. Wówczas to nie wywiązał się ze swojej misji stając przeciwnikiem powyższej ustawy.

Rok później był już autorem własnego projektu ustawy o ogródkach działkowych, który zakładał powszechne uwłaszczenie działkowców i likwidację Polskiego Związku Działkowców.

Dlatego apelujemy do Pana Marszałka o wyznaczenie innego posła, który będzie bronił opracowanych i przyjętych przez Sejm RP rozwiązań prawnych dotyczących funkcjonowania rodzinnych ogrodów działkowych (ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych), a tym samym wykaże się bezstronnością przed Trybunałem Konstytucyjnym broniąc stanowiska Sejmu RP.

/-/ 20 podpisów

Pan
Grzegorz Schetyna
Marszałek Sejmu RP

Szczególnie oburzającym i zupełnie nie do przyjęcia jest dla nas wybór Pana Posła Dery jako reprezentanta Sejmu RP w powyższej sprawie. Poseł Dera zgłaszając swoją kandydaturę Komisji Ustawodawczej Sejmu RP uzasadnił ją rzekomą znajomością problemów związanych z funkcjonowaniem ogrodów. W naszej ocenie w swoich działaniach na rozprawie w Trybunale Konstytucyjnym nie będzie bronił ustawy sejmowej a realizował założenia swojej partii politycznej, której jest członkiem.

W związku z tym, prosimy Pana Marszałka o odrzucenie kandydatury Pana

Stanisława Pięty i Pana Andrzeja Dery i wyznaczenie osób które zagwarantują obronę naszej ustawy.

/-/ 35 podpisów

Prezesi Zarządu ROD rejonu kłodzkiego

W dniu 1 grudnia 2010 r. Komisja Ustawodawcza Sejmu RP rozpatrując wniosek Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją RP zapisów ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. o rodzinnych ogrodach działkowych wyraziła opinię, że powyższy wniosek jest zasadny do trzech zaskarżonych przepisów ustawy z powyższej ustawy tj. art. 10, 18 i 24.

Jest to krzywdząca opinia dla całego środowiska działkowców. Nie rozumiemy, dlaczego dopiero po sześciu latach funkcjonowania naszej ustawy artykuły te nagle zostały uznane za niezgodne z Konstytucją RP.

W naszej ocenie ustawa o rod dobrze służy działkowcom i nie należy jej zmieniać. Usuwanie z niej poszczególnych zapisów może niechybnie doprowadzić do likwidacji ogrodów działkowych.

Pan
Grzegorz Schetyna
Marszałek Sejmu RP

Szczególnie oburzające jest to, że Komisja Ustawodawcza Sejmu RP wybrała Pana Posła Andrzeja Derę z Klubu Prawa i Sprawiedliwości reprezentantem Sejmu RP i powierzyła mu obronę naszej ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych przed Trybunałem Konstytucyjnym.

Powszechnie wiadomo, że Poseł Dera jest zagorzałym przeciwnikiem naszej ustawy i Związku. W przeszłości był autorem projektu ustawy o ogródkach działkowych, który został uznany przez Sejm RP za niekonstytucyjny.

Uważamy, że taka osoba nie może reprezentować Sejmu RP i działkowców.

W załączeniu podpisy uczestników spotkania Prezesów Zarządów rodzinnych ogrodów działkowych rejonu kłodzkiego Okręgu Sudeckiego.

/-/ 34 podpisy

Działkowcy ROD „Wytchnienie” z Wrocławia

Marszałek Sejmu RP
Pan Grzegorz Schetyna
Warszawa

Proszę Doręczyć do rąk własnych Pana Marszałka Sejmu RP

Szanowny Panie Marszałku!

Bardzo zaskoczyło nas opinia nr 476 Komisji Ustawodawczej Sejmu RP. Dotyczy ona wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego do Trybunału Konstytucyjnego o uznanie ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych za niezgodną z Konstytucją RP. Równie zaskakujący był fakt zarekomendowania przez Pana tej opinii Trybunałowi Konstytucyjnemu. Nie rozumiemy także dlaczego chyba najbardziej zajadły przeciwnik PZD, poseł PiS pan Andrzej Dera został oddelegowany jako reprezentant Sejmu przed Trybunał Konstytucyjny w sprawie ustawy o ROD. Stanowczo się temu sprzeciwiamy i prosimy o wysłanie na miejsce posła Dery kogoś obiektywnego.

Wniosek Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego jest bardzo szkodliwy społecznie. Działkowcy mają wszystko stracić? Tegoroczna powódź i tak bardzo wiele im zabrała, a w przeciwieństwie do zarobków ciągle rosną ceny. Podwyżka podatków wpędza ludzi w jeszcze większą biedę. Działka jest miejscem gdzie można odreagować troski dnia codziennego. Można na niej wyhodować wiele warzyw i owoców i dzięki temu nie głodować. Poradzić sobie samemu. Państwo powinno popierać obywateli, którzy

mimo biedy sami sobie radzą, a nie beczynn timer liczą na pomoc Państwa.

Działka też leczy, bo praca na niej znacząco poprawia stan zdrowia jej użytkowników. Osoby regularnie przebywające na niej są zdrowsze. Jest to alternatywa dla osób, które miesiącami, a nawet latami czekają na wizyty u lekarzy specjalistów. Jest to ukojenie dla osób, które nie stać na bardzo drogie leki. Działka to promowanie zdrowego i ekologicznego życia. Większość działkowców nie ma pieniędzy na wyjazdy do kurortu lub sanatorium. Tę funkcję spełnia dla nich działka.

Jeśli ogrody działkowe zostaną zlikwidowane (a do tego mają doprowadzić proponowane zmiany) nastąpi znaczący wzrost biedy, społecznego niezadowolenia i zachorowalności na choroby cywilizacyjne. Elektoratu od tego nie przybędzie. Przeciwnie.

Wszyscy działkowcy są zdania, że atak na PZD poprzez próbę unieważnienia ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych ma podstawy polityczne i finansowe oraz uderza w podstawowe prawa obywatelskie.

Art. 71 p. 1 Konstytucji RP mówi że: „państwo w swojej polityce społecznej i gospodarczej uwzględnia dobro

rodziny. Rodziny znajdujące się w trudnej sytuacji materialnej i społecznej, zwłaszcza wielodzietne i niepełne, mają prawo do szczególnej pomocy ze strony władz publicznych”. Do czego ma zatem prowadzić odebranie działkowcom (w większości ludziom bardzo biednym), ich skromnego dobytku? Na pewno nie pomocy ich rodzinom i do poprawy ich sytuacji materialnej.

Art. 74 p 1 Konstytucji RP mówi, że „władze publiczne prowadzą politykę zapewniającą bezpieczeństwo ekologiczne współczesnemu i przyszłym pokoleniom”. Czy niszczenie ogrodów działkowych – zielonych płuc miast ma do tego prowadzić? Czy mamy przekazać naszym dzieciom pełną smogu betonową dżunglę? Oczywiście ludzie bogaci nie muszą i nie będą musieli mieszkać w zanieczyszczonym mieście, tylko poza nim. A co z resztą obywateli?

Punkt 2 wyżej wymienionego artykułu mówi, że „ochrona środowiska jest obowiązkiem władz publicznych”. Czy zniszczenie ogrodów działkowych ma zmierzać do wypełnienia tego obowiązku? W całej Europie ogrody działkowe są chronione i popierane, bo ich walory ekologiczne i społeczne są rozumiane. Tylko w Polsce próbuje się je tępić. Dlaczego?

Art. 68 p. 1 mówi, że „każdy ma prawo do ochrony zdrowia”. Działkowcy, chcą być zdrowi, jak każdy, a władze publiczne są zobowiązane do „zapobiegania negatywnym dla zdrowia skutkom degradacji środowiska” (art. 68 p. 4 Konstytucji RP). A zatem powinny chronić ogrody działkowe.

Niedawno Uniwersytet z Zurichu przeprowadził badanie pod nazwą „Barometr demokracji”.

Sprawdzono stopień realizowania przez państwa zasad wolności, równości i kontroli. Polska znalazła się na 28 miejscu, mając za sobą tylko RPA i Kostarykę. To niestety prawda. Poprzez próbę pozbawienia działkowców ich majątku i praw przedkłada się interesy deweloperów ponad interes obywateli. I tu próbuje się łamać zasadę równości. Poprzez atak na PZD próbuje się łamać zasadę wolności, wolności zrzeszania się. Jako jeden z wielu przykładów jak ludzie żyją w naszym kraju przesyłam Panu artykuł gazety „Nie” pt. „Niejadki”. Rzeczywistość w naszym kraju to nie sondaże i wyniki badań Głównego Urzędu Statystycznego. Liczymy na pełne i oficjalne poparcie z Pana strony w myśl art. 74 p 4 Konstytucji RP „władze publiczne wspierają działania obywateli na rzecz ochrony i poprawy stanu środowiska”.

Wiceprezes
/-/ Marcin Moskot

Prezes ROD
/-/ Wiesława Duś-Bałaban

Wrocław, 28 stycznia 2011 r.

Działkowcy ROD „Stokrotka” ze Świebodzina

Pan
Grzegorz Schetyna
Marszałek Sejmu RP
Warszawa

Działkowcy ROD „Stokrotka” w Świebodzicach zwracają się z uprzejmą prośbą do Pana Marszałka o niedesygnowanie posłów klubu parlamentarnego prawa i sprawiedliwości do reprezentowania przed Trybunałem Konstytucyjnym sejmiku Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych (sygn. akt. K 8/10 i P 32/10) posłowie tej partii, a szczególnie poseł

Andrzej Dera są przeciwnikami ruchu działkowego w Polsce. W imieniu 780 rodzin, które użytkują działki w ROD „Stokrotka” w Świebodzicach prosimy Pana Marszałka o wyznaczenie innych posłów którzy będą godnie reprezentowali Sejm RP oraz działkowców, a także bronili ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych z dn. 8 lipca 2005 r.

W imieniu działkowców naszego ogrodu
Zarząd ROD „Stokrotka”

Prezes ROD
/-/ Edmund Sołowij

Działkowcy z terenu okręgu poznańskiego

/-/ 6 podpisów

Szanowny Panie Marszałku,

Działkowcy z terenu Okręgu Poznańskiego uczestniczący w naradzie apelują do Pana Marszałka, aby zechciał Pan uwzględnić aktualną sytuację ponad miliona polskich działkowców gospodarujących na działkach w rodzinnych ogrodach działkowych. Dla zdecydowanej większości działkowców ten skrawek ziemi, którą uprawiają stanowi powód satysfakcji i zadowolenia, iż mają zajęcie, miejsce wypoczynku (dla wielu, szczególnie w podeszłym wieku – jedyne), owoce i warzywa dla potrzeb własnych a często i rodziny. Przez dziesiątki lat utożsamiali się z tym skrawkiem ziemi w pobliżu swojego miejsca zamieszkania. W rozmowach podkreślają element pomocy socjalnej, którą sami przy akceptacji ówczesnych władz przygotowywali dla siebie ograniczając ilość funduszu socjalnego na wczasy, kolonie dla dzieci, wyjazdy do teatru i opery, a przeznaczając część tych pieniędzy na urządzenie ogrodu, który w efekcie podbudowywał ich skromny budżet domowy.

Dzisiaj Panie Marszałku to już historia, ale przecież tradycja, do której działkowcy przywykli, buduje społeczeństwo obywatelskie, które jest fundamentem bytu i rozwoju naszej Ojczyzny. Jesteśmy przekonani, że Pan Marszałek sprzyja swoim autorytetem takim działaniom.

Działkowcy zetknęli się w ostatnim okresie z faktem, że niektórzy posłowie w imię „zasady państwa demokratycznego i sprawiedliwego społecznie” postanowili zmienić a wręcz likwidować to, co przez dziesiątki lat było akceptowane i przynosiło pożytek ludziom o niższym statusie materialnym. Takim działaniem było zgłoszenie do Sejmu RP poselskiego projektu ustawy o ogrodach działkowych autorstwa posłów PiS, ze szczególną rolą, jak sam to przyznaje, posła Andrzeja Dery. Przypominamy, że 16 lipca 2009 r. Sejm RP odrzucił w pierwszym czytaniu jego autorski projekt reformowania ogrodów działkowych. Z ubolewaniem przyjęliśmy więc decyzję Komisji Ustawodawczej Sejmu, by temu posłowi powierzyć zaszczyt reprezentowania Sejmu RP przed Trybunałem Konstytucyjnym. Decyzja ta jest odbierana jako policzek wymierzony przez Sejm RP polskim działkowcom. Zadziwia

Pan
Grzegorz Schetyna
Marszałek Sejmu RP
Warszawa

również, że obowiązek reprezentowania Sejmu RP powierzony został przedstawicielom partii, której niechęć do ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych, Polskiego Związku Działkowców a nawet samych działkowców jest powszechnie znana. Czy naprawdę nie można znaleźć reprezentantów Sejmu z grona posłów, którzy znają to środowisko i jego problemy? Na posiedzeniach Komisji Kontroli Państwowej i Samorządu Terytorialnego omawiających krzywdzący działkowców raport NIK dawali oni wyraz dezaprobaty dla działań organów Państwa na polityczne zamówienie. Panie Marszałku, sądzymy że jest jeszcze czas naprawić tę oczywistą niezręczność. Chcemy wierzyć, że była to tylko niezręczność.

Na pewno nieobcy jest Panu Marszałkowi fakt zebrania ponad 620 tysięcy podpisów działkowców pod apelem w obronie Ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych. Zaniepokoiło nas jednak Stanowisko Pana Marszałka w przedmiocie zaskarżenia ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych kierowane do Trybunału Konstytucyjnego. Uważamy, że podnoszone w nim kwestie przeciwdziałania monopolowi PZD nie znajdują uzasadnienia także w stanowisku Komisji Ustawodawczej Sejmu RP. Wszystkie organizacje chcące zakładać ogrody mają wystarczające podstawy prawne, by móc to czynić. Dlaczego tego nie czynią? Nie godzimy się jednak z próbą odbierania ogrodów przez stowarzyszenia liczące po kilkunastu członków, które reprezentują głównie swoje interesy, rozbieżne z ideą rodzinnych ogrodów działkowych. Nie ukrywają oni przecież, że nie podoba im się Polski Związek Działkowców walczący z samowolą budowlaną, zamieszkiwaniem na terenie ogrodu. Nie odbieramy im prawa głosu, ale nie godzimy się na równe traktowanie głosu milionowej organizacji w zderzeniu z głosami kilkudziesięciu, czy nawet kilkuset myślących inaczej.

Apelujemy do Pana Marszałka o to, by zechciał w dogodnym dla Siebie, możliwie krótkim czasie spotkać się z przedstawicielami Polskiego Związku Działkowców – organizacji, która czyni wszystko, by nałożone ustawą zadania rozwoju ogrodów działkowych jak najlepiej wykonywać. Uważamy, iż w bezpośrednim kontakcie z nami mógłby Pan Marszałek zapoznać się z racjami Polskiego Związku Działkowców, akceptowanymi i czynnie popieranymi przez obywateli naszej Ojczyzny.

Poznań, 15 lutego 2011 r.

Z wyrazami szacunku
niżej podpisani przedstawiciele ogrodnictwa
działkowego z Okręgu Poznańskiego.